



KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE



ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Spoteczne problemy wsi

Pod redakcją
Jerzego Bańskiego i Eugeniusza Rydza

KOMISJA OBSZARÓW WIEJSKICH
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom II

COMMITTEE OF RURAL AREAS
POLISH GEOGRAPHICAL SOCIETY

STUDY GROUP – TRANSFORMATION OF RURAL AREAS
STANISLAW LESZCZYCKI INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION
POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Rural Studies

Vol. 2

SOCIAL PROBLEMS OF RURAL AREAS

KOMISJA GEOGRAFII ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

ZESPÓŁ BADAŃ TRANSFORMACJI OBSZARÓW WIEJSKICH
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

Studia Obszarów Wiejskich
tom II

PROBLEMY SPOŁECZNE WSI

Pod redakcją
Jerzego BAŃSKIEGO i Eugeniusza RYDZA

WARSZAWA 2002

<http://rcin.org.pl>

KOMITET REDAKCYJNY:
Jerzy BAŃSKI, Jan FALKOWSKI (przewodniczący),
Benicjusz GŁĘBOCKI, Bronisław GÓRZ, Michał JASIULEWICZ,
Roman KULIKOWSKI, Władysława STOLA

Recenzenci:
Prof. dr hab. Władysława STOLA
Dr Bożena GAŁCZYŃSKA

Adres Redakcji
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
pok. 441, tel. (22) 697-89-41

Redakcja techniczna:
Barbara Solon

Projekt okładki:
W-Team

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

ISSN 1642-4689

Oddano do druku w lipcu 2002 r.

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. 478/2002

<http://rcin.org.pl>

SPIS TREŚCI

<i>Wprowadzenie</i>	7
Roman KULIKOWSKI – <i>Problemy społeczne wsi i rolnictwa w Polsce</i>	9
Danuta KOŁODZIEJCZYK – <i>Ocena potencjału demograficznego gmin w Polsce (w aspekcie ilościowym i jakościowym)</i>	19
Tomasz MICHALSKI – <i>Uwarunkowania sytuacji zdrowotnej ludności wiejskiej w Polsce</i>	31
Jerzy BAŃSKI – <i>Typy ludnościowych obszarów problemowych</i>	41
Eugeniusz RYDZ – <i>Bariery edukacyjne młodzieży wiejskiej</i>	53
Mirosław BICZKOWSKI, Jan FALKOWSKI – <i>Poziom wykształcenia ludności wiejskiej województwa kujawsko-pomorskiego</i>	69
Małgorzata FLAGA, Monika WESOŁOWSKA – <i>Warunki kształcenia dzieci i młodzieży na obszarach wiejskich województwa lubelskiego</i>	83
Jadwiga ANTOSZEK, Wiesława SOBCZYK – <i>Bariery dostępu do edukacji młodzieży wiejskiej Zamojszczyzny w aspekcie aktywizacji gospodarczej regionu</i>	95
Edward DUŚ – <i>Infrastruktura społeczna na przykładzie wybranych wsi południowej Polski</i>	107
Stanisław GRYKIEŃ, Przemysław TOMCZAK – <i>Infrastruktura społeczna obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego w okresie transformacji</i>	119
Michał JASIULEWICZ – <i>Rozwój infrastruktury warunkiem poprawy poziomu życia (na przykładzie województwa zachodniopomorskiego)</i>	129
Małgorzata ŚLUSARCZYK-JUREK – <i>Natężenie bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego a procesy migracyjne</i>	139
Roman RUDNICKI – <i>Wielkoobszarowe formy zagospodarowania państwowych gospodarstw rolnych a poziom bezrobocia w rolnictwie województwa kujawsko-pomorskiego</i>	147
Mieczysław KLUBA – <i>Poziom, struktura i zróżnicowanie przestrzenne bezrobocia na wsi w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2000-2001</i>	157
Jerzy SUCHTA, Stanisław SZYSZKO – <i>Zmiany na wiejskim rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem Warmii i Mazur</i>	167
Marian KOZIEJ, Ewa PAŁKA – <i>Bezrobocie na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego</i>	177
Henryk SASINOWSKI – <i>Depresja demograficzna na obszarze „Sciany Wschodniej”</i>	185
Iwona JAŻEWICZ – <i>Tendencje demograficzne na obszarach wiejskich województwa pomorskiego</i>	193

WPROWADZENIE

Oddajemy do rąk Czytelnika tom 2 serii „Studia Obszarów Wiejskich” wydawanej przez Komisję Obszarów Wiejskich Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN. Studia są poświęcone tematyce wiejskiej, która obejmuje takie zagadnienia jak: zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich, przemiany społeczne i gospodarcze na wsi, mechanizmy rozwoju wsi i rolnictwa w kontekście procesów dostosowawczych do wymogów Unii Europejskiej, stan i przemiany środowiska przyrodniczego.

Tom drugi Studiów obejmuje problematykę dotyczącą podstawowych kierunków przemian demograficznych na wsi, dostępności młodzieży wiejskiej do wykształcenia, zmian na wiejskim rynku pracy oraz wybranych elementów infrastruktury społecznej. Zamieszczone w niniejszym tomie opracowania są dużym wkładem w poznanie współczesnej problematyki społecznej obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem procesów dokonujących się w okresie transformacji.

Prezentowane artykuły naukowe zostały przygotowane przez specjalistów z ośrodków naukowych w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Lublinie, Olsztynie, Słupsku, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu. Dają one zatem przekrój wielorakich problemów społecznych jakie występują w różnych regionach kraju.

Jerzy Bański i Eugeniusz Rydz

Roman KULIKOWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa

PROBLEMY SPOŁECZNE WSI I ROLNICTWA W POLSCE

W ocenie większości specjalistów zajmujących się zagadnieniem negocjacji warunków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ważnym problemem są sprawy wsi i rolnictwa. Podobnie jak cała gospodarka wieś i rolnictwo stoją wobec trudnych problemów, wynikających z potrzeby przystosowania się do integracji ze strukturami Europy Zachodniej. Przemiany polityczne w Polsce po 1989 r. zainicjowały szereg procesów, których celem było przejście od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej. Ze względu na swoją specyfikę, a w tym: niski poziom technologiczny, niską wydajność pracy, niski wskaźnik skolaryzacji oraz dominację małych gospodarstw, wieś i rolnictwo w Polsce znalazły się w trudnej sytuacji. Wprowadzenie nowego systemu gospodarczego, zwłaszcza na terenach monofunkcyjnych (z dominacją funkcji rolniczej) zaowocowało dużą skalą bezrobocia. Społeczno-ekonomiczne problemy wsi i rolnictwa to najbardziej złożona i najtrudniejsza problematyka w okresie włączania polskich rolników w obszar oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej UE, która, jak ze wstępnych ustaleń wynika, „Wspólna” nie będzie. Będzie niekorzystna dla rolników krajów kandydujących do UE.

Podstawą tej pracy są materiały publikowane w branżowych i wojewódzkich rocznikach statystycznych GUS oraz dane Spisu Rolnego 1996. Wykorzystano liczne publikacje na ten temat opracowane przez geografów (Bański 2001; Kulikowski 2001; Stasiak 2000; Stola 1998), ekonomistów (Fedyszak-Radziejowska 2002; Michna 2000; Niemczyk 2001; Orłowski 2001; Wawrzyniak 2001; Wilkin 2001; Woś 2001; Zegar 2001) i demografów (Frenkel 2000).

OBSZARY WIEJSKIE W POLSCE

Nie wdając się w szerszą dyskusję na temat tego czym są obszary wiejskie¹, należy stwierdzić, iż są to tereny o cechach specyficznych – takich jak: relatyw-

¹ Szerzej na ten temat pisał B. Ilbery (1998).

nie rzadkie zaludnienie, otwarte przestrzenie, ekstensywne formy użytkowania ziemi, utrudniony dostęp do centrów urbanizacji, rzadka sieć elementów infrastruktury oraz mała liczba zatrudnionych w drugim i trzecim sektorze. W badaniach przestrzennych za obszary wiejskie przyjmuje się najczęściej tereny położone poza granicami miast.

Tereny wiejskie zajmują 93,4% powierzchni naszego kraju. Mieszka na nich 14,7 mln osób w 42,7 tys. wsi i 14 tys. kolonii i przysiółków, z tego 81% to wsie małe z liczbą mieszkańców poniżej 500 osób. Ludność wiejska w Polsce stanowi 38,1% a największymi jej udziałami w ogólnej liczbie mieszkańców charakteryzują się województwa: podkarpackie – 59%, świętokrzyskie – 54,3% i lubelskie – 53,6%, najniższymi zaś: śląskie – 20,2% i dolnośląskie – 28,3%. Przeciętna gęstość zaludnienia na terenach wiejskich w Polsce (50,4 os./km²) jest około 2,5 razy niższa od średniej dla kraju². Najślabiej zaludnione obszary wiejskie (poniżej 30 os./km²) występowały w północno-wschodniej części kraju, najbardziej zaś (pow. 80 os./km²) na południu kraju (Stoła 1998).

Charakterystyczną cechą demograficzną ludności wiejskiej jest większa liczebność przeciętnej rodziny. Na terenach wiejskich rodziny o liczbie 5 i więcej osób stanowią około 30% ogólnej liczby rodzin a w miastach 12,2%.

Wieś polska ma przeważnie charakter monofunkcyjny. Spis Rolny 1996 wykazał, że blisko 51% ludzi na wsi w mniejszym lub większym stopniu związanych było z rolnictwem, a 23,5% ogółu zatrudnionych pracowało w bardzo licznych, małych indywidualnych gospodarstwach rolnych.

PROBLEMY SPOŁECZNE WSI

W opinii większości autorów zajmujących się problematyką wiejską okresu transformacji nie dopracowano się dobrych programów rozwoju wsi i rolnictwa (Wilkin 2001). Nie odnotowano też znaczącego postępu w procesie przemian obszarów wiejskich w latach 90. (Orłowski 2001). Nie rozwiązano wielu problemów natury społecznej – co więcej pogorszenie się makroekonomicznych warunków produkcji rolnej (Zegar 2001) było przyczyną zubożenia wsi. Społeczności wiejskie są zbyt słabo zorganizowane by skutecznie zabiegać o wsparcie i protekcjonizm państwa, a przykłady krajów wyżej niż Polska rozwiniętych wskazują, że bez faktycznego zaangażowania się całego społeczeństwa w różne formy pomocy nie da się skutecznie nadrobić cywilizacyjnych i ekonomicznych zapóźnień rozwojowych wsi (Wilkin 2001). Ludzie sfrustrowani sytuacją, która ukształtowała się na wsi w latach 90. blokadami na drogach

² Dane wg *Coherent Structural Policy for Rural Areas and Agriculture Development*, 1999, Ministry of Agriculture and Food Economy, Warsaw.

i innymi sprzecznymi z prawem akcjami wyrażali sprzeciw i gniew wobec niedostatecznego zainteresowania się ich interesami przez rządy różnych orientacji politycznych.

Wskaźnik Rozwoju Społecznego (HDI), obliczony na podstawie przeciętnego dalszego trwania życia, ogólnego wskaźnika skolaryzacji brutto dla wszystkich poziomów nauczania, wskaźnika umiejętności czytania i pisanania oraz produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca, wykazuje – dla wsi – niższy poziom niż przeciętna jego wartość dla kraju i znacznie niższy w porównaniu z miastami (Gorlach 2000).

Jednym z najbardziej palących problemów przełomu XX i XXI w. w Polsce jest **problem bezrobocia**. Zdaniem G. Węclawowicza (2002) bezrobocie w Polsce stanowi najważniejszy problem społeczny i gospodarczy, zważywszy, że 80% osób zarejestrowanych jako bezrobotni utraciło prawo do zasiłku. Tereny wiejskie (poza bliskim sąsiedztwem wielkich aglomeracji miejskich) charakteryzują się małą aktywnością gospodarczą. Zjawisko to generuje wysoki poziom stopy bezrobocia jawnego na obszarach popegeerowskich¹ i ukrytego na terenach o dominacji małych gospodarstw rolnych. Liczba bezrobotnych w Polsce w końcu 2000 r. wynosiła 2760 tys. osób a stopa bezrobocia 15,1%. Obecnie wskaźnik ten wzrósł do 17,5%, a bezrobocie na wsi w 1999 r. szacowano na poziomie 19,9%. Z ogólnej liczby bezrobotnych w kraju 45–46% mieszkało na wsi, a bezrobocie popegeerowskie w skali kraju stanowiło 2,5% (Fedyszak-Radziejowska 2002).

Najwyższe wskaźniki bezrobocia w grudniu 2000 r. (powyżej 30%) odnotowano w licznych powiatach Środkowego Pomorza, oraz w woj. warmińsko-mazurskim, najniższe zaś (poniżej 5%) w zachodniej części woj. wielkopolskiego, południowych powiatach województw: śląskiego i podlaskiego⁴.

Innym ważnym problemem terenów wiejskich w Polsce jest **problem ubóstwa**. W Raporcie o rozwoju społecznym Polska 2000 stwierdza się wręcz, że „*Bieda staje się dziś dominującą i prawie jedyną kategorią opisu społeczności wiejskich*” (Gorlach 2000). Według J. Wilkina (2001) odsetek żyjących w niedostatku na wsi w 1997 r. wynosił 62,5%, a w sferze ubóstwa – poniżej minimum egzystencji 8,7% (analogiczne dane dla miast to: 42,7% i 3,3%). Według szacunków Banku Światowego 60% ogółu ubogich w Polsce mieszka na wsi stanowiąc 22% ogółu jej mieszkańców (Fedyszak-Radziejowska 2002). Zdaniem J. Zegara (2001) upadek rolnictwa stanowi główną przyczynę „dramatu ekonomicznego” wsi i dokumentuje to stwierdzenie informacją, że w latach 1990–1999 dochody rolników spadły o 15–17%, przy wzroście dochodów pracowniczych o 14% w tym samym czasie.

¹ Według B. Fedyszak-Radziejowskiej (2002) bezrobocie na wsi w woj. warmińsko-mazurskim w 1999 r. wynosiło 33,1% przy ogólnej stopie bezrobocia wynoszącej 22,1%, a w woj. zachodniopomorskim odpowiednio: 28,9% i 16,55%.

⁴ Dane wg G. Węclawowicza (2002, ryc. 77).

Według Spisu Rolnego 1996, 35,1% mieszkańców wsi utrzymywało się ze środków socjalnych, z czego 14,8% to emerytury, 12,5% renty, 6,4% zasiłki dla bezrobotnych i inne środki socjalne – 0,8% (Woś 2001). Wzrost udziału ludności utrzymującej się ze środków socjalnych w latach 90. jest także jednym ze wskaźników świadczących o rozszerzaniu się sfery ubóstwa na wsi. W największym stopniu problem ten dotyczy terenów Polski północnej, zwłaszcza byłych pracowników PGR. W 1991 r. w gospodarstwach państwowych pracowało 330 tys. osób, a w końcu 2000 r. – 78 tys. (Fedyszak-Radziejowska 2002).

Jednym z ważnych problemów społecznych wsi polskiej jest **niski poziom wykształcenia** jej mieszkańców. Według danych z 1996 r. zamieszczonych w programie rozwoju wsi i rolnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (*Coherent...* 1999) zaledwie 1,9% ludności naszej wsi posiadało wykształcenie wyższe (9,8% w miastach), 15,4% średnie (34,1% w miastach) i aż 54,6% wykształcenie podstawowe i podstawowe nieukończone (31,4% w miastach). Dane dla 1998 r. wskazują na spadek tej ostatniej kategorii do 44,6% (Wawrzyniak 2001). Udziały ludności z wykształceniem średnim na wsi polskiej – 17,4% pozostają dużo niższe niż w krajach Unii Europejskiej; Niemcy – 84,6%, Holandia – 80%, Dania – 72,7%, Francja – 59,3%, Wielka Brytania – 53,4% (Wawrzyniak 2001).

Zdaniem wielu autorów zajmujących się zagadnieniem przygotowania zawodowego ludności wiejskiej, luka edukacyjna może stanowić poważną barierę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (Wawrzyniak 2001), a także poważny problem po integracji z Unią, związany z koniecznością sprostania rolników polskich z konkurencją producentów żywności na Zachodzie (Michna 2000). Zdaniem drugiego z tych autorów nasilenie, struktura i formy edukacji w Polsce są ciągle niedostateczne dla potrzeb inicjowania przedsiębiorczości. Stąd istnieje też potrzeba opracowania i wdrożenia programów edukacji ustawicznej osób czynnych zawodowo na wsi.

Pomimo wzrostu liczby studentów w Polsce z 544 tys. w 1990/1991 r. do 1365 tys. w 1997/1998 r., to na terenach wiejskich notuje się zdecydowany spadek dostępu ludzi młodych do szkół wyższych. Jeszcze w latach 80. co 14 dziecko z rodzin chłopskich podejmowało studia, natomiast w latach 90. co 130–140 (Gorlach 2000). Pomimo wzrostu liczby wyższych uczelni wysokie opłaty za studia stają się barierą nie do przekroczenia dla kandydatów z ubogich rodzin wiejskich. Wiele innych problemów z zakresu oświaty wiejskiej, a wśród nich: niższy standard kształcenia, niższy stopień kształcenia nauczycieli oraz problemy z transportem dzieci do szkół, pozostaje do rozwiązania. Ostatnia reforma oświaty np. spowodowała likwidację około 5 tys. szkół, zwiększając odległość z domu do szkoły o 50–100% (Michna 2000).

Kolejnym problemem społecznym wsi polskiej jest **niski poziom opieki medycznej**. Obok słabszego wyposażenia wsi w niektóre elementy infrastruktury

tury medycznej (np. na aptekę w 2000 r. przypadało 3500 mieszkańców miast i 8400 osób na wsi) ujemny wpływ na zdrowotność mieszkańców wsi ma wysoka wypadkowość pracy w rolnictwie (por. Wiraszka 1998) i gorsze niż w miastach warunki bytowe⁵. Niewątpliwie niekorzystny wpływ na sytuację zdrowotną mieszkańców wsi ma duży udział ludności w wieku emerytalnym, co dotyczy zwłaszcza centralnych i południowo-wschodnich regionów kraju. Potwierdzeniem gorszego stanu zdrowia ludności wiejskiej jest także krótsze o 0,2 roku trwanie życia niż mieszkańców miast.

Wpływ na pogarszający się dostęp do służby zdrowia mieszkańców wsi ma wspomniana wcześniej pauperyzacja jej mieszkańców. Potwierdza to wartość krajowego produktu brutto na mieszkańca wynosząca 6116 USD, która jest o $\frac{1}{3}$ niższa w porównaniu do osiągniętej przez mieszkańców miast (Fedyszak-Radziejowska 2002).

Niekorzystny dla przyszłości wsi polskiej jest **problem starzenia się ludności wiejskiej**. Na znacznej części Polski centralnej i wschodniej udział ludności w wieku poprodukcyjnym – powyżej 60 lat – przekracza 20% ogólnej liczby mieszkańców. Badania prowadzone w skali gmin przez W. Stołę (1998) wykazały, że wskaźnik starości ludności wiejskiej stale zwiększał się od początku lat 70., najsilniej na terenie środkowo-wschodniej części kraju. Wraz z malejącym przyrostem naturalnym – do 1‰ w 1999 r., następuje spadek dzietności kobiet wiejskich z 2,6 dzieci/kobietę w 1988 r. do 1,7 w 1998 r. (Frenkel 2000). Z analizy poszczególnych kategorii wiekowych ludności wiejskiej wynika, że w najbliższym okresie (do 2005 r.) wzrośnie liczba ludności w wieku produkcyjnym, co spowoduje dalszy wzrost napięcia na wiejskim rynku pracy.

PROBLEMY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE ROLNICTWA

Wiele z wcześniej omawianych problemów społecznych takich jak: ubóstwo, bezrobocie, niski poziom oświaty i opieki zdrowotnej w jeszcze większym stopniu dotyczy ludności rolniczej. Jednym z bardzo ważnych problemów polskiego rolnictwa jest **przeludnienie agrarne**. Według GUS w 2000 r. 4,2 mln osób (27% ogółu pracujących) było zatrudnionych w rolnictwie. Przeciętna dla kraju liczba pracujących w rolnictwie na 100 ha UR wynosi około 20 osób (Wlk. Brytania – 2,6, Francja i Hiszpania – po 3,5, Włochy – 9). Wskaźnik ten wykazuje bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne i w 1997 r. wahał się od 7–8 osób/100 ha UR na Pomorzu Środkowym, 12 osób na Suwalszczyźnie, do około 50 osób na Podkarpaciu. W. Orłowski (2001) szacuje liczbę faktycznie pracują-

⁵ Według T. Michalskiego. 2002. *Uwarunkowania sytuacji zdrowotnej ludności wiejskiej w Polsce*, (maszynopis) gorsze warunki higieniczne na wsi niż w miastach potwierdzają wskaźniki ilustrujące większe zagęszczenie mieszkań, słabsze wyposażenie mieszkań wiejskich w ubikacje (88,7% miasta, 55,4% wieś) i łazienki.

cych w rolnictwie na 2,5 mln osób, a liczbę osób w „sektorze socjalnym” (niepracujących lub prowadzących uboczną działalność rolniczą) na co najmniej 1,5 mln. Jego zdaniem faktyczny udział ludności pracującej w rolnictwie Polski wynosi 16% i jest porównywalny z tym wskaźnikiem dla Portugalii i przeciętną dla krajów OECD. A. Woś (2001) szacuje liczbę osób stale zbędnych w rolnictwie na 1,6 mln. W latach 90. zmiany liczby osób pracujących w rolnictwie polegały na jej wzroście w Polsce centralnej i wschodniej, gdzie od dawna notowane są jej znaczne rezerwy, oraz zmniejszeniu na północy i zachodzie, gdzie ludności zatrudnionej w tym sektorze jest mniej.

Większość problemów społecznych polskiego rolnictwa ma swoje podłoże w niekorzystnych dla tego sektora gospodarki **warunkach makroekonomicznych**. W okresie transformacji lat 90. spadła wydajność czynników produkcji w rolnictwie w porównaniu z innymi działami gospodarki w Polsce. W ostatnich latach relatywne dochody rolników w Polsce osiągnęły najniższy poziom w całym okresie powojennym, a parytet dochodów rolniczych wynosił 40% (Orłowski 2001). Jeszcze w 1996 r. wskaźnik ten wynosił 66% (Wilkin 2001). Zdaniem A. Wosia (2001) w 1999 r. dochody do dyspozycji brutto, liczone na pracującego w rolnictwie stanowiły zaledwie 22,1% dochodów pracowników najemnych zatrudnionych poza rolnictwem.

Relacje cen sprzedawanych artykułów rolniczych do cen artykułów kupowanych na cele produkcji rolnej spadły w Polsce ze 100% w 1970 r. do 57,9% w 1998 r. (Wilkin 2000).

Niska efektywność produkcji rolnej, przy rosnącej konkurencji importu żywności z krajów UE spowodowała, że wskaźnik samowystarczalności żywnościowej kraju (ujemny bilans handlu zagranicznego artykułami spożywczymi) od 1993 roku systematycznie obniża się i wynosi obecnie 93%. Zdaniem W. Michny (2000) po wstąpieniu do UE wskaźnik ten spadnie do poziomu 73%, co powiększy bezrobocie na wsi o dalsze 280–500 tys. osób. Spadek efektywności produkcji rolnej w latach 90. był powodem dużego wzrostu powierzchni ugorów i odłogów. Powierzchnia ziem nie uprawianych wzrosła ze 163 tys. ha w 1990 r. (1,1% ogólnej powierzchni gruntów ornych) do 1668 tys. ha (12%). Najwyższy udział ugorów i odłogów występował na północy i zachodzie kraju (20–25%) i wiązał się z ekstensyfikacją produkcji rolnej, oraz w byłym woj. warszawskim, gdzie przyczyną odłogowania gruntów było oczekiwanie na ich odrolnienie i przeznaczenie na cele nierolnicze⁶.

Trudnym problemem naszego rolnictwa jest także **nadmierne rozdrobnienie gospodarstw**. Pomimo istotnych zmian struktury własnościowej w rolnictwie, polegających na likwidacji PGR i wzroście udziału sektora prywatnego w użytkowaniu gruntów z 80% w 1990 r. do 93% w 2000 r., przeciętne

⁶ W gminie Jabłonna, położonej w bliskim sąsiedztwie Warszawy, charakteryzującej się wysokim tempem rozwoju budownictwa mieszkaniowego, ugory i odłogi w 1998 r. stanowiły aż 80% powierzchni gruntów ornych.

rozmiary gospodarstw indywidualnych wzrosły w tym czasie zaledwie z 7 do 8 ha UR. Jednocześnie postępował w tym czasie proces polaryzacji polegający na wzroście liczby gospodarstw drobnych – 1–2 ha (o 12%) i dużych (powyżej 15 ha) – z 6% w 1990 r. do 8,5% w 1999 r. Pomimo wspomnianego wzrostu, przeciętne rozmiary gospodarstw indywidualnych w Polsce pozostają ponad 2-krotnie mniejsze niż średnia dla krajów UE, choć w poszczególnych krajach Piętnastki rozmiary te były bardzo różne: od 4 ha w Grecji i 6 ha we Włoszech do blisko 40 ha we Francji i 70 ha w Wielkiej Brytanii.

Mała skala warsztatu produkcyjnego, niska efektywność produkcji rolnej i brak kapitału w rolnictwie jest przyczyną znacznego **spadku nakładów inwestycyjnych w rolnictwie**, z poziomu określanego na 100% w 1990 r. do 42% w 1999 r., przy jednoczesnym bardzo dużym ich zróżnicowaniu przestrzennym – od najwyższych wynoszących 317 zł/ha w byłym woj. poznańskim do najniższych w woj. krośnieńskim i jeleniogórskim – zaledwie 31 zł/ha UR.

Urealnienie cen środków produkcji i związany z tym szybszy ich wzrost, w porównaniu z tempem wzrostu cen artykułów rolnych, był przyczyną **dużego spadku nakładów na nawożenie i środki chemicznej ochrony roślin**. Szczególnie duży spadek nawożenia mineralnego był na początku okresu restrukturyzacji (z 164 kg NPK/ha UR w 1990 r. do 66 kg w 1993 r.). Najwyższe spadki nawożenia mineralnego wystąpiły w Polsce północnej oraz zachodniej i wiązały się z zaprzestaniem uprawy na znacznej części areалу po byłych PGR. Spadek nawożenia obok negatywnego wpływu na plonowanie roślin uprawnych ma też cechy pozytywne, wyrażające się wyższą zdrowotnością produktów rolnych.

Sprzedż środków chemicznej ochrony roślin zmniejszyła się z 20,6 tys. ton substancji aktywnej w 1989 r. do 7 tys. ton w 1995 r., wzrastając nieznacznie – do 8,5 tys. ton w 1999 r. Na 1 ha gruntów ornych w ostatnim z tych lat używano w Polsce 0,6 kg substancji aktywnej na 1 ha powierzchni zasiewów, co w porównaniu do ich zużycia w krajach UE było wielkością wielokrotnie niższą (Belgia – 11,9 kg, Włochy – 5,2 kg, Holandia – 5,2 kg).

Zacofanie technologiczne rolnictwa i wspomniane pogorszenie się opłacalności produkcji rolnej spowodowały **spadek wartości produkcji roślinnej** w latach 1990–2000 o około 17% (ceny stałe) i **produkcji zwierzęcej** o 8,3%. Blisko o połowę zmniejszyło się w tym czasie pogłowie bydła w północnej i zachodniej części kraju, a krajowe pogłowie tych zwierząt powróciło do stanu z roku 1947. W przypadku trzody chlewnej regres nie był aż tak duży, niemniej jej pogłowie zmniejszyło się z 22 mln sztuk w 1992 r. do 18,5 mln w 2000 r.

Porównanie efektów produkcyjnych naszego rolnictwa z przeciętnymi wskaźnikami w krajach UE wskazuje, że wartość produkcji rolnej na jednostkę powierzchni UR – **produktywność ziemi** – jest u nas blisko 3 razy niższa, a wartość produkcji rolnej przypadająca na osobę zatrudnioną w rolnictwie – **produktywność pracy** – pięciokrotnie niższa. Wsparcie państwa w formie dotacji bezpośrednich i podtrzymania cen na produkty rolne w UE wynosi

765 euro/ha UR, a w Polsce zaledwie 172 euro/ha UR. Prawdopodobnie porównania te, po przystąpieniu Polski do UE wypadną dla nas jeszcze mniej korzystnie, zważywszy na proponowane przez Komisję Europejską, czterokrotnie niższe kwoty bezpośrednich dotacji dla gospodarstw rolnych dla nowych członków Unii (z 10-letnim okresem przejściowym), od otrzymywanych przez rolników unijnych. Mimo to dalsze procesy przekształceń polskiego rolnictwa są potrzebne, choć trudno nie zgodzić się ze zdaniem A. Wosia (2001), który uważa, że obok pewnych korzyści, które obiecuje integracja, domaga się ona określonych koncesji realnych, w postaci dodatkowych kosztów i utraty części suwerenności narodowej, zwiększając obszar ryzyka i społecznych lęków o nieznaną przyszłość.

LITERATURA

- Bański J., (red.), 2001, *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, PTG, IGiPZ PAN, 1.
- Coherent structural policy for rural areas and agriculture development*, 2000, Ministry of Agriculture and Food Economy, Warsaw.
- Gorlach K., (red.), 2000, *Raport o rozwoju społecznym Polska 2000, Rozwój obszarów wiejskich*, UNDP, Warszawa.
- Fedyszak - Radziejowska B., 2002, *Wieś w polityce i debacie publicznej*, *Wieś i Rolnictwo*, 1, s. 61–79.
- Frenkel I., 2000., *Wpływ zmian demograficznych wsi polskiej na możliwości jej wielofunkcyjnego rozwoju*, Studia KPZK PAN, 60, s. 55–76.
- Ilbery B. (ed.), 1998, *The Geography of Rural Change*, Longman. London.
- Kulikowski R., 2001, *Przemiany rolnictwa Polski w latach dziewięćdziesiątych. Daleko czy blisko do UE 15*, [w:] J. Bański (red.), *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, PTG, IGiPZ PAN, 1, s. 71–81.
- Michna W., 2000, *Rozwój różnych form oświaty i ich wpływ na wielofunkcyjny rozwój wsi polskiej* [w:] A. Stasiak (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w początku XXI w. w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK PAN, 60, s. 93-102.
- Niemczyk A., 2001, *Szanse i zagrożenia polskiego rolnictwa w świetle integracji z Unią Europejską*, *Wieś i Rolnictwo*, 3, s. 87–99.
- Orłowski W. M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, *Wieś i Rolnictwo*, 2, s.19–27.
- Stasiak A., (red.), 2000, *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w początku XXI w. kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK PAN, 60.
- Strefy ubóstwa*, 1998, *Strefa ubóstwa w Polsce (w świetle badań gospodarstw domowych, 1997)*, Studia i Analizy Statystyczne GUS, Warszawa.

- Stola W., 1998, *Ludność wiejska Polski. Przemiany struktury demograficznej i społeczno-zawodowej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 56, Warszawa.
- Wawrzyniak B., 2001, *Luka edukacyjna barierą procesu integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską*, *Więś i Rolnictwo*, 3, s. 142–159.
- Węclawowicz G., 2002, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, PWN, Warszawa.
- Wilkin J., (red.), 2000, *Więś polska 2000. Raport o stanie wsi*, FDPA, Warszawa.
- Wilkin J., 2001, *Więś – społeczeństwo – państwo: nowe podstawy dyskursu społecznego w sprawach wsi w Polsce*, *Więś i Rolnictwo*, 2, s. 28–40.
- Wiraszka R., 1998, *Wypadkowość w rolnictwie indywidualnym na terenie woj. radomskiego w 1996 r. na podstawie materiału orzeczonego KRUS*, *Medycyna Ogólna*, 4, 2, s. 183–194.
- Woś A., 2001, *Nowy wymiar uwarunkowań rozwoju polskiego rolnictwa*, *Więś i Rolnictwo*, 3, s. 84–105.
- Zegar J. S., 2001, *Dylematy dochodowe rolnictwa chłopskiego na przełomie XX i XXI wieku*, *Więś i Rolnictwo*, 4, s. 106–120.

SOCIAL PROBLEMS OF RURAL AREAS AND AGRICULTURE IN POLAND

The paper is devoted to the socio-economic problems of Polish rural and agricultural space. Discussed here – against the background of a short characterisation of rural areas in Poland – are the most important social problems such as: unemployment, poverty, level of education, level of medical services and state of health of the rural population, as well as growth in that part of the population that is in old age. In the years 1990–2000, the rate of unemployment in Poland rose to 17,5%, while the figure for rural areas was of nearly 20%. The highest rates of all are to be noted in areas once dominated by the State Farms (the north and west of the country). The aforementioned period brought the greatest disparity between rural and urban incomes to be noted at any time since World War II. Agricultural income is at only around 40% of parity (Orłowski 2001), while 1997 saw 62,5% of the people from rural parts of Poland living below the social minimum, with 8,7% enduring conditions below the existential minimum.

Where particular agricultural problems are concerned, the one with the longest tradition in Poland is probably agrarian overpopulation. A. Woś (2001) has estimated the number of people permanently dispensable in agriculture at some 1 600 000.

Furthermore, at the beginning of the 1990s the efficiency of the factors of production in agriculture fell in comparison with those in other economic sectors, thereby exerting a major impact in reducing output and farm incomes.

Dr Roman Kulikowski
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. S. Leszczyckiego PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

Danuta KOŁODZIEJCZYK
Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa

OCENA POTENCJAŁU DEMOGRAFICZNEGO GMIN W POLSCE (W ASPEKTCIE ILOŚCIOWYM I JAKOŚCIOWYM)

WPROWADZENIE

W rozwoju układów lokalnych decydująca rola przypada ludności. Ona jest głównym sprawcą procesu rozwoju oraz „konsumentem” jego efektów. Dlatego poznanie liczby, rozmieszczenia i struktury ludności według różnych cech w aspekcie ilościowym i jakościowym ma duże znaczenie dla rozwoju obszarów. Przeprowadzenie takiej analizy może pomóc zweryfikować i uzasadnić dotychczasowe stwierdzenia dotyczące rozwoju gospodarczego układu lokalnego. Umożliwi również zrozumienie głównych barier oraz niewykorzystanych szans, określających pozycje tych obszarów na rynkach wewnętrznych i międzynarodowych, a także podjęcie przez władze państwowe i lokalne działań niezbędnych do zapobieżenia niekorzystnym przemianom społeczno-gospodarczym.

Opracowanie opiera się na materiałach statystycznych z Banku Danych Regionalnych GUS. Analiza statystyki zróżnicowań gmin dotyczy głównie lat 1995 i 2000 i odnosi się do 2157 gmin, uznanych za obszary wiejskie. Z tej zbiorowości 1599 stanowiły gminy wiejskie i 558 gminy miejsko-wiejskie. Gminy miejsko-wiejskie analizowane były łącznie z miastem – siedzibą gminy.

OCENA POTENCJAŁU DEMOGRAFICZNEGO

ASPEKT ILOŚCIOWY

Według danych na koniec 2000 r. obszar badany zamieszkiwało 19 127,6 tys. osób, tj. 49,9% ogółu ludności kraju, w tym gminy miejsko-wiejskie 8345 tys. i wiejskie 10 782,6 tys. Przeciętna gęstość zaludnienia na badanych obszarach wynosiła około 65 osób na km². Przestrzenny układ ludnościowy charakte-

ryzował się znaczną koncentrycznością. Był większy w południowo-wschodniej i południowo-zachodniej części kraju oraz wokół większych ośrodków osadniczych i szlaków komunikacyjnych. Na przykład przeciętna gęstość zaludnienia badanych gmin w województwie o najwyższym zaludnieniu, jakim jest małopolskie (144,9), była przeszło 4-krotnie wyższa niż w województwie o najniższym zaludnieniu – podlaskim (31,8).

Duże zróżnicowanie gęstości zaludnienia wystąpiło również w poszczególnych województwach. Wykazano, że udział gmin liczących powyżej 100 mieszkańców na km² wyniósł od 0% ogólnej liczby badanych gmin w województwie warmińsko-mazurskim do 72,6% w województwie małopolskim, przy średnim udziale 20,2% takich gmin w kraju. Z tego wynika, że na stopień przestrzennej koncentracji ludności wpływa poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu osadniczego danego obszaru. Analizując dane z lat 1995 i 2000 można stwierdzić, że niewiele (o 3%) wzrósł udział gmin zaliczanych do strefy intensywnego zaludnienia (powyżej 100 osób na km²). Zwiększenie liczby gmin o intensywnym zaludnieniu wystąpiło głównie w województwach pomorskim (o 66%) i mazowieckim (o 14,4%), natomiast zmniejszenie w województwach opolskim (o 11,8%) i łódzkim (o 7,1%). Niewątpliwie wpływa na to ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza tych województw oraz procesy urbanizacyjne, głównie urbanizacja krajobrazowo-przestrzenna, która wyraźnie generuje zmiany demograficzne.

Od 1995 r. do 2000 r. ogólna liczba ludności na badanym obszarze zwiększyła się o 0,5%. Jednocześnie w tym okresie w 49% badanych gmin zmniejszyła się liczba mieszkańców, szczególnie w gminach o najmniejszej liczbie mieszkańców oraz gminach w województwach lubelskim, łódzkim, podlaskim, opolskim i warmińsko-mazurskim.

Jedną z głównych przyczyn spadku liczby mieszkańców w latach 90. był przyrost naturalny. Dla znacznej liczby gmin charakterystyczna była zmniejszająca się liczba i stopa urodzeń oraz liczba zgonów. Współczynnik przyrostu naturalnego zmniejszył się na badanym obszarze w latach 1995–2000 o ponad 1/3, a w miastach prawie o 1/2. W 2000 r. ujemny przyrost naturalny stwierdzono w 787 gminach, tj. 36,5% badanych gmin, podczas gdy w 1995 r. w 555 gminach, tj. 25,7%. Może to świadczyć, że reakcja demograficzna na badanych obszarach na zmiany warunków bytowania staje się podobna do sytuacji w miastach, a także do zjawisk demograficznych w Europie Zachodniej.

Średni współczynnik przyrostu naturalnego z 3 lat (1998, 1999 i 2000) wyniósł 1,3 na 1000 mieszkańców. Był on zróżnicowany przestrzennie, zarówno w skali lokalnej jak i regionalnej. Najwyższy przyrost naturalny (12,5) zanotowano w gminie wiejskiej Nawojowa w woj. małopolskim, najniższy (-13,3) w gminie wiejskiej Bielsk Podlaski w woj. podlaskim. Wzrastał on w miarę wzrostu liczby mieszkańców w gminie i był znacznie wyższy w przypadku gmin wiejskich. Najwyższym przyrostem naturalnym charakteryzowały

się badane gminy województwa pomorskiego (5,8), warmińsko-mazurskiego (3,7) i podkarpackiego (3,1), najniższym gminy z województw łódzkiego (-1,9), podlaskiego (-1,1), lubelskiego (-1,0) i świętokrzyskiego (-0,6). Obszary o ujemnym współczynniku wykazywały przy tym w każdym badanym roku znacznie większy spadek przyrostu naturalnego niż na innych badanych obszarach. Należy przypuszczać, że jest to związane głównie ze zjawiskami demograficznymi, które pojawiły się wraz z procesami transformacji: bezrobociem i zagrożeniem utratą pracy, konkurencyjnością aktywności zawodowej i aktywności związanej z tworzeniem i rozwojem rodziny, wzrostem kosztów utrzymania rodziny, sytuacją ekonomiczną rodziny, która zależy w coraz większym stopniu od jej zasobów (dochodów indywidualnych, wykształcenia i kwalifikacji jej członków, umiejętności działania w nowych warunkach), ograniczeniem budownictwa, i związanym z nim spadkiem mobilności przestrzennej. Spadek przyrostu naturalnego można również tłumaczyć zwiększoną aktywnością kobiet, zarówno w podnoszeniu kwalifikacji, jak i w pracy zawodowej.

Ważnym czynnikiem istotnych zmian w stanie zaludnienia, w przestrzennym rozmieszczeniu i w podstawowych strukturach ludności są również migracje stałe. Obecnie procesy migracyjne są nierozłącznie związane z rozwojem społeczno-ekonomicznym regionu i poszczególnych gmin, dlatego uważa się, iż w pewnej mierze odzwierciedlają one przeobrażenia, tempo i kierunki zmian w ogólnej strukturze ekonomicznej gmin. Należy dodać, że powszechną tendencją występującą w większości gmin było zmniejszenie natężenia ruchów migracyjnych i to zarówno po stronie napływu, jak i odpływu, podobnie jak w skali całego kraju (Zdrojewski 2000). Na badanym obszarze nastąpiła np. wyraźna zmiana salda migracji z -26 326 w 1995 r. na -3528 w 2000 r., zaś liczba badanych gmin o ujemnym saldzie migracji w 1995 r. wyniosła 1451, a w 2000 r. 1325. Skutkiem było zmniejszenie się ujemnego salda migracji do 0,2 na 1000 mieszkańców, choć stale utrzymuje się podobna struktura tego salda. Dodatni wynik migracji jest w gminach o największej liczbie mieszkańców, co świadczy o dominacji gmin w systemie osadniczym badanego obszaru, oraz w gminach województw dolnośląskiego, małopolskiego, pomorskiego, śląskiego i wielkopolskiego. Można uznać, że są to obszary atrakcyjne i możliwości ich rozwoju z punktu widzenia potencjału demograficznego są znacznie korzystniejsze. Spadek mobilności przestrzennej utrwala nierówności na rynku pracy, a także sprzyja utrzymywaniu się tendencji do spadkowego przyrostu naturalnego na badanych obszarach. Ożywienie migracji wewnętrznych może nastąpić w wyniku poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej, która będzie stwarzała warunki do powstawania nowych miejsc pracy.

Istotną, z punktu widzenia gospodarczego, charakterystyki ludności jest struktura ludności według wieku oraz zmiany proporcji między liczebnością odpowiednich grup wieku. Tendencje były jednoznaczne:

- wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym,

- wzrost udziału ludności w wieku poprodukcyjnym,
- wyraźny spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym.

Jak wynika z badań, struktura wieku społeczności lokalnej pozostaje w pewnej zależności od struktury wielkości gmin pod względem liczby mieszkańców oraz usytuowania jej na obszarze Polski. Można stwierdzić, że znacznie gorsze wskaźniki struktury ludności mają gminy o mniejszej liczbie ludności oraz gminy położone w województwach centralnych i wschodnich. Są to obszary, które intensywniej starzeją się oraz mają znacznie niższe wskaźniki ludności w wieku przedprodukcyjnym. W tej sytuacji duże znaczenie z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia mają zmiany proporcji między różnymi grupami wieku. W tym celu wykorzystano współczynniki obciążenia demograficznego i społecznego. Liczba gmin, w których współczynnik obciążenia społecznego, tj. liczby ludności w wieku poprodukcyjnym do liczby ludności w wieku produkcyjnym, w 2000 r. osiągnął wartość powyżej 30 (przy średniej dla badanych obszarów 25,4), wynosiła 670, tj. 31,2% ogółu badanych gmin. W województwach o najwyższym współczynniku obciążenia społecznego w 2000 r. udział tych gmin wyniósł: w woj. podlaskim (35,4) 85,6%, lubelskim (33,3) 78,9%, świętokrzyskim (30,3) 70,8%. W skali lokalnej zjawisko to wystąpiło w większym nasileniu w gminach wiejskich (27,5) niż miejsko-wiejskich (22,8) oraz w gminach o najmniejszym zaludnieniu. Należy dodać, że są to obszary, na których większość gmin charakteryzowała się również niskim wskaźnikiem ludności w wieku przedprodukcyjnym. Oznacza to, że są to obszary, na których umacnia się proces depopulacji. Zasadniczą przyczyną wyjaśniającą to zjawisko był mniejszy przyrost naturalny oraz znacznie większe ujemne saldo migracji na tych terenach.

Również współczynnik obciążenia demograficznego, tj. liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym do ludności w wieku produkcyjnym, występował z różnym natężeniem na poszczególnych obszarach. W skali lokalnej udział gmin, w których współczynnik obciążenia demograficznego przekroczył średnią, tj. 70,6 na badanych obszarach w 2000 r. wyniósł 62,4% ogólnej liczby badanych gmin. Podobnie jak w przypadku obciążenia społecznego, najmniej korzystne wartości wystąpiły w gminach o mniejszej liczbie mieszkańców i gminach wiejskich oraz w badanych gminach województw lubelskiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Jest to skutkiem jednoczesnego wolnego spadku liczby osób najmłodszych i dużego wzrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym.

Ludność w wieku produkcyjnym, która określa potencjalne zasoby pracy, wykazywała systematyczny wzrost w badanym okresie. Najwyższy wzrost był w gminach z województw: opolskiego – o 14,7%, warmińsko-mazurskiego 7,9%, śląskiego 6,2% i zachodniopomorskiego 5,3%, przy średniej krajowej na badanych obszarach 2,6%.

Należy podkreślić, że zmiany proporcji poszczególnych grup wieku wynikają zarówno z występujących w poprzednich latach wyżów i niżów urodzeń, jak i zachodzących ostatnio zmian dotyczących urodzeń.

Dla określenia potencjału demograficznego badanego obszaru w aspekcie ilościowym przyjęto 5 następujących cech demograficznych:

- udział ludności gminy w ogólnej liczbie badanej ludności,
- gęstość zaludnienia w gminie,
- procent ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności gminy (okres 3-letni),
- procent ludności w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności gminy (okres 3-letni),
- przyrost naturalny w gminie (okres 3-letni).

W oparciu o wartości tych cech, obliczono wskaźnik syntetycznej oceny potencjału demograficznego w aspekcie ilościowym, stosując miarę rozwoju Z. Hellwiga (1968).



Ryc. 1. Potencjał demograficzny gmin (w aspekcie ilościowym)

Polska = 100, a – gminy miejskie, b – do 90, c – 90–100, d – 100–110, e – 110–120, f – pow. 120

The potential of the population in the communes (in the aspect of quantitative)

Poland = 100, a – towns, b – until 90, c – 90–100, d – 100–110, e – 110–120, f – above 120

Najmniej korzystny potencjał demograficzny miały gminy z województw – podlaskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego i mazowieckiego (ryc. 1). Podkreślić

należy, że województwo mazowieckie pod tym względem miało najwyższy wskaźnik zróżnicowania przy czym, najkorzystniejszy potencjał występował wokół Warszawy i w pasie Warszawa-Radom, najmniej korzystny w północno-wschodniej części województwa. Najbardziej korzystny potencjał demograficzny miały natomiast gminy z województw małopolskiego, śląskiego, wielkopolskiego, opolskiego i podkarpackiego. Na uwagę zasługuje województwo opolskie. W tym województwie w okresie badanym było około 4,4% ogólnej liczby badanej ludności, dość znaczne zaludnienie (82,4 osoby/km²), znaczny odsetek ludności w wieku produkcyjnym (61,2%), co niewątpliwie zadecydowało o tak wysokiej pozycji województwa.

Badając to zagadnienie w skali lokalnej można stwierdzić, że ilościowy potencjał demograficzny gmin ma wyraźny związek z liczbą mieszkańców i typem gmin (tab. 1). Gminy o znacznej liczbie mieszkańców i gminy miejsko-wiejskie miały znacznie korzystniejszy potencjał.

T a b e l a 1. Lokalne relacje między potencjałem demograficznym a liczbą mieszkańców

Wyszczególnienie	Dotyczy danych w aspekcie			
	ilościowym		jakościowym	
	średnia*	współczynnik zmienności	średnia*	współczynnik zmienności
gminy miejsko-wiejskie				
ogółem	135,4	44,2	124,7	37,8
poniżej 5 tys.	62,8	42,2	112,9	43,3
5–7,4 tys.	82,9	20,6	102,2	53,6
7,5–14,9 tys.	114,3	23,0	113,4	33,7
15–29,9 tys.	166,2	22,7	141,8	29,1
30 tys. i więcej	269,3	24,7	170,0	27,1
gminy wiejskie				
ogółem	87,7	44,8	91,4	52,6
poniżej 2,5 tys.	41,0	90,0	103,8	56,9
2,5–4,9 tys.	63,1	43,6	85,6	59,4
5–9,9 tys.	90,0	32,4	90,0	49,9
10–14,9 tys.	134,7	24,2	109,2	45,2
15 tys. i więcej	174,5	22,4	110,4	38,1
obszary wiejskie	100,0	50,0	100,0	50,0

* w stosunku do średniej krajowej dla tych obszarów

Źródło: Bank Danych Regionalnych, GUS – obliczenia własne

Czy ilościowy potencjał demograficzny jest istotnym czynnikiem przyciągania ludności? Z zaprezentowanego materiału (tab. 2) wynika dość jednoznacznie, że wzrost liczby ludności oraz procesy migracyjne w gminie zależą głównie od istniejącego potencjału demograficznego, a to jest identyfikowane przez położenie i wielkość gminy względem liczby mieszkańców. Obserwując te zjawiska w latach 90. można stwierdzić, że ulegają one utrwaleniu.

T a b e l a 2. Zależność między ilościowym potencjałem demograficznym badanych gmin a zmianami w zaludnieniu

Ilościowy potencjał demograficzny obszar badany = 100	Liczba gmin	Zmiany w zaludnieniu 1995–2000	Saldo migracji 1998–2000
do 60	342	96,2	-4,7
60–80	406	98,6	-2,7
80–100	509	100,3	-1,6
100–120	357	101,7	0,4
pow. 120	535	102,2	1,8
obszary wiejskie	2149	100,0	-1,1

Źródło: Bank Danych Regionalnych, GUS – obliczenia własne.

ASPEKT JAKOŚCIOWY

W ostatnich latach coraz większe znaczenie w rozwoju gospodarczym ma jakość czynnika ludzkiego, tj. kwalifikacje zawodowe, umiejętności, doświadczenie, otwartość, kreatywność, witalność, siła i wigor itp. Cechy te są pochodną poziomu wykształcenia, a więc są zdobywane w wyniku inwestowania w siebie (*human capital*), co bardzo podkreślają W. T. Schultz (1976) i G. S. Becker (1975).

Zrozumienie wagi tego zagadnienia może ułatwić analiza sukcesów gospodarczych państw rozwiniętych („gospodarka oparta na wiedzy” – G.O.W.). W rozwoju tych państw można znaleźć potwierdzenie słów L. Turowa (1999, s. 422): „*sukces gospodarczy będzie zależał od gotowości i zdolności dokonywania długookresowych inwestycji społecznych w kwalifikacje, edukację, wiedzę i infrastrukturę*”. Jakość potencjału ludzkiego będzie decydować o możliwościach sprostania nowym wyzwaniom, wykreowanym przez nadchodzące zmiany demograficzne po 2005 roku. Lata po 2005 r. to wzrost obciążenia ludności w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym i jednocześnie spadek przyrostu zasobów pracy. Dlatego czynnik ludzki w aspekcie ilościowym i jakościowym ma tak duże znaczenie w przedstawianiu kierunków rozwoju kraju.

Tymczasem społeczność polska, choć zdecydowanie podnosi średnie wskaźniki wykształcenia i umiejętności, jednocześnie dalej się pod tym względem różnicuje, zarówno w skali lokalnej, jak i regionalnej. Z powodu braku danych statystycznych nie można ocenić poziomu wykształcenia społeczności lokalnej. Zostanie jednak przedstawiona ocena jakości czynnika ludzkiego na podstawie niektórych cech, umożliwiających człowiekowi dostosowanie się do zachodzących przemian. Inaczej mówiąc, posiadanie tych cech przez społeczność lokalną i władzę lokalną jest dobrym funkcjonalnym instrumentem osiągnięcia celu, jeżeli będą one umiejętnie i skutecznie wykorzystane.

Do cech mówiących o jakości czynnika ludzkiego zaliczono:

- aktywność wiekową społeczności lokalnej (procent ludności w wieku produkcyjnym w okresie 3-letnim),
- mobilność przestrzenną społeczności lokalnej (saldo migracji w okresie 3-letnim),
- intensywność zmian zatrudnienia społeczności lokalnej (zmiany zatrudnienia w usługach 1995–2000),
- aktywność gospodarczą społeczności lokalnej (podmioty gospodarcze na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym w okresie 3-letnim),
- aktywność społeczności lokalnej w podnoszeniu wiedzy (liczba czytelników na 10 tys. mieszkańców w okresie 3-letnim),
- aktywność władz lokalnych (wydatki inwestycyjne w ogólnych wydatkach gmin w okresie 3-letnim),
- kondycja fizyczna społeczności lokalnej (współczynnik zgonów w okresie 3-letnim).

Ujęcie to wydaje się zbyt wąskie. Trudno jest jednak przedstawić kompleksowo ocenę jakości czynnika ludzkiego w ujęciu lokalnym. Wyeksponowano te cechy dla obliczenia których są dane statystyczne, oraz które bezpośrednio lub pośrednio oddziałują na rozwój układów lokalnych.

Wykorzystując informacje o wartości tych cech, obliczono wskaźnik syntetyczny oceny jakości czynnika ludzkiego według miary rozwoju Z. Hellwiga (ryc. 2). W rozkładzie przestrzennym gmin według tej miary można zauważyć, że najwyższy poziom rozwoju jakości czynnika ludzkiego w skali lokalnej mają gminy o większej liczbie mieszkańców, zarówno miejsko-wiejskie, jak i wiejskie (tab. 1). W przypadku grupy gmin miejsko-wiejskich o najwyższej liczbie mieszkańców, poziom oceny jakości czynnika ludzkiego jest dużo wyższy niż w grupie gmin o najmniejszej liczbie mieszkańców. Znacznie niższe relacje między poszczególnymi grupami gmin występują w gminach wiejskich.

W skali regionalnej poziom jakości czynnika ludzkiego kształtował się najwyżej (powyżej średniej dla badanych obszarów) w gminach województwa dolnośląskiego, zachodniopomorskiego, śląskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i małopolskiego. Analizując poziom zróżnicowania wewnątrz poszczególnych województw (współczynnik zmienności) można stwierdzić, że w niektórych województwach jakość czynnika ludzkiego była bardziej zróżnicowana niż średnio na całym obszarze. Na przykład województwa podlaskie i mazowieckie charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem, ale oceną jakości poniżej średniej, natomiast województwo zachodniopomorskie dużym zróżnicowaniem, ale wysoką oceną jakości. Podkreślić należy, że niektóre województwa, m.in. dolnośląskie i śląskie charakteryzowały się wysoką oceną i jednocześnie małym zróżnicowaniem. Oznacza to, że wszystkie badane gminy w tych województwach cechowały się korzystnym poziomem jakości czynnika ludzkiego. Stosunkowo w najmniej korzystnej sytuacji znajdowały się gminy z województw

lubelskiego i warmińsko-mazurskiego. Charakteryzowały się one i niskim wskaźnikiem jakości, i dużym zróżnicowaniem w regionie.



Ryc. 2. Potencjał demograficzny gmin (w aspekcie jakościowym)

Polska = 100, a – gminy miejskie, b – do 90, c – 90–100, d – 100–110, e – 110–120, f – pow. 120

The potential of the population in the communes (in the aspect of qualitative)

Poland = 100, a – towns, b - until 90, c – 90–100, d – 100–110, e – 110–120, f – above 120

Należy podkreślić, że na badanym obszarze znajdowało się 1188 gmin (tj. 55,3% ogólnej liczby badanych gmin), które charakteryzowały się wskaźnikiem jakości czynnika ludzkiego poniżej średniej dla tych obszarów, w tym było 165 gmin miejsko-wiejskich (tj. 29,8% ogólnej ich liczby) i 1023 wiejskie (tj. 64,2% ogólnej ich liczby). Obszar ten zamieszkiwały 8 279 853 osoby (tj. 43,3% badanej populacji), w tym gminy miejsko-wiejskie 1 687 014 (tj. 20,2% ogólnej liczby ludności zamieszkałej w gminach miejsko-wiejskich) i gminy wiejskie 6 592 839 (tj. 61,2% ogólnej liczby ludności zamieszkałej w gminach wiejskich). W układzie regionalnym najwyższy odsetek wyznaczonej populacji (tj. wskaźnik jakości czynnika ludzkiego poniżej średniej dla tych obszarów) skupia się w województwie lubelskim – 16,4% wyznaczonej populacji i 85,0% ogólnej liczby badanych gmin w województwie. Odpowiednie wartości wynoszą w województwach wielkopolskim 8,5% i 40,7%, małopolskim 8,2% i 50,3%, podkarpackim 8,8% i 60,8%, podlaskim 6,4% i 61,5% i świętokrzyskim 4,4% i 61,5%.

Przedstawiając wyznaczony obszar o niskim wskaźniku jakości potencjału demograficznego w kontekście ilościowego potencjału demograficznego można stwierdzić, że 71,1% wyznaczonej liczby gmin miało również poziom rozwoju demograficznego w aspekcie ilościowym poniżej średniej dla tych obszarów.

Znacznie większa liczba badanych gmin charakteryzowała się niższym poziomem potencjału demograficznego, w stosunku do średniej dla tych obszarów, w aspekcie jakościowym niż ilościowym.

ZNACZENIE POTENCJAŁU DEMOGRAFICZNEGO W ROZWOJU GOSPODARCZYM GMIN

Obecnie obszary wiejskie charakteryzuje wzrost znaczenia niektórych gmin w rozwoju gospodarczym, o czym świadczy znacznie wyższy poziom ich rozwoju gospodarczego niż innych badanych gmin. Wynika to niewątpliwie z korzystnego położenia tych gmin względem szlaków komunikacyjnych i większych ośrodków osadniczych, ale także z korzystnych czynników rozwoju i ich przestrzennych uwarunkowań. Wśród tych korzystnych czynników, determinujących sukces gospodarczy, jedno z głównych miejsc zajmuje potencjał demograficzny (tab. 3).

T a b e l a 3. Potencjał demograficzny według województw

Wyszczególnienie	Dotyczy danych w aspekcie			
	ilościowym		jakościowym	
	średnia*	współczynnik zmienności	średnia*	współczynnik zmienności
dolnośląskie	101,3	32,6	137,1	28,4
kujawsko-pomorskie	101,7	28,9	99,4	41,4
lubelskie	67,2	56,9	75,9	49,5
lubuskie	96,6	33,5	123,2	32,9
łódzkie	73,0	51,5	96,4	43,6
małopolskie	149,8	43,3	104,4	39,7
mazowieckie	88,8	55,8	94,4	58,3
opolskie	116,9	41,8	93,5	35,7
podkarpackie	121,1	32,3	87,1	44,8
podlaskie	48,5	93,4	65,9	67,9
pomorskie	112,7	26,4	93,6	41,2
śląskie	135,9	48,4	126,0	31,3
świętokrzyskie	86,2	52,9	84,7	44,8
warmińsko-mazurskie	95,7	25,8	76,4	50,0
wielkopolskie	114,6	34,6	115,4	45,0
zachodniopomorskie	99,3	31,1	133,7	62,7
obszary wiejskie	100,0	50,0	100,0	50,0

* w stosunku do średniej krajowej dla tych obszarów.

Źródło: Bank Danych Regionalnych, GUS – obliczenia własne

Nie ulega wątpliwości, że poziom oraz jakość potencjału demograficznego decyduje o atrakcyjności lub nieatrakcyjności obszaru, czyli jest ważnym czynnikiem dynamizowania lub spowalniania procesu rozwoju gospodarczego gmin. Potwierdzeniem tego jest przeprowadzona analiza potencjału demograficznego gmin w aspekcie ilościowym i jakościowym oraz poziomu rozwoju gospodarczego gmin¹ (tab. 4).

T a b e l a 4. Zależność między poziomem rozwoju gospodarczego badanych gmin a potencjałem demograficznym

Poziom rozwoju gospodarczego (obszar badany = 100)	Liczba gmin	Potencjał demograficzny	
		ilościowy	jakościowy
do 90	1076	80,5	72,5
90–100	309	97,0	100,8
100–110	192	102,0	110,1
110–120	148	119,0	121,7
pow. 120	423	144,2	157,0

Źródło: Bank Danych Regionalnych, GUS – obliczenia własne.

Należy stwierdzić, że lokalne różnice potencjału demograficznego odzwierciedlają różnice konkurencyjności gmin, w tym przypadku poziom rozwoju gospodarczego gmin. Wzrost tych zależności może krępować rozwój niektórych obszarów, wymaga bowiem nie tylko przełamania barier w istniejącym potencjale demograficznym, ale stworzenia warunków do zatrzymania i przyciągnięcia ludzi młodszych.

Zła sytuacja demograficzna tych gmin stawia wiele z nich na trudniejszej pozycji w rywalizacji o przyciągnięcie kapitału i inwestycji. Z tego względu istotną rolę ma tu do odegrania polityka regionalna. W większości tych gmin brakuje środków finansowych na stworzenie klimatu przychylnego przedsiębiorczości. Według przeprowadzonej analizy poprawa jakości czynnika ludzkiego musi wyprzedzać poprawę aspektu ilościowego, aby następnie można było zauważyć zmiany w potencjale demograficznym. Obecnie stwierdzona depopulacja tych gmin ogranicza rozwój ich bazy gospodarczej, a w perspektywie proces ten nasili się z powodu starzenia się społeczeństwa na tych obszarach.

¹ Poziom rozwoju gospodarczego oceniono stosując miarę rozwoju Z. Hellwiga. Oparto się na takich wartościach cech, jak: liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym, liczba pracujących w gospodarce narodowej na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym i dochody własne na 1 mieszkańca.

LITERATURA

- Becker G.S., 1975, *Human Capital*, NBER, New York.
- Hellwig Z., 1968, *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologii podziału kraju ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę kwalifikowanych kadr*, Przegląd Statystyczny, 4.
- Kotowska I.E., 2000, *Skutki przewidywanych zmian liczby i struktury ludności Polski*, Gospodarka Narodowa, 11–12.
- Schultz T.W., 1976, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York.
- Turow L.C., 1999, *Przyszłość kapitalizmu*, Wrocław.
- Zdrojewski E.Z., 2000, *Wpływ migracji definitywnych na przyrost rzeczywisty i zmiany struktur ludności w Polsce w latach 1975-1996*, Koszalin.

THE QUALITATIVE AND QUANTITATIVE POTENTIAL OF THE POPULATIONS IN POLAND'S GMINAS

Two aspects have been taken account of as the population-related problems of gminas have been considered:

- the potential of the population in the quantitative aspect,
- the potential of the population in the qualitative aspect.

In fact, a great many gminas are seen to face difficulties of a demographic nature. The actual depopulation of certain local authority areas has also been noted, as a factor almost bound to limit their economies. The process is only likely to intensify on account of the ageing of the population. Qualitative changes in demographic processes in turn demand that economic growth should precede demographic development. On account of this, regional policy is seen to be a very important factor underpinning proper demographic development.

Doc. dr hab. Danuta KOŁODZIEJCZYK
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
00-002 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20

Tomasz MICHALSKI
Uniwersytet Gdański, Gdynia

UWARUNKOWANIA SYTUACJI ZDROWOTNEJ LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W POLSCE

WSTĘP

W krajach rozwiniętych gospodarczo mamy do czynienia z dwoma głównymi typami środowiska życia człowieka: miejskim i wiejskim. Współcześnie, wskutek procesów urbanizacji coraz częściej spotykamy się z trzecim – przejściowym w stosunku do dwóch wymienionych (Chojnicki, Czyż 1989; Szymańska 1993). Zaistnienie tego przejściowego środowiska, występującego najczęściej w rozległych strefach podmiejskich wielkich miast oraz obejmujących małe miasta, zwiększa homogeniczność warunków życia i zachowań społeczności lokalnych. Człowiek, przemieszczając się w przestrzeni, na przykład w ciągu dnia, przebywa w wielu środowiskach. Zasadniczo możemy wyróżnić: środowisko zamieszkania, pracy, przemieszczania. W odniesieniu do ludności wiejskiej, zwłaszcza utrzymującej się z pracy na roli, mamy do czynienia z przenikaniem się tych trzech środowisk. W przypadku populacji miejskiej i częściowo podmiejskiej – w każdym z wymienionych środowisk oddziałują na organizm człowieka częstokroć odmienne czynniki.

Głównym celem opracowania jest charakterystyka czynników wpływających na sytuację zdrowotną ludności wiejskiej w Polsce. W pracy są wykorzystywane zarówno wyniki analiz szczegółowych, jak i dane będące wynikiem badań rutynowych. W odniesieniu do tych drugich należy jednakże pamiętać, że najczęściej zaniżają one natężenie negatywnych zjawisk zdrowotnych występujących na polskiej wsi (Tokarski 1993), co jest w dużym stopniu uwarunkowane czynnikami kulturowymi.

W literaturze przedmiotu nie ma jednoznacznej klasyfikacji czynników wpływających na sytuację zdrowotną ludności wiejskiej. Dla potrzeb niniejszego opracowania zaproponowano podział na trzy grupy specyficznych czynników:

- związane z charakterem pracy na roli,
- wynikające z warunków bytowych,
- będące efektem organizacji życia społecznego.

Oczywiście wymieniony podział nie jest ostateczny – niektóre spośród czynników szczegółowych (w zależności od przyjętej interpretacji) mogą być przypisane do innej grupy czynników.

Przy analizie czynników wpływających na sytuację zdrowotną ludności raz używane jest pojęcie ludność wiejska (obejmujące wszystkie osoby zameldowane na wsi, w tym w silnie zurbanizowanych wsiach strefy podmiejskiej), a innym razem ludność rolnicza (rolnicy, leśnicy oraz pracownicy rolni wraz z rodzinami). Taki podział wynika z agregacji danych statystycznych, które są dostępne.

WPLYW CZYNNIKÓW ZWIĄZANYCH Z CHARAKTEREM PRACY NA ROLI

Czynniki związane z charakterem pracy (por. Jakubowski 1990; Mołocznik, Zagórski 1996; Tokarski 1993) możemy podzielić na: 1) powodowane przez produkcję rolną, 2) będące skutkiem degradacji środowiska w pobliżu wielkich zakładów przemysłowych oraz związane z lokalizacją wysypisk i zrzutem nieczyszczonych ścieków na tereny wiejskie.

Zagrożenia dla zdrowia powodowane przez działalność produkcyjną w rolnictwie możemy podzielić na chemiczne, biologiczne oraz mechaniczne. Zagrożenia biologiczne są związane z (por. Jakubowski 1990; Kotlińska 1992; Tokarski 1993): niekontrolowanym wpływem ścieków bytowo-gospodarczych ze skanalizowanych budynków; wadliwą lokalizacją ferm hodowlanych, składowisk odpadów w fermach oraz gnojowni; zbyt małą pojemnością lub nieuszczelnnością zbiorników przeznaczonych do składowania odpadów płynnych; zrzutem nieczystości fekalnych w dowolnie wybranych miejscach; niewłaściwą lokalizacją ujęć wody pitnej (wg J. Burcharda – 1990, w 1986 r. w prawie 64% studni przydomowych na wsi była woda złej jakości); częstymi kontaktami ze zwierzętami oraz glebą. Jak podaje J. Sroka (2001), wśród przebadanych prawie 1500 osób w regionie lubelskim toksoplazmozę² stwierdzono u 58,5% pracowników leśnych i 56,9% rolnych, przy 46,4% u grupy kontrolnej.

Zagrożenia mechaniczne wynikają przede wszystkim z (Jakubowski 1990; Mołocznik, Zagórski 1996; Skrętowicz, Sowa 1995; Tokarski 1993): nagminnego zatrudniania w gospodarstwach osób w wieku przed- bądź poprodukcyjnym (rezultatem są niekorzystne zmiany w układzie ruchowym u dzieci i młodzieży oraz zwiększone niebezpieczeństwo urazów osób w wieku popro-

² Toksoplazmoza – choroba zakaźna wywoływana przez *Toxoplasma gondii* (paszożyty wewnątrzkomórkowe o wymiarach średnio 7x3 µm), zarażenie następuje przez 1 – pożywienie, wodę i ręce zanieczyszczone oocystami (z gleby), 2 – spożywanie surowego mięsa, 3 – przenikanie trofozoitów przez łożysko matki, 4 – przypadkowy kontakt z trofozoitami (Pawłowski 1996).

dukcyjnym); złych warunków pracy związanych z występowaniem w środowisku pracy takich czynników, jak dyskomfort przestrzenny i mikroklimatyczny, nadmierny hałas (Solecki 1995), drgania, zapylenie (*Wyniki badań...* 1992). Ponadto nie bez wpływu wydaje się użytkowanie w gospodarstwach dużej liczby maszyn „samoróbek”, które prawie zawsze nie mają osłon oraz odznaczają się podwyższoną usterkowością. Wszystko to powoduje zwiększoną urazowość wśród osób pracujących na roli, co szczególnie widać w odniesieniu do wypadków kończących się zgonem. Na przykład w latach 1992–1995 udział wypadków śmiertelnych w rolnictwie stanowił aż 48% wszystkich wypadków śmiertelnych zarejestrowanych w polskiej gospodarce (Wiraszka 1998).

Zagrożenia chemiczne możemy podzielić na dwie grupy (por. Jakubowski 1990; Tokarski 1993): zagrożenia bezpośrednie wskutek pracy ze środkami ochrony roślin (przede wszystkim, uznawany za szczególnie niebezpieczny, kontakt w pomieszczeniach zamkniętych, np. magazynach oraz kontakt bezpośrednio na polu) oraz zagrożenia pośrednie, np. wskutek niezbilansowanego nawożenia, dotyczy to zwłaszcza nawozów azotowych (powodują nadmierne gromadzenie się w glebie, wodach i roślinach azotanów, azotynów i nitrozamin), wapniowych, fosforowych, odpadów przemysłowych i bytowych oraz innych. Efektem jest m.in. gorszy stan zdrowia osób uczestniczących w zabiegach chemicznej ochrony roślin. S. Luty i T. Żukowska (1997), badając uczulenia kontaktowe ludności w rejonie Białej Podlaskiej, stwierdzili ich częstsze występowanie u ludności wiejskiej (35,3% badanych) niż miejskiej (25,2%) oraz o wiele częstsze alergie kontaktowe na pestycydy również u ludności wiejskiej (80,8%) niż miejskiej (19,2%).

Z badań przeprowadzonych w latach 1982–1985 przez Instytut Medycyny Wsi wynika (Jakubowski 1990), że nasilenie przewlekłych nieswoistych chorób układu oddechowego jest większe u mieszkańców wsi poddanych presji przemysłu niż u mieszkańców wsi wolnych od tej presji. Ponadto badania te potwierdziły zależność zmian chorobowych od specyfiki zagrożenia w danym regionie. Oczywiście zagrożenia dla zdrowia wynikające z sąsiedztwa z zakładami przemysłowymi, czy wysypiskami są wspólne dla ludności wiejskiej i miejskiej. Na przykład, w wyniku badań przeprowadzonych w latach 1987–1990 nad oddziaływaniem zakładów azotowych w Puławach na pobliskie populacje wiejskie (Maksymiuk 1993) stwierdzono, że u 82,4% populacji narażonej (wobec 75,5% modelowej – różnica istotna statystycznie) zwiększona była częstotliwość zapadania na choroby o charakterze przewlekłym, głównie dróg oddechowych, zwłaszcza na przewlekły nieżyt oskrzeli (11,8% wobec 6,4% u populacji modelowej). Ponadto mieszkańcy obszaru zagrożonego znacznie częściej zapadli m.in. na choroby układu trawiennego, nerwowego i narządów zmysłu, układu krążenia, zaburzenia psychiczne i nowotwory. Stwierdzono również (*Zachowanie się...* 1993) gorsze parametry pojemności życiowej i wydychanej u dzieci (w wieku 7–14 lat) z populacji zagrożonej niż z modelowej.

WPLYW CZYNNIKÓW ZWIĄZANYCH Z WARUNKAMI BYTOWYMI

Warunki bytowe wpływają na sytuację zdrowotną poprzez: 1) warunki mieszkaniowe oraz 2) poziom wyposażenia mieszkań w podstawowe instalacje i urządzenia sprzyjające zachowaniom prozdrowotnym i higienie.

Przy analizie wybranych parametrów mieszkań posłużono się raportem: *Warunki życia ludności w 1996 r.* (1997), przygotowanym przez GUS (tab. 1, 2).

Przeciętna liczba osób na izbę w mieszkaniu oraz powierzchnia użytkowa przypadająca na osobę informują nas o komforcie zamieszkania. Parametry te również są niezwykle ważne dla psychiki osób zamieszkujących mieszkanie, albowiem im większa powierzchnia, przy jednoczesnej mniejszej liczbie osób przypadających na izbę, tym większy komfort psychiczny mieszkańców, a co za tym idzie większe możliwości zachowania prywatności, samorealizacji oraz mniejsza konfliktogenność w domu.

T a b e l a 1. Sytuacja mieszkaniowa, struktura własności, wyposażenie w wybrane instalacje i przedmioty trwałego użytkowania w podziale na ludność wiejską i miejską w 1996 r.

Cechy	Miasto	Wieś
Przeciętna liczba osób na 1 izbę	0,90	1,04
Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania w m ² na 1 osobę	18,4	18,7
% mieszkań zamieszkałych wyposażonych w wodociąg	96,9	77,8
% mieszkań zamieszkałych wyposażonych w ustęp	88,7	55,4
% mieszkań zamieszkałych wyposażonych w łazienkę	86,5	62,9
% mieszkań zamieszkałych wyposażonych w gaz sieciowy	75,4	13,1
% mieszkań zamieszkałych wyposażonych w centralne ogrzewanie	78,3	50,9

Źródło: zestawienie na podstawie: *Warunki życia...*, 1997.

Rozpatrując sytuację w 1996 r. w rozbiciu na miasto i wieś (tab. 1) zauważymy większą liczbę osób na wsi przypadających na jedną izbę oraz zbliżoną sytuację w zakresie przeciętnej powierzchni użytkowej na mieszkańca. Na podstawie danych zawartych w tabeli 2 można natomiast stwierdzić, że parametry opisujące sytuację mieszkaniową i warunki życia zarówno rolników, jak i pracowników użytkujących gospodarstwa rolne były zbliżone do średnich krajowych.

Do ważnych, ze względu na ułatwienia w utrzymaniu higieny, składowych infrastruktury technicznej mieszkań zaliczono: wodociąg, ustęp spłukiwany, łazienkę, bieżącą ciepłą wodę, gaz sieciowy i centralne ogrzewanie. Sytuacja ludności zamieszkałej na wsi jest o wiele gorsza niż w miastach (tab. 1). Również przeprowadzając analizę według grup społeczno-zawodowych (tab. 2) zauważymy, że najgorsza sytuacja spośród wszystkich wyróżnionych jest w gospodarstwach rolników; minimalnie lepsza jest w gospodarstwach domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne.

T a b e l a 2. Wybrane cechy gospodarstw domowych wg grup społeczno-zawodowych, 1996 (%)

Cechy	A	B	C	D	E	F	G
liczba osób na izbę w mieszkaniu	0,90	0,99	1,15	1,03	0,91	0,67	1,15
powierzchnia użytkowa mieszkania w m ² na osobę	19,4	16,9	17,6	19,9	20,3	25,7	14,7
gosp. domowe wyposażone w wodociąg	93,8	97,9	87,8	80,8	99,2	91,6	90,3
gosp. domowe wyposażone w ustęp splukiwany	84,9	92,6	72,9	63,0	97,1	80,4	74,4
gosp. domowe wyposażone w łazienkę	83,5	90,9	75,5	65,7	96,2	78,5	68,8
gosp. domowe wyposażone w ciepłą wodę bieżącą	73,9	82,6	67,4	54,9	88,5	66,9	59,2
gosp. domowe wyposażone w gaz sieciowy	55,4	65,6	20,7	7,3	65,9	86,4	44,5
gosp. domowe wyposażone w centralne ogrzewanie	67,2	76,3	56,6	49,1	81,6	59,9	52,2
gosp. domowe wyposażone w automat pralniczy	63,1	77,0	43,9	36,8	89,6	51,3	43,0
gosp. domowe wyposażone w chłodziarkę lub zamrażarkę	98,4	99,0	99,7	98,3	99,7	97,7	94,4
gosp. domowe wyposażone w odkurzacz elektryczny	92,5	97,4	91,0	83,6	98,9	88,2	82,9
gosp. domowe posiadające akt własności mieszkania	59,8	47,8	98,4	99,5	68,7	61,9	41,9

A – gospodarstwa domowe ogółem, B – gospodarstwa domowe pracowników, C – gospodarstwa domowe pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, D – gospodarstwa domowe rolników, E – gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, F – gospodarstwa domowe emerytów i rencistów, G – gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (Pogrubieniem oznaczono parametr najgorszy).

Źródło: na podstawie *Warunki życia...* 1997.

Rozpatrując wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania, ułatwiające utrzymanie higieny (automaty pralnicze, chłodziarki, zamrażarki, odkurzacze elektryczne) najgorszą sytuację w 1996 r. stwierdzono w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, co prawdopodobnie wynikało z ubóstwa tych ludzi (tab. 2). Na drugim miejscu od końca lokują się natomiast gospodarstwa rolników (złe jest zwłaszcza wyposażenie w automat pralniczy, aczkolwiek należy zauważyć, że na wsi powszechne są jeszcze pralki wirnikowe).

Pewnym optymizmem może napawać najwyższy spośród wszystkich analizowanych gospodarstw grup społeczno-zawodowych udział rolników mających akt własności zajmowanego mieszkania (tab. 2), ponieważ potencjalnie jest to czynnik sprzyjający inwestowaniu w mieszkanie lub budynek.

Ostatnim elementem związanym z warunkami mieszkaniowym na wsi jest obecność substancji szkodliwych dla zdrowia w budynku. Wydaje się, że w tym zakresie sytuacja w budownictwie wiejskim jest relatywnie lepsza niż w miejskim – prawdopodobnie z wyjątkiem nagminnego używania kancerogennych płyt cementowo-azbestowych (eternitu) do krycia dachów na budynkach wiejskich.

WPLYW CZYNNIKÓW BĘDĄCYCH EFEKTEM ORGANIZACJI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Czynniki będące wynikiem organizacji życia społecznego podzielono na: 1) wynikające ze świadomości zdrowotnej, 2) związane z dostępem do systemu opieki medycznej.

Niski poziom edukacji zdrowotnej ludności wiejskiej jest pochodną ogólnie niższego niż w miastach poziomu wykształcenia. Na przykład w 1996 r. spośród osób w wieku 15 lat i więcej w Polsce wykształcenie wyższe, średnie i policealne miało 23,0% populacji, natomiast spośród ludności związanej z rolnictwem – 19,4% (*Ludność związana...* 1997).

Ludność wiejska ma znacznie gorszy dostęp do służby zdrowia niż mieszkańcy miast. Dotyczy to praktycznie wszystkich aspektów funkcjonowania służby zdrowia. Na przykład w 1995 r. na jedną aptekę przypadało w Polsce 5907 osób, podczas gdy na wsi aż 10 691 (*Podstawowe dane...* 1996). Mieszkańcy wsi są świadomi swego upośledzenia w dostępie do świadczeń służby zdrowia. W 1989 r. 47,2% mieszkańców wsi deklarowało możliwość otrzymania bez trudności pomocy lekarskiej w dni robocze w przypadku zaistnienia takiej potrzeby (przy 63,3% mieszkańców miast), natomiast w dni wolne od pracy tylko 13,8% mieszkańców wsi (przy 29,1% osób zamieszkałych w miastach). Jeszcze gorszy jest odbiór społeczny dostępu do lekarzy specjalistów, np. w tym samym roku 85,7% przebadanych mieszkańców wsi deklarowało brak dostępu do kardiologa, przy 25,8% mieszkańców miast (*Korzystanie z usług...* 1990).

Na pochodzących ze wsi użytkowników systemu publicznej służby zdrowia największy wpływ mają uwarunkowania kulturowe i społeczne korzystania ze świadczeń tejże służby. Z jednej strony mieszkańcy wsi oceniają swoje zdrowie znacznie gorzej niż mieszkańcy miast; w 1996 r. 26,4% ankietowanych mieszkańców wsi oceniało swoje zdrowie jako złe bądź bardzo złe, natomiast tylko 18,9% spośród mieszkańców miast powyżej 200 tys. ludności odpowiedziało tak samo (*Korzystanie z usług...* 1997). Z drugiej – rzadziej korzystają z usług medycznych; w 1989 r. w przypadku lekkiej niedyspozycji 70% osób w gospodarstwach chłopskich starało się leczyć środkami domowymi, przy 66% w gospodarstwach domowych ogółem (*Korzystanie z usług...* 1990) i łożą mniej pieniędzy na ochronę własnego zdrowia. Średnie miesięczne wydatki na ochronę zdrowia na osobę w 1996 r. wynosiły przeciętnie 12,56 zł, a 7,57 zł – pracowników użytkujących gospodarstwa rolne i 7,76 zł rolników (Baran 1997).

Duży wpływ na sytuację zdrowotną ludności wiejskiej ma również jej struktura wiekowa, będąca wynikiem silnych w przeszłości procesów migracyjnych do miast. Powoduje to starzenie się ludności wiejskiej, widoczne zwłaszcza na wschodzie Polski – w 2000 r. osoby w wieku 60 lat i powyżej stanowiły 23,3% w woj. podlaskim i 21,2% w lubelskim ludności zamieszkałej na wsi – przy 17,5% w Polsce (*Rocznik demograficzny* 2001). W skrajnej formie prowadzi to do procesów depopulacji na obszarach wiejskich (Potrykowska 1989).

PODSUMOWANIE

Ludność wiejska cierpi na podobne co miejska schorzenia, w tym na choroby cywilizacyjne (zwłaszcza nadciśnienie tętnicze, niedokrwienną chorobę serca, cukrzycę, nowotwory) (por. Tokarski 1993). Głównymi czynnikami powodującymi jej częściowo odmienną sytuację zdrowotną niż ludności miejskiej są: warunki pracy na roli oraz utrudniony dostęp do świadczeń służby zdrowia.

W związku z zachodzącymi od kilkunastu lat w Polsce procesami transformacyjnymi na sytuację zdrowotną ludności wiejskiej coraz silniej zaczynają oddziaływać dwa procesy: szybki rozrost strefy podmiejskiej oraz gwałtowna pauperyzacja ludności rolniczej.

Gwałtowny rozwój strefy podmiejskiej, jaki notujemy po 1989 r., jest efektem przemian w procesach urbanizacyjnych zachodzących w Polsce. Dla zmian w sytuacji zdrowotnej ludności wiejskiej, szczególne znaczenie ma urbanizacja społeczna. W efekcie zwiększa się na wsiach liczba osób (często zamożnych) preferujących tzw. wielkomiejski styl życia. Tym samym ulega powiększeniu liczba chorób wynikających z tego stylu życia, dotyczy to zwłaszcza chorób cywilizacyjnych oraz chorób o etiologii związanej ze stresem i pracoholizmem (np. zespół wypalenia czy jelita drażliwego).

Gwałtowne ubożenie ludności rolniczej wynika z kilku czynników, najważniejszymi są: 1) likwidacja państwowych gospodarstw rolnych i brak propozycji innej działalności gospodarczej, 2) poważne ograniczenia możliwości zarobkowania w mieście (np. nastąpił prawie całkowity zanik ludności dwuzawodowej), 3) utrzymujące się od paru lat bardzo niskie ceny żywności. Z tym niekorzystnym procesem związana jest podwyższona zachorowalność na tzw. choroby ludzi biednych, np. gruźlicę, wirusowe zapalenie wątroby typu A, choroby i opóźnienia w rozwoju związane z niedożywieniem. Ta grupa chorób jest szczególnie groźna w odniesieniu do dzieci, gdyż pogarsza ich pozycję na starcie w dorosłe życie. Już wytworzyło to efekt zamkniętego koła: reprodukcji przez ubogich dorosłych na wsi (zwłaszcza z terenów zlikwidowanych państwowych gospodarstw rolnych) dzieci, które niedożywione i gorzej wykształcone – po wejściu w wiek reprodukcyjny – będą reprodukowały następne niedożywione i niedokształcone dzieci. Wydaje się, że spośród zdrowotnych i społecznych problemów trapiących ludność wiejską – przerwanie tego efektu zamkniętego koła jest najpilniejszą sprawą.

LITERATURA

- Baran A., 1997, *Publiczne i prywatne wydatki na ochronę zdrowia w latach 1989–1996*, Wiadomości Statystyczne, 9, s. 48–58.
- Burchard J., 1990, *Antropogeniczne zmiany jakości wód podziemnych pierwszego poziomu użytkowanych przez ludność wsi w wybranych regionach Polski środkowej*

- [w:] L. Maurkiewicz, A. Wróbel (red.), *Przestrzenne problemy zdrowotności*, Conference Papers IGIpZ PAN, 9, s. 87–105.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1989, *Charakterystyka małych miast regionu poznańskiego a koncepcja kontinuum miejsko-wiejskiego* [w:] P. Korcelli, A. Gawryszewski (red.), *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*, Prace Geograficzne, IGIpZ PAN, 152, s. 139–157.
- Fialova J., Podivinska I., Nakladova M., Mateuskova I., Radiměrska D., Ostadal O., 1992, *Wyniki badań immunologicznych u osób narażonych na działanie pyłu organicznego w wielkotowarowej produkcji rolnej*, Medycyna Wiejska, 27, 1, s. 66–72.
- Jakubowski R., 1990, *Zagrożenia w środowisku pracy na wsi* [w:] J. Kopczyński, A. Siciński (red.), *Człowiek-Środowisko-Zdrowie*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 345–353.
- Korzystanie z usług medycznych w Polsce na przełomie lat 1995/1996, 1997*, Seria: Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Warszawa.
- Korzystanie z usług służby zdrowia w 1989 r.*, 1990, Seria: Materiały i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa.
- Kotlińska E., 1992, *Odprowadzanie ścieków z indywidualnych gospodarstw rolnych w wybranych gminach położonych w różnych rejonach kraju*, Medycyna Wiejska, 27, 1, s. 50–55.
- Ludność związana z rolnictwem, część II*, 1997, Seria: Narodowy spis powszechny, GUS, Warszawa.
- Luty S., Żukowska T., 1997, *Występowanie alergii kontaktowej u mieszkańców regionu białskopodlaskiego*, Medycyna Ogólna, 33, 3, s. 273–282.
- Maksymiuk A., 1993, *Stan środowiska a zdrowie ludności w rejonie oddziaływania zakładów azotowych w Puławach* [w:] L. Mazurkiewicz (red.) *Zdrowie a środowisko*, materiały naukowe konferencji z geografii medycznej, 14–15 września 1993, Zakład Geografii Ekonomicznej INoZ UMCS, Lublin, s. 76–84.
- Mołocznik A., Zagórski J., 1996, *Zagrożenia w rolnictwie indywidualnym oraz działania na rzecz poprawy warunków pracy rolników indywidualnych*, Medycyna Ogólna, 31, 2, s. 160–166.
- Pawłowski Z., 1996, *Inwazje pierwotniaków — pasożytów pozajelitowych* [w:] Z. Dziubek (red.) *Chroby zakaźne i pasożytnicze*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, s. 260–271.
- Podstawowe dane z zakresu służby zdrowia pomocy społecznej w 1995 r.*, 1996, Seria: Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa.
- Potrykowska A., 1989, *Procesy depopulacji obszarów wiejskich w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, 60, 4, s. 405–416.
- Rocznik demograficzny 2001*, 2001, GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny ochrony zdrowia 1997*, 1997, GUS, Warszawa.

- Skrętowicz B., Sowa W., 1995, *Narażenie osób aktywnych zawodowo poza rolnictwem indywidualnym na uciążliwe i szkodliwe czynniki środowiska pracy*, Medycyna Ogólna, 30, SUPLEMENT, s. 89–94.
- Solecki L., 1995, *Ocena narażenia zawodowego na hałas operatorów ciągników i samojezdnych maszyn rolniczych*, Medycyna Ogólna, 30, SUPLEMENT, s. 82–88.
- Sroka J., 2001, *Seroepidemiology of toxoplasmosis in the Lublin Region*, Annals of Agricultural and Environmental Medicine, 8, 1, s. 25–31.
- Szymańska D., 1993, *Małe miasta woj. bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego w ujęciu kontinuum miejsko-wiejskiego*, Czasopismo Geograficzne, 63, 1, s. 91–98.
- Tokarski S., 1993, *Uwarunkowania środowiskowe zdrowia na wsi* [w:] L. Mazurkiewicz (red.), *Zdrowie a środowisko*, materiały naukowe konferencji z geografii medycznej, 14–15 września 1993, Zakład Geografii Ekonomicznej INoZ UMCS, Lublin, s. 127–136.
- Warunki życia ludności w 1996 r.*, 1997, Departament Warunków Życia GUS, Warszawa.
- Wiraszka R., 1998, *Wypadkowość w rolnictwie indywidualnym na terenie województwa radomskiego w 1996 roku na podstawie materiału orzeczonego KRUS*, Medycyna Ogólna, 33, 2, s. 183–194.
- Zatorska M., Kozłowska M., Chrzastek–Sopuch H., Piechota L., Kulik–Rechberger B., 1993, *Zachowanie się parametrów układu oddechowego u dzieci w wieku 7–14 lat, zamieszkałych w strefie oddziaływania zakładów azotowych w Puławach*, Medycyna Wiejska, 18, 1, s. 39–48.

THE HEALTH SITUATION OF PEOPLE LIVING IN RURAL AREAS OF POLAND

The main aim of the present study is to characterise factors influencing the health situation of people living in rural areas of Poland. Apart from those having an impact on the general situation, three groups of factors specific to the situations of rural residents have been singled out: 1) those connected with the nature of agricultural production, 2) those resulting from characteristic living conditions, 3) those resulting from the specific nature of the organisation of social life. Due to the processes of economic transformation taking place at present in Poland, the health situation of people living in rural areas has come to be influenced by two processes above all, i.e. the fast growth of suburban areas and the sudden pauperisation of farming people.

Dr Tomasz Michalski
Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Gdański
81-378 Gdynia, ul. Piłsudskiego 46

Jerzy BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa

TYPY LUDNOŚCIOWYCH OBSZARÓW PROBLEMOWYCH

ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

Na wstępie przyjmijmy, że obszar problemowy jest jednostką przestrzenną, którą cechuje anormalność jednego lub wielu elementów tej przestrzeni. Obszar problemowy charakteryzuje się zatem nagromadzeniem negatywnych zjawisk, które utrudniają jego prawidłowy rozwój społeczny i gospodarczy (Bański 1999). W opracowaniach na ten temat używa się też takich terminów, jak: obszary konfliktowe, obszary niedostatku, obszary depresyjne, obszary trudne, obszary rezerw produkcyjnych, obszary upośledzone, obszary zagrożeń, obszary opóźnione w rozwoju, obszary słabiej rozwinięte.

Dla A. Zagożdżona (1988) obszar problemowy jest częścią przestrzeni geograficznej, w której występują negatywne zjawiska „ze sfery społecznej, ekonomicznej i technicznej, które wywołują określone anomalie wewnętrzne (w strukturze przestrzennej) i anormalność obszaru”. R. Domański (1987) przyjmuje zaś, że obszarami problemowymi są te części województwa, w których „występują problemy szczególnie dokuczliwe lub trudne do rozwiązania”. Problemami takimi są: niski poziom rozwoju gospodarczego, mała efektywność gospodarowania, niszczenie środowiska przyrodniczego i konflikty pomiędzy funkcjami rozwojowymi.

Obszary problemowe można też definiować z punktu widzenia komplikacji, jakie stwarzają w gospodarce kraju. J. Szlachta (1984) przyjął, że powodują one poważne trudności dla polityki społeczno-ekonomicznej państwa, nie dające się rozwiązać w skali regionalnej. Dla A. Rosnera, M. Kłodzińskiego i J. Wilkina (*Identyfikacja priorytetów...* 1998) wiejskimi obszarami problemowymi będą te, które mają relatywnie mały własny potencjał rozwojowy, a ich rozwój gospodarczy wymaga znacznego zasilenia zewnętrznego.

Wśród badaczy największe zainteresowanie budzą trzy typy obszarów – obszary ekologicznego zagrożenia, ludnościowe obszary problemowe i rolnicze obszary problemowe. Wokół nich ogniskują się inne kategorie obszarów problemowych. Wymienione typy mają różną genezę i dynamikę rozwoju,

niemniej mają one też wiele cech wspólnych, przez co wzajemnie przenikają się, a tereny, na których dochodzi do „interferencji”, można nazwać wieloprogowymi.

BADANIA LUDNOŚCIOWYCH OBSZARÓW PROBLEMOWYCH W POLSCE

W niniejszym opracowaniu interesować nas będą ludnościowe obszary problemowe. Teoretyczne rozważania na ich temat prowadził A. Jelonek (1986, 1988). Według niego główne konflikty, jakie rodzą się w przestrzeni w relacji gospodarka-społeczeństwo, dotyczą: rozwoju biologicznego, struktur demograficznych i społecznych, stanu i rozmieszczenia ludności oraz ruchów migracyjnych (Jelonek 1988). Autor analizuje kryteria rozpoznania obszarów problemowych w zakresie zagrożeń demograficznych. Na ich podstawie wyróżnia między innymi: obszary o długotrwałym ujemnym bilansie migracyjnym, obszary o zaburzonej reprodukcji ludności, obszary o zdeformowanej strukturze płci i wieku, strefy stykowe różnych grup etnicznych.

Dla A. Zagożdżona (1988) ludnościowe obszary problemowe to przede wszystkim tereny odpływu ludności ze wsi. Za kryterium ich delimitacji proponuje przyjąć ujemne saldo migracji, trwające na danym terytorium przez dłuższy czas.

Z podobnych założeń wychodzi P. Eberhardt (1989). Autor omawia proces wyludniania się niektórych ziem w Polsce i określa stopień jego natężenia. Obszary o największym odpływie ludności uznaje za problemowe. Badaniem objął cały kraj, a delimitację obszarów depopulacyjnych przeprowadził na podstawie czterech kryteriów. Wydzielił obszary, w których zaludnienie zmalało: w latach 1946–1978 o ponad 30%, 1950–1978 o ponad 20%, 1960–1978 o ponad 15%, 1970–1978 o ponad 5%. Następnie określił gminy, które spełniały co najmniej dwa powyższe kryteria i osobno te, które spełniały co najmniej jedno kryterium. Procedura delimitacji polegała na nakładaniu na siebie map i wyznaczaniu wspólnych obszarów o znamionach depopulacji.

Na podstawie powyższych założeń P. Eberhardt (1989) wyodrębnił dwa zespoły regionów i dwa pojedyncze regiony, w których procesy wyludniania były długotrwałe i o dużym natężeniu:

– *regiony północno-wschodnie* (mazursko-warmiński, kurpiowsko-biebrzański, podlasko-nadbużański, janowsko-hrubieszowski, suwalski, roztoczański) o przewadze funkcji rolniczej, niskim stopniu uprzemysłowienia i małej gęstości zaludnienia,

– *regiony Polski centralnej* (nadwiślański, nadpilicki, środkowej Warty) o zróżnicowanej problematyce społeczno-gospodarczej,

- *region sudecki*, charakteryzujący się dynamicznym odpiływem ludności, pomimo wysokiego stopnia uprzemysłowienia i zurbanizowania,
- *region zachodniopomorski* o ujemnym bilansie migracyjnym na wsi i w części miast.

Ludnościowymi obszarami problemowymi zajmowała się także Z. Dembowska (1994). Obszary „deformacji stosunków ludnościowych” oraz „niskiego poziomu życia” autorka wyznaczyła za pomocą cech diagnostycznych, które budzą wiele uwag. Na przykład trzy cechy – niski udział grup w wieku produkcyjnym, wysoki udział ludności w wieku podeszłym na wsi i wysoki udział ludzi w wieku poprodukcyjnym – można zastąpić jedną, ponieważ wszystkie mówią o tym samym. Pierwszy typ obszarów tworzą byłe województwa leżące wzdłuż granicy wschodniej (z wyjątkiem byłego woj. białostockiego) oraz województwa we wschodniej części Mazowsza, zaś drugi typ – grupy byłych województw: białostockie, łomżyńskie i białkopodlaskie, radomskie, piotrkowskie, sieradzkie, konińskie i włocławskie, zamojskie i przemyskie.

Z. Strzelecki (1995) dzieli obszary „deformacji demograficznej” na 3 grupy:

- 1) obszary depopulacji, gdzie liczba ludności w latach 1981–1990 zmniejszyła się o ponad 5%,
- 2) obszary deformacji struktury wieku, na których ludność w wieku produkcyjnym stanowi mniej niż połowę ogółu ludności,
- 3) obszary defeminizacji, gdzie w grupie wiekowej 20–29 lat na 100 mężczyzn przypada mniej niż 80 kobiet.

W świetle tak przyjętych założeń okazało się, że niekorzystne procesy ludnościowe koncentrują się przede wszystkim w północno-wschodniej, wschodniej i centralnej części Polski. Szczególnie na północnym wschodzie nakładają się na siebie wszystkie trzy grupy wymienionych obszarów, a zatem odpiłowowi ludności ze wsi towarzyszy defeminizacja i starzenie się mieszkańców pozostających na tych terenach.

Niekorzystnymi procesami ludnościowymi na terenie Opolszczyzny zajmował się K. Szczygielski (1988). Autor postawił sobie za cel identyfikację istniejących oraz potencjalnych rejonów niekorzystnych zjawisk demograficznych. Opracowano je pod kątem problemu integracji grup etnicznych, migracji zagranicznych i zagrożeń ekologicznych, mających wpływ na zdrowie człowieka.

Ważną pozycję w badaniach ludnościowych obszarów problemowych stanowił koordynowany w latach 1986–1990 przez IGiPZ PAN program „Wyludnianie się wsi polskiej”. Oprócz badań ogólnych prowadzone były studia w skali regionalnej przez kilka ośrodków naukowo-badawczych. W projekcie kierowanym przez A. Stasiaka ukazało się wiele interesujących prac (Frenkel 1989; Hefner 1990; Jasiulewicz 1989; Mirowski 1995), które mogą stanowić podstawę do studiów nad ludnościowymi obszarami problemowymi.

TYPY LUDNOŚCIOWYCH OBSZARÓW PROBLEMOWYCH

Krótki przegląd literatury wykazał, że podejście do ludnościowych obszarów problemowych może być różnorodne. Traktując zagadnienie bardzo ogólnie, można przyjąć, że wszystkie obszary problemowe dotyczą człowieka (jako podmiotu badań) i przez to są ludnościowymi obszarami problemowymi. Weźmy na przykład obszary zagrożeń ekologicznych. Mieszkająca tam ludność podlega wpływom skażonego środowiska przyrodniczego, które może wywoływać niekorzystne zmiany w organizmach. Z kolei na rolniczych obszarach opóźnionych w rozwoju poziom życia ludności jest niższy od przeciętnej w kraju i również z tego powodu możemy przyjąć, że są to ludnościowe obszary problemowe.

Aby uniknąć tego typu trudności, przyjmijmy, że ludnościowymi obszarami problemowymi będą te obszary, na których zachodzą niekorzystne procesy demograficzne. Będą do nich należały m.in. depopulacja, starzenie się ludności, problemy reprodukcyjne. Należy podkreślić, że prócz obszarów problemowych w zakresie zjawisk demograficznych występują również obszary konfliktowe, które mają na ogół charakter punktowy. Sytuacje konfliktowe rodzą się np. pomiędzy grupami o różnej pozycji majątkowej, grupami etnicznymi, wynikając z różnic kulturowych. Nie są one jednak przedmiotem niniejszej pracy.

Liczebność i rozmieszczenie ludności same w sobie nie tworzą w naszym kraju sytuacji problemowych. Ani obszary gęsto zaludnione, ani „pustkowia” nie mogą być uznane za problemowe w wąskim tego słowa znaczeniu. Oczywiście w powiązaniu z innymi cechami mogą powodować określone problemy, ale przy takim założeniu każdy obszar w naszym kraju mógłby być uznany za problemowy.

Analiza literatury przedmiotu pozwala wydzielić cztery typy ludnościowych obszarów problemowych, które spotykają się z największym zainteresowaniem badaczy. Są to: obszary niekorzystnej struktury płci, obszary zachwianej struktury wieku, obszary bierności zawodowej, obszary nadmiernego i długotrwałego odpływu ludności.

Struktura ludności według płci jest istotnym wskaźnikiem, mówiącym między innymi o możliwościach reprodukcyjnych mieszkańców danego obszaru. W Polsce każdego roku rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt i ich udział w liczbie urodzeń zawiera się w granicach 0,51–0,52 (Holzer 1999). Umieralność kobiet jest na ogół mniejsza niż mężczyzn, dlatego liczebność mężczyzn i kobiet wyrównuje się w pewnej grupie wiekowej. W starszych grupach wiekowych przeważają natomiast kobiety. W efekcie współczynnik feminizacji w kraju wynosi około 105.

Wyraźne odchylenia od powyższego współczynnika mogą wskazywać na istnienie sytuacji problemowej. Na ogół na obszarach miejskich współczynnik feminizacji osiąga wartość ponad 100, zaś na wsi spada poniżej tej wartości.

O ile przewaga kobiet w miastach nie wzbudza negatywnych procesów, o tyle ich niedobór na wsi jest zjawiskiem niekorzystnym. Chodzi tu przede wszystkim o kobiety w wieku matrymonialnym (20–29 lat), o których można mówić, że są na wielu obszarach wiejskich „deficytowe”.

Niedobór młodych kobiet powoduje m.in. spadek liczby zawieranych małżeństw, a to z kolei przyczynia się do spadku liczby urodzeń i nasilenia procesów starzenia się ludności. Obszary wiejskie, na których dochodzi do takich zjawisk, przestają się rozwijać, a nawet cofają się w rozwoju.

Przeanalizujmy zatem przestrzenną zmienność współczynnika feminizacji w grupie w wieku matrymonialnym. Wyraża się on prostym wzorem:

$$F_{20-29} = \frac{K_{20-29}}{M_{20-29}} \times 100,$$

gdzie:

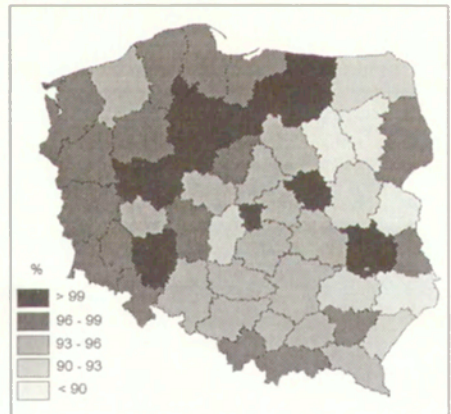
K_{20-29} – liczba kobiet w wieku 20-29 lat,

M_{20-29} – liczba mężczyzn w wieku 20-29 lat.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat sytuacja pod tym względem na obszarach wiejskich poprawiła się. Okazuje się bowiem, że wartość współczynnika F_{20-29} wzrosła z 85 w 1980 r. do 92 w 1999 r. Był to wzrost powolny, ale stały. W tym samym okresie na obszarach miejskich nie zanotowano istotnych zmian tego współczynnika. Według I. Frenkla (1997) w ciągu lat dziewięćdziesiątych niedobór kobiet w wieku matrymonialnym zmniejszył się w związku ze zmniejszaniem się liczby ludności migrującej do miast.



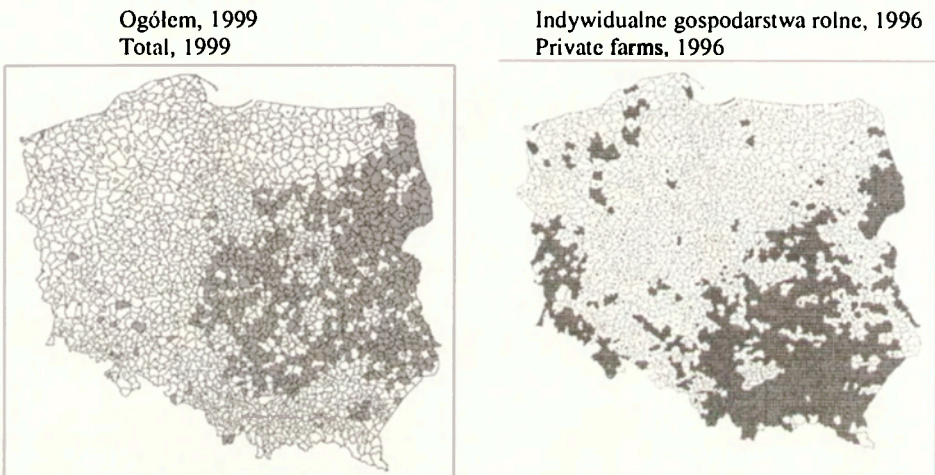
Ryc. 1. Obszary niedoboru kobiet w wieku 20–29 lat (współczynnik F_{20-29} poniżej 90), 1999
Areas with a shortfall of women aged 20-29 (coefficient F_{20-29} below 90), 1999



Ryc. 2. Stosunek liczby kobiet do liczby mężczyzn w wieku 20–29 lat (współczynnik F_{20-29}), 1988
Ratio of nos. of women to nos. of men in 20-29 age group (coefficient F_{20-29}), 1988

Jak wynika z ryciny 1, obszary deficytu kobiet w wieku matrymonialnym występują przede wszystkim we wschodniej części kraju oraz na Wyżynie Małopolskiej i w południowej części Pojezierza Pomorskiego. Analizowana cecha wykazuje pewną zmienność w czasie, tym niemniej porównanie tej sytuacji z sytuacją w 1988 r. (ryc. 2) wskazuje, że niedobór kobiet w wieku matrymonialnym utrzymuje się na tych samych obszarach.

Drugim wskaźnikiem służącym do identyfikacji ludnościowych obszarów problemowych jest struktura wiekowa ludności. Do obszarów problemowych zaliczymy te, które charakteryzują się wysokim udziałem ludności starej. Zjawisko to występuje przede wszystkim na terenach wiejskich i ma silny związek z niekorzystną strukturą płci i procesem odpływu młodzieży do miast. Na mapach przedstawiono obszary charakteryzujące się wysokim udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym (przeciętna dla kraju – 14%) ogółem oraz w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Aby wskazać obszary największej koncentracji tej grupy wiekowej, przyjęto arbitralnie wartość graniczną 17%.



Ryc. 3. Obszary o udziale ludności w wieku poprodukcyjnym przekraczającym 17%
Areas with shares of the population of post-productive age exceeding 17%

Do obszarów charakteryzujących się wysokim udziałem ludności starej należą: Polesie, Podlasie, Lubelszczyzna, Mazowsze (z wyjątkiem okolic Warszawy) i Kielecczyzna. Z kolei największy udział użytkowników gospodarstw indywidualnych w wieku poprodukcyjnym jest na Podkarpaciu, Wyżynie Małopolskiej, Białostocczyźnie, Ziemi Łużyckiej i częściowo Mazowszu (ryc. 3).

Struktura wieku ludności może też być analizowana pod kątem obciążenia grupy w wieku produkcyjnym przez grupę osób w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym). Do ludnościowych obszarów pro-

blemowych zaliczymy te tereny, na których występuje nadmierna liczba ludności biernej zawodowo.

Obliczono współczynnik obciążenia demograficznego w latach 1978 (ryc. 4) i 1988 (ryc. 5), wyrażony następującym wzorem:

$$W = \frac{W_{0-14} + W_{60+}}{W_{15-59}} \times 100,$$

gdzie:

W_{0-14} – liczba osób w wieku 0–14 lat,

W_{15-59} – liczba osób w wieku 15–59 lat,

W_{60+} – liczba osób w wieku 60 lat i więcej.

Współczynnik wyliczony dla 1999 r. (ryc. 6) jest nieco inny, bowiem wyraża stosunek osób w wieku nieprodukcyjnym do osób w wieku produkcyjnym³. W dużym uproszczeniu można przyjąć, że wszystkie trzy mapy prezentują obszary o nadmiernym obciążeniu ludności w wieku produkcyjnym.



Ryc. 4. Obszary o współczynniku obciążeń demograficznych ponad 80, 1978

Areas with coefficients for demographic burdening in excess of 80, 1978



Ryc. 5. Obszary o współczynniku obciążeń demograficznych ponad 80, 1988

Areas with coefficients for demographic burdening in excess of 80, 1988

³ Osoby w wieku produkcyjnym: mężczyźni – 18–64 lat, kobiety – 18–59 lat, nieprodukcyjnym – pozostałe grupy wiekowe.



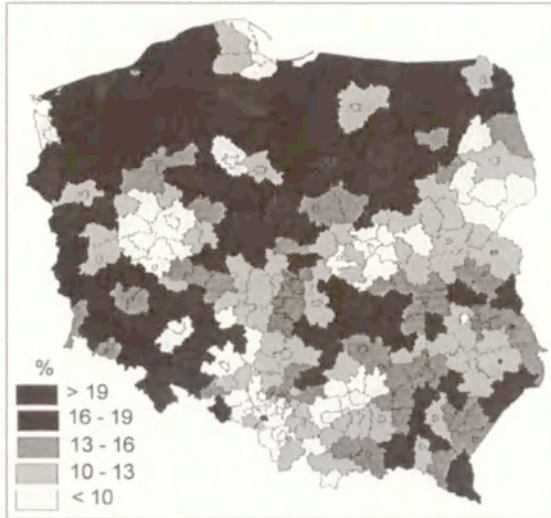
Ryc. 6. Obszary o współczynniku obciążeń ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku nieprodukcyjnym ponad 80, 1999

Areas with coefficients for the burdening of people of productive age by the non-productive part of the population in excess of 80, 1999

Przejawem wymuszonej bierności zawodowej jest bezrobocie. Obszary, które cechuje wysoki stopień bezrobocia (ryc. 7), skazane są na nędzę i różnorodne patologie społeczne. Bezrobocie niesie ze sobą koszty ekonomiczne, społeczne i polityczne. Rozmieszczenie tego typu obszarów problemowych odbiega od dotychczas przedstawionych. Wynika to z innych przyczyn, które powodowały ich powstanie. Wydaje się też, że proces tworzenia się obszarów wysokiego bezrobocia trwa dużo krócej niż w przypadku innych typów ludnościowych obszarów problemowych. Dlatego też silne impulsy gospodarcze mogą w szybkim tempie ograniczać zasięg tych obszarów.

Ruchy wędrownicze ludności są wypadkową sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej na danym obszarze. Im jest ona trudniejsza, tym większa grupa osób decyduje się na opuszczenie takiego obszaru. Są to przede wszystkim ludzie młodzi, wśród których przeważają kobiety. Zdaniem wielu badaczy spadek liczby ludności na jakimś terenie należy traktować jako zjawisko negatywne, będące podstawą wyznaczenia obszarów problemowych. Zagadnienie to należy rozpatrywać w różnych przekrojach czasowych. Chwilowy odpływ ludności nie zawsze będzie zjawiskiem niepożądanym. Weźmy na przykład odpływ ludności z terenów o wysokim wskaźniku bezrobocia. Proces ten wskazuje na negatywne zjawiska społeczno-ekonomiczne, ale należy go oceniać pozytywnie, ponieważ odpływająca ludność znalazła gdzieś pracę, a na analizowanym obszarze poziom bezrobocia spadnie. Jeżeli jednak proces odpływu ludności będzie trwał przez dziesiątki lat, to doprowadzi do niekorzystnych

zmian w strukturze demograficznej ludności (np. starzenie się ludności, niekorzystne parametry w ruchu naturalnym) i wówczas należy go oceniać negatywnie.



Ryc. 7. Stopień bezrobocia rejestrowanego wg powiatów, czerwiec 2000
Rate of registered unemployment by poviat ("county"), June 2000

1970–1978



1978–1988



Ryc. 8. Obszary o spadku liczby ludności, 1 kropka – 20 osób
Areas with declining populations, where 1 dot = 20 people

Długotrwałe procesy ubytku ludności największe natężenie mają na Podlasiu, Mazowszu, w Górach Świętokrzyskich i na Wyżynie Lubelskiej (ryc. 8).

Należy przy tym jednak uwzględnić istnienie stałego procesu odpływu ludności ze wsi do miast. Wieś jest zapleczem rozwoju demograficznego kraju, dlatego odpływ ludności ze wsi do miast należy uznać za zjawisko pozytywne. Przeludnienie wsi jest zjawiskiem niekorzystnym, bowiem rośnie liczba gospodarstw rolnych i zmniejsza się ich przeciętna powierzchnia. Nie sprzyja to intensyfikacji i modernizacji produkcji. Inaczej jest na terenach, na których ludności ubywa. Prawdą jest, że wieś opuszczają najbardziej przedsiębiorcze jednostki, osoby młode i stosunkowo dobrze wykształcone. Tym niemniej ubytek ludności sprzyja powiększaniu gospodarstw rolnych, a w efekcie ich modernizacji i mechanizacji.

WNIOSKI

Ludnościowe obszary problemowe należą do najważniejszych typów obszarów problemowych i wymagają większego niż dotychczas zainteresowania nauki i praktyki. Na ich temat powstało niewiele prac i są to na ogół opracowania sprzed kilkunastu lat. Brakuje też prac teoretycznych zajmujących się zagadnieniami delimitacji obszarów problemowych.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można zaproponować podział ludnościowych obszarów problemowych na:

- obszary zachwianej struktury wieku,
- obszary niekorzystnej struktury płci,
- obszary nadmiernego i długotrwałego odpływu ludności,
- obszary bierności zawodowej.

Największa depresja demograficzna występuje na obszarze północno-wschodniej i wschodniej Polski. Niekorzystna jest tam struktura wieku i płci. Obszar ten od dawna charakteryzują też procesy depopulacyjne i starzenie się ludności wiejskiej.

Drugi obszar depresji demograficznej obejmuje zachodnią część Mazowsza i Góry Świętokrzyskie. Nie jest to jednak tak zwarty kompleks, jak w przypadku północno-wschodniej Polski.

Niekorzystne zjawiska ludnościowe ujawniają się niebawem w północnej Polsce. Chodzi tu głównie o obszary po byłych gospodarstwach państwowych, które charakteryzuje obecnie najwyższy stopień bezrobocia. Długotrwałe bezrobocie, przyczyniające się do wzrostu nędzy na wsi, jest katalizatorem deformacji demograficznej i osłabia rytm życia społeczno-gospodarczego.

Osobnych studiów wymagają przyczyny tworzenia się ludnościowych obszarów problemowych. Rozpoznanie procesów i przyczyn stymulujących ich powstawanie może być pierwszym krokiem w łagodzeniu niekorzystnych zjawisk demograficznych.

LITERATURA

- Bański J., 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 172.
- Dembowska Z., 1994, *Obszary problemowe w Polsce*, Instytut Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej, Warszawa.
- Domański R., 1987, *Przestrzenna organizacja rozwoju regionalnego*, Studia KPZK PAN, 93, Warszawa.
- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 148.
- Frenkel I., 1997, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988-1995*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Frenkel I., (red.), 1989, *Opinie o wyludnianiu się wsi polskiej*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Heffner K. (red.), 1990; *Procesy wyludniania się wsi w regionie opolskim*, Instytut Śląski, Opole.
- Holzer J.Z., 1999, *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-spożywczego w Polsce*, 1998, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa.
- Jasiulewicz M. (red.), 1989; *Wyludnianie się obszarów wiejskich Pomorza Środkowego*, Koszaliński Ośr. Nauk.-Bad., Koszalin.
- Jelonek A., 1986, *Obszary zagrożeń demograficznych*, Folia Geographica, seria Geographica-Oeconomica, 19, s. 33-49.
- 1988, *Obszary problemowe w zakresie zagrożeń demograficznych w Polsce*, [w:] *Problemy geografii osadnictwa i ludności*, Seria Geografia, 42, s. 67-77.
- Mirowski W., 1995, *Spoleczne uwarunkowania wyludniania się wsi w Polsce*, IFiS PAN, Warszawa.
- Stasiak A., 1992, *Przewidywane zmiany w stanie i rozmieszczeniu ludności wiejskiej w Polsce do roku 2010*, [w:] *Wybrane zagadnienia obszarów wiejskich*, Biuletyn KPZK PAN, 158, s. 7-22.
- Strzelecki Z., 1995, *Założenia i zasady polityki regionalnej*, [w:] *Polityka regionalna w rozwoju obszarów wiejskich*, Materiały z ogólnokrajowej konferencji, SGGW, Warszawa, s. 45-60.
- Szczygielski K., 1988, *Opolski obszar zagrożenia demograficznego (próba wydzielenia)*, [w:] *Problemy geografii osadnictwa i ludności*, Seria Geografia, 42, s. 105-110.
- Szlachta J., 1984, *Wschodnie tereny przygraniczne jako obszar problemowy*, Gosp. Plan., 12, s. 552-559, Warszawa.
- Zagożdżon A., 1988, *Kilka uwag o obszarach problemowych*, [w:] *Gospodarka przestrzenna, region, lokalność*, Biuletyn KPZK, 138, s. 137-147.

POPULATION-RELATED PROBLEM AREAS BY TYPE

Population-related problem areas are among the most important types of such problem areas in Poland, requiring a greater interest from scientists and practitioners than has so far been the case. It is possible to propose their division into the following categories:

- areas with a skewed age structure to the population,
- areas with an unfavourable sex structure to the population,
- areas with sustained excessive outflows of population,
- areas of occupational inactivity.

The greatest demographic depression is that characterising the north-eastern and eastern parts of Poland, where the structure of the population in terms of both age and gender is unfavourable. This area has long been characterised by depopulation and ageing in the countryside.

A second area depressed in demographic terms is that of western Mazowsze and the Świętokrzyskie Mountains, though this is not one contiguous bloc as is the case in the north-east.

Unfavourable population-related phenomena are also emerging in northern Poland, where the highest rates of unemployment are to be found - mainly thanks to the closure a few years ago of the State Farms. Long-term unemployment, favouring the increased impoverishment of rural areas, is a catalyst behind demographic distortion, and one that tends to perturb the rhythm of socioeconomic life.

Doc. dr hab. Jerzy Bański
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. S. Leszczyckiego PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

BARIERY EDUKACYJNE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

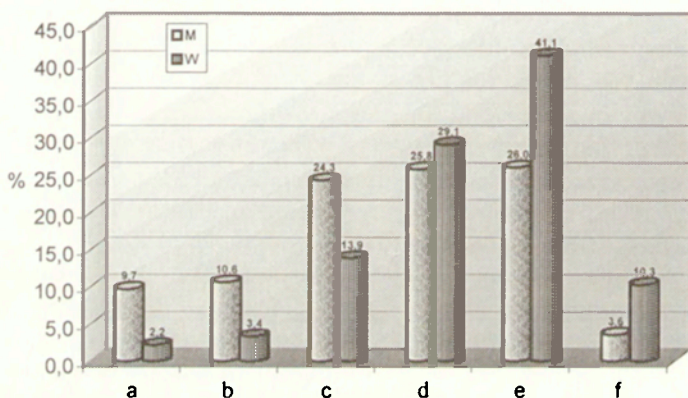
WPROWADZENIE

W badaniach naukowych, statystyce masowej, a przede wszystkim w praktycznej działalności edukacyjnej rozpoznanie problemów oświaty, kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz szeroko rozumianej infrastruktury kształcenia z podziałem na wieś i miasto jest obecnie mniejsze niż kiedykolwiek. Rozpoznanie edukacyjnych i zawodowych aspiracji młodzieży wiejskiej, jej dostępności do różnych typów szkolnictwa są często „niemodne”, a nieliczne badania z tej dziedziny mają nierzadko charakter przyczynkarski lub powielają ustalenia z lat PRL i nie posiadają znaczenia dla praktycznej realizacji polityki społecznej wobec wsi. Akcyjność w zakresie tych działań służy najczęściej doraźnym celom politycznym, natomiast istota problemu ma cechy trwałości, tym bardziej, że „nożyce” oświatowe między miastem a wsią wyraźnie się rozwierają. W pierwszej kolejności wszelkie innowacje edukacyjne adresowane są do środowisk miejskich. W sensie edukacyjnym młodzież ta jest bardziej rozbudzona, ona też głównie korzysta z nowych ofert. Obszary wiejskie w znacznie większym stopniu pozostawione są „same sobie”. Niewydolność szkoły wiejskiej, determinująca „gorszy” typ karier edukacyjnych mieszkańców wsi, jest uwarunkowana zarówno czynnikami tkwiącymi w samym systemie, jak i w środowisku społecznym.

System oświatowy jest jednym z obszarów przestrzeni indywidualnej Polski, który był skutecznie omijany do późnych lat dziewięćdziesiątych przez zachodzące zmiany systemowe. Przeobrażenia, jakim podlegał, w większym stopniu można by określić w kategoriach „dopasowywania” aniżeli transformacji (Domalewski 2002).

O ile niektóre zmiany w obszarze szkolnictwa ponadpodstawowego mogą budzić optymizm (np. zwiększający się udział szkół ogólnokształcących w strukturze szkolnictwa ponadpodstawowego), o tyle przeobrażenia w obrębie podstawowego szczebla edukacji budzą raczej niepokój. Problem ten jest tym bardziej niepokojący, że udział ludności wiejskiej w całej populacji ludności

kraju wynosi 38,2%, natomiast udział mieszkających na wsi bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na koniec 2001 r. wynosił około 1410 tys. tj. ponad 42% ogólnej liczby pozostających bez pracy w skali kraju. Z zadań IERiGŻ przeprowadzonych w 2000 r. wynika, że bezrobocie utajone w indywidualnych gospodarstwach rolnych wynosi blisko 500 tys. osób. W ten sposób liczbę bezrobotnych rejestrowanych i nierejestrowanych na wsi można szacować łącznie na 1,8–2 mln osób (Michna 2001). Przesunięcie tak wielkiej liczby ludności z rolnictwa do pozarolniczych działów gospodarki jest ogromnym przedsięwzięciem, a jego skalę powiększa coraz bliższa perspektywa integracji Polski ze strukturami gospodarczymi Zachodu. Przedsięwzięcie tym trudniejsze, że nie da się powtórzyć modelu zmiany z początków „realnego socjalizmu”. Poszukiwanie nowych rozwiązań zapewniających nie tylko przejście ludności rolniczej do pozarolniczych działów gospodarki lecz również aktywizacja bierniej zawodowo ludności wiejskiej musi się dokonywać przy aktywnym współdziałaniu wsi. Tymczasem, jak pokazuje większość ekspertyz, jej wewnętrzne zasoby uległy wyczerpaniu (Rosner 2001; Szafranec 2001).



Ryc. 1. Ludność w wieku 15 lat i więcej według poziomu wykształcenia
M- miasto, W – wieś, a – wyższe, b – średnie ogólnokształcące, c – średnie zawodowe,
d – zasadnicze zawodowe, e – podstawowe, f – pozostałe

Population aged 15 and over by type of education.

M- town/city, W – rural area, a – higher, b – secondary high-school, c – secondary vocational,
d – primary vocational, e – primary, f – other

Jedną z podstawowych barier uniemożliwiających aktywizację gospodarczą wsi, a w konsekwencji zmiany w strukturze społecznej, jest niski poziom wykształcenia jej mieszkańców wśród których ponad 51% legitymuje się wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, prawie 30% zasadniczym zawodowym, około 17% średnim i niewiele ponad 2,2% wyższym (ryc. 1). Szczególnie duży odsetek ludności z wykształceniem poniżej

podstawowego (ponad 20%) występuje w północno-wschodniej części kraju (województwa: podlaskie, lubelskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie) oraz w regionie zachodniopomorskim.

Mechanizm różniący młodzież wiejską i miejską pod względem aspiracji życiowych ma często swoje korzenie poza systemem oświaty i kształcenia zawodowego, a różnice w tej dziedzinie między porównywalnymi środowiskami są wyraźnie mniej korzystne dla wsi. Oznacza to, że nie rezygnując z możliwości oddziaływania na bazę edukacyjną w środowisku wiejskim, trzeba stymulować inne działania, ważne dla poprawy bytu ludności i kształtowania postaw edukacyjnych młodzieży w warunkach budowania gospodarki rynkowej.

Na tle ogólnie nakreślonych problemów celem prezentowanego artykułu jest zwrócenie uwagi na bariery edukacyjne młodzieży wiejskiej w zakresie dostępu do różnych typów edukacji (od przedszkolnej do wyższej), nierówności wynikające ze względu na ograniczoną dostępność przestrzenną, sytuację materialną oraz brak aspiracji edukacyjnych rodziców uczniów wiejskich.

SZKOŁA WIEJSKA W REALIACH POLSKI

Bezpośrednie badania prowadzone na terenie wybranych gmin Pomorza oraz obserwacja wielu gmin w Polsce nasuwa nieodparty wniosek, że to nie zgromadzone materialne zasoby produkcyjne są najważniejszym czynnikiem rozwoju, lecz wykształcenie ludności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że relatywnie wysoki stopień wykształcenia łączy się z dużą akceptacją rzeczy nowych i otwartością umysłu. Stanowi to także podstawę do lepszego rozumienia otaczającej rzeczywistości, poprawia orientację, sprzyja powstawaniu nowych pomysłów, a tym samym ułatwia osiąganie sukcesu życiowego oraz zmniejsza poczucie ryzyka i redukuje lęk przed wszelkimi zmianami (Hryniewicz 1996). Wykształcenie zdaniem J. Wilkina (1998), jest powszechnie uważane za główny element „kapitału ludzkiego”, najważniejszego czynnika rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego każdego kraju i regionu.

Zaznaczyć jednak należy, że efektywność wiejskiej edukacji po II wojnie, odzwierciedlana w poziomie kompetencji kulturowych młodzieży, w jej karierach szkolnych, zawsze ustępowała miejskiej. Również w obrębie samej wsi występowały wyraźne różnice w tym zakresie, wynikające ze stopnia zaawansowania zmian cywilizacyjnych.

Niski poziom pracy szkoły wiejskiej, którego efektem były krótkie, ograniczające się do zdobycia elementarnych kwalifikacji zawodowych, kariery szkolne młodzieży, posiadał pewien walor funkcjonalności wobec systemu społecznego. Forsowana industrializacja i urbanizacja mające miejsce w Polsce po II wojnie światowej, wymagały siły roboczej, której miasto nie było w stanie

dostarczyć. Zadania formułowane wobec szkoły wiejskiej sprowadzały się często do wyposażenia uczącej się w niej młodzieży w elementarne kompetencje umożliwiające podjęcie pracy w rozwijającym się przemyśle. Szkoła wiejska stała się zatem aktywnym czynnikiem przyspieszającym procesy zmian w strukturze społecznej. Wyprowadzając całe pokolenia młodzieży wiejskiej do miast, z rolnictwa do przemysłu. Szkoła wiejska była też w przeszłości aktywnym czynnikiem uczestniczącym w procesach uczynienia z kłopotliwej ideologicznej grupy jaką byli chłopi, kategorii o marginalnym znaczeniu w społeczeństwie (Domalewski 2001). Kiedy procesy industrializacji uległy wyhamowaniu a kanały migracji do miast zablokowane, system kształcenia rozpoczął proces reprodukcji poszczególnych kategorii społecznych. Struktura społeczna wsi uległa zamrożeniu.

T a b e l a 1. Ludność wsi i miast w strukturze demograficznej Polski w latach 1980–2000

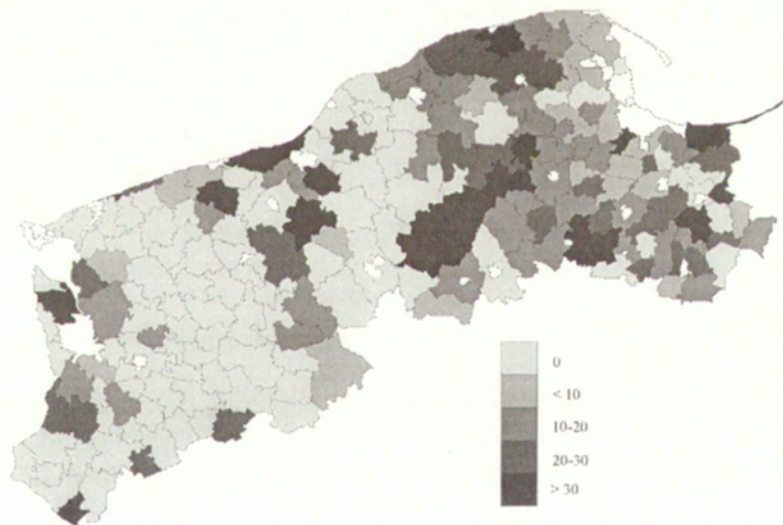
Wyszczególnienie	1980			1990			2000		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
ludność w tys.	35735	20978	14756	38183	23614	14569	38644	23876	14768
w tym:									
% osób w wieku:									
3–6 lat	7,0	6,8	7,3	6,7	6,3	7,3	4,5	3,8	5,3
7–14 lat	11,8	10,7	13,3	13,9	13,7	14,0	11,4	10,4	12,9
15–18 lat	6,0	5,6	6,6	6,2	6,4	5,8	7,0	7,0	7,0
19–24 lat	9,2	11,3	10,2	7,9	7,8	8,1	10,0	10,3	9,5
w tym:									
0–17 lat	28,8	26,9	31,5	29,6	28,5	30,8	24,1	22,2	27,1

Źródło: *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 1990-2000*. 2001, GUS Warszawa.

Wieś tradycyjnie miała i nadal ma gorsze niż miasta materialne warunki kształcenia ogólnego i zawodowego. Takie stwierdzenie wiąże się nie tyle z różnicami w infrastrukturze edukacyjnej szkół podstawowych w porównywalnych środowiskach, ile z niższym poziomem funkcjonowania szkół wiejskich. Na wsi dzieci przychodzą do szkoły podstawowej słabiej przygotowane niż dzieci w miastach. Dziecko wiejskie już przez sam fakt urodzenia i zamieszkania na wsi ma mniejsze szanse na dalsze kształcenie, a tym samym inną karierę zawodową niż często pozostanie w gospodarstwie rolnym. Różnice zaczynają się już na etapie przedszkola. W latach dziewięćdziesiątych niewiele ponad 1/3 dzieci wiejskich w wieku 3–6 lat uczęszczało do placówek przedszkolnych, podczas gdy w miastach – ponad 60%. Przypomnieć wypada, że dzieci w wieku 3–6 lat zamieszkałe na wsi stanowią prawie 43% ogólnej liczby tej grupy ludności w kraju (tab. 1). Część wiejskich sześciolatków nie chodzi nawet do

zerówki. Wysokie koszty wychowania przedszkolnego stanowią, zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych, których na wsi jest najwięcej, barierę nie do pokonania. Autorzy raportu Polska 2000 poświęconego obszarom wiejskim zwracają uwagę, że także baza materialna przedszkoli wiejskich jest stosunkowo uboga, najczęściej są to wydzielone pomieszczenia przy szkołach podstawowych lub w innych adaptowanych na ten cel obiektach. Nasilił się również w ostatnich latach proces likwidacji przedszkoli na terenach wiejskich, ich liczba w skali całego kraju zmniejszyła się prawie o 42%, z 5299 w 1990 r. do 3115 w 2000 r. Zjawisku temu towarzyszyło również ograniczenie liczby miejsc w przedszkolach prawie o 30%. A przecież powszechnie wiadomo, że wyrównywanie szans edukacyjnych występuje w okresie wczesnoszkolnym, a nie w wieku 13–14 lat. Powstaje więc pytanie czy „doraźne” korzyści w postaci zmniejszenia nakładów na elementarną edukację nie przyniosą po kilkunastu latach znacznie większych od nich strat? Przedszkola wiejskie stanowiły bowiem zawsze ważne ogniwo w zmniejszaniu dystansu edukacyjnego dzielącego dzieci wiejskie od dzieci wychowujących się w środowisku miejskim.

Powszechność wychowania przedszkolnego jest bardzo silnie zróżnicowana regionalnie. O ile w gminach woj. opolskiego przedszkolaki stanowiły ponad połowę ogółu dzieci w wieku 3–6 lat, to w przypadku woj. podlaskiego niespełna 5% a w woj. zachodniopomorskim 8% (Domalewski 2002). Podobne zróżnicowanie występuje w układzie regionalnym (ryc. 2). Niskie wskaźniki skolaryzacyjne dla wychowania przedszkolnego w większym stopniu charakteryzują obszary wiejskie, w których działają szkoły najmniejsze.



Ryc. 2. Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli na wsi w regionach nadmorskich, 1998
Proportion of children attending nursery school in rural parts of the coastal belt, 1998

Od początku lat dziewięćdziesiątych daje się również wyraźnie obserwować stopniowe wycofywanie się państwa z utrzymywania nie tylko przedszkoli, ale i szkolnictwa. Jaskrawym tego przykładem był wprowadzony przez resort edukacji na wniosek Ministra Finansów „program dostosowawczy w oświacie”. W wyniku jego realizacji zdecydowanemu zmniejszeniu uległa liczba godzin z niektórych przedmiotów, nastąpiło także drastyczne ograniczenie zajęć pozalekcyjnych. Jednocześnie zachodziła kolejna istotna zmiana w szkolnictwie, jaką była decentralizacja oświaty. Przekazanie szkół samorządom poza niewątpliwymi pozytywami spowodowało pogłębienie istniejących już wcześniej różnicowań w całym szkolnictwie.

Istotnym wyrazem zmian, jakie zachodziły w latach dziewięćdziesiątych stała się m.in. Ustawa Oświatowa z 7.09.1991 r., która zalegalizowała funkcjonowanie niepaństwowych szkół wyższych i innych placówek oświatowych, znosząc tym samym faktyczny monopol państwa w zakresie szkolnictwa. Z przeprowadzonych badań wynika, że szkoły społeczne uważane często za bardziej efektywne w zakresie procesu dydaktyczno-wychowawczego należą jednak do rzadkości na wsi.

Największe jednak pod względem zakresu i głębokości zmiany niesie ze sobą realizowana od 1999 r. reforma systemu edukacji. Fakt, że została wprowadzona dopiero w dziewiątym roku przeobrażeń systemowych jest tu bardzo znamieny. Zachodzące od trzech lat zmiany w szkolnictwie mają służyć realizacji jednego z trzech podstawowych celów reformy jakim jest wyrównywanie szans oświatowych młodzieży. Reforma wprowadza daleko idące zmiany w strukturze szkolnictwa, w programach nauczania, systemie oceniania, zarządzania oraz finansowania oświaty. Pozostaje jednak pytanie, czy w istocie zmiany, które niesie ze sobą reforma mogą przyczynić się do poprawy efektywności wiejskiej edukacji? Czy zachodzące w szkolnictwie przeobrażenia uwzględnią istotne zmiany, jakie zaszły w latach dziewięćdziesiątych w aspiracjach młodzieży wiejskiej?

PRZEOBRAŻENIA W SIECI SZKOLNEJ NA WSI

Na początku lat dziewięćdziesiątych (1990/91) na wsi funkcjonowało 14 808 szkół podstawowych, z czego 12,6% stanowiły filie szkolne. Do przeciętnej szkoły wiejskiej uczęszczało 127 uczniów. Były to więc w porównaniu ze szkołami miejskimi liczącymi średnio 711 uczniów, szkoły małe. Już z tego powodu z odmiennymi problemami musiały zmagać się szkoły w miastach i na wsi. W przypadku pierwszych duża liczba uczniów wymuszała realizację nauczania w systemie zmianowym. W przypadku drugich, mała liczba uczniów przypadająca na oddział szkolny często wymagała przeprowadzenia zajęć w systemie klas łączonych.

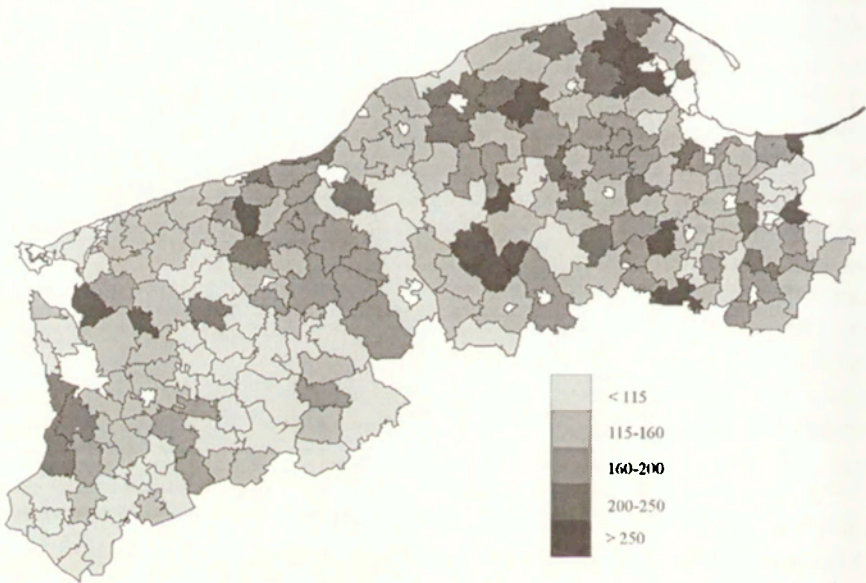
W latach 1991–1998 liczba uczniów szkół podstawowych zmniejszyła się w kraju o ponad pół miliona. Niż demograficzny był szczególnie odczuwany w miejskich szkołach podstawowych, gdzie w roku poprzedzającym wprowadzenie reformy liczebność młodzieży szkolnej uległa zmniejszeniu, w porównaniu z 1990 r. o prawie 13%. Odmienną sytuację obserwuje się w przypadku wiejskich szkół podstawowych. Tu zmiany demograficzne były znacznie słabsze – liczba uczniów zmniejszyła się tylko w niewielkim stopniu (o niepełna 5%). Temu relatywnie niewielkiemu spadkowi liczebności młodzieży szkolnej na wsi towarzyszyły dość głębokie przeobrażenia w sieci szkolnej, spowodowane przede wszystkim koniecznością jej dostosowania do posiadanych przez samorządy środków finansowych. Wiązało się to najczęściej z zamykaniem szkół. Do 1999 r. zamknięto aż 1600 jednostek czyli około 11% wiejskich szkół podstawowych.

Jeszcze większe zmiany w sieci szkolnej na wsi niesie ze sobą realizowana aktualnie reforma systemu edukacji. Mają one swoje źródło w nowym sposobie naliczania subwencji oświatowej, której wysokość jest określana przede wszystkim na podstawie liczby uczniów uczęszczających do szkół podporządkowanych danej jednostce administracji państwowej. W wyniku tej zmiany samorządy pozbawione zostały dotychczasowej gwarancji w postaci wysokości subwencji oświatowej, jaką było to, że otrzymywane na szkolnictwo środki nie mogły być niższe aniżeli w roku poprzednim. W praktyce zbiegało się to z zamykaniem szkół najmniejszych czyli tych, gdzie jednostkowe koszty kształcenia są najwyższe. Tylko w pierwszym roku wdrażania reformy przestało funkcjonować ponad 1100 wiejskich szkół podstawowych (Domalewski 2001). Natomiast w latach 1990–1999 zamknięto ogółem aż 2800 szkół wiejskich i proces ten jest nadal kontynuowany, czego dość liczne dowody płyną z przekazów telewizyjnych i prasowych. Proces ten ma w pewnym stopniu swoje uzasadnienie w zmianie strukturalnej szkolnictwa, która przesunęła dwa roczniki szkolne (dawne klasy VII i VIII) ze szkół podstawowych do gimnazjów.

Mimo tak głębokich przeobrażeń sieci szkolnej na wsi w okresie ostatniej dekady, ich efekty wydają się być połowiczne – wielkość przeciętnej wiejskiej „podstawówki” w pierwszym roku realizacji reformy systemu edukacji była w zasadzie taka jak na początku lat dziewięćdziesiątych (129 uczniów). Oznacza to, że warunki organizacyjne szkoły wiejskiej mimo zmian w sieci szkolnej, nie uległy poprawie. W roku 1999 w co piątej szkole w kraju realizowano nauczanie w systemie klas łączonych i jak się nietrudno domyślić, system ten ciągle pozostaje domeną szkół wiejskich (Domalewski 2001.)

Szczególnym problemem sieci szkolnej jest istniejące zróżnicowanie regionalne w wielkości szkół. W ponad 15% gmin średnia wielkość szkoły podstawowej w pierwszym roku realizacji reformy nie przekraczała 90 uczniów. W większości są to szkoły działające na obszarach Polski północnej, północno-

wschodniej i wschodniej (ryc. 3). Spowodowane to jest co najmniej dwoma czynnikami. Po pierwsze, regiony te charakteryzują się małą gęstością zaludnienia często nie przekraczającą 28 osób na km². Przy tak niskiej gęstości zaludnienia zmiany w sieci szkolnej wiążą się z wydłużeniem drogi dziecka do szkoły. Wymienione obszary charakteryzują się też największą wielkością obwodów szkolnych (tj. najdłuższą drogą dziecka do szkoły). Nie dość, że działające tu szkoły należą do najmniejszych w kraju, to dodatkowo droga, jaką musi codziennie pokonywać uczeń, należy do najdłuższych. Zamykanie kolejnych szkół wydaje się nieść niewielkie szanse na poprawę warunków organizacyjnych szkolnictwa w tych regionach, a zaoszczędzone w ten sposób środki (można podejrzewać) mogą być przeznaczone na równie niedoinwestowane co oświata cele, które w chwili obecnej z tytułu ustawowego obowiązku prowadzenia szkół przez samorzady pozostają zaniedbane.



Ryc. 3. Średnia wielkość szkół (pod względem liczby uczniów) w regionach nadmorskich, 1998
Mean sizes of school (by nos. of pupils) in the coastal bclt, 1998

Podobne zróżnicowania dają się zaobserwować w odniesieniu do nowo powstałych szkół gimnazjalnych, przy czym wielkości obwodów szkolnych są tu jeszcze większe. Przy średniej dla wsi długości promienia obwodu szkolnego gimnazjum wynoszącej 5,5 km, w 8% gmin maksymalna droga ucznia do szkoły przekracza 8 km, a w kolejnych 8% wynosi 7–8 km. Istniejące zróżnicowania regionalne w wielkości obwodów szkół gimnazjalnych „pokrywają się” ze zróżnicowaniami w wielkości obwodów szkół podstawowych, co świad-

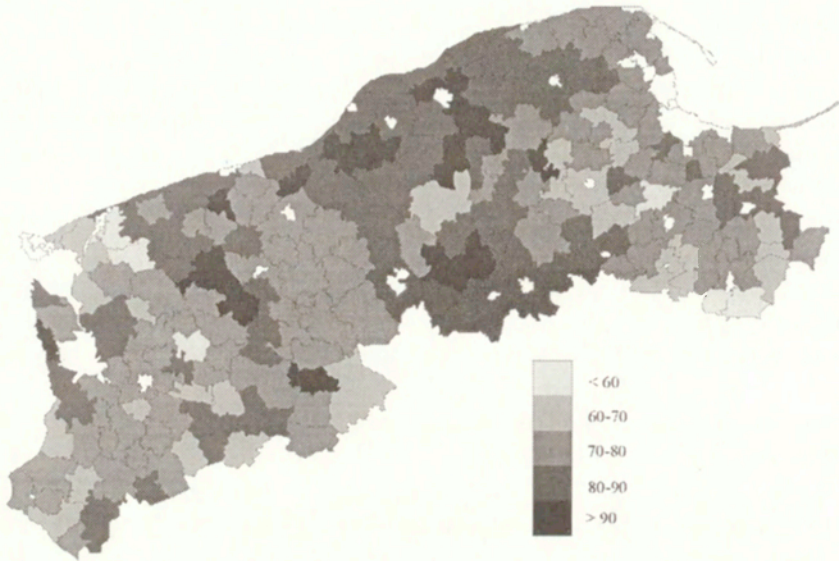
czy, że sieć nowo utworzonych gimnazjów w znacznym stopniu oparta była na istniejącej sieci szkół podstawowych. Generalnie gimnazjaliści poświęcali zdecydowanie więcej czasu na dotarcie do szkoły – nawet do 2,5 godziny (Konarzewski 2000).

Jednym z podstawowych czynników współtworzących warunki organizacyjne szkoły wiejskiej jest jej wyposażenie. Na początku lat dziewięćdziesiątych na jedną szkołę wiejską przypadała jedna pracownia przedmiotowa, podczas gdy w szkołach miejskich siedem. Dająca się zaobserwować od roku 1999 niewielka poprawa stanu wyposażenia szkół wiejskich w pracownie przedmiotowe i sale gimnastyczne, dokonała się przede wszystkim w wyniku likwidacji ponad 1100 szkół, nie zaś na skutek jakichś szczególnych, celowych działań w tym zakresie.

Katastrofalny często stan wyposażenia szkół wiejskich siłą rzeczy musi wywierać wpływ na charakter procesu nauczania, który zdominowany jest przez przekaz werbalny. Problem w tym, że zmiany jakie niesie reforma bez zwiększonych inwestycji oświatowych, mają niewielkie szanse na poprawę infrastruktury szkół wiejskich. Przypomnieć należy, że w około 4% gmin wiejskich szkoły w ogóle nie posiadają pracowni, a w kolejnych 23% znajdują się w nie więcej niż co dziesiątym pomieszczeniu do nauczania (Domalewski 2001). Słabo wyposażone są przede wszystkim szkoły małe. Trudno też oczekiwać, by likwidacja kolejnych szkół mogła przyczynić się do poprawy stanu wyposażenia placówek wiejskich. Również nowo powstałe gimnazja, mające być w założeniu reformatorów szczyblem systemu edukacji odpowiedzialnym za wyrównywanie szans oświatowych młodzieży, często wyraźnie ustępują w zakresie wyposażenia szkołom podstawowym. Oznacza to, że dzieci wiejskie po sześciu latach nauki w słabo wyposażonej szkole podstawowej kontynuują edukację w równie źle wyposażonym gimnazjum.

Wielkość szkoły, jej wyposażenie, sieć szkolna są tylko częścią całego kompleksu czynników oddziałujących na efektywność procesów kształcenia. Kolejna grupa dotyczy nauczycieli – ich kwalifikacji i wykształcenia. Te, jak się okazuje z przeprowadzonych badań w regionach pomorskich (województwach pomorskim i zachodniopomorskim) uległy w latach dziewięćdziesiątych znacznej poprawie (ryc. 4). Udział nauczycieli legitymujących się wykształceniem wyższym w ogólnej liczbie nauczycieli szkół wiejskich wzrósł z niespełna połowy do 4/5 ogółu zatrudnionych. Dająca się zaobserwować w ostatniej dekadzie intensyfikacja edukacyjna wśród wiejskich nauczycieli jest konsekwencją co najmniej dwóch czynników, otrzymywanej przez samorządy subwencji oświatowej uzależnionej m.in. od poziomu wykształcenia nauczycieli oraz wprowadzanej od 1999 r. reformy systemu edukacji. Perspektywa głębszych zmian w szkolnictwie wymusiła zatem motywację do podniesienia poziomu kwalifikacji. Pewien niepokój budzi natomiast sposób wykorzystania

nauczycieli, bowiem około 30% pedagogów nauczało danego przedmiotu jako głównego niezgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.



Ryc. 4. Odsetek nauczycieli z wykształceniem wyższym w regionach nadmorskich, 1998
Proportion of teachers in the coastal belt with higher education, 1998

Jednym z podstawowych problemów szkół wiejskich jest widoczny brak nauczycieli posiadających kwalifikacje zawodowe do nauczania języków obcych (innych niż rosyjski), czy informatyki, a więc przedmiotów, które stanowią dziś ważny element procesu kształcenia i mają wymierną wartość rynkową. O ile w mieście na jednego rusycystę w połowie lat dziewięćdziesiątych przypadało dwóch filologów innych języków, o tyle na wsi trzech rusycystów przypadało na jednego anglistę, germanistę czy romanistę. Znajduje to wyraźny wymiar w proponowanej ofercie dydaktycznej szkół wiejskich. Potwierdzeniem istniejących różnic w dostępności do nauki języków obcych między szkołami podstawowymi w mieście i na wsi jest fakt, że w roku szkolnym 2000/2001 prawie 66% uczniów szkół miejskich uczyło się obowiązkowo języka angielskiego, około 29% języka niemieckiego i 3,6% języka rosyjskiego, a uczący się pozostałych języków stanowili 1,4%, w przypadku szkół wiejskich wielkości te wynosiły odpowiednio: 44%, 26%, 18% i 2%.

Znacznie gorzej dla szkół wiejskich przedstawia się też sytuacja w zakresie powszechności nadobowiązkowej nauki języków obcych, która nie wynika ani z wielkości szkoły, ani z jej wyposażenia czy kwalifikacji nauczycieli. Zasadniczą barierę uniemożliwiającą realizację tego typu zajęć stanowi głównie sytu-

acja materialna rodziców, kondycja finansowa lokalnych władz oświatowych, wreszcie możliwość zatrudnienia nauczycieli posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Mające miejsce w latach dziewięćdziesiątych zmiany oświatowe, a przede wszystkim przeobrażenia jakie w ramach realizacji reformy zachodzą, mają uczynić, że system edukacji będzie tani i efektywny, co jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe do realizacji. Można przypuszczać, że beneficjentem zachodzących od 1999 r. zmian w oświacie będzie młodzież mieszkająca w gminach (regionach) wyróżniających się relatywnie niezłą sytuacją gospodarczą. Jednak w przypadku pozostałej części młodzieży wiejskiej zmiany, jakie niesie reforma systemu edukacji mogą stanowić zagrożenie dla rozbudzonych aspiracji edukacyjnych. Szczególnie niekorzystna jest zbieżność zróżnicowania kondycji oświaty wiejskiej (jej warunków organizacyjnych, oferty dydaktycznej, kwalifikacji personelu) ze zróżnicowaniem poziomu wykształcenia mieszkańców wsi. Oznacza to, że na części obszarów wiejskich ubóstwo oświatowe współwystępuje z ubóstwem kulturowym. Zjawisko takie musi budzić szczególny niepokój. Gorsze warunki organizacyjne szkolnictwa na wsi są generalnie charakterystyczne dla regionów tradycyjnie rolniczych, wyróżniających się wysokim bezrobociem (np. z terenów popegeerowskich północnej Polski), niskim poziomem rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej. Trudna sytuacja ekonomiczna regionu lub gminy stanowi zatem istotną barierę w poprawie warunków funkcjonowania szkoły.

DOSTĘPNOŚĆ EDUKACYJNA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ DO FORM SZKOLNICTWA PONADPODSTAWOWEGO

Organizacja szkolnictwa ponadpodstawowego w Polsce obejmuje szkoły zasadnicze, średnie i wyższe. Ich profile są bardzo różne, a także różne są organy, które je prowadzą (administracja państwowa, samorząd, organizacje społeczne, wyznaniowe i inne). Zasadnicze i średnie szkoły rolnicze są dość często zlokalizowane na terenach wiejskich, mało w tym środowisku jest szkół nierolniczych i ogólnokształcących.

Te różnice obecnie ulegają pewnemu złagodzeniu, ale nie tworzą nowego obrazu bazy edukacyjnej, gdyż wyższy poziom kształcenia wymaga m.in. dobrej kadry pedagogicznej a także bazy lokalowej, o którą łatwiej w miastach niż na wsi. Z tych względów młodzież wiejska tylko w ograniczonym stopniu kontynuuje naukę w szkołach ponadpodstawowych w miejscu zamieszkania, gdyż takich szkół po prostu nie ma lub ich profil nie odpowiada zainteresowaniom absolwentów szkół podstawowych. Z ogólnej liczby 2265 czynnych w roku szkolnym 2000/2001 w kraju liceów ogólnokształcących tylko 177 pozostało na wsi. W tej sytuacji charakteryzowanie bazy edukacyjnej wiejskich

szkół ponadpodstawowych ma ograniczony walor poznawczy, natomiast ważniejsze są dane o udziale młodzieży wiejskiej w różnych typach szkół średnich.

Rozpatrywanie tych problemów jest jednak niezwykle skromne, np. z badań GUS wynika, że w roku szkolnym 1994/95 zmniejszył się nieznacznie (o 0,3%) odsetek młodzieży w zasadniczych szkołach zawodowych, natomiast wzrósł w liceach ogólnokształcących, technikach i liceach zawodowych. Wśród 623 tys. absolwentów roku szkolnego 1993/94 naukę w szkołach ponadpodstawowych podjęło 96%, z tego w zasadniczych – 38%, technicznych – 29% i ogólnokształcących także 29%. Do szkół zasadniczych zgłaszał się co drugi absolwent szkoły podstawowej na wsi i co trzeci z miasta, a do liceów ogólnokształcących odpowiednio 15% ze wsi i 40% z miasta (Ostrowski 1999).

W ostatnich latach kształcenie zawodowe zaczęto energicznie reformować, dostosowując profile kształcenia do potrzeb rynku, ale nadal jest w tym zakresie wiele rozwiązań nie odpowiadających nowej sytuacji, silnie nacechowanych założeniami lansowanymi w PRL. Wiele badań wskazuje na niezwykle trudną sytuację młodzieży wiejskiej szukającej kształcenia w zawodach nierolniczych (por. m.in. Michałek 2001, Wilkin 1998). Wiele szkół przyzakładowych – zasadniczych i technicznych zlikwidowano, drastycznie ograniczono pomoc socjalną dla uczniów (stypendia), a np. w 1994/95 r. z internatów w szkołach zawodowych korzystało tylko 7,1% uczniów a w liceach ogólnokształcących – 3,5%. Taka polityka eliminuje z kształcenia przede wszystkim młodzież wiejską. Nauka kosztuje, brak stypendium i internatu dla wielu uczniów z biedniejszych rodzin a takich jest ponad 50% oznacza konieczność rezygnacji z dalszej nauki. Zubożenie wsi zwiększyło znaczenie bariery finansowej w dostępie ludności do wyższego kształcenia a także uwidoczniła się niekorzystna struktura aspiracji edukacyjnych społeczności wiejskich. Potwierdzają to materiały przedstawiające udział różnych grup społecznych młodzieży z rozbićm na trzy typy szkół ponadpodstawowych (tab. 2). W najlepiej przygotowujących do studiów szkołach, czyli liceach ogólnokształcących, młodzieży wiejskiej jest tylko 27% i jeszcze mniej rolniczej – zaledwie 24,7%. Odwrotne tendencje obserwuje się u młodzieży miejskiej.

T a b e l a 2. Udział młodzieży wiejskiej w różnych typach szkół średnich w Polsce, 1988 (%)

Wyszczególnienie	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Rolnicy
liceum ogólnokształcące	49,4	42,2	27,0	24,7
liceum zawodowe i technika	19,9	25,6	33,7	40,1
zasadnicza szkoła zawodowa	24,6	32,1	36,1	35,2

Źródło: Szafranec K. 1999, *Wieś jako miejsce niechciane*, Wieś i Rolnictwo, 4.

Przedstawione wielkości mają o tyle istotne znaczenie, że rodzaj szkoły średniej w dużym stopniu rzutuje na dalsze plany kontynuacji edukacji w szkołach wyższych. Według badań K. Szafranca (1999) studia wyższe chce

podejmować: 90% licealistów, 58% absolwentów technikum, 19% uczniów zasadniczych szkół zawodowych.

Przedstawiając smutny obraz stanu edukacji na wsi polskiej na przełomie wieków XX i XXI, większość badaczy zajmujących się tą problematyką wyjaśnia go trzema zasadniczymi uwarunkowaniami. Są to bariery: ekonomiczne, systemowe i kulturowe. Wszystkie trzy odgrywają istotną rolę, ale dominujące znaczenie przypisuje się barierom ekonomicznym, postępująca koncentracja oświaty bowiem tworzy bariery nie do pokonania dla biednych.

W Polsce nadal działa żelazna prawidłowość – im mniej zurbanizowane środowisko, tym więcej ludzi o niskich dochodach i odwrotnie. O ile w dużych miastach 26% rodzin ma niskie dochody, to na wsi jest ich już 42%, a wśród rolników aż 62% (Szafraniec 2001). Przy takich kosztach, jakie dziś pochłania kształcenie dzieci, tylko z ironią można mówić o egalitaryzmie oświatowym w dzisiejszej Polsce. Wykształcenie staje się bowiem towarem na rynku, powodując równocześnie krach lansowanej długo idei sprawiedliwości społecznej. Wyraźnie też rośnie znaczenie kapitału kulturowego wynoszonego ze środowiska rodzinnego a także zdolności rodziny do wspierania edukacyjnego swoich dzieci.

Jest długa lista czynników kształtujących obecny obraz poziomu edukacyjnego młodzieży wiejskiej. Trzeba też obiektywnie przyznać, iż dystans w poziomie wykształcenia był zawsze widoczny, pomimo, iż próbowano go dawniej zniwelować poprzez działania polityczne i preferencyjne punkty. Aktualny stan wymaga jednak radykalnych działań aby nie dopuścić do kształtowania się dwóch światów w jednym narodzie (Michałek 2001). W potencjale genetycznym młodzieży wiejskiej drzemią różnorodne talenty, pragmatyczne i artystyczne. Potwierdzają to choćby słynne nie tylko w Polsce zespoły muzyczne Trebuni-Tutków czy Golców. Ale oni mieli szansę, doskonalili swój talent przez studia. Trudno określić natomiast, ile w ostatnich latach zmarnowało się talentów na wsi z przyczyn od nich niezależnych, na pewno jednak nie obiektywnych, ale wynikających z winy państwa i warunków, jakie ono zgotowało poprzez przesadną politykę liberalną i komercjalizację edukacji, w oderwaniu od poziomu życia ludności wiejskiej.

Poziom edukacji, a zwłaszcza jego różnice między środowiskiem miejskim a wiejskim na szczeblu podstawowym i średnim, pozostają w ścisłym związku z aktualną strukturą młodzieży studiującej. Z danych MEN wynika, że w całej populacji studenckiej odsetek młodzieży pochodzenia wiejskiego nie przekracza aktualnie 2%, ale tylko co 120 student wywodzi się z rodziny chłopskiej, co stanowi zaledwie 0,8%, podczas gdy w latach siedemdziesiątych odsetek ten wynosił 17% (Szafraniec 2001). Z *Raportu o rozwoju społecznym Polska 98. Dostęp do edukacji* Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNOP) wynika, że „...jeśli na początku lat 80., co 14 absolwent szkoły pochodzenia chłopskiego stawał się studentem szkoły wyższej, to obecnie co 140. Młodzież

pochodząca ze wsi i miast do 20 tys. mieszkańców stanowi 50% populacji w wieku 19–24 lata, natomiast tylko 2% tej młodzieży studiuje” (Michałek 2001, s. 24). Sytuacja ta jest wysoce zróżnicowana w poszczególnych ośrodkach naukowych. Przykładowo w Akademii Medycznej w Łodzi młodzieży pochodzącej ze wsi studiuje nie więcej niż 3,5%, podczas gdy na początku lat dziewięćdziesiątych było jeszcze 12%. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim młodzież wiejska stanowi „jeszcze” około 34% (w skład Uniwersytetu weszła Akademia Rolniczo-Techniczna) zaś na Uniwersytecie Opolskim co piąty student mieszka na wsi, w przypadku Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku wskaźnik ten wynosi około 22%¹. Podkreślić należy, że z roku na rok zmniejsza się liczba studiującej młodzieży z terenów wiejskich. Spadek zainteresowania studiami to przede wszystkim wynik biedy na wsi, brak perspektyw na znalezienie pracy po studiach oraz brak wzorców i ambicji w rodzinach wiejskich. Choć szczerzymy się tym, że w ciągu 10 lat potroiliśmy rozmiary kształcenia na poziomie wyższym i pod tym względem zbliżyliśmy się do standardów europejskich, to jednak trzeba zaznaczyć, że w pogoni za wskaźnikami skolaryzacji nie nadąża jakość kształcenia. W efekcie znacznie gorsze studia zaoczne są płatne, a lepsze, dzienne, bezpłatne. Trzeba też zauważyć, że właśnie na studiach zaocznych proporcjonalnie jest wyższy odsetek młodzieży wiejskiej. Nie wchodząc w merytoryczną ocenę szkół prywatnych, warto jednak podkreślić, że nie rozwiążą one problemu edukacji młodzieży ze wsi. Nawet gdy są znacznie bliżej ich środowiska, to zawsze są odpłatne, co przy biedzie wiejskiej czyni je niedostępnymi.

UWAGI KOŃCOWE

Rozważając ogólną sytuację w zakresie dostępności młodzieży wiejskiej do edukacji nasuwa się generalny wniosek dotyczący konieczności przeprowadzenia rzetelnej analizy przyczyn aktualnych zapaści edukacyjnych w środowisku wiejskim, aby postawić poprawną diagnozę wychodzenia z kryzysu. W Narodowym Programie Rozwoju Wsi Polskiej zawarte jest stwierdzenie, że „*Na gorszy start i szanse edukacyjne dzieci wiejskich składa się szereg barier związanych z funkcjonowaniem systemu oświatowego na wsi, do zasadniczych należą ograniczenia placówek wychowania przedszkolnego, gorzej wykwalifikowani nauczyciele, gorsza oferta edukacyjna szkolnictwa ponadpodstawowego oraz bariery związane z sytuacją materialną rodzin wiejskich, a także aspiracjami edukacyjnymi rodziców*” (Domański 2000).

Dla złagodzenia konsekwencji zasygnalizowanych wyżej zjawisk, istnieje konieczność zapewnienia przez administrację rządową i terenową poprawy do-

¹ *Edukacja. Nikt nie wie ilu studentów pochodzi ze wsi. Tam gdzie łatwiej i bliżej*. Rzeczypospolita, 2000, 22, s. A 3.

stępu do różnych form kształcenia młodzieży przez uruchomienie środków na stypendia, kształcenie w poszukiwanych zawodach, tworzenie szkół z internatami, sprawną organizację dowożenia uczniów do szkół itp. Rozwiązania te powinny być wdrażane i traktowane jako programy osłonowe dla wielu rodzin. Są one istotne szczególnie na obszarach wiejskich, które dotknięte zostały w sposób szczególny ujemnymi następstwami procesu transformacji gospodarczej. Potrzebny jest także fundusz promocji awansu zawodowego młodzieży zamieszkałej w miejscowościach, które były osiedlami byłych załóg PGR. Potrzebny jest zatem nowy system pomocy materialnej dla uczniów, który nie tylko wspierałby finansowo biedne dzieci lecz także rozbudzał ich aspiracje edukacyjne zwłaszcza tam, gdzie nie ma tradycji i nawyków kształcenia się.

Z badań, jakie przeprowadzono na terenie Pomorza² oraz poczynionych obserwacji, a także dostępnej literatury wynika, że młodzież mieszkająca dziś na wsi chciałaby, na równi z innymi młodymi ludźmi w Polsce uczestniczyć w nowych życiowych możliwościach. Ma ku temu pewne psychiczne predyspozycje (wiera w siebie, upór, oswojenie z porażką). Gorzej z wykształceniem i szansami na realizację własnych aspiracji, które zamierza ona w większości – za zgodą rodziców – realizować poza własnym środowiskiem. Powód jest prosty – doświadczenie dziesięciu lat przemian pogłębia w Polsce procesy marginalizacji wsi, a perspektywę rolnictwa czyni niejasną.

W rezultacie mieszkańcy wsi, przede wszystkim zaś rolnicy, wyraźnie bardziej niż reprezentanci innych grup społecznych nie widzą w zachodzących w Polsce zmianach jakichś szczególnych szans czy możliwości dla siebie. Bez zmian strukturalnych, w których edukacja ma podstawowy udział, mówienie o dokonywaniu się zmiany społecznej na wsi w Polsce może okazać się iluzją.

LITERATURA

- Domalewski J., 2001, *Szkoła wiejska wobec zadania rekonstrukcji struktury społecznej*, Przegląd Socjologiczny, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, L/1.
- Domalewski J., 2002, *Typologia gmin wiejskich pod kątem widzenia sytuacji oświatowej*, [w:] A. Rosner (red.), *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*, IRWiR PAN, s. 107–131.
- Domąński H., 2000, *Selekcja ze względu na pochodzenie społeczne do szkoły średniej i na studia wyższe*, Nauka i Szkolnictwo Wyższe, 2.
- Hryniewicz J., 1996, *Czynniki rozwoju lokalnego*, [w:] B. Jałowiecki (red.) *Oblicza polskich regionów*, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa.

² Badania ankietowe przeprowadzono w 2000 r. w ramach przygotowania pracy magisterskiej S. Sikory nt. *Rola i funkcje Słupska w zakresie kształcenia na poziomie wyższym* pod kier. E. Rydza w Instytucie Geografii WSP w Słupsku

- Konarzewski K., 2000, *Szkoły podstawowe i gimnazja w pierwszym roku reformy systemu oświaty: fakty i opinie*, Raport cząstkowy w ramach programu Monitorowanie reformy oświaty, ISP, Warszawa.
- Michałek R., 2001, *Problemy edukacyjne wsi*, Nauka Polska, 4.
- Michna W., 2001, *Bezrobocie na wsi*, [w:] *Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2000 roku*, IERiGŻ, s. 241–250.
- Ostrowski L., 1999, *Kryzys oświaty i kształcenia młodzieży wiejskiej?*, *Polityka społeczna*, 6, s. 41–44.
- Rosner A., 2001, *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania przemian strukturalnych w rolnictwie*, [w:] J. Bukraba-Rylska, A. Rosner (red.), *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Szafraniec K., 1999, *Wieś jako miejsce niechciane*, *Wieś i Rolnictwo*, 4.
- Szafraniec K., 2001, *Wartość wykształcenia na wsi – fakty, tendencje, konsekwencje*, [w:] J. Bukraba-Rylska, A. Rosner (red.), *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Wilkin J., 1998, *Bariery edukacyjne i informatyczne*, [w:] M. Kłodziński, J. Wilkin (red.), *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce*, FAPA, Warszawa.

BARRIERS TO THE EDUCATIONAL PROGRESS OF YOUNG PEOPLE FROM RURAL AREAS

In seeking to identify the educational and vocational aspirations of young people from rural areas, the issue of the accessibility to different levels of education takes on great significance. It is obvious that a high level of education is connected with broad horizons and a willingness to take on new ideas. In turn, the low actual level of education among people from Poland's rural areas is regarded as one of the main barriers to the development of these parts of the country. The problem is not purely one of the systemic change, since the educational gap between people from rural and urban areas was also considerable before 1989. However, the transformation being achieved since that time has if anything made accessibility to education for the rural population even more difficult. University-level education in particular would seem to be largely out of reach. The impoverishment of rural areas and financial problems might be considered two essential factors impeding accessibility to education, but these have been augmented by new profiles of higher education and a new educational system that has brought extensive change in the compulsory stage of education in elementary schools.

The present article thus describes the unfortunate situation regarding educational levels in rural parts of Poland as of the end of the 20th century. An attempt to explain the situation in three different ways has also been made, with the issues presented concerning the economy, systemic factors and culture. While all of these are of crucial significance, it is the economic factors that have been dominant where a concentration of educational centres makes it impossible for the poor to gain access to education.

Dr hab. Eugeniusz Rydz, prof. PAP
Instytut Geografii
Pomorska Akademia Pedagogiczna
76-200 Słupsk, ul. Partyzantów 27

POZIOM WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Podnoszenie poziomu wykształcenia i wzrost edukacji polskiego społeczeństwa są ważnymi czynnikami ogólnego rozwoju cywilizacyjnego kraju. W okresie przemian społeczno-gospodarczych ostatnich lat potrzeby restrukturyzacyjne gospodarki wymuszają ciągłe i wielokierunkowe podnoszenie kwalifikacji ogólnych i zawodowych. Nadal jednak w poziomie i metodach kształcenia uwidaczniają się istotne różnice nie tylko w strukturze płci i wieku, ale przede wszystkim w odniesieniu do miejsca zamieszkania, czyli między miastem a wsią.

Problematyka poziomu wykształcenia w badaniach demograficznych zaliczana jest do cech społeczno-zawodowych ludności (Holzer 1989; Zdrojewski 1995 i inni). Często też edukację (szkolnictwo, oświatę) łączy się z wychowaniem (por. struktura statystyczna GUS). W niniejszym artykule zwrócono uwagę przede wszystkim na szkolnictwo podstawowe, gimnazjalne, średnie ogólnokształcące, średnie zawodowe i policealne, natomiast w mniejszym stopniu na szkolnictwo wyższe.

POZIOM WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W POLSCE

Zasadnicze różnice poziomu wykształcenia ludności zaznaczają się w Polsce według miejsca zamieszkania, czyli w podziale na wieś i miasto. W 1995 r. aż 10,8% ludności wiejskiej miało wykształcenie niepełne podstawowe i było bez wykształcenia szkolnego (w miastach 3,6%). W tym samym roku wykształcenie podstawowe (łącznie z niepełnym średnim i zasadniczym zawodowym) na wsi miało 43,8% mieszkańców (w 1988 r. 49,2%). W stosunku do ludności miejskiej było to o 16,4% więcej (w miastach 27,4%). Według struktury płci, zarówno w mieście, jak i na wsi większy jest udział kobiet wśród osób z wykształceniem podstawowym, gdyż w mieście wynosi on 30,3%, a na wsi aż 45,6%. Udział ludności wiejskiej z wykształceniem zasadniczym zawodowym

wynosił 28% i był wyższy niż ludności miejskiej o ok. 3%. W tym poziomie wykształcenia zarysowuje się wyraźna różnica w strukturze płci, gdyż mężczyźni z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest na obszarach wiejskich aż 35,9% (w mieście 32,6%), natomiast kobiet 20,3% (w mieście 17,7%).

Pod względem średniego i wyższego poziomu wykształcenia zachodzą istotne różnice między mieszkańcami wsi i miast. Ludność wiejska z wykształceniem średnim, łącznie z policealnym i niepełnym wyższym, stanowi 15,4%, natomiast miejska 33,9% ogółu ludności. Wykształcenie średnie posiada więcej kobiet niż mężczyźni, zarówno na wsi, jak i w mieście, przy czym różnica ta na wsi wynosi ok. 1 mln osób (1,8 mln mężczyzn i 2,7 mln kobiet). Wykształcenie wyższe ma ok. 280 tys. osób (w tym: 147,7 tys. kobiet i 132,3 tys. mężczyzn), tj. 1,9% ogółu mieszkańców wsi.

W wyniku reformy szkolnej realizowanej od 1999 r. zmieniła się istotnie baza materialna szkół oraz system kształcenia. Ze względu na dążenie do podniesienia poziomu kształcenia, poprawy wyposażenia szkół wiejskich oraz z powodu zmniejszającej się liczby uczniów zlikwidowano wiele szkół. W okresie 1990–2001 r. liczba uczniów wiejskich szkół podstawowych zmniejszyła się o 596,8 tys. (z 1882,6 tys. w 1990/91 r. do 1285,8 tys. w 2000/01). Liczba wiejskich szkół podstawowych w tym samym okresie systematycznie malała: z 14,8 tys. do 11,2 tys., co oznacza zlikwidowanie ok. 3,6 tys. szkół podstawowych. W tym samym czasie liczba pomieszczeń do nauczania zmniejszyła się z 102,6 tys. do 89,3 tys., tj. o 13,3 tys. Znacznie zmniejszyła się liczba kadry nauczającej w szkołach podstawowych: z 141,1 tys. w roku szkolnym 1990/91 do 98,9 tys., tj. o 42,2 tys. osób. Nie spowodowało to jednak zmian w liczbie uczniów przypadających na nauczyciela, gdyż wskaźnik ten utrzymał się na poziomie 13 uczniów (w miastach nastąpiło zmniejszenie z 19 do 16 uczniów). Powyższe wskaźniki dotyczą wyłącznie zmian w szkolnictwie podstawowym, które do 1998 r. obejmowało 8 klas, natomiast od 1998 r. tylko 6 klas. Część kadry oraz pomieszczeń do nauczania przeszła do powołanych w roku szkolnym 1998/99 gimnazjów (obejmujących kształcenie na poziomie klas VII–IX).

Szkolnictwo gimnazjalne, które wprowadzono w roku szkolnym 1999/2000, na wsi obejmowało 2681 jednostek (50,3% ogółu gimnazjów), w których naukę podjęło 186 tys. uczniów (tj. 31,1% ogółu uczniów). W 2000/01 r. obejmowało już 2733 szkół, z 15 tys. pomieszczeń do nauczania i 19,1 tys. nauczycieli. Liczba uczniów wzrosła do 367,2 tys. (kl. I i II), a na nauczyciela przypadało 19 uczniów (w miastach 17 uczniów).

W latach 90. nastąpił też istotny wzrost liczby liceów ogólnokształcących na wsi, z 71 w 1990 r. do 177 w 2001 r., oraz liczby nauczycieli o 500 osób (do 1,3 tys. w 2000/01 r.). W tym samym czasie liczba uczniów zwiększyła się o 100%, tj. do 26,2 tys. Nastąpił też nieznaczny wzrost liczby uczniów przypadających na nauczyciela: z 17 do 20.

Ważne na obszarach wiejskich jest szkolnictwo średnie zawodowe, a więc szkoły zasadnicze i średnie szkoły zawodowe (w tym: licea i technika, licea zawodowe, licea techniczne, licea zawodowe i technika specjalne). Niestety, statystyka GUS nie uwzględnia tu podziału na miasto i wieś. Z dynamiki ogólnokrajowej można odnotować w latach 1990–2001 r. takie tendencje, jak: stały wzrost liczby szkół tego typu, wzrost liczby uczniów do roku 1995/96, potem zmniejszenie się ich liczby, wzrost liceów i techników, a zmniejszenie się liczby innych typów szkół. Zmniejszyła się też liczba uczniów szkół zawodowych rolniczych, a wzrosła technicznych, usługowych i ekonomiczno-administracyjnych. Absolwenci szkół średnich zawodowych mają (po absolwentach szkół podstawowych) wysoki udział ludności wiejskiej wynoszący w 1995 r. 39,2% (w 1988 r. 33,7%).

Szkolnictwo policealne również nie ma swojej statystyki odnoszącej się do obszarów wiejskich. Z tendencji ogólnych jednak wynika, że w analizowanym okresie 1990–2001 r. nastąpił wzrost liczby tych szkół, zwłaszcza zaocznych zawodowych. Wzrosła też liczba ich uczniów, zwłaszcza na kierunkach usługowych, ekonomiczno-administracyjnych i technicznych. Absolwentów szkół policealnych w 1995 r. było na wsi 1,3% (w 1988 r. 1%).

Oceniając edukację na obszarach wiejskich, można wysnuć kilka wniosków.

1. W udziale ludności z wykształceniem wyższym nastąpił niewielki wzrost z 1,8 % w 1988 r. do 1,9 % w 1995 r.
2. Najwyższy udział ma ludność z wykształceniem podstawowym (podczas gdy w miastach przeważa z wykształceniem średnim i policealnym).
3. Nadal ponad połowa ludności nie przekracza progu wykształcenia podstawowego (55% w 1995 r. i 61% w 1988 r.)
4. Więcej kobiet ma wykształcenie podstawowe (59% – kobiety i 50% – mężczyźni), ale również wykształcenie średnie (odpowiednio – 19% i 12%).
5. Trwałość relatywnie niskiego poziomu wykształcenia ludności wiejskiej wynika w mniejszym stopniu z cech struktury zawodowej i specyfiki popytu na odpowiednie kwalifikacje, natomiast w większym stopniu z wartości i norm kulturowych, zaniedbań w infrastrukturze edukacyjnej oraz kadr nauczających. Przekonują o tym niższe wydatki na oświatę i wychowanie z budżetów gmin wiejskich, gorsze wyposażenie pracowni komputerowych i internetowych oraz pracowni nauczania języków obcych (z wyjątkiem języka rosyjskiego) w porównaniu z miastami.
6. W połowie lat 90. częściej niż co drugi absolwent szkoły podstawowej w mieście stawał się później studentem wyższej uczelni, a w przypadku absolwentów szkół wiejskich – rzadziej niż co dwudziesty.
7. W latach 70. tylko co dziesiąty (11% populacji) absolwent szkoły podstawowej pochodzenia chłopskiego miał szansę zostać studentem, na początku lat 80. co 17 absolwent (6%), natomiast w połowie lat 90. zaledwie co 140 absolwent (0,7%).

8. Rozkwit w latach 90. niepublicznego szkolnictwa średniego i wyższego ułatwił dostęp do edukacji młodzieży ze wsi, ale wyniki tego procesu będą znane dopiero po NSP w 2002 r.

WYKSZTAŁCENIE LUDNOŚCI OBSZARÓW WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Diagnoza prospektywna (D.P.) oraz Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego (S.R. W. K-P), o racowane w 1999 r. przez Zespół ds. Strategii Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, za jedno z zadań strategicznych dla obszarów wiejskich uznają wspieranie i prowadzenie działań na rzecz podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli.

Dane o poziomie wykształcenia ludności obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim pochodzą z 1995 r. Wskazują one na wciąż bardzo wysoki udział ludności z wykształceniem tylko podstawowym, wynoszący 47,6%, a łącznie z niepełnym podstawowym i bez wykształcenia szkolnego – aż 55,4% (dla kobiet nawet 61%). Szczególnie wysoki jest udział ludności wiejskiej z wykształceniem podstawowym na ziemi dobrzyńskiej i we wschodniej części Kujaw.

Ludność z wykształceniem średnim stanowi 41,7%, w tym zasadnicze średnie ma 29,2% i ogólnokształcące 12,5%. W miastach województwa kujawsko-pomorskiego udział ludności z wykształceniem średnim jest wyższy aż o 15%. Wykształcenie policealne w 1995 r. miał 1% ludności wiejskiej (kobiet 1,6%). Natomiast udział ludności z wykształceniem wyższym odpowiadał średniemu udziałowi krajowemu, czyli 1,9%, co stanowi 151,5 tys. mieszkańców obszarów wiejskich omawianego województwa. Udział ten był prawie czterokrotnie niższy niż w miastach (7,6%). Rejonami o największej liczbie osób z wykształceniem średnim i wyższym, pracujących głównie we własnym gospodarstwie rolnym, są: Kujawy Zachodnie z Pałukami, Pojezierze Chełmińskie i Krajeńskie oraz strefy podmiejskie Bydgoszczy i Torunia – 20–30% (Gałczyńska 1996).

Dane dotyczące szkolnictwa (bazy lokalowej, kadr i uczniów) na obszarach wiejskich dotyczą roku szkolnego 2000/2001. Wynika z nich, że na terytorium województwa jest 586 szkół podstawowych, w tym 47 filialnych (w 1998/99 r. było jeszcze 119 szkół filialnych). Oznacza to, że szkoła podstawowa przypada na 6 miejscowości wiejskich (w województwie w 1999 r. było 3568 miejscowości wiejskich).

Szkoły podstawowe dysponowały 4956 pomieszczeniami do nauczania oraz 3873 oddziałami. Stale malejąca liczba uczniów w 2000/01 r. wynosiła 68,9 tys., których uczyło 5325 nauczycieli. Na nauczyciela przypadało zatem 13 uczniów (w miastach 16 uczniów). Z kolei na wiejską szkołę podstawową przypadało 118 uczniów (w miastach 442 uczniów). W całym województwie aż

w 36,4% szkół uczy się mniej niż 100 uczniów, a na wsi wskaźnik ten jest znacznie większy. Przyjmuje się, że najkorzystniejsza sytuacja dla uczniów występuje przy stanie 100–200 uczniów w szkole, a ten warunek spełnia większość szkół wiejskich. Na obszarach wiejskich jest jednak wiele szkół małych, zwłaszcza filialnych (poniżej 100 uczniów), z nauczaniem w klasach I–III/IV, mających mniejszą efektywność niż szkoły większe, z kadrą specjalistów, lepszymi możliwościami lokalowymi oraz pełnym wyposażeniem w pomoce szkolne.

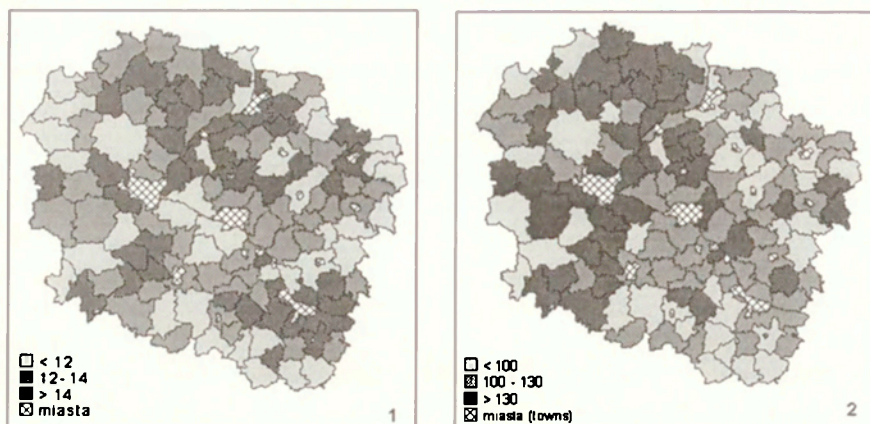
Na wsi województwa kujawsko-pomorskiego w 2000/01 r. było 140 gimnazjów z 754 pomieszczeniami do nauczania. Blisko 20 tys. uczniów było uczonych przez 961 nauczycieli, co daje średni wskaźnik 20 uczniów na nauczyciela, a 140 uczniów na szkołę.

Do niedawna na wsi nie było liceów ogólnokształcących. W związku z wprowadzeniem szkół prywatnych pojawiły się także tam licea ogólnokształcące. Jest ich 8 (ze 103 w województwie), w których uczy 7 nauczycieli zatrudnionych na pełnym etacie i nieznaną liczbą nauczycieli półetatowych lub pracujących w innej formie zatrudnienia. Do liceów wiejskich uczęszczało w 2000/01 r. 318 uczniów, co dawało wskaźnik 40 uczniów na liceum i 45 uczniów na nauczyciela.

W województwie kujawsko-pomorskim działa 260 szkół średnich zawodowych, w tym 54 na wsi (głównie o profilu ekonomiczno-handlowym, mechanicznym, przetwórstwa rolniczego i agrobiznesu) oraz 120 szkół zasadniczych, z tego 17 na wsi. W wiejskich szkołach średnich zawodowych uczyło się w omawianym roku szkolnym 5440 uczniów, których kształciło 381 nauczycieli. Podstawowe wskaźniki w tym typie szkół – ok. 100 uczniów na szkołę i 14 uczniów na nauczyciela – są znacznie korzystniejsze niż w szkołach miejskich (odpowiednio: 200 i 16,4 uczniów – por. ryc. 1).

Na omawianym terenie wiejskim działa też szkoła policealna (ze 115 w województwie) – w Lubiczu k. Torunia, ze zmienną liczbą uczniów (40–60).

Na obszarach wiejskich funkcjonują też oddziały zamiejscowe szkół wyższych, głównie Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. W pomieszczeniach średnich szkół rolniczych takie oddziały powstały w: Bielicach, Przemystce i Grubnie. Dużą rolę naukowo-badawczą i wdrożeniową oraz edukacyjną pełnią placówki działające w strukturze instytutów związanych z rolnictwem: stacje doświadczalne hodowli, oceny odmian roślin (Chrzastowo pow. nakielski, Głębokie pow. inowrocławski, Głodowo pow. lipnowski, Polanowice pow. inowrocławski, Sobiejuchy pow. żniński) oraz zakłady doświadczalne Instytutu Zootechniki (np. w Kołudzie Wielkiej pow. inowrocławski, Mielnie pow. grudziądzki). Doradztwem rolniczym zajmują się Ośrodki Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Zarzeczewie i regionalny w Przysieku k. Torunia.



Ryc. 1. Liczba uczniów szkół podstawowych przypadająca na: 1 – nauczyciela, 2 – szkołę, rok szkolny 2000/01

Number of pupils in primary school: 1 – per teacher, 2 – per school (school year 2000/01)

W kilku miejscowościach wiejskich powstały zespoły szkół podstawowych i ponadpodstawowych, liczące po kilka placówek, np. w Bielicach (9 szkół), Grubnie (7), Gronowie, Przemystce, Sypniewie (6), Karolewie i Starym Brześciu (po 5).

Do zjawisk niekorzystnych związanych z kształceniem dzieci i młodzieży wiejskiej należą:

- mały odsetek szkół ze stołówką, gabinetem lekarskim i stomatologicznym,
- mała liczba sal gimnastycznych spełniających normy do prowadzenia zajęć z wf (z 313 tylko kilka spełnia te warunki),
- trudności z pozyskiwaniem nauczycieli języków zachodnioeuropejskich i dlatego występuje tu dominacja nauczania języka rosyjskiego (b. woj. włocławskie, północna i wschodnia część b. woj. toruńskiego oraz na Kujawach – w ok. 60% szkół podstawowych). Większe możliwości nauczania języka angielskiego występują jedynie w szkołach powiatów: bydgoskiego, chełmińskiego i świeckiego, a języka niemieckiego: golubsko-dobrzyńskiego, nakielskiego, sępoleńskiego, toruńskiego, tucholskiego i wąbrzeskiego,
- wciąż tylko dostateczne warunki do realizacji obowiązkowych zajęć z podstaw informatyki, techniki oraz kółek zainteresowań (na 667 pracowni przedmiotowych przypada 227 komputerowych). Korzystniejsze warunki są w szkołach podstawowych w powiatach: aleksandrowskim, brodnickim, bydgoskim, chełmińskim, toruńskim i wąbrzeskim,

- zbyt długi czas dojazdów i przebywania poza domem (zajęcia szkolne trwają od godz. 7 rano do godz. 18 wieczorem, a dzieci nierzadko są dowożone „gimbusami” na odległość przekraczającą 15 km, np. z Sokole Kuźnicy do Koronowa).

Strukturę przestrzenną (regionalną) szkolnictwa wiejskiego w gminach województwa kujawsko-pomorskiego w roku szkolnym 2000/01 przedstawiono na rycinach 1–4. Najwięcej szkół podstawowych jest w powiecie włocławskim – 53, a najmniej w wąbrzeskim – 18.

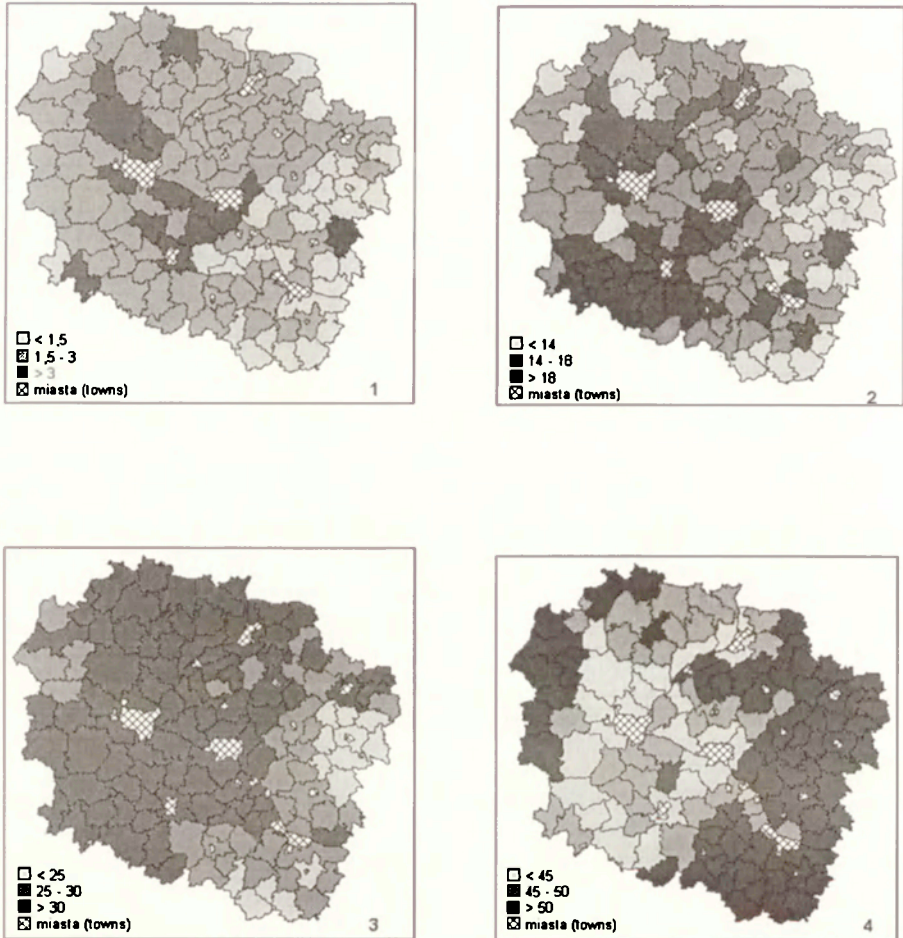
Szkoły gimnazjalne występują najliczniej w powiecie toruńskim – 15, najmniej zaś jest ich w powiecie mogileńskim – 3. Najwięcej uczniów szkół podstawowych uczy się w następujących gminach wiejskich: Lubicz – 1455, Nakło – 1168, Białe Błota – 1007, Lipno – 1007. Z kolei najmniej uczniów jest w szkołach podstawowych gmin: Górzno – 162, Izbica Kujawska – 165, Pakość – 185 i Raciążek – 194. Liczba uczniów gimnazjalnych w poszczególnych gminach wynosi przeciętnie 100–200, a najwięcej w gminie Lubicz – 491.

POZIOM WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI ROLNICZEJ

Podstawową miarą jakości ludności w rolnictwie jest poziom jej wykształcenia. Dane na ten temat pochodzą z powszechnego spisu rolnego przeprowadzonego w 1996 r. Spis objął poziom i strukturę wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej: 1 – związanej z rolnictwem na wsi i w mieście, 2 – z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego i działki rolnej, 3 – utrzymującej się z działalności pozarolniczej. Analiza danych z trzech byłych województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego (co w przybliżeniu stanowi obszar dzisiejszego woj. kujawsko-pomorskiego) umożliwiła wyciągnięcie następujących wniosków (por. ryc. 2):

- poziom wykształcenia ludności rolniczej w woj. kujawsko-pomorskim jest niższy niż w kraju, gdyż udział ludności z wykształceniem wyższym i średnim (I grupa) wynosi tu – 18,1%, natomiast w kraju – 19,4%, natomiast z wykształceniem zasadniczym i podstawowym (II grupa) – 81,9%, w kraju – 80,6%,
- spośród trzech byłych województw najwyższy poziom wykształcenia miała ludność związana z rolnictwem w woj. bydgoskim – w grupie I – 19,3%, w grupie II – 80,7%, natomiast w woj. toruńskim odpowiednio – 18,1% i 81,9%, w woj. włocławskim, o najniższym poziomie wykształcenia – 16,4% i 83,6%,
- wyraźnie wyższy jest poziom wykształcenia ludności w gospodarstwach domowych związanych z użytkownikiem działki rolnej (a) niż z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego (b). Na wsi odpowiednie wskaźniki były zbliżone do średniej w kraju i wynosiły odpowiednio w ka-

tegorii (a) w I grupie – 25,1%, w kategorii (b) w I grupie – 17,7%, natomiast w tych samych kategoriach w II grupie odpowiednio – 74,9% w kategorii (a) i 82,3% w kategorii (b),



Ryc. 2. Struktura wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej związanej z rolnictwem, mieszkającej na wsi z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego i działki rolnej w woj. kujawsko-pomorskim, 1996. (% ogółu ludności)

1 – wyższe, 2 – średnie i policealne, 3 – zasadnicze zawodowe, 4 – podstawowe i bez wykształcenia

Educational structure of the population at age 15 and more connected with the agriculture, living in the country using individual farm or agrarian lot, in Kujawsko-Pomorskie voivodeship, 1996. (in % of total population)

1 – high, 2 – secondary and post - secondary, 3 – basic vocational, 4 – primary and without education

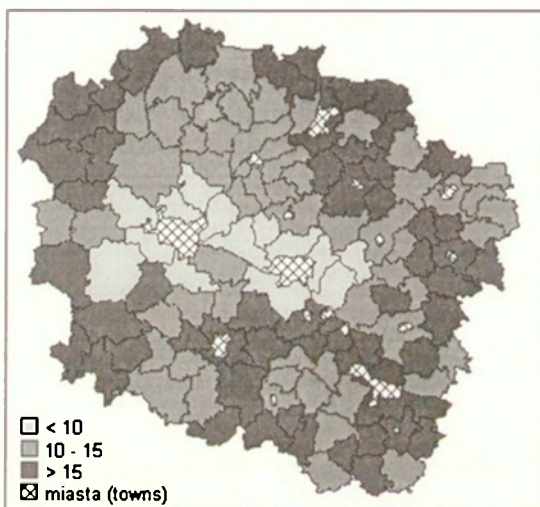
- osoby dorosłe, pozostające w gospodarstwie domowym z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, dla których główne źródło utrzymania stanowiła pozarolnicza działalność gospodarcza, miały najwyższy poziom wykształcenia w woj. toruńskim, gdyż osób z wyższym wykształceniem było 15%, a średnim ogólnym – 6,2%, tj. łącznie w grupie I – 21,2%, następnie w bydgoskim odpowiednio – 14,3% i 6,8%, a więc łącznie 21,1%, oraz włocławskim, odpowiednio – 11,8% i 7,1%, czyli łącznie – 18,9%. Dane procentowe dotyczące wykształcenia średniego i zasadniczego zawodowego oraz podstawowego były odpowiednio następujące: w woj. toruńskim – 70,6% i 8,2%, łącznie – 78,8%, w bydgoskim – 71,6% i 7,3%, łącznie – 78,9%, włocławskim – 69,0% i 12,1%, łącznie – 81,1%,
- biorąc pod uwagę poziom wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej, zamieszkałej z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego, stwierdzono, że najwięcej osób z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim ogólnokształcącym mieszka w większych miastach i gminach miejskich – 14,2%, następnie w małych miastach i gminach miejsko-wiejskich – 10,2% , a najmniej na obszarach wiejskich w gminach miejsko-wiejskich i wiejskich – 3%,
- największy udział osób z wykształceniem wyższym i średnim, zamieszkałych w gospodarstwie domowym z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego i działki rolnej, stwierdzono w gminach: Wielka Nieszawka 29,5%, Żnin, Osiesko i Inowrocław – powyżej 25%, najmniej natomiast w gminie Izbica Kujawska – 10%,
- więcej ludności rolniczej z wykształceniem wyższym i średnim mieszka w pobliżu większych ośrodków miejskich. Mały udział osób z wykształceniem wyższym i średnim jest charakterystyczny dla gmin rolniczych położonych w znacznej odległości od dużych miast. Świadczy to o trudnościach w zdobywaniu takiego wykształcenia oraz o emigracji do miast ludności, która ten rodzaj wykształcenia już zdobyła.

POZIOM WYKSZTAŁCENIA A STOPA BEZROBOCIA

Z danych urzędów pracy województwa wynika, że w I kwartale 2001 r. wśród 182 tys. bezrobotnych z wykształceniem wyższym stanowili 1,8%, średnim zawodowym – 16,6%, średnim ogólnokształcącym – 5,6%, zasadniczym zawodowym – 38,4%, podstawowym i niepełnym podstawowym – 37,6%.

Analizując dane statystyczne i ich ujęcie regionalne (por. ryc. 2 i 3) dotyczące poziomu wykształcenia ludności w wieku 15 lat i więcej, związanej z rolnictwem, mieszkającej na wsi z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego i działki rolnej (w 1997 r.), oraz dotyczące poziomu stopy bezrobocia (w 1996 r.) można w województwie kujawsko-pomorskim uchwycić następujące istotne zależności:

- najniższa stopa bezrobocia jest w gminach o najwyższym odsetku osób z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim ogólnokształcącym, zwłaszcza w gminach podmiejskich Bydgoszczy i Torunia,
- większy odsetek osób z wyższym i średnim wykształceniem na Kujawach nie wpływa na zmniejszenie bezrobocia,
- występuje zależność między obszarami o wysokim udziale ludności z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym oraz bez wykształcenia (55% i powyżej) i obszarami o podwyższonym wskaźniku bezrobocia (ponad 12%),
- zależność zachodzi także między wyższym udziałem ludności z wykształceniem zasadniczym zawodowym a podwyższoną stopą bezrobocia (powyżej 12%),



Ryc. 3. Bezrobotni na 100 osób w wieku produkcyjnym, 1997
Unemployed per 100 persons in productive age, 1997

- wskaźnik korelacji między poziomem wykształcenia wyższego, policealnego i średniego a stopą bezrobocia wynosił $K=-0,239$, natomiast między poziomem wykształcenia zawodowego i podstawowego a stopą bezrobocia $K=0,243$; słaba dodatnia korelacja bezrobocia z wykształceniem zawodowym i podstawowym oraz odwrotna, ujemna zależność bezrobocia z wy-

kształceniem wyższym i średnim potwierdza fakt wyższego bezrobocia wśród ludności rolniczej słabiej wykształconej,

- niskie wskaźniki korelacji świadczą o małej zależności między badanymi cechami, ale jednocześnie o niewielkim wpływie ludności rolniczej na poziom bezrobocia,
- uzyskanie pełnego obrazu zależności między omawianymi cechami będzie możliwe dopiero wówczas, gdy będą znane wszystkie dane dotyczące poziomu wykształcenia całej ludności gmin.

MOŻLIWOŚCI WZROSTU POZIOMU WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI OBSZARÓW WIEJSKICH

Zmiany, jakie dokonują się w systemie polityczno-gospodarczym państwa, powodują także konieczność przekształceń w systemie edukacyjnym. Jednak tempo i struktura przemian w edukacji są zbyt wolne i niewspółmierne do potrzeb ekonomicznych i cywilizacyjnych kraju. Główną przyczyną są wciąż niskie nakłady na szkolnictwo, wynoszące ok. 6% PKB (w krajach UE ok. 10% GNP), oraz rozłożenie reformy na wiele lat. Zasadniczym celem reformy edukacyjnej jest upowszechnienie średniego i wyższego wykształcenia, zwłaszcza młodzieży ze wsi, oraz zmiana strukturalna szkolnictwa wraz ze zmianą szkolnych programów nauczania (Kołodziejczyk 1999).

Pierwszym pozytywnym efektem reformy edukacyjnej dla młodzieży wiejskiej jest wzrost liceów ogólnokształcących i szkół policealnych. Pojawiły się także jako kolejny szczebel nauczania szkoły gimnazjalne. Prawie trzykrotnie wzrosła liczba nauczycieli w gimnazjach. W szkolnictwie średnim (profil ogólnokształcący) przyrost liczby szkół nie spowodował zwiększenia liczby nauczycieli ani pomieszczeń, przy wzroście liczby uczniów o 2 tys. (z 24 tys. w 1999/2000 r. do 26,2 tys. w 2000/2001 r.).

Zasadnicze zmiany zachodzą w średnim szkolnictwie zawodowym. Reforma edukacyjna wprowadziła dwuletnie szkoły zawodowe, trzyletnie licea profilowane (profil techniczny, inny profil zawodowy lub profil ogólnokształcący) oraz dwuletnie szkoły policealne. W województwie kujawsko-pomorskim przekształcono część zasadniczych szkół zawodowych w szkoły maturalne, tworząc odpowiednie technika zawodowe. Z każdym rokiem poprawia się stan nauki języków obcych. W liceach ogólnokształcących obowiązkowa jest nauka dwóch języków obcych. Na obszarach wiejskich omawianego województwa dominuje zamiennie język angielski bądź język niemiecki, rzadziej francuski, natomiast drugim językiem obcym z reguły jest język rosyjski. Podobnie jest w technikach. W szkołach zawodowych, przy obowiązkowym jednym języku obcym, zdecydowanie przeważa język rosyjski (w ok. 70% szkół).

Wciąż za mało jest nauczania informatyki w szkołach średnich zawodowych, natomiast znacznie więcej w liceach ogólnokształcących i technikach. Należy dodać, że część gimnazjów wiejskich jest już wyposażona w pracownie komputerowe. Na wsi jednak wciąż brak jest specjalistów do nauczania informatyki i najczęściej przedmiot ten wykładają przyuczeni matematycy lub nauczyciele innych przedmiotów.

Bardzo ważnym efektem restrukturyzacji szkolnictwa oraz wprowadzanych zmian związanych z reformą edukacji jest coraz większa gama oferowanych kierunków nauczania, zwłaszcza w szkołach średnich zawodowych. Obok tradycyjnie występujących na wsi szkół kształcących w zawodach związanych z rolnictwem, przetwórstwem rolniczym, leśnictwem, usługami, coraz więcej jest szkół z kierunkami menedżerskimi, agrobiznesu, agroturystyki, naprawy sprzętu elektronicznego, mechanicznego, ekonomiczno-handlowych.

Ważną rolę w regionie kujawsko-pomorskim pełnią szkoły policealne i pomaturalne, zarówno dla młodzieży jak i dla dorosłych. Dają one szansę dalszego kształcenia bez podnoszenia kosztów utrzymania. Oferta policealnych studiów zawodowych jest coraz bogatsza i obejmuje kierunki najbardziej pożądane z zawodowego punktu widzenia jak np. ochrona środowiska, bankowość, finanse i rachunkowość, księgowość komputerowa, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, turystyka i hotelarstwo. Jednak lokalizacja studiów głównie w większych miastach regionu jest w dalszym ciągu zasadniczą barierą dla mieszkańców wsi (78% tych szkół znajduje się w 4 największych miastach województwa: Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Grudziądzu).

Od lat nie powiększa się udział studentów pochodzenia wiejskiego w strukturze szkolnictwa wyższego. Pewne nadzieje na poprawę tego stanu stwarza lokalizacja oddziałów lub wybranych instytutów szkół wyższych w mniejszych miastach regionu, a nawet na wsi. Przykładem jest Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy, która ma swoje filie w kilku miejscowościach wiejskich. W kształceniu na poziomie licencjatu mogłyby służyć swoją bazą materialną i kadrową ośrodki doradztwa rolniczego w Przysieku, Minikowie i Zarzeczewie. Pewną formą, jednak trudną do realizacji, mogą być podejmowane próby objęcia patronatem przez szkoły wyższe młodzieży z gimnazjów i liceów wiejskich, w ramach niektórych kierunków (np. wykształcenia socjologicznego, przyrodniczego, lingwistycznego, informatycznego). Przykładem jest opieka UMK nad uczniami Gimnazjum Akademickiego w Toruniu oraz liceum i gimnazjum w gm. Płużnica.

Inną formą edukacji dla ludności z obszarów wiejskich jest wprowadzenie nowoczesnych mediów teleinformatycznych, w postaci tzw. telechat. W województwie kujawsko-pomorskim działa telechata w Lucimiu, w pow. Świecie, która realizuje takie zadania, jak: wzrost poziomu edukacji mieszkańców, kursy obsługi i zastosowania komputerów, kursy języków obcych, prowadzenie obsługi księgowej, bankowej, doradztwa dla lokalnych podmiotów gospodar-

czych, w tym indywidualnych gospodarstw rolnych, pośrednictwa w obrocie rynkowym, a więc kupna i sprzedaży usług i towarów, profesjonalnego przeprowadzenia kampanii reklamowej, a dzięki poczcie elektronicznej pośredniczenia w zawieraniu umów i transakcji handlowych (Gosieniecka 1996).

LITERATURA

- Gałczyńska B., 1996, *Struktura wykształcenia ludności pracującej we własnym gospodarstwie rolnym*, [w:] Atlas Rzeczypospolitej Polskiej, Wyd. PPWK, Warszawa.
- Gosieniecka A., 1996, *Telematyka w procesach odnowy obszarów wiejskich*, Wieś i Rolnictwo, 3.
- Holzer J.Z., 1989, *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 1999, *Infrastruktura społeczna a rozwój społeczno-gospodarczy*, Studia i Monografie, 95, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, 2001, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Rudnicki R., 1991, *Próba oceny poziomu kultury ludności rolniczej makroregionu dolnej Wisły*, Acta Univ. Nic. Coper., Geografia, 23, Wydawnictwa UMK, Toruń.
- Zdrojewski E.Z., 1995, *Podstawy demografii*, WSI, Koszalin.
- Diagnoza prospektywna*, 1999, Zarząd Woj. Kujawsko-Pomorskiego, Toruń.
- Gorłacha K., (red.) 2000, *Raport o rozwoju społecznym Polska 2000, Rozwój obszarów wiejskich*, Wyd. UNDP, Warszawa.

THE EDUCATIONAL LEVEL OF THE RURAL POPULATION IN POLAND'S KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODSHIP

The paper addresses the issue of the education level of rural inhabitants of Poland's Kujawsko-Pomorskie (Kujawy-Pomerania) voivodship. This is achieved against the background of the educational level of the rural population nationwide, and the relationship between education and the rate of unemployment is also presented. Finally, a last section speaks of the possibilities of rural levels of education in this part of the country being increased.

In rural parts of Kujawy-Pomerania, the percentage of the population with no more than an elementary level of educational (i.e. including those without any education at all) is as high as 55,4, while the proportion with higher education is as low as 1,9%. When it comes to the three former voivodships from which that of Kujawy-Pomerania was established in 1999, it is that of Bydgoszcz that shows the highest educational level within the farming population. The worst situation is that in the territory of what was previously the province of Włocławek.

The special attention of the study was paid to the inadequacy of the educational infrastructure (the school network, equipping of rooms, provisioning of information technology and Internet access), as well as to problems with the teaching of foreign languages.

The relationship between educational levels and rates of unemployment confirm the thesis that a higher educational level is indeed associated with more limited joblessness.

Analyses also revealed that the areas with higher proportions of the population educated to the secondary and higher levels are concentrated in the suburban districts of cities (especially Bydgoszcz and Toruń), where the level of unemployment is lowest. Finally, the last section points to the growth in the number of post-secondary schools in smaller towns of the region, and in rural areas. They play a very important role; because of their wider ranges of proposed teaching directions (especially those in general demand on the labour market) stimulate the socio-economic development of rural areas.

Prof. dr hab. Jan Falkowski
Mgr Mirosław Biczkowski
Instytut Geografii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

Małgorzata FLAGA, Monika WESOŁOWSKA
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

WARUNKI KSZTAŁCENIA DZIECI I MŁODZIEŻY NA OBSZARACH WIEJSKICH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce, zapoczątkowane w latach 90. spowodowały, że obszary wiejskie kraju stanęły wobec nowych trudności i wyzwań. Pojawiające się problemy dotyczą między innymi kwestii zatrudnienia i źródeł utrzymania mieszkańców. W gospodarce centralnie planowanej samo zdobycie określonych umiejętności w średniej i zasadniczej szkole zawodowej dawało duże szanse uzyskania pracy. W nowej rzeczywistości oczekiwania wobec przyszłych pracowników znacznie wzrosły. Oprócz wysokich kwalifikacji wymagana jest własna inicjatywa, aktywność i otwartość na innowacje. Do tego niezbędna staje się wszechstronna wiedza, która pozwoli na zrozumienie zasad działania współczesnej gospodarki i jej nowych potrzeb. Nie jest to jednak możliwe bez upowszechnienia wysokiej jakości kształcenia i dlatego niezwykle istotne staje się przygotowanie młodzieży do przeprowadzenia reform społecznych i ekonomicznych na obszarach wiejskich w Polsce.

Problem ten nabiera szczególnego znaczenia na obszarach o tak silnych tradycjach rolniczych, jak województwo lubelskie, gdzie odsetek zarówno ludności wiejskiej, jak i zatrudnionej w rolnictwie jest wysoki i wynosi ok. 53% (*Rocznik statystyczny...* 2001). Zacofana gospodarka tego regionu wymaga głębokich reform, których czynnikiem sprawczym mogą stać się dobrze wykształceni mieszkańcy.

W artykule ocenione zostaną warunki i możliwości kształcenia młodzieży wiejskiej województwa lubelskiego na różnych szczeblach nauczania. Na warunki te składa się zarówno dostępność szkół, jak i poziom oferowanej w nich wiedzy. W opracowaniu uwzględniono więc liczbę szkół i ich infrastrukturę, a ponadto stan kadry nauczycielskiej, możliwości nauki języków obcych i korzystania z komputerów. W przypadku szkół wyższych istotna była ich liczba, rozmieszczenie filii, ogólny profil kształcenia i proponowane kierunki studiów.

POZIOM WYKSZTAŁCENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Region lubelski ma znaczny potencjał zasobów przyrodniczych, kapitałowych i demograficznych, jednak w ostatnich latach nie obserwuje się tutaj żadnego ożywienia gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że jedną z istotnych przyczyn jest niski poziom wykształcenia ludności i jej słabe przygotowanie do uczestnictwa w przemianach ekonomicznych, dokonujących się współcześnie w kraju.

W 1996 r. ponad połowa (55%) ludności wiejskiej miała jedynie wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe. W niektórych gminach odsetek osób bez ukończonej szkoły podstawowej dochodził nawet do 20%. Około ¼ mieszkańców wsi ukończyła szkoły zasadnicze zawodowe, 13% szkoły średnie zawodowe, a zaledwie 3% licea ogólnokształcące. Wykształcenie wyższe miało tylko 1,8% ludności wsi (*Powszechny Spis Rolny 1996*).

Świadomość upośledzenia Lubelszczyzny pod względem poziomu edukacji mieszkańców, szczególnie wsi, nie jest obca władzom oświatowym w Lublinie. Dowodzi tego Raport wydany w 2001 r. przez lubelskie Kuratorium Oświaty ukazujący wyniki badań jakości i warunków nauczania w wybranych szkołach podstawowych, gimnazjalnych i średnich województwa lubelskiego. Przedstawione w nim wnioski potwierdzają powszechne spostrzeżenia dotyczące narastających trudności w zapewnieniu całej młodzieży wiejskiej dobrych i w miarę wyrównanych warunków kształcenia.

DOSTĘP MŁODZIEŻY DO SZKÓŁ

Możliwości kształcenia dzieci i młodzieży w województwie lubelskim nie odbiegają od warunków w innych województwach, ale problemem są trudności w dostępie do szkół w kilku jego rejonach. Wynikają one z likwidacji wielu małych szkół wiejskich, spowodowanej niedostateczną liczbą dzieci.

W roku 2000 w województwie istniały 1274 szkoły podstawowe i 348 gimnazjów (*Edukacja...* 2001), obejmujące zasięgiem 41 miast i ponad 4 tys. miejscowości wiejskich. Jedna szkoła podstawowa przypadała na Lubelszczyźnie na 3–4 miejscowości (łącznie obliczenia dla wsi i miast), a gimnazjalna na 12. Były to wskaźniki zbliżone do średnich wartości w Polsce, a korzystniejsze niż np. w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim.

W województwie lubelskim zdecydowanie najgorsze warunki dostępu do szkół ma Zamojszczyzna i byłe województwo chełmskie, gdzie przeważają małe, znacznie przy tym rozproszone osiedla, a równocześnie pogłębiają się procesy depopulacyjne. W powiatach chełmskim i włodawskim szkoła podstawowa przypadała na 5 miejscowości, zaś w chełmskim, włodawskim, toma-

szowskim oraz opolsko-lubelskim do jednego gimnazjum uczęszczały dzieci z 20 i więcej miejscowości (w chełmskim z 28).

Te trudne warunki kształcenia związane z siecią szkół będą się, niestety, w wielu regionach pogłębiać z powodu malejącej liczby dzieci. Stwierdzono bowiem, że w takich gminach jak: Frampol, Hrubieszów, Krasnobród, Parczew, Tyszowce, Wiryki, Zwierzyniec położonych głównie na Zamojszczyźnie, w niektórych szkołach podstawowych uczy się mniej niż 60 dzieci, co pozwala przypuszczać, że mogą być one zlikwidowane.

Rozproszenie szkół wymusza konieczność dowożenia dzieci z dalej położonych miejscowości. W roku 2000 do szkół podstawowych dowożonych było 14% uczniów, przy czym do szkół wiejskich około 23% (*Edukacja...* 2001). Niepokojący jest fakt, że blisko w połowie szkół wiejskich, które organizowały dowóz uczniów, brakowało świetlicy, wskutek czego byli oni pozbawieni właściwej opieki, którą powinna gwarantować szkoła (*Raport...* 2001).

Bardzo zróżnicowane możliwości mają obszary wiejskie Lubelszczyzny w kształceniu ponadpodstawowym. Sieć tego typu szkół jest dość rozbudowana i obejmuje 154 licea ogólnokształcące, 392 szkoły średnie techniczne i zawodowe oraz 130 zasadniczych szkół zawodowych, ale znajdują się one głównie w miastach (*Edukacja...* 2001). Dotyczy to zwłaszcza szkół licealnych. Ich liczba zwiększyła się wprawdzie w ostatnich latach o 30, ale aż 80% ich ogółu znajduje się w miastach, z czego niemal połowa w 4 największych ośrodkach, czyli w Lublinie, Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej. Więcej liceów było w powiatach lepiej uprzemysłowionych: puławskim, krasnostawskim i krańickim, natomiast zdecydowanie gorsza była sytuacja w powiatach: włodawskim, parczewskim i radzyńskim. Podobny rozkład przestrzenny miały też w województwie lubelskim średnie szkoły techniczne i zawodowe. Najwięcej było ich w dużych miastach i na terenach lepiej rozwiniętych gospodarczo, a zwłaszcza lepiej uprzemysłowionych (powiaty lubelski, puławski, biłgorajski i rycki), gdzie bardzo często były one organizowane przez zakłady przemysłowe i miały za zadanie kształcenie specjalistów dla własnych potrzeb. Liczba tego typu szkół na Lubelszczyźnie wzrastała i w roku 2000 było ich o ponad 40% więcej niż w połowie lat 90. (*Edukacja...* 2001). Niekiedy powstawały one na bazie likwidowanych zasadniczych szkół zawodowych, których liczba spadła w ostatnim czasie o 7%.

Na obszarach wiejskich województwa lubelskiego znajdowały się głównie szkoły techniczne i zasadnicze zawodowe. Mało było natomiast liceów. Najmniej liceów w stosunku do średnich szkół technicznych i zawodowych (3 wobec 18 i 13) było w powiatach otaczających większe miasta, czyli w lubelskim, bialsko-podlaskim i krańickim. Były też w 2000 r. 2 powiaty – puławski i włodawski, w których na wsi nie było w ogóle liceum, natomiast były technika i szkoły zawodowe. Specyficzną sytuację miał powiat zamojski, gdzie na wsi – spośród wszystkich typów szkół średnich – znajdowało się tylko jedno liceum.

Ten stan szkolnictwa ponadpodstawowego utrudniał młodzieży wiejskiej uzyskanie dobrego wykształcenia średniego. Z obliczeń wynika, że jedynie w 4 największych miastach województwa lubelskiego szkoły średnie były w stanie zagwarantować dalszą naukę prawie wszystkim uczniom kończącym szkoły podstawowe. Na innych terenach natomiast mogli oni uczyć się dalej w zasadniczych szkołach zawodowych.

O szansach uzyskania wykształcenia średniego dobrze informuje liczba absolwentów szkół podstawowych, przypadających na miejsce w pierwszej klasie szkoły średniej. Biorąc pod uwagę licea można stwierdzić, że w najlepszej sytuacji znajdowała się młodzież w powiecie puławskim, gdzie wskaźnik ten wynosił zaledwie 1,7, natomiast w najgorszej w powiecie lubelskim – 8,3, chełmskim – 6,7 i zamojskim – 5,8.

Przy dominacji szkolnictwa średniego w miastach warunki dostępności młodzieży wiejskiej do kształcenia ponadpodstawowego można znacznie poprawić poprzez rozbudowę sieci przyszkolnych internatów i burs. Problem dotyczy szczególnie liceów ogólnokształcących, których w województwie lubelskim jest mniej niż innych szkół średnich, a ponadto najlepsze z nich znajdują się w Lublinie i byłych miastach wojewódzkich. Niestety, w 2000 r. tylko 36 liceów, czyli $\frac{1}{4}$, posiadało internat. W jeszcze gorszej sytuacji znajdowały się pod tym względem szkoły techniczne i zawodowe, gdyż zaledwie 68 spośród 522 prowadziło internat (13% ogółu). W internatach mogło w tym czasie przebywać niecałe 5% uczniów z liceów ogólnokształcących oraz 11% z techników i szkół zawodowych (*Edukacja...* 2001).

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

Druga, bardzo istotna grupa problemów związanych z kształceniem młodzieży wiejskiej, dotyczy warunków pobierania nauki, związanych ze stanem kadry nauczycielskiej, jej kwalifikacjami, a także z wyposażeniem szkół w specjalistyczne pracownie i w sprzęt komputerowy. Zwrócono już uwagę w opracowaniu na rozproszenie szkół podstawowych we wsiach Lubelszczyzny. W wielu z nich, położonych zwłaszcza w powiatach biłgorajskim, hrubieszowskim, parczewskim, włodawskim i zamojskim, pracowało średnio po 6–7 nauczycieli, co wskazuje, że były to szkoły bardzo małe, które nie mogły zapewnić pełnego zatrudnienia uczącym. W podobnej sytuacji znajdowały się też gimnazja, leżące w sąsiedztwie większych miast, m.in. w powiatach krańickim, lubartowskim i włodawskim. Korzystniejsza pod tym względem była sytuacja szkół średnich. Najliczniejszą kadrę nauczycielską miały licea, zwłaszcza w ośrodkach miejskich. Na liceum w mieście przypadało średnio 23 nauczycieli, pracujących na pełnym etacie, a na technikum i szkołę zawodową łącznie 11 nauczycieli, zaś w szkołach wiejskich było znacznie gorzej, ponieważ

w liceum było zatrudnionych średnio 12 nauczycieli, a w szkołach technicznych i zawodowych 7 (*Edukacja...* 2001).

Liczba nauczycieli wiązała się oczywiście z wielkością szkoły i zmieniała w zależności od liczby uczniów. Pomimo, że w liceach pracowało stosunkowo więcej nauczycieli niż w technikach i zawodówkach łącznie, to jednak ze względu na znaczną popularność tego typu szkół miały one trudniejsze warunki nauki, gdyż nauczyciel w liceach przypadał średnio na 23 uczniów (zarówno w miastach, jak i na wsi), natomiast w technikach na 15–17 uczniów. Przedstawione proporcje pomiędzy liczbą nauczycieli a uczniów kształtowały się różnie w poszczególnych powiatach. W wiejskich liceach najwięcej uczniów na nauczyciela było w powiatach: janowskim, lubelskim, łęczyńskim i tomaszowskim. W technikach i zasadniczych szkołach zawodowych tak mało korzystna sytuacja była w powiatach hrubieszowskim, parczewskim, radzyńskim i kraśnickim. Trudności kształcenia w szkołach wiejskich Lubelszczyzny wyrażały się także dość znacznym udziałem nauczycieli bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Jak wynika z „Raportu...”, w roku 2000 w szkołach wiejskich 12% zajęć dydaktycznych prowadzonych było przez nauczycieli nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, gdy w miastach było to 7% ogólnej liczby zajęć. Niedobór dobrze wykształconej kadry dotyczył zwłaszcza szkół podstawowych, a jako przyczynę takiego stanu podano przesunięcie części wykwalifikowanych nauczycieli do gimnazjów. Jednak również w gimnazjach nie udało się uniknąć trudności związanych z niedostatkim wykwalifikowanych nauczycieli, uczących przede wszystkim języków obcych.

Inną kwestią, rzutuującą na jakość kształcenia, były warunki lokalowe, na które w szkołach składa się liczba pomieszczeń, sposób ich ogrzewania, a także wyposażenie w sanitariaty, stołówki, sale gimnastyczne i specjalistyczne pracownie. W cytowanym już raporcie o stanie lubelskiego szkolnictwa zwraca się uwagę na duże różnice, jakie ciągle istnieją pod względem warunków lokalowych i wyposażenia szkół w pracownie między miastem i wsią. Najbardziej widoczne były one w powiatach: chełmskim, krasnostawskim, lubelskim i zamojskim. Powszechnym niedostatkim szkół wiejskich, oprócz braku dostatecznej liczby pomieszczeń, był też brak sal gimnastycznych i pracowni przedmiotowych. Szczególnie niekorzystna sytuacja była w powiatach chełmskim, hrubieszowskim, janowskim, parczewskim i zamojskim, gdzie średnio na szkołę (podstawową, gimnazjum lub liceum) nie przypadała nawet jedna pracownia przedmiotowa (*Edukacja...* 2001).

Wiejskie szkoły podstawowe Lubelszczyzny to najczęściej placówki małe, składające się średnio z 6 klas, co oznacza, iż na określonym poziomie nauczania funkcjonowała tam tylko jedna klasa uczniowska. W gimnazjach były zazwyczaj 2 lub 3 klasy na kolejnych poziomach nauczania. W miastach wskaźniki te były znacznie wyższe, ponieważ było tam od 3 do nawet 5 klas określonego poziomu nauczania.

Inne ograniczenia warunków kształcenia na wsi wiązały się z dużą liczbą uczniów w klasach. Problem dotyczy szkół średnich, w których najczęściej uczyło się w każdej z klas ponad 30 osób, a więc znacznie więcej niż w miastach. W szkołach podstawowych sytuacja była zadowalająca, ponieważ poszczególne klasy liczyły około 20 uczniów.

Z jakością współczesnego kształcenia dzieci i młodzieży wiąże się ściśle możliwość nauki języków obcych, a także korzystania z komputerów i dostępu do Internetu. Możliwości te są w województwie lubelskim bardzo zróżnicowane nie tylko w układzie miasto–wieś, ale także w obrębie poszczególnych części województwa. Duże braki istnieją zwłaszcza we wschodniej części Lubelszczyzny (powiaty: włodawski, chełmski, hrubieszowski i zamojski) oraz w kilku powiatach położonych na zachodzie regionu (rycki, opolsko-lubelski i kraśnicki). Średnio w województwie w pracowni komputerowej było wyposażonych 31% wiejskich szkół podstawowych, a na wymienionych terenach wskaźnik ten był dużo niższy i wynosił: w powiecie hrubieszowskim ok. 16%, w zamojskim 17%, a we włodawskim 19%. W przypadku wiejskich gimnazjów sytuacja była zdecydowanie lepsza, bowiem ok. 53% ich ogółu miało pracownię komputerową. Niemniej w takich powiatach, jak chełmski, opolsko-lubelski i rycki, występowały one tylko w 17% szkół, a w tomaszowskim w 27%. Dla porównania można podać, że wszystkie gimnazja istniejące w 4 powiatach grodzkich – w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie i Zamościu – miały pracownię komputerową.

Dość trudno ocenić możliwości nauki języków obcych w szkołach wiejskich Lubelszczyzny, brak bowiem danych o stanie kadry nauczycielskiej ze specjalnością językową. Można natomiast dość szczegółowo ustalić, jakich języków obcych można się w tych szkołach uczyć. W szkołach podstawowych pierwszym takim językiem, dostępnym dla uczniów był angielski, natomiast drugim w miastach – niemiecki lub rosyjski. Największe możliwości wyboru języków obcych były w liceach ogólnokształcących. Prawie 90% uczniów tych szkół uczyło się języka angielskiego, a przy tym ponad połowa niemieckiego i ok. 35% rosyjskiego. Ponadto w liceach uczono jeszcze francuskiego, łaciny oraz czasami włoskiego i hiszpańskiego. Także w technikach dominujący był język angielski (uczyło się go 50% uczniów), a w dalszej kolejności niemiecki, rosyjski i francuski. Szkoły zawodowe, popularne na terenach wiejskich, miały bardzo ograniczoną ofertę nauki. Dominował w nich język rosyjski; na 100 uczniów uczyło się go 70. Znacznie rzadziej uczono języków zachodnich: niemieckiego, angielskiego i francuskiego (*Edukacja...* 2001).

PROBLEMY SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W województwie lubelskim działa obecnie 13 wyższych uczelni, 7 filii i wydziałów zamiejscowych oraz 2 punkty konsultacyjne. W latach 90. obok

uczelnii państwowych, które skupiały się w jednym ośrodku – Lublinie, zaczęły powstawać szkoły niepaństwowe. Działają one obecnie w różnych częściach województwa, ale głównie w dużych miastach. Ich tworzenie było odpowiedzią na rosnące potrzeby edukacyjne regionu, a lokalizacja miała ułatwić możliwości kształcenia się młodzieży z całej Lubelszczyzny, a nawet sąsiednich regionów (np. Podkarpacia).

Uprzywilejowana, jeśli chodzi o szkoły wyższe, jest środkowo-zachodnia część województwa, gdzie w 4 miastach: Lublinie, Puławach, Dęblinie i Rykach funkcjonuje łącznie 13 uczelni i wydziałów zamiejscowych. Większość znajduje się w Lublinie, który nie stracił swojej pozycji silnego ośrodka akademickiego. Poza wymienionymi, w województwie lubelskim jest jeszcze 5 ośrodków kształcących na szczeblu wyższym. Są to: w części północnej, na Podlasiu – Biała Podlaska i Leśna Podlaska, na wschodzie – Chełm oraz na południu regionu – Zamość i Tomaszów Lubelski.

Największa i jednocześnie najpełniejsza oferta kierunków studiów dostępna jest w Lublinie. Istnieją tu bowiem uczelnie różnego typu: techniczna, medyczna, rolnicza, ekonomiczna, a także 2 uniwersytety. W Lublinie najliczniejsza jest też kadra naukowo-dydaktyczna. Pozostałe ośrodki mają zazwyczaj wąski profil kształcenia, ograniczony do finansów, bankowości, marketingu, zarządzania i informatyki. Liczba pracowników naukowych jest w nich zdecydowanie mniejsza, a przy tym część wykładowców stanowią profesorowie dojeżdżający z innych uczelni w Polsce, np. z Warszawy, Krakowa, Lublina.

Do kierunków kształcenia, którymi młodzież wiejska może być w większym stopniu zainteresowana, należą studia rolnicze. Niestety oferta z tej specjalności nie jest szeroka. Studia rolnicze prowadzone są bowiem tylko w 3 miastach – Lublinie, Zamościu i Leśnej Podlaskiej. Największym ośrodkiem kształcenia rolniczego jest Akademia Rolnicza w Lublinie. Uczelnia ma swoją filię w Zamościu, gdzie działa też punkt konsultacyjny Akademii Rolniczej z Krakowa. W Lublinie znajduje się również Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza, proponująca takie kierunki, jak agrobiznes i marketing rolniczy. Ponadto wiedzę rolniczą młodzież ma szansę zdobywać w filii warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, znajdującej się w Leśnej Podlaskiej.

W zasadzie poza Lublinem wybór w zakresie kształcenia rolniczego jest niewielki. Dlatego młodzież wiejska, podejmująca studia rolnicze, zmuszona jest do przeprowadzenia się na czas nauki do tego ośrodka akademickiego, co obecnie wiąże się z dużymi wydatkami. Jest to jedna z ważniejszych przyczyn, ograniczających dostęp młodzieży wiejskiej do studiów. Znacznym ułatwieniem byłoby więc zapewnienie młodzieży spoza Lublina tańszego zakwaterowania w domach studenckich. Tymczasem w 2000 r. w 5 lubelskich uczelniach państwowych łączna liczba uprawnionych do korzystania z domów studenckich ponad 2-krotnie przekraczała liczbę dostępnych w nich miejsc.

W ostatnich kilkunastu latach zostały na Lubelszczyźnie rozwinięte studia zaoczne, których funkcjonowanie z punktu widzenia dostępu młodzieży wiejskiej do szkół wyższych należy ocenić pozytywnie. Pozwala to na doksztalcenie się młodzieży już pracującej i w pewnym stopniu rozwiązuje problem braku miejsc w domach studenckich.

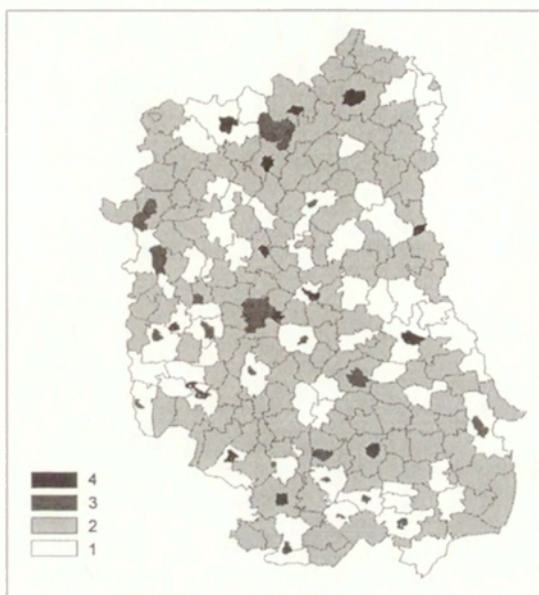
PODSUMOWANIE

Nierówność w warunkach kształcenia młodzieży wiejskiej, w stosunku do miejskiej, nie jest w Polsce zagadnieniem nowym. Dopiero jednak konieczność znacznego przyspieszenia rozwoju obszarów wiejskich, związana z naszymi aspiracjami przystąpienia do Unii Europejskiej sprawiła, że w ostatnich latach podjęto wiele działań, które mogą poprawić sytuację szkolnictwa wiejskiego i dostęp młodzieży do szkół średnich i wyższych. Rezultaty tych reform są przestrzennie zróżnicowane, bowiem w okresie transformacji nastąpił znaczny spadek przyrostu naturalnego, co skomplikowało sytuację dużej części wiejskich szkół w Polsce, w tym także na Lubelszczyźnie. Pogorszyły się ekonomiczne warunki ich funkcjonowania, co skutkuje likwidacją małych szkół podstawowych lub gorszym ich wyposażeniem w pomoce dydaktyczne i specjalistyczne pracownie. Powstał zatem nowy problem – wyrównywania szans kształcenia dzieci z terenów wiejskich. Istotną rolę mogą odegrać samorządy wiejskie i sami mieszkańcy wsi.

W celu ukazania tych problemów w województwie lubelskim przeprowadzona została typologia gmin według warunków dostępu dzieci do szkół podstawowych oraz jakości kształcenia w tych szkołach (ryc.1). Za podstawę przyjęto dane dotyczące liczby miejscowości przypadających na szkołę, średnią liczbę uczniów i nauczycieli w szkole, liczbę pomieszczeń do nauczania na szkołę i liczbę uczniów na jedno pomieszczenie do nauczania, które zostały ocenione za pomocą odpowiedniej liczby punktów.

Wyróżniono cztery typy jednostek, spośród których w dwóch ostatnich – trzecim i czwartym znajdują się w większości miasta (razem 35 jednostek, tzn. 15% ogółu), a w pierwszym i drugim wyłącznie gminy wiejskie, o zdecydowanie gorszych możliwościach kształcenia dzieci. Najtrudniejsza sytuacja istnieje w pierwszym typie gmin, gdzie głównymi problemami są: bardzo mała liczba dzieci w szkołach, która w dodatku zmniejsza się i grozi dalszą redukcją tego typu placówek oświatowych, oraz złe wyposażenie tych szkół. Ponadto charakteryzują się one stosunkowo nieliczną kadrą nauczycieli, często bez odpowiednich kwalifikacji, przez co szkoły te oferują niższą jakość nauczania. Omawiany typ gmin występuje w różnych częściach województwa. Największe ich skupienia znajdują się na wschodzie regionu (głównie w powiecie chełmskim), także

na Zamojszczyźnie i na północnym zachodzie województwa, w rejonie Łukowa.



Ryc.1. Warunki kształcenia uczniów w szkołach podstawowych
1, 2, 3, 4 – typy gmin wg warunków kształcenia
Pupils education conditions in primary schools
1, 2, 3, 4 – types of communes by education conditions

Bardzo duże różnice przestrzenne dotyczą w województwie lubelskim warunków kształcenia młodzieży na poziomie średnim. Ukazuje je rycina 2 przedstawiająca grupy miast i powiatów według możliwości i warunków nauki w szkołach średnich. Opracowana została w podobny sposób, jak rycina poprzednia, tzn. poprzez waloryzację punktową wymienionych jednostek, opartą na ocenie poszczególnych elementów składających się na warunki kształcenia. Na jej podstawie można stwierdzić, że w najlepszej sytuacji znajduje się młodzież w dużych miastach i w strefach przyległych, gdzie istnieją bardzo różne typy szkół. Dysponują one dobrze wykwalifikowaną kadrą nauczycielską, wyposażone są w pracownie przedmiotowe i komputerowe, a także umożliwiają uczniom naukę kilku różnych języków obcych. Niezłe warunki kształcenia występują też w strefie położonej na północ od Lublina (powiaty puławski, lubartowski, rycki, włodawski, parczewski, radzyński i łukowski), natomiast zdecydowanie gorsze w środkowej części województwa (powiaty: opolsko-lubelski, kraśnicki, lubelski ziemski, świdnicki, łęczyński i chełmski) i na Zamojszczyźnie, gdzie właściwie poza Zamościem nie ma szkół średnich, w których mogłaby się uczyć młodzież wiejska.



Ryc.2. Warunki kształcenia uczniów w szkołach średnich
 1, 2, 3, 4 – typy gmin wg warunków kształcenia
 Pupils education conditions in secondary schools
 1, 2, 3, 4 – types of gminas by education conditions

Głównym problemem współczesnego kształcenia dzieci i młodzieży jest wypracowanie modelu szkolnictwa dostosowanego do zmieniających się warunków demograficznych i ekonomicznych na obszarach wiejskich. Powinien on sprzyjać większej dostępności dzieci ze wsi do liceów ogólnokształcących, a później do szkół wyższych. Zmiany muszą objąć wszystkie poziomy kształcenia, przy czym na poziomie szkół podstawowych główną sprawą jest w województwie lubelskim zapewnienie dzieciom łatwego dostępu do szkół, gdyż długie dojazdy są na ogół bardzo uciążliwe. Ponadto szkoły powinny być znacznie lepiej wyposażone w pomoce naukowe i dydaktyczne. Rezultaty reform będą jednak zależać od zgodnego działania władz oświatowych, samorządów lokalnych i mieszkańców poszczególnych wsi.

LITERATURA

Edukacja w województwie lubelskim w roku szkolnym 2000/2001, 2001, Urząd Statystyczny, Lublin.

Powszechny Spis Rolny 1996 r. Ludność związana z rolnictwem i jej aktywność ekonomiczna w województwie białskopodlaskim, chełmskim, lubelskim, siedleckim, tarnobrzeskim, zamojskim, 1997, Urząd Statystyczny, Lublin.

Raport o jakości edukacji w województwie lubelskim. Rok szkolny 2000/2001, 2001, Kuratorium Oświaty, Lublin, 2001.

Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2001, 2001, Urząd Statystyczny, Lublin.

EDUCATIONAL CONDITIONS FOR YOUNG PEOPLE FROM RURAL AREAS IN LUBLIN VOIVODSHIP

The Lubelskie (Lublin) Voivodship possesses a quite great potential in terms of demographic and natural resources, but has not been characterised by any significant development in some recent years. The most likely explanation for this state of affairs relates to the low level of inhabitants' education, as well as the consequent inadequacy of preparation for participation in the social and economic changes now taking place.

Poor qualifications are particularly to be observed among people in the rural parts of the voivodship. As these make up more than half of the total population, their low qualifications are a serious barrier to transformations. In this context, the problem of the education of young people takes on vital importance. It is after all the upcoming generation that will have to make the reforms of the future.

This paper therefore deals with possibilities and conditions by which the young people from rural areas of Lubelskie Voivodship might receive fuller education. Access to various-level schools, school' infrastructure, the number of teachers per pupil and the opportunities for learning foreign languages and using computers are all considered.

It was on the basis of the above features that a typology of the region was generated. This singled out four types of area, differing in respect of access to and quality of education. Thus, the worst conditions are characteristic of typically agricultural areas, while the best situation is that of the towns and suburban zones. In consequence, the most urgent matter for the present educational system in the Lubelskie Voivodship would seem to be to reduce differences between towns and countryside, and to adapt the system to the rapid demographic and economic changes of today.

Mgr Małgorzata Flaga,
Mgr Monika Wesółowska
Zakład Geografii Ekonomicznej
Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej
20-031 Lublin, ul. Akademicka 19

Jadwiga ANTOSZEK
Wiesława SOBCZYK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

BARIERY DOSTĘPU DO EDUKACJI MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ ZAMOJSZCZYZNY W ASPEKCIE AKTYWIZACJI GOSPODARCZEJ REGIONU

WSTĘP

Wysoki poziom edukacji społeczeństwa jest niezwykle istotnym czynnikiem aktywizacji obszarów wiejskich. Oświata stanowi bowiem dziedzinę życia, w znacznym stopniu determinującą losy ludzi i wpływającą na ich aktywność społeczną i gospodarczą. Twierdzenie to ma szczególnie aktualny wymiar w okresie transformacji rolnictwa i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Rynkowy system gospodarki pociąga za sobą potrzebę konkurencyjności i nowoczesności produkcji, stwarzającej szansę bardziej dynamicznego rozwoju regionu.

Zdobyte wykształcenie ułatwia z pewnością zrozumienie skomplikowanych procesów rządzących nowoczesną gospodarką. Pozwala ono nie tylko na analizę polityki rolnej państwa, ale także na szybsze wchłanianie innowacji w rolnictwie, na umiejętność interpretacji przepisów i dokumentów, prowadzenia rozliczeń kredytowo-finansowych z działalności gospodarczej, nie mówiąc o rozumieniu prostej instrukcji obsługi urzędnika. Okazuje się, że luka edukacyjna jest często trudniejsza do wyrównania niż luka technologiczna (Wawrzyński 2001). Proces kształcenia i pobudzania aktywności może być długi i żmudny, ale daje wymierne korzyści społeczno-ekonomiczne. Na obszarach wiejskich realizowany on jest niekiedy już przez szkołę, pełniącą równocześnie funkcje wychowawczo-kulturalne. Proces ten powinien jednak odbywać się wielotorowo, być głęboko wpojony i trwać nieustannie. Brak umiejętności zawodowych, ale także znajomości otoczenia rolnictwa, utrudnia osiągnięcie szybkiego sukcesu gospodarczego. Współczesny rolnik musi uporać się z nowymi wyzwaniami, jakie niesie transformacja gospodarki. Stwarzają one wręcz przymus zdobywania wiedzy i ciągłego jej pogłębiania. Wprowadzenie gospo-

darki rynkowej spowodowało jednak duże zróżnicowanie statusu finansowego społeczeństwa wiejskiego, modyfikując wyraźnie dostęp do kształcenia, który zagwarantowany jest przecież konstytucyjnie (Jakubowicz 1998; Lusawa 2000).

Celem niniejszego opracowania jest analiza trudności i barier w dostępie do edukacji młodzieży wiejskiej Zamojszczyzny. Istnieje przypuszczenie, że w regionie tym nierówności społeczeństwa w dostępie do oświaty nie tylko utrzymują się, ale wręcz szybko się pogłębiają. I jeśli nawet możliwości kształcenia są aktualnie dość duże, to nie wszyscy mogą z nich korzystać (Rydz 2000). Sytuację na obszarach wiejskich tego regionu pogarsza fakt, że długotrwałe opóźnienia społeczno-gospodarcze idą w parze z ciągłym niedorozwojem poziomu edukacji ludności wiejskiej. Poziom ten jest niższy zarówno w stosunku do mieszkańców miast Zamojszczyzny, jak i w relacji do innych obszarów kraju, a także na wszystkich etapach kształcenia. Istnieje obawa, że nawet najbardziej przemyślane strategie aktywizacji tego regionu będą miały słabe szanse pełnej realizacji, jeśli nie zostaną zlikwidowane bariery dostępności edukacji, stanowiące przyczyny aktualnego niskiego poziomu wykształcenia ludności wiejskiej.

WYNIKI BADAŃ

Aby zanalizować najistotniejsze bariery utrudniające dostęp do edukacji, przeprowadzono badania ankietowe. Ankieta, składająca się z 30 pytań, objęto grupę ponad 100 osób, wylosowanych spośród studentów filii lubelskiej Akademii Rolniczej (Instytutu Nauk Rolniczych) w Zamościu. Wybór tej właśnie placówki dydaktyczno-naukowej podyktowany był spodziewanym sporym udziałem młodzieży wiejskiej wśród studentów. Uczelnia powstała w 1980 roku jako filia AR w Lublinie i jej celem jest edukacja dostosowana do zmieniającego się rynku pracy, przy jednoczesnym zachowaniu dostępności szkoły dla młodzieży mniej zamożnej. Uczelnię utworzono w centrum obszaru o doskonałych warunkach przyrodniczych dla produkcji rolnej. Lokalizacja tej szkoły była jednym z ważniejszych czynników decydujących o jej wyborze przez studentów. Mimo iż profil tej szkoły wyższej dotyczy rolnictwa, pochodzenie chłopskie ma zaledwie 1/5 osób. Przeważającą część ankietowanych tworzyli studenci pochodzenia robotniczego (46%), a następnie inteligenckiego (34%). Ankietowaną grupę stanowiła młodzież w wieku od 19 do 24 lat, z niewielką dominacją kobiet (59%). Mała przewaga studentek na tej uczelni w porównaniu z innymi szkołami wynika z niechęci młodych kobiet do wiązania swych losów z wsią.

Dużą część badanych studentów (45%) zamieszkuje na stałe, najczęściej wraz z rodzicami, w miejscowości, w której zlokalizowana jest uczelnia. Około 40% mieszka w okolicznych wsiach lub w niewielkich miasteczkach (15%),

a na zajęcia dojeżdża codziennie (przeważnie autobusem PKS) albo mieszka w akademiku (30%) czy, rzadziej, na stacji (7%). Rodzice badanej młodzieży legitymują się głównie wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym. Podstawowym źródłem utrzymania rodziny są gospodarstwa rolne (23%) lub działalność pozarolnicza (36%). Uderza dość duży udział osób utrzymujących się z emerytur i rent (32%). Niski status finansowy studiującej w tej uczelni młodzieży potwierdza chociażby znaczna grupa osób korzystających ze stypendium socjalnego. Stanowi ona 51% ankietowanych.

Jest to na ogół młodzież zdolna i średnio zdolna, która ukończyła szkołę z wynikiem dobrym (48%) lub dobrym z plusem (25%). Wykształcenie średnie zdobywała głównie w liceum ogólnokształcącym (53%) bądź w technikum zawodowym (32%). Korzystanie z placówek pozaszkolnych było dość ograniczone. Tylko 9% młodzieży miało aktywny kontakt z klubami dyskusyjnymi, poradniami pedagogicznymi czy instytucjami kulturalnymi. Znaczna część z nich ma różnorodne uzdolnienia i predyspozycje do wykonywania specyficznych działalności. Uzdolnienia muzyczne ma bowiem 18% studentów, plastyczne – 16%, elektroniczno-komputerowe – 15%, sportowe – 10%, humanistyczne – 10%, a astronomiczno-matematyczne – 6%. Z badań wynika, że te właśnie zainteresowania i uzdolnienia ankietowana młodzież pragnęłaby rozwijać w innych typach szkół niż w szkole rolniczej, wybranej z konieczności, głównie z powodu bliskiego jej położenia od miejsca zamieszkania.

Przeprowadzone badania pozwoliły na sprecyzowanie i usystematyzowanie głównych przyczyn niedostatecznego dostępu do wiedzy oraz barier, jakie napotyka w jej zdobywaniu młodzież zamieszkała na obszarach wiejskich Zamojczyzny. Klasyfikacji tych barier dokonano na podstawie dwóch typów kryteriów. Pierwsze z nich opierają się na poszczególnych poziomach edukacji szkolnej, drugie zaś dotyczą różnych kategorii problemów społeczno-ekonomicznych.

Bariery, jakie dostrzega ankietowana młodzież na poszczególnych poziomach szkolnictwa, mimo łączących je podobieństw, są dość zróżnicowane. W odniesieniu do szczebla podstawowego zgłaszano stosunkowo mniej trudności finansowych, ale podkreślany był często niski poziom edukacji, wynikły z niedostatecznego wykształcenia nauczycieli oraz małego zainteresowania rodziców kontaktami ze szkołą, ze względu najczęściej na brak czasu i przekonanie, że wyłącznie szkoła ma obowiązek zapewnienia wychowania i wykształcenia powierzonych jej dzieci. W miarę wzrostu szczebla kształcenia zwiększała się ilość istniejących niedogodności i barier w zdobywaniu wiedzy. Podkreślane były zbyt wysokie koszty kształcenia w szkole średniej i wyższej. Jako wyraźną barierę zgłaszano zbyt dużą odległość z domu do szkoły oraz niedogodności związane z jej pokonywaniem. Do szkół podstawowych znacznie oddalonych od domu uczęszczała co piąta osoba ankietowana. Niedogodności te obejmowały nie tylko stronę finansową, dotyczącą głównie kosztów dojazdu, ale także

duże straty czasowe i zdrowotne z nimi związane. Równie silną barierą są niskie kwalifikacje nauczycieli i zaniedbania w realizacji zadań programowych w nauczaniu. Około 20% ankietowanych uważa, że poziom nauczania w ich szkole podstawowej był ogólnie niski, a kadra pedagogiczna słabo przygotowana. Prawie zawsze nierozwiązanym problemem był niedostateczny dostęp do nowoczesnych pomocy dydaktyczno-naukowych, a niekiedy wręcz do podstawowych podręczników szkolnych. Rzadziej na szczęście zgłaszano konieczność zbyt dużego zaangażowania uczniów w prace w gospodarstwie rolnym jako decydującą barierę edukacyjną. Na szczeblu szkolnictwa średniego dużą niedogodnością w zdobywaniu wiedzy okazała się też, według wypowiedzi ankietowanych, niedostateczna liczba klas profilowanych oraz brak możliwości doksztalcania się na kursach, a co za tym idzie, gorsze przygotowanie do egzaminu wstępnego na studia. Bariery okazały się więc trudności w opanowaniu zbyt rozległego materiału z niektórych przedmiotów, ogólnie niska samoocena i problemy z wyborem kierunku studiów wyższych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że tylko 7% młodzieży ocenia poziom nauczania w szkole średniej jako słaby. Ukończenie szkoły wyższej, w ocenie młodzieży zamieszkałej na obszarach wiejskich Zamojszczyzny, wiąże się przede wszystkim z pokonaniem bariery finansowej, która na tym etapie szkolnictwa jest szczególnie dotkliwa.

Opierając się na kryteriach nawiązujących do różnych problemów społeczno-ekonomicznych, dotyczących edukacji, można wyróżnić bariery zewnętrzne i wewnętrzne. Uwzględniając także relacje tych problemów do możliwości ich pokonania przez zdobywającego wiedzę i jego rodziców, bariery dostępności wykształcenia proponujemy podzielić na pośrednie i bezpośrednie. **Bariery pośrednie** to takie, które występują niezależnie od woli uczącego się i jego rodziców. **Bariery bezpośrednie** natomiast to te, które zależą od uczącego się i jego rodziny, na które mają oni bezpośredni wpływ i mniej lub bardziej ograniczone możliwości pokonywania trudności w zdobywaniu wykształcenia.

Oto dwie grupy barier i przykładowe trudności, które je tworzą:

I. Bariery pośrednie

1. Bariery związane z rozwojem społeczno-ekonomicznym regionu i kraju:

- a) niewłaściwa polityka władz lokalnych i państwowych,
- b) niedostateczna infrastruktura społeczna i techniczna,
- c) wysoki poziom bezrobocia i niskie dochody ludności.

2. Bariery związane z funkcjonowaniem systemu oświatowego:

- a) zbyt mała liczba placówek oświatowych na wszystkich szczeblach,
- b) mniejsze kwalifikacje nauczycieli i zły system ich opłacania,
- c) gorsza oferta edukacyjna szkolnictwa ponadpodstawowego.

II. Bariery bezpośrednie

1. Bariery dotyczące ucznia:

- a) zdolności i umiejętności,
- b) ambicje i zainteresowania,
- c) odporność na stresy i niepowodzenia,
- d) wytrwałość i determinacja w ich pokonywaniu,
- e) stan zdrowia.

2. Bariery dotyczące rodziny:

- a) sytuacja materialna i zawodowa,
- b) wykształcenie i aspiracje rodziców,
- c) tradycje rodzinne,
- d) doświadczenie innych członków rodziny,
- e) obserwacje sukcesów i porażek znajomych.

3. Bariery dotyczące specyfiki środowiska:

- a) zacofanie i niewiara w postęp,
- b) brak otwartości na innowacje,
- c) marazm i brak chęci zmiany sytuacji.

Powyższa klasyfikacja barier dostępu do edukacji ma charakter czysto umowny i porządkujący. W rzeczywistości bowiem poszczególne bariery przenikają się wzajemnie i funkcjonują zarówno jako pośrednie, jak i bezpośrednie. Ponadto należy zauważyć, że często następuje nałożenie się kilku barier edukacyjnych i oddziałują one kompleksowo na możliwości zdobywania wykształcenia. Niezwykle ważnym czynnikiem jest oczywiście aktualna strategia edukacyjna prowadzona przez państwo, które te bariery modyfikuje.

Ankietowana młodzież w swoich wypowiedziach zwracała często uwagę na słaby rozwój społeczno-ekonomiczny Zamojszczyzny będący barierą pośrednią. Rzeczywiście, teza o mocnym związku poziomu gospodarczego i możliwości wykształcenia wydaje się oczywista na tym terenie, który był już od dawna (Masłowska, Banach 2000) określany jako obszar niewykorzystanych szans. Rolniczy charakter tego regionu, mogący być atutem rozwoju, rzutuje jednak niekorzystnie na dochody ludności i jej standard życiowy. Z rolnictwa i niezarobkowych źródeł dochodu utrzymuje się ponad 70% mieszkańców obszarów wiejskich Zamojszczyzny (Antoszek 1995). Przeciętne dochody rolników indywidualnych tylko nieznacznie przekraczają wysokość zasiłku dla bezrobotnych, stanowiących tu coraz liczniejszą grupę. Wyposażenie w elementy infrastruktury społecznej i technicznej zaspokaja jedynie w połowie potrzeby mieszkańców wsi i jest znacznie niższe niż przeciętnie w kraju. Szczególnie zaniedbana jest sfera komunalna. Ośrodek zdrowia znajduje się w co 16 miejscowości. Poziom inwestycji w gospodarstwach indywidualnych jest nadal

bardzo niski. Spośród 53 gmin wiejskich tego regionu tylko 12 można zaliczyć do wielofunkcyjnych. Sytuacji tej towarzyszy nadal zjawisko depopulacji i defeminizacji wsi oraz postępujące procesy starzenia się ludności.

Do barier pośrednich ankietowani studenci włączyli także te, które wiążą się z funkcjonowaniem systemu oświatowego na obszarze Zamojszczyzny. Wcześniejsze już badania (Kanarszczuk 1999) udowodniły niedostateczny rozwój szkolnictwa na tym terenie. Regres oświaty szkolnej ujawnił się tu poprzez nie zawsze uzasadnione zamykanie wielu szkół podstawowych, łączenie klas, zmniejszenie liczby nauczycieli i zwiększanie obciążeń zatrudnionych, nie mówiąc o spadku nakładów na inwestycje oświatowe. Sytuację pogarsza układ sieci szkolnej na Zamojszczyźnie, który nie jest zbyt dobrze dostosowany do rozproszonej sieci osadniczej tego obszaru. Dodatkowe utrudnienie stanowi fakt, że sieć transportowa na obszarach wiejskich nie jest dostosowana do funkcjonowania systemu szkolnictwa, co utrudnia organizację dowożenia uczniów do szkół i w efekcie zwiększa ich czas pobytu poza domem.

Wśród barier bezpośrednich, na które ankietowana młodzież choćby częściowo może mieć wpływ, za istotną uznano barierę poziomu zdolności i umiejętności osób zdobywających wiedzę. Analizowana ona była tutaj poprzez ocenę końcową w szkole średniej, umiejętności językowe i posługiwanie się komputerem.

Okazało się, że końcowa ocena w szkole średniej, podsumowująca poziom zdobytej wiedzy, nie stanowiła właściwie poważnej bariery w przyjęciu do filii Akademii Rolniczej. Osób mających ocenę 3, 3+ było 22%. Z grupy tej 5% musiało zdawać na studia po raz drugi. Ocenę 4, 4+ i 5 miało aż 78% ankietowanych. Jest to więc młodzież zdolna, która dostała się na uczelnię za pierwszym razem. Ocena uzyskana w szkole średniej mogła być odzwierciedleniem umiejętności nie wystarczających jednak do przyjęcia na inne, renomowane uczelnie. Stąd wśród odpowiedzi na pytanie o wymarzoną szkołę wyższą i przyczyny zaniechania jej wyboru aż 25% młodzieży jako powód podało niewystarczający poziom wiedzy i braki edukacyjne. W opinii tej młodzieży brak wiedzy z przedmiotów egzaminacyjnych wynika z ogólnie niskiego poziomu nauczania zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej, w których niekiedy realizowano zaledwie minimum programowe, oraz słabych kwalifikacji nauczycieli, często nie mających wyższego wykształcenia. Zdarza się, że biologii uczy nauczyciel wychowania fizycznego. Młodzież z rodzin chłopskich, która zdała słabo egzaminy wstępne, zgłaszała jeszcze inne ograniczenia i utrudnienia w kształceniu: wczesne obarczanie obowiązkami w domu i gospodarstwie rolnym. Istotnym problemem dla młodzieży pochodzenia chłopskiego okazują się też trudne warunki mieszkaniowe, brak miejsca przeznaczonego do nauki, brak pomocy szkolnych, a bardzo często również podręczników. Ale aż 48% badanych osób uznało zgodnie, że przyczyną były wysokie koszty dojazdów i pobytu w wielkim mieście. Wymarzonymi uczelniami, nieosiągalnymi

z powyższych powodów dla młodzieży wiejskiej Zamojszczyzny, były te szkoły wyższe, które znajdują się w dużych, dość odległych ośrodkach: lubelskim (35%), warszawskim (15%) i krakowskim (12%), a ponadto we wrocławskim, poznańskim i częstochowskim. W kilku przypadkach chciano studiować w Rzeszowie, Dęblinie i Chełmie. Łącznie aż 78% ankietowanej młodzieży miało plany kształcenia na innych uczelniach. Tylko 20% było zadowolonych z wyboru tej uczelni, na której aktualnie studiuje.

Młodzież z obszarów wiejskich Zamojszczyzny docenia umiejętność posługiwania się językami obcymi. Zaskakująco duży jest udział studentów uczących się, w szkole lub indywidualnie, co najmniej trzech języków obcych (głównie angielskiego, następnie niemieckiego, rosyjskiego). Większość z nich (56%) to absolwenci liceów ogólnokształcących. Studenci po technikach i liceach zawodowych uczą się jednego (11%) lub dwóch (29%) języków. Próba własnej oceny stopnia znajomości języków obcych wypadła dość zadowolająco, nie sugerowano istotnej bariery w zdobywaniu wiedzy. Znajomość dobrą i średnią deklarowało 63% badanych osób i aż 49% z nich było absolwentami LO. Tak optymistyczna samoocena wynika z wzięcia pod uwagę niekiedy tylko biernej znajomości języków obcych. Nie najgorsza jest także ocena umiejętności obsługi komputera, gdyż 22% ankietowanych uznało ją za dobrą, a 48% średnią, co nie powinno również stanowić poważnej bariery edukacyjnej, zważywszy na coraz większe możliwości doksztalcenia się w tej dziedzinie.

Ciekawe wyniki uzyskano również, badając motywacje młodzieży dotyczące wyboru uczelni, na której aktualnie studiuje. Aż 60% ankietowanych wymieniło bliskość jej położenia od miejsca zamieszkania jako powód zasadniczy, 21% zwróciło uwagę na niższe niż gdzie indziej koszty edukacji, a 19% wskazało na zainteresowania jako główną przyczynę wyboru uczelni. Charakterystyczne jest, że w tej ostatniej grupie największy udział miała młodzież pochodzenia inteligenckiego, a nie chłopskiego. Młodzież mieszkająca na wsi nie wykazuje aż tak dużego zainteresowania pogłębianiem wiedzy rolniczej na poziomie wyższym. Zastanawia również stosunkowo niewielki odsetek młodzieży wiejskiej, bo wynoszący tylko 20%, na uczelni o zdecydowanie rolniczym profilu kształcenia. Przyczyną tego jest prawdopodobnie fakt, że nie zostały jeszcze w pełni wypracowane mechanizmy zapewniające opłacalny powrót wykształconej młodzieży wiejskiej na wieś, zwłaszcza w celu podjęcia działalności rolniczej.

Wśród barier dostępu do edukacji wyniki omawianej ankiety wykazały duże znaczenie tych, które wiążą się z rodziną. Niekorzystna sytuacja materialna i zawodowa rodziców osoby kształcącej się stanowi bardzo istotną barierę edukacji, niezwykle trudną do przezwyciężenia w aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Ponad 70% ankietowanych uznało warunki materialne swojej rodziny za uniemożliwiające podjęcie studiów w odległym ośrodku akademickim. Bariery tej nie jest w stanie złagodzić ani system stypendiów, do

których pobierania nabyło prawo już 51% coraz biedniejszej młodzieży uczelni, ani system kredytów studenckich. W opinii ankietowanych kredyty są tylko dla bogatych. Około 85% badanych studentów twierdzi, że nie zapewniają one szansy pomocy w ukończeniu nauki, gdyż po pierwsze nie można znaleźć poręczyteli wśród niezamożnej ludności tego regionu, a po drugie brak jest na razie realnych możliwości spłaty kredytu po studiach ze względu na wysokie i rosnące ciągle bezrobocie.

Pocieszające jest jednak to, że choć rodzina nie może zapewnić trwałego oparcia finansowego, stanowi dla młodzieży obszarów wiejskich Zamojszczyzny oparcie psychiczne. Na pytanie, kto najsilniej rozbudzał potrzeby edukacyjne, aż 68% ankietowanych wymieniło rodziców i to właściwie niezależnie od poziomu ich wykształcenia. Tylko 5% ankietowanej młodzieży zgłosiło brak jakiegokolwiek zainteresowania rodziców zdobywaniem wykształcenia przez ich dzieci. Pod tym względem widoczne są już wyraźne przemiany świadomości mieszkańców wsi, zmierzające do uznania dużej roli wykształcenia w kształtowaniu przyszłości ich dzieci. Charakterystyczny jest natomiast stosunkowo niewielki udział szkoły w rozbudzaniu zainteresowań i motywacji do kontynuowania nauki, bowiem na nią wskazało tylko 18% młodzieży. Działanie innych czynników motywujących (m.in. przyjaciele, sąsiedzi, wojsko) deklarowało 14% badanych.

Analizując wszystkie zgłaszane przez młodzież bariery i trudności, dokonano jeszcze próby ogólnej oceny dostępności do edukacji na obszarach wiejskich Zamojszczyzny. Okazuje się, że większość ankietowanych, tj. 55%, uznała ten dostęp za trudny. W tej grupie badanych prawie równy udział miały zarówno dzieci rodziców utrzymujących się z działalności pozarolniczej (21%), utrzymujących się z rent i emerytur (19%), jak i z gospodarstw rolnych (16%). Aż 30% młodzieży uznało dostęp do edukacji za niedostateczny, w tym prawie połowę stanowiły wypowiedzi dzieci, których rodzice pobierają renty, emerytury lub zasiłki. Tylko 14% ankietowanej młodzieży oceniło dostęp do edukacji jako zadowalający. Brak było odpowiedzi stwierdzających, że dostęp do nauki jest niemożliwy.

Ankietowana młodzież oceniła dość pesymistycznie możliwości swojego zatrudnienia po ukończeniu uczelni, na której aktualnie studiuje. Aż 67% badanych stwierdziło, że perspektywy podjęcia pracy po tych studiach są bardzo małe. Największy pesymizm wykazała młodzież pochodzenia robotniczego (28%). Pozostała część ankietowanych (33%) uznała te możliwości za najwyżej średnie. Nie zanotowano odpowiedzi oceniających szanse zatrudnienia po skończeniu Akademii Rolniczej jako duże.

Interesujące było poznanie opinii studiującej młodzieży, o wpływie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej na poprawę poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego Zamojszczyzny, na zmniejszenie barier w dostępie do edukacji oraz na wzrost perspektyw zawodowych młodzieży wiejskiej. Opinie, zwłaszcza

cza w tej ostatniej kwestii, były podzielone prawie równomiernie. Na pytanie dotyczące poprawy perspektyw zatrudnienia około 45% ankietowanych dało odpowiedź przeczącą, zaś 44%, udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Około 11% badanych studentów nie miało jeszcze ustalonej opinii. Najmniej optymistycznie perspektywy zatrudnienia po 2004 r. zostały ocenione przez młodzież wiejską, bowiem tylko 8% twierdzących, że wstąpienie Polski do UE polepszy perspektywy zawodowe, legitymowało się pochodzeniem chłopskim.

Ankietowani studenci z dużym zaangażowaniem i troską odpowiadali na pytanie o możliwości poprawy sytuacji w szkolnictwie. Aby zmniejszyć zapóźnienia edukacyjne wsi zamojskiej, większość młodzieży postulowała przede wszystkim:

- zwiększenie wydatków na oświatę,
- reformę systemu stypendialnego, a zwłaszcza wzrost wysokości stypendium socjalnego, stanowiącego niekiedy jedyne źródło utrzymania,
- wprowadzenie szerokiego systemu zniżek dla młodzieży uczącej się (podręczniki, transport, żywność, hotel),
- wspieranie rozwoju raczej filii uczelni państwowych niż szkół prywatnych,
- ożywienie rynku pracy i stworzenie stanowisk dla absolwentów szkół wyższych, co motywowałoby skutecznie do zdobywania wykształcenia.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania ankietowe udowodniły, że w okresie transformacji na obszarach wiejskich Zamojszczyzny nasila się działanie negatywnych zjawisk i następuje pogłębianie wielu barier edukacyjnych, w tym przede wszystkim finansowej. Istnienie jej sprawia, że zwiększa się nadal zróżnicowanie społeczeństwa w dostępie do oświaty, choć sytuacja nie jest może aż tak dramatyczna, jak w innych regionach kraju (Borowicz 2000). Jeśli nawet bariera finansowa utrudnia obecnie dostęp do wykształcenia, to dość pocieszający jest fakt widocznej już poprawy mentalności społeczeństwa wiejskiego, a zwłaszcza młodszej jego części. Wśród ankietowanej młodzieży widoczna jest chęć pracy nad sobą i nadzieja na poprawę obecnych realiów. Widząc na co dzień efekty braku wykształcenia i ignorancji, ma ona duże samozaparcie, motywacje i aspiracje do awansu społecznego, pragnienie wyrwania się z kręgu niemocy. W sferze oczekiwań i marzeń młodzież wiejska przestaje się coraz bardziej różnić od tej z dużych miast. Jest ciekawa świata, wykazuje otwartość na innowacje oraz zainteresowanie problemami krajowymi i globalnymi. Uczy się języków obcych, szuka dostępu do komputerów i innych nowoczesnych mediów. Należy więc zauważyć i podkreślić tę rosnącą determinację młodzieży z obszarów wiejskich Zamojszczyzny w zdobywaniu wykształcenia, mimo barier i trudności.

Aby ten ceniony potencjał właściwie wykorzystać, potrzebne jest skuteczne działanie władz lokalnych oraz szeroko zakrojona pomoc państwa. Wstępując do Unii Europejskiej, państwo otrzymuje imperatyw realizowania nie tylko aspiracji ekonomicznych, ale i edukacyjnych swoich obywateli. Są one nierozłączne w nowoczesnym społeczeństwie informacyjnym. Udowodnienie operatywności i aktywności również w tym zakresie jest warunkiem niezbędnym do skorzystania z unijnych funduszy pomocowych, które są ważną szansą aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich Zamojszczyzny. Usunięcie barier rozwojowych wymaga więc wysiłku inwestycyjnego, organizacyjnego i edukacyjnego. Przynosi jednak wymierne korzyści, umożliwiając uruchomienie rezerw i wykorzystanie szans aktywizacji obszarów wiejskich poprzez chociażby zatrzymanie na wsi ludzi wykształconych, dla których życie i praca w stosunkowo czystym jeszcze środowisku naturalnym Zamojszczyzny będzie poszukiwaną wartością.

LITERATURA

- Antoszek J., 1995, *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich regionu zamojskiego* [w:] J. Falkowski, M. Kluba (red.) *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem województw: toruńskiego i wrocławskiego)*, Materiały XII Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego oraz 44 Zjazdu PTG, Toruń, s.7–12.
- Borowicz R., 2000, *Nierówności społeczne w dostępie do wykształcenia*, Wszehnica Mazurska, Olecko.
- Jakubowicz E., 1998, *Regionalna polityka oświatowa jako czynnik warunkujący procesy transformacji społeczno-gospodarczej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia Geograficzne, 2048, 69, s. 51–61.
- Kanarszczyk J.M., 1999, *Zróżnicowanie przestrzenne inwestycji w szkolnictwie wiejskim Zamojszczyzny w latach 1991-97*, Praca magisterska, Instytut Geografii WSP w Krakowie, maszynopis.
- Lusawa R., 2000, *Kształcenie młodzieży wiejskiej jako czynnik zrównoważonego rozwoju wsi*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 2, 4, Warszawa–Poznań–Zamość, s. 109–115.
- Masłowska G., Banach E., 2000, *Funkcje pozarolnicze a procesy demograficzne na obszarach wiejskich województwa zamojskiego*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 2, 4, Warszawa–Poznań–Zamość, s. 215–218.
- Rydz E., 2000, *Spoleczne następstwa restrukturyzacji rolnictwa uspołecznionego na przykładach z północnej Polski* [w:] B. Górz (red.), *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego*, XVI Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Lublin, s. 268–275.
- Wawrzyniak B.M., 2001, *Luka edukacyjna barierą procesu integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską*, Wieś i Rolnictwo, 3, s. 142–159.

BARRIERS TO EDUCATIONAL ACCESSIBILITY AMONG YOUNG RURAL INHABITANTS OF ZAMOŚĆ REGION AS THIS AFFECTS REGIONAL ECONOMIC ACTIVATION

The objective of this study was to analyse difficulties and barriers where access to education for young people of the rural areas of Zamość region was concerned. A survey conducted to this end with students of the Agricultural Academy in Zamość not only revealed social inequalities in access to education, but also emphasised that these were deepening. A division of the barriers presented into those of an indirect or direct nature was then made. While the former were taken to exist independently of a student's will, or of the encouragement of his/her family, the latter depend on the learner and his or her close environment.

In the view of the students surveyed, the most important indirect barrier is constituted by the weak socio-economic growth and insufficient educational development in the Zamość region. Among the direct barriers, in turn, the most crucial to emerge concerns the difficult financial situation of the learner and the barrier of insufficient skills gained.

Taken together, the difficulties and barriers reported in the survey were the reason for 55% of students to consider access to education difficult and for 30% of them to consider it insufficient. There were 14% of students who regarded access to education a satisfactory. Fortunately, nobody stated that access to study was impossible. The survey attested to the reinforcement of negative phenomena during Poland's transformation period that is leading to an intensification of many educational barriers in the rural parts of Zamość region. There is also a diversity of levels of access to education even within rural society.

If there is hope, it lies in the fact that rural young people are coming to differ less and less from their urban contemporaries when it comes to expectations and dreams as regards education. If this potential is to be taken advantage of and educated people kept in rural areas, then effective action is required from local authorities, as well as further help for Zamość region from the centre.

Dr Jadwiga Antoszek
Dr Wiesława Sobczyk
Zakład Geografii Ekonomicznej
Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej
20-031 Lublin, ul. Akademicka 19

INFRASTRUKTURA SPOŁECZNA NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH WSI POŁUDNIOWEJ POLSKI

UWAGI WSTĘPNE

Życie społeczne ludności w środowisku wiejskim przebiega na dwóch płaszczyznach. Podstawową rolę odgrywa płaszczyzna charakteryzująca się przewagą relacji osobistych, prywatnych i bezpośrednich. W zależności od poziomu szczebla lokalnego mniej lub bardziej jest rozwinięta płaszczyzna życia społecznego, sformalizowana i instytucjonalizowana, z przewagą styczności i stosunków o charakterze publicznym. Organizacja życia społecznego to stymulacja i zaspokajanie potrzeb ludzi w wymiarze społecznym przez powołane w tym celu instytucje (Szczepański 1970). Są to szczegółowe sfery życia społecznego: kulturalno-oświatowa, socjalizacyjno-wychowawcza, gospodarcza, usługowa, religijna, polityczna, rekreacyjna czy kontroli społecznej.

Przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy jest infrastruktura społeczna, która najogólniej biorąc obejmuje obiekty i instytucje świadczące usługi związane z jakością życia. J. Kroszel (1974) pod pojęciem infrastruktury społecznej rozumie „*urządzenia i instytucje świadczące usługi (...), zaspokajające potrzeby człowieka o charakterze jednostkowym niezbędne do tworzenia i funkcjonowania sfery produkcji w sposób bezpośredni i pośredni*”. Infrastruktura społeczna należy do sfery działalności niematerialnej i według różnych klasyfikacji obejmuje szeroki zakres świadczonych przez nią usług, w tym: oświatowych, kulturalnych, socjalnych, polityczno-społecznych, naukowo-badawczych, administracyjno-organizatorskich, a nawet handlowych (Dziembowski 1966; Siemiński 1992). Zainteresowania geografii dotyczą oceny stanu rozwoju infrastruktury i poziomu jej nasycenia oraz funkcjonowania w układach lokalnych i regionalnych. Chodzi zwłaszcza o badanie zasięgów oddziaływania poszczególnych elementów infrastruktury oraz analizę istniejących powiązań i możliwość formułowania na tej podstawie wniosków dotyczących postulowanych zmian (Jakubowicz 1992; Tkocz 1998).

Celem badań była analiza wyposażenia miejscowości stanowiących niższy poziom hierarchiczny w osadnictwie wiejskim. Pominięto miejscowości będące siedzibami urzędów gminnych, gdyż tam grupują się usługi ponadpodstawowe. Ponadto obiekty oraz instytucje zlokalizowane w ośrodkach gminnych pełnią funkcje usługowe wobec całej jednostki administracyjnej i stąd mają charakter obligatoryjny. Przedmiotem rozważań są więc elementy infrastruktury społecznej o charakterze elementarnym i podstawowym. Do analizy wybrano 15 elementów infrastruktury, będących podstawowymi składnikami życia społecznego na wsi. Pogrupowano je według funkcji spełnianych w procesie zaspokajania potrzeb ludności.

1. Kulturalno-oświatowe (5), reprezentowane przez: szkoły podstawowe, gimnazja, przedszkola, biblioteki oraz świetlice.
2. Socjalne (5), obejmujące: ośrodki zdrowia, apteki, boiska, kluby sportowe oraz obiekty z miejscami noclegowymi.
3. Społeczne i organizacyjne (5), do których zaliczono: kościoły, remizy, koła gospodyń wiejskich, zespoły folklorystyczne oraz inne organizacje.

Do szczegółowej analizy wybrano 120 wsi, po 15 w każdej z 8 wydzielonych grup wielkościowych. Grupy wielkościowe obejmowały kolejno wsie, z których każda była zamieszkiwana przez: mniej niż 200 mieszkańców, 200–400, 400–600, 600–800, 800–1000, 1–1,5 tys., 1,5–2 tys. oraz powyżej 2 tys. mieszkańców. Starano się określić różnice, jakie występują pomiędzy poszczególnymi grupami wielkościowymi, przyjmując założenie, że poziom wyposażenia w urządzenia i instytucje infrastruktury społecznej jest wyznaczony przez potencjał ludnościowy. Uzasadniają to wymagania poszczególnych usług pod względem liczby osób niezbędnych do obsługi.

Badaniami objęto 4 odmienne typy obszarów wiejskich, które tworzą rejony z przewagą rolnictwa drobnego lub towarowego, rejony zurbanizowane oraz tereny górskie. Pierwszy typ reprezentują 32 wsie położone w północnej części województwa śląskiego oraz na przylegających terenach województw łódzkiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Drugi obejmuje 35 wsi z województwa opolskiego oraz z zachodniej i południowej części (powiat cieszyński) województwa śląskiego. Trzeci typ obejmuje 34 wsie zlokalizowane w województwach śląskim i małopolskim, które stanowią obrzeża okręgów przemysłowych i dużych miast. Ostatnią grupę tworzy 19 wsi położonych w górskiej części województw śląskiego i małopolskiego. Kryteria wyboru wsi w układzie przestrzennym obejmowały obszary wyraźnie różniące się między sobą w zakresie dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego, charakteru prowadzonej działalności oraz zróżnicowanych potencjalnych warunków i możliwości dalszego rozwoju. Badaniami objęto 79 wsi z województwa śląskiego, 20 z opolskiego, 13 z małopolskiego oraz po 4 z województw łódzkiego i świętokrzyskiego.

INFRASTRUKTURA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Elementy wyposażenia należące do tej grupy występują stosunkowo często na obszarach wiejskich, a szkoły są identyfikowane z podstawowym wyposażeniem usługowym wsi. Ze względu na potrzeby korzystania obejmują zarówno grupę usług obligatoryjnych (szkoła podstawowa, gimnazjum), jak i fakultatywnych (przedszkole, biblioteka, świetlica). Cechy te odmiennie wpływają na częstotliwość korzystania, a tym samym kształtują ich przestrzenne rozmieszczenie. Bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na lokalizację tych placówek są cechy społeczno-demograficzne ludności wiejskiej.

W badanej grupie obiektów infrastruktury społecznej najczęściej spotyka się szkoły podstawowe. Procentowy udział wsi posiadających szkołę wzrasta proporcjonalnie do ich wielkości. Nie było jej w żadnej wsi liczącej mniej niż 200 mieszkańców oraz w 87% w grupie zamieszkiwanej przez 200–400 osób. Ten element infrastruktury społecznej pojawia się częściej dopiero we wsiach większych. W grupie wielkościowej o zaludnieniu 400–600 osób szkoła podstawowa znajduje się w dwóch trzecich wsi, przy czym w większości z nich (58%) edukacja odbywa się w szkołach 3-klasowych. We wsiach liczących 600–1000 mieszkańców tylko sporadycznie brak jest tego elementu infrastruktury, a poza nielicznymi przypadkami nauczanie odbywa się w szkołach 6-klasowych, czyli w zakresie podstawowym, przewidzianym w reformie oświatowej.

Liczba dzieci uczęszczających do 3-klasowych szkół podstawowych wynosi 30–50 uczniów. Szkoły obsługują jedną, a najczęściej kilka mniejszych wsi, tworzących zespół osadniczy, który zamieszkuje co najmniej 700–1200 osób. Najmniejsze, samodzielne wsie z 3-klasową szkołą podstawową liczą 350–430 mieszkańców. Liczba uczniów w 6-klasowych szkołach podstawowych ma dość szerokie granice – od około 60 do prawie 400 dzieci. Obsługiwany przez szkołę zespół osadniczy obejmuje na ogół ponad 1,5 tys., a sporadycznie mniej niż 1 tys. mieszkańców.

Nowym elementem w systemie oświatowym jest gimnazjum, które znajduje się w 13% wsi w grupach wielkościowych obejmujących 600–1500 mieszkańców. Częściej gimnazja występują we wsiach większych – w co trzeciej wsi liczącej 1,5–2 tys. osób oraz w 87% największych miejscowości, o zaludnieniu powyżej 2 tys. mieszkańców. Funkcjonują najczęściej w zespołach osadniczych, złożonych z trzech lub większej liczby wsi, które zamieszkuje minimum 1,8 tys. mieszkańców. Dopiero samodzielne wsie mające co najmniej 2–2,5 tys. mieszkańców, mogły liczyć na lokalizację placówki gimnazjalnej. W badanych wsiach do najmniejszych szkół gimnazjalnych uczęszczało po około 60 uczniów, a największe kształciły po 200 uczniów. Przy znacznym rozdrobieniu osadnictwa wiejskiego gimnazjum powstawało tylko we wsi gminnej. Zjawisko to jest częste na obszarach wiejskich z dominacją funkcji rolniczej. Gim-

nazja we wsiach gminnych kształcą młodzież z całej gminy, niekiedy ponad 400 uczniów.

Przeprowadzona w 1999 roku reforma systemu oświaty miała między innymi na celu koncentrację sieci placówek, z czym wiązała się likwidacja niektórych małych szkół wiejskich. W okresie przed wprowadzeniem reformy oświatowej lub w jej trakcie zlikwidowano 33% szkół podstawowych w badanej próbie 45 wsi, liczących mniej niż 600 mieszkańców. Należy dodać, że wcześniej tylko 40% miejscowości w tej grupie miało szkołę podstawową. Zapoczątkowany proces będzie zapewne kontynuowany w miarę poprawy bazy materialnej i organizacji funkcjonowania systemu oświaty na poziomie podstawowym. Oprócz spodziewanej poprawy jakości kształcenia i korzyści ekonomicznych czynnikiem wyznaczającym taki kierunek jest przebieg procesów demograficznych, a zwłaszcza spadek przyrostu naturalnego i związana z tym depopulacja na niektórych terenach wiejskich.

Badania empiryczne pozwalają sformułować wniosek, że w przyszłości gimnazja będą funkcjonować w samodzielnych wsiach lub w wyraźnie wykształconych zespołach osadniczych, liczących 3–3,5 tys. mieszkańców. Miejscowości o liczbie ludności przekraczającej 600 osób, a wraz z zespołem osadniczym ponad 1,5 tys. mieszkańców, będą w przyszłości w stanie zachować na swoim obszarze szkołę podstawową. Wydaje się, że kształtowanie zespołów osadniczych i ich wzajemna integracja na poziomie lokalnym powinna odbywać się wokół sieci szkół podstawowych. Szkoła wiejska ma bowiem do spełnienia wiele funkcji, oprócz edukacyjnej można wyróżnić kulturową, socjalną czy opiniotwórczą.

Usługi w zakresie wychowania przedszkolnego występują rzadziej niż usługi świadczone przez szkoły podstawowe. Przedszkole funkcjonuje w co drugiej wsi liczącej 600–1000 osób i staje się powszechne dopiero we wsiach liczących 1–2 tys. mieszkańców, gdyż tylko w 17% miejscowości w tej grupie nie ma placówki przedszkolnej. Pełne zaspokojenie potrzeb pojawia się dopiero we wsiach liczących ponad 2 tys. mieszkańców. W mniejszych wsiach przedszkola występują sporadycznie i tylko w ośrodkach będących centralną wsią zespołu osadniczego. Dzieci korzystają wówczas z przedszkola w położonej w pobliżu większej miejscowości lub z oddziału przedszkolnego w miejscowej szkole. Oddziały przedszkolne funkcjonują najczęściej w mniejszych miejscowościach i razem ze szkołami 3-klasowymi tworzą zespoły szkolno-przedszkolne.

Liczba dzieci w przedszkolach jest zróżnicowana w zależności od liczebności populacji obsługiwanej przez daną placówkę oraz sposobu zorganizowania przedszkola. Analiza wykazała, że do 33% z ogólnej liczby przedszkoli uczęszcza mniej niż 30 dzieci. Są to placówki zlokalizowane we wsiach lub w zespołach osadniczych, zamieszkiwanych najczęściej przez 1–2 tys. mieszkańców, gdzie dzieci uczęszczają do 2-oddziałowych przedszkoli. Z ogólnej liczby 42% przedszkoli ma pod opieką 30–50 wychowanków w grupach wiekowych 3–6 lat

w miejscowościach lub w zespołach osadniczych, liczących 1,5–2,5 tys. osób. Tylko 25% placówek przedszkolnych opiekuje się więcej niż 50 wychowanymi we wsiach zamieszkałych przez ponad 2 tys. osób.

Rzadko na terenach wiejskich funkcjonują placówki biblioteczne. W większych wsiach są to na ogół filie bibliotek gminnych, a w mniejszych punkty biblioteczne. Lokalizacja placówek bibliotecznych jest zbliżona do lokalizacji placówek oświatowych. Pozbawione są ich wsie liczące mniej niż 400 mieszkańców oraz 80% miejscowości w grupie wielkościowej 400–800 mieszkańców. Lepiej są wyposażone wsie liczące 800–1,5 tys. mieszkańców, gdyż tylko w 30% z nich nie ma tej placówki. Biblioteki istniały we wszystkich pozostałych wsiach, zamieszkałych przez ponad 1,5 tys. osób. Sieć placówek publicznych uzupełniają biblioteki szkolne, których nie ma tylko w co czwartej szkole podstawowej. Biblioteki szkolne mają mniejsze księgozbiory, najczęściej ograniczone do zestawu lektur szkolnych.

Placówki biblioteczne na wsi są niewielkie, na ogół prowadzone przez osoby pracujące w niepełnym wymiarze czasu lub nawet w czynnie społecznym. W badanych wsiach księgozbiory liczyły od 3,4 do ponad 15 tys. woluminów. Bardziej zróżnicowana jest liczba wypożyczeń, wynosi 1,2–10,4 tys. rocznie i nie wykazuje korelacji z wielkością księgozbioru, lecz z liczbą czytelników. Z bibliotek korzysta od 230 do 1,2 tys. osób. Są to najczęściej dzieci i młodzież poszukująca lektur szkolnych.

W badanej grupie infrastruktury wiejskiej najrzadziej znajdują się świetlice, kluby lub wiejskie domy kultury. We wsiach liczących poniżej 1 tys. mieszkańców są to przeważnie świetlice, a w większych wsiach domy kultury. Podobnie jak wielu innych elementów infrastruktury nie ma ich w miejscowościach najmniejszych oraz jest ich niewiele we wsiach liczących 200–800 mieszkańców – są w co 15 wsi. Co druga wieś licząca ponad 800 mieszkańców posiada obiekt infrastruktury kultury. Obiekty te spełniają funkcje kulturalne, edukacyjne i towarzyskie, umożliwiają zarówno wewnętrzną integrację społeczności lokalnych, jak i szersze kontakty zewnętrzne. W poszczególnych wsiach różnią się pod względem wielkości, sposobów i czasu wykorzystania, zakresu i profesjonalizmu działalności, stanu technicznego utrzymania. Często w tym celu wykorzystywana jest remiza strażacka.

W ostatnich kilku latach liczba świetlic zmniejszyła się o 22,5% w grupie wsi liczących mniej niż 2 tys. mieszkańców. Proces likwidacji dotyczył zarówno obiektów zlokalizowanych w mniejszych, jak i w większych wsiach. Główną przyczyną był brak środków publicznych przeznaczanych na działalność prowadzoną przez etatowych pracowników oraz komercjalizacja działalności. Zaobserwowaną prawidłowością jest jednak właściwe spełnienie funkcji kulturalnej w obiektach, w których jednocześnie istnieje działalność komercyjna oraz społeczno-kulturalna, niekiedy prowadzona przez wolontariuszy.

INFRASTRUKTURA SOCJALNA

Znacznie rzadziej niż elementy infrastruktury społecznej na wsi spotyka się obiekty socjalne, w tym zwłaszcza apteki i punkty apteczne. Sporadycznie występują we wsiach liczących 400–800 mieszkańców. W miejscowościach zaś zamieszkiwanych przez 800–2 tys. mieszkańców znajdują się w 22%, a wśród największych w 33% badanych miejscowości. Apteki nie należą do obiektów typowych dla ośrodków podstawowych i nie są powszechne nawet w miejscowościach liczących ponad 2 tys. mieszkańców. Występowanie ich nie wykazuje związku z wielkością wsi, chociaż można dostrzec pewną zgodność z rozmieszczeniem ośrodków zdrowia, co wydaje się w pełni uzasadnione.

Innym elementem właściwym większym jednostkom osadniczym są ośrodki zdrowia. W mniejszych liczących 400–800 mieszkańców znajdują się bardzo rzadko. Średnio w 44% wsi zamieszkiwanych przez 800–2000 osób jest ośrodek zdrowia. Najczęściej są w miejscowościach największych – w 73%. Średnio w 8% badanych miejscowości znajdują się również prywatne gabinety lekarskie. Lokalizacja ich jest dosyć przypadkowa i słabo związana z wielkością wsi oraz z rozmieszczeniem placówek publicznej opieki zdrowotnej i innych elementów infrastruktury.

Poziom zaspokojenia potrzeb zdrowotnych jest uzależniony nie tylko od rozmieszczenia placówek, ale również od wyposażenia technicznego i związanej z tym oferty usługowej oraz dostępności czasowej. W mniejszych miejscowościach usługi są świadczone codziennie albo tylko w wyznaczone dni, przez gabinet zabiegowy oraz lekarza ogólnego. Ośrodki wiejskie w dużych miejscowościach są lepiej wyposażone i najczęściej zatrudniają internistę, pediatrę i ginekologa. Z reguły są w nich gabinety stomatologiczne i wykonuje się analizy laboratoryjne. W grupie wsi liczących do 1,5 tys. mieszkańców ośrodki zdrowia obsługują zespoły osadnicze zamieszkiwane przez co najmniej 1,5 tys. osób lub sporadycznie nieco mniejsze. Placówki lepiej wyposażone, położone w większych ośrodkach, świadczą usługi dla przynajmniej 2,5 tys. mieszkańców.

Bardzo ważnym elementem wyposażenia, służącym rozwojowi kultury fizycznej są dostępne dla wszystkich mieszkańców boiska sportowe. Rzadko znajdują się w miejscowościach, w których liczba ludności nie przekracza 600 osób. Posiada je 60–73% wsi o zaludnieniu 600–2000 osób. Najwięcej jest ich we wsiach największych, liczących ponad 2 tys. mieszkańców. Sieć boisk wzbogacają urządzenia sportowe placówek szkolnych, chociaż dostęp do tych obiektów jest czasem ograniczony przez dysponenta obiektu. Boiska wiejskie są obiektami słabiej wyposażonymi, na ogół mają płytę do piłki nożnej, rzadziej także do koszykówki lub siatkówki. Należą jednak do nielicznych elementów infrastruktury, będącej w dyspozycji miejscowej społeczności, służą więc

umacnianiu lokalnej tożsamości i tworzą warunki do współzawodnictwa z mieszkańcami innych wsi.

Rzadko działają na wsi kluby sportowe. Ich funkcjonowanie wymaga zabiegów organizacyjnych i społecznego zaangażowania większej liczby osób, a także środków finansowych. Stąd zupełny ich brak we wsiach liczących mniej niż 600 mieszkańców. Wraz ze wzrostem liczby ludności zwiększa się z 20% do 33% liczba wsi posiadających kluby sportowe. Najwięcej jest ich w największych miejscowościach, gdyż tylko co trzecia taka wieś nie posiada własnego zespołu sportowego.

W zależności od miejscowych warunków i tradycji w klubach działają różne sekcje sportowe. Najliczniej reprezentowane są sekcje piłki nożnej, uczestniczące niekiedy w rozgrywkach ligi okręgowej. Rzadziej reprezentowane są sekcje tenisa stołowego, siatkówki lub szachowe, a sporadycznie funkcjonują zespoły do gry w koszykówkę, kolarskie lub podnoszenia ciężarów. Takie dyscypliny sportowe, jak żeglarstwo lub jeździectwo uprawiane są w niewielu wsiach, posiadających tradycje i odpowiednią bazę materialną. W okresie przemian rynkowych kluby przeżywają jednak kryzys i ze względu na brak sponsorów muszą zawieszać działalność niektórych sekcji sportowych.

Spośród analizowanych elementów infrastruktury społecznej najbardziej równomiernym rozkładem w badanych wsiach odznaczają się miejsca noclegowe w domach wypoczynkowych zakładów pracy, hotelach, kwaterach prywatnych czy gospodarstwach agroturystycznych. Na przestrzenne rozmieszczenie miejsc noclegowych w małym stopniu wpływa wielkość wsi. Występują we wszystkich kategoriach wielkościowych, przy czym w miejscowościach do 2 tys. mieszkańców w średnio 13% badanych wsi. Jedyne w grupie największych znajduje się w 33%, bowiem są to wsie górskie. Rozkład ten w większym stopniu kształtują atrakcyjność elementów przyrodniczych i kulturowych. Analiza problemu pozwala sformułować wniosek, że poszczególne wsie stwarzają odmienne warunki do rozwoju rekreacji. Oferty turystyczne mogą być skierowane zarówno do indywidualnego turysty, jak i różnych grup społecznych, wiekowych czy rodzinnych. Można zatem wyróżnić następujące grupy wsi:

- mniejsze wsie z pojedynczymi, niewielkimi obiektami turystycznymi, będącymi wynikiem wcześniejszych inwestycji zakładów przemysłowych,
- posiadające na swoim terenie większą liczbę obiektów noclegowych, znane ze swojej atrakcyjności oraz rozwiniętej funkcji turystycznej ze względu na atrakcyjne położenie nad zbiornikami wodnymi lub w górach,
- miejscowości o mniejszych walorach przyrodniczych, w których w ostatnich kilkunastu latach rozwija się rekreacja indywidualna w formie „drugich domów”, co także dotyczy wsi z pozoru mało atrakcyjnych dla rekreacji,
- mogące pełnić ważną rolę w rozwoju rekreacji na wsi dzięki istniejącym obiektom historycznym (pałace, zamki) oraz ich adaptacji do celów turystyczno-wypoczynkowych.

INFRASTRUKTURA ORGANIZACYJNA

Życie społeczne na wsi ma swój wymiar instytucjonalny, wyrażony w tworzonych instytucjach wiejskich. Są to najczęściej stowarzyszenia działające w mikroskali społecznej, obejmującej obszar własnej wsi. Te podstawowe ogniwa realizują swoje zadania na obszarze wsi i są przedmiotem większego zainteresowania ze strony ludności wiejskiej. Należą do nich straż pożarna, koła gospodyń wiejskich, chóry, orkiestry, zespoły folklorystyczne, kółka rolnicze oraz inne organizacje. Działalność społeczna na poziomie lokalnym ma większe znaczenie niż organizowana ogólnie, najczęściej mająca charakter elitarny.

Najbardziej rozpowszechnionym elementem infrastruktury społecznej na obszarach wiejskich są remizy strażackie oraz na ogół ochotnicze straże pożarne. Remizy istnieją we wszystkich wsiach zamieszkałych przez ponad 1,5 tys. ludności oraz są powszechne w mniejszych (200–1500 mieszkańców) – znajdują się w 73–93% miejscowości. Jedynie w liczących mniej niż 200 mieszkańców występują rzadko – tylko w 13%.

W wielu wsiach remiza strażacka była w przeszłości pierwszym i często jedynym obiektem o charakterze społecznym. Również obecnie, po likwidacji szkół, świetlic czy klubów rolnika, zachowuje wielofunkcyjny charakter. Remizy strażackie pełniły i nadal pełnią rolę świetlic, w których odbywają się zebrania mieszkańców, jest prowadzona działalność kulturalno-oświatowa i rozrywkowa – festyny, zabawy taneczne czy wesela. W większych wsiach stanowią kompleksowe placówki społeczno-kulturalne, w których swoje siedziby mają świetlice, kluby, biblioteki, kółka zainteresowań dla dzieci lub działające na wsi organizacje społeczne.

Ochotnicza Straż Pożarna jest dobrowolnym stowarzyszeniem samorządowym, o celach niezarobkowych, które samodzielnie określa własne zadania, program działania i strukturę organizacyjną. Swoją działalność opiera na społecznej pracy członków. Oprócz gaszenia pożarów i niesienia pomocy w czasie różnych klęsk żywiołowych pełni wiele dodatkowych funkcji o charakterze społecznym: integracyjną, mediacyjno-planującą, samorządową, inicjującą zmiany społeczne, wychowawczo-formacyjną, kulturotwórczą, dokumentacyjno-kronikarską, informacyjną, opiniotwórczą, zapobiegawczo-prewencyjną, ratowniczą, obronną, gospodarczą i ekologiczną (Samulak 1999).

Spośród organizacji o charakterze społecznym na wsi wyróżniają się kościoły. Struktura terytorialna parafii jest najstarszą strukturą lokalną, która kształtowała się przez kilkuset lat i stopniowo pokrywała całe terytorium kraju. Parafie wiejskie są znacznie zróżnicowane zarówno pod względem liczby ludności, jak i zajmowanej powierzchni. Na poziomie lokalnym oprócz podstawowej funkcji religijnej parafie pełnią ważne funkcje społeczne. Są to zadania dotyczące całego środowiska lokalnego, obejmujące sfery zaniedbywane

niekiedy przez instytucje społeczne i państwowe, sprawy rodzinne oraz zjawiska patologiczne. Na obszarach wiejskich są to najczęściej funkcje administracyjno-gospodarcze, także obejmujące budowę i remonty obiektów infrastruktury, oraz kulturalno-oświatowe, związane z organizacją pielgrzymek i wycieczek (Firlit i in. 1990).

Kościół występuje we wszystkich grupach wielkościowych wsi, chociaż wprost proporcjonalnie do ich wielkości. Można pod tym względem wyróżnić cztery poziomy. Pierwszy to miejscowości do 200 mieszkańców, gdzie kościoły spotyka się bardzo rzadko (7% wsi), przy czym ich sieć uzupełniają kaplice, występujące częściej niż w innych grupach. Drugi poziom reprezentują wsie o zaludnieniu 200–800 mieszkańców, gdzie 40% wsi jest siedzibą parafii, a 16% korzysta z kaplic. Trzeci obejmuje wsie o zaludnieniu 800–1500 mieszkańców, wśród których 73% ma własny kościół. Parafia ma swoją siedzibę w każdej z badanych wsi liczących ponad 1,5 tys. mieszkańców.

Dosyć często spotyka się we wsiach koła gospodyń wiejskich, które nie występują jedynie we wsiach liczących mniej niż 200 mieszkańców. W przedziale wielkości 200–1000 osób koła spotyka się średnio w co trzeciej miejscowości, a w grupie 1–2 tys. w więcej niż połowie wsi. Organizacje kobiece są powszechne tylko w grupie największych miejscowości. Działalność kół gospodyń przybiera różne formy, lecz w ocenie mieszkańców wsi obecnie wiele z nich przeżywa kryzys. W badanej próbie co dziesiąte koło zostało rozwiązane w ostatnich 5 latach. Niektóre nie prowadzą szerszej działalności, ograniczając się do wybranych przedsięwzięć, a członkiniami są starsze kobiety. Większa aktywność widoczna jest tylko w niektórych regionach i wsiach, zwłaszcza dużych, liczących ponad 1 tys. mieszkańców, w sferze artystycznej, organizacji imprez oraz w gospodarczej, związanej z zaopatrywaniem w artykuły do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Najrzadziej spotykanym na wsi elementem infrastruktury społecznej są zespoły folklorystyczne. Istnieją one tylko w sześciu spośród 120 badanych wsi. We wszystkich przypadkach są to duże wsie, liczące więcej niż 1 tys., a cztery z nich ponad 2 tys. mieszkańców. Istnienie zespołów folklorystycznych jest przejawem bogatej tradycji kultury ludowej oraz jednocześnie potrzeby jej pielęgnowania i propagowania. W swoich programach artystycznych zespoły prezentują najczęściej obrzędy ludowe w formie widowisk. Bogactwo kultury i folkloru o charakterze regionalnym prezentują zwłaszcza zespoły śpiewacze i taneczne. Dorobek artystyczny jest przedstawiany na krajowych i zagranicznych przeglądach oraz festiwalach. Aktywność ta pozwala na zachowanie tradycyjnych wartości lokalnych, własnej tożsamości i umiejętności, które mogą być pomocne w procesie kształtowania świadomości społecznej oraz pozwalają opierać na tym przyszłą działalność społeczną czy nawet ekonomiczną.

Na obszarach wiejskich występują także inne organizacje i instytucje, które w zależności od miejsca położenia, specyfiki regionalnej, a także cech demogra-

ficznych mieszkańców reprezentują mniej lub bardziej formalne struktury społeczne. Można tu wyróżnić kilkanaście związków, towarzystw, organizacji czy obiektów zabytkowych, z którymi jest związana mniej lub bardziej aktywna działalność społeczna. Ich obecność przyczynia się do zmiany oblicza wsi lub stanowi przesłankę aktywności społecznej i ekonomicznej. Do najczęściej spotykanych należą:

- zespoły związane z życiem religijnym (rady parafialne, chóry kościelne, domy zakonne czy chrześcijańskie zrzeszenia różnych grup społecznych),
- organizacje społeczno-polityczne, będące komórkami działających w kraju związków i partii politycznych,
- dobrowolne zrzeszenia i towarzystwa społeczne np. emerytów i rencistów, miłośników własnej ziemi, hodowców gołębi pocztowych, pszczelarzy, orkiestry,
- obiekty zabytkowe (pałace, zamki), w których mieszczą się różne instytucje, np. OHP, domy pomocy społecznej, ośrodki rehabilitacyjne, muzea i izby regionalne.

Wyrażona w ten sposób aktywność społeczna w zależności od regionu ma różny charakter i przybiera odmienne formy. W ostatnich latach powstają komitety, które nadzorują prace związane z prowadzeniem inwestycji na wsi, np. budową dróg, urządzeń infrastruktury sieciowej czy obiektów użyteczności publicznej. Bardzo aktywne formy działalności społecznej obserwuje się na terenach zamieszkałych przez mniejszość niemiecką.

WNIOSKI

O rozmieszczeniu infrastruktury społecznej na obszarach wiejskich decydują zarówno cechy poszczególnych jej składowych jak i wielkość wsi. Każdy z elementów charakteryzuje się odmiennymi wymaganiami w zakresie lokalizacji, co sprawia, że występują z różną częstotliwością. Najrzadziej występują składniki infrastruktury społecznej o charakterze organizacyjnym (zespoły folklorystyczne, organizacje społeczne), a także urządzenia socjalne (apteki, miejsca noclegowe, kluby sportowe) i kulturalno-oświatowe (gimnazja, domy kultury). Nieco częściej występują ośrodki zdrowia, boiska sportowe, placówki biblioteczne i organizacje kobiece, które ma na swoim obszarze mniej niż połowa badanych miejscowości. W większości badanych wsi funkcjonują przedszkola, kościoły i szkoły podstawowe, a najczęściej spotykanym elementem infrastruktury społecznej są remizy strażackie.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można wyróżnić 4 klasy wielkościowe wsi, które charakteryzuje podobny stopień wyposażenia. Wsie liczące mniej niż 200 mieszkańców charakteryzuje brak w infrastruktury społecznej, a tylko sporadycznie spotyka się pojedyncze elementy. Niedostateczne wyposa-

zenie istnieje we wsiach zamieszkiwanych przez 200–800 osób. Bardziej znaczący stopień wyposażenia notuje się dopiero we wsiach o zaludnieniu w granicach 800–2000 mieszkańców. Większość elementów infrastruktury społecznej staje się powszechna dopiero we wsiach liczących ponad 2 tys. mieszkańców.

Uzyskane wyniki badań ujawniają problemy z zakresu podstawowej obsługi ludności oraz związanych z tym warunków zamieszkiwania na obszarach wiejskich. Dotyczy to zwłaszcza wsi małych poniżej 200 mieszkańców, które stanowią 43% z ogólnej ich liczby w Polsce. Problem ograniczonej dostępności wynika również ze stałego kurczenia się usług w sferze społecznej oraz postępujących ograniczeń komunikacji na obszarach wiejskich.

LITERATURA

- Dziembowski Z., 1966, *Pojęcie infrastruktury i jej cechy charakterystyczne*, Miasto, 2.
- Firlit E., Jamroch E., Rosa K., Zdaniewicz W., 1990, *Rola parafii rzymsko-katolickiej w organizacji życia społecznego na szczeblu lokalnym (raport z badań ogólnopolskich)*, Pallottinum, Warszawa.
- Jakubowicz E., 1992, *Podstawy metodologiczne geografii usług*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kroszel J., 1974, *Infrastruktura społeczna w teorii i praktyce gospodarki socjalistycznej*, Instytut Śląski, Opole.
- Samulak T., 1999, *Ochotnicza Straż Pożarna jako zrzeszenie wielofunkcyjne (sprawozdanie z konferencji)*, Wieś i Rolnictwo, 1.
- Siemiński J., 1992, *Zróżnicowania infrastruktury obszarów wiejskich*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Szczepeński J., 1970, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Tkocz J., 1998, *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

SOCIAL INFRASTRUCTURE AS EXEMPLIFIED BY SELECTED RURAL AREAS OF SOUTHERN POLAND

The purpose of this article is to analyse the standard to which 120 villages in the south of Poland have been equipped with public infrastructure. Villages which are the sea: of communal authorities have been excluded from the analysis, with the goal being to characterise the three kinds of structures and institutions that offer cultural and educational, social or other organisational services. The rarest elements of public infrastructure are those of an organisational character (folk groups, public organisations), as well as the outfitting with social infrastructure (chemist's, accommodation, sports clubs)

and the cultural and educational kind (gymnasiums and common rooms). Health centres, sports fields and libraries are not so often present, while more frequent elements include kindergartens, churches and primary schools, and above all fire stations.

The distribution of services on the basic and elementary levels is determined by both the size of the locality and the requirements of particular infrastructure elements in regard to the services offered to people. On the basis of the research, there are seen to be four size-groups of villages that are characterised by a similar equipment standard. Thus, while villages with less than 200 inhabitants are practically devoid of public infrastructure, a low equipment standard does exist in those with between 200 and 800 inhabitants, which often have fire stations, churches, primary schools, an institute for farmer's wives and a sports field. In turn, villages with populations of 800–2000 people have an average standard of equipping with structures and institutions, while the majority of infrastructural elements only become common among villages inhabited by more than 2000 people.

Dr Edward Duś
Katedra Geografii Ekonomicznej
Uniwersytet Śląski
41-200 Sosnowiec, ul. Będzińska 60

INFRASTRUKTURA SPOŁECZNA OBSZARÓW WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO W OKRESIE TRANSFORMACJI

Poziom zaspokajania potrzeb ludności wiejskiej w dziedzinie oświaty i ochrony zdrowia kształtuje w znacznym stopniu obecny wizerunek i perspektywy rozwoju polskiej wsi. Umożliwia przygotowanie ludzi do kreatywnego życia w zmieniających się warunkach społeczno-ekonomicznych, z poszanowaniem dbałości o jej zdrowotność. Właściwa realizacja tych potrzeb uzależniona jest od poziomu rozwoju infrastruktury wiejskiej służby zdrowia oraz infrastruktury oświatowej na obszarach wiejskich.

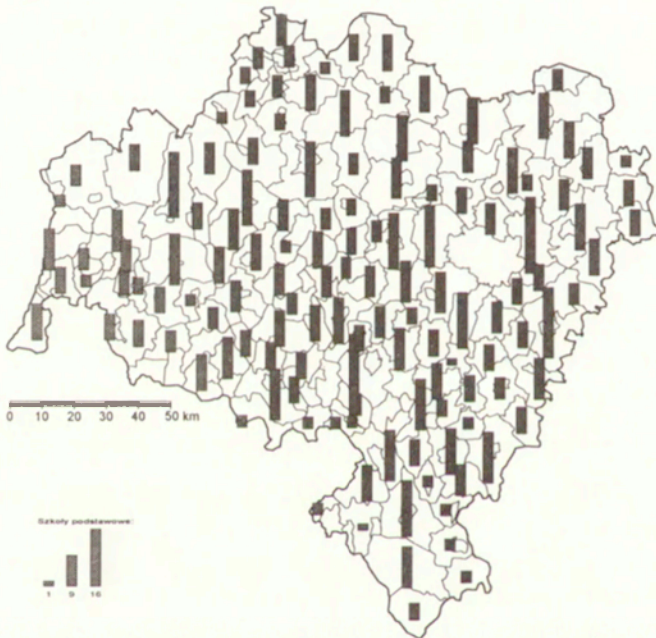
Pod pojęciem infrastruktury społecznej rozumie się urządzenia i instytucje świadczące w zorganizowany sposób usługi w dziedzinie oświaty i wychowania, upowszechniania kultury, ochrony zdrowia, opieki społecznej, kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku. W szerszym znaczeniu termin ten obejmuje także urządzenia kształtujące ogólne warunki bytowe ludności, w tym niektóre urządzenia komunalne, a także ochronę środowiska naturalnego człowieka i mieszkalnictwo. Sporną kwestią, wiążącą się z zakresem infrastruktury społecznej, pozostaje zaliczanie do niej kadr (Kroszel 1990). Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie instytucji i urzędów społecznych bez zatrudnionych w niej ludzi. Bez kadr nie są one w stanie funkcjonować i zaspokajać potrzeby ludności. W analizach dotyczących infrastruktury społecznej zwykle zatrudnienie jest uwzględniane, choć traktowane bywa różnie: jako czynnik określający sprawność funkcjonowania tych urzędów, sposób i stopień ich wykorzystania bądź jako element infrastruktury społecznej (Rajkiewicz 1975). W opracowaniu zagadnienia dotyczące pracowników zatrudnionych w oświacie i ochronie zdrowia nie będą przedmiotem analiz.

Celem pracy jest przedstawienie zmian w wyposażeniu obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego w urządzenia infrastruktury oświatowej i ochrony zdrowia. Analiza obejmuje okres 1989–2000, w trakcie którego w Polsce nastąpiły istotne zmiany społeczne i ekonomiczne. Pod koniec badanego okresu

przeprowadzono reformy, które znacznie wpłynęły na przestrzenne rozmieszczenie urządzeń infrastruktury oświatowej i ochrony zdrowia.

OŚWIATA

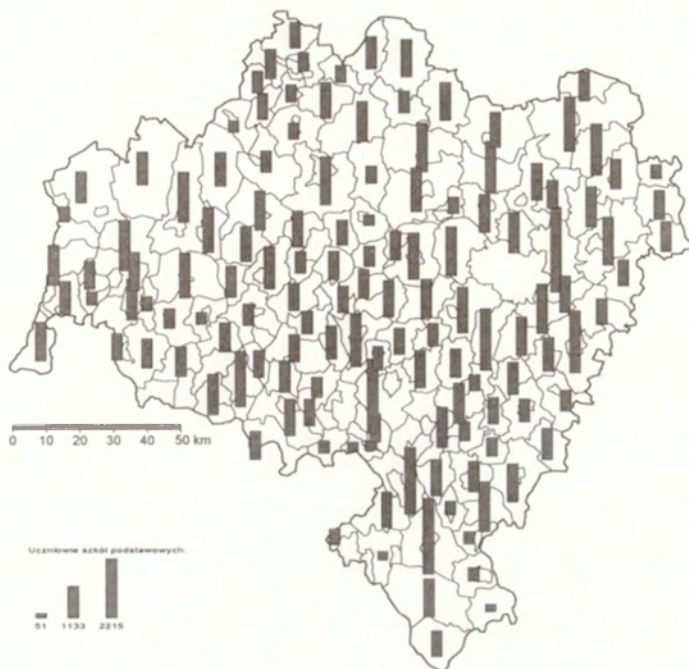
Szkolnictwo podstawowe dotyczy obowiązkowo każdego młodego obywatela Polski. Szkoła we wsi, w gminie pełni rolę integrującą społeczność wiejską. Wyposażenie każdej placówki to podstawa efektywnej nauki. Na dobre osiągnięcia w szkole składają się zarówno stan materialny, jak i czynnik ludzki. Wprowadzona 1 stycznia 1999 r. reforma systemu edukacji stawiała trzy podstawowe cele do zrealizowania: 1) podniesienie poziomu edukacji społeczeństwa przez upowszechnienie wykształcenia średniego i wyższego; 2) wyrównanie szans edukacyjnych społeczeństwa; 3) sprzyjanie poprawie jakości edukacji, rozumianej jako integralny proces wychowania i kształcenia.



Ryc. 1. Szkoły podstawowe na obszarach wiejskich na Dolnym Śląsku, 1988
Primary schools in rural areas on Lower Silesia, 1988

Spośród wszystkich szkół podstawowych na Dolnym Śląsku w 2000 r. 33,5% stanowiły szkoły w gminach wiejskich, a 31,1% szkoły w gminach miejsko-wiejskich. W sumie na obszarach wiejskich regionu znajdują się 542 szkoły, co stanowi 52,9% wszystkich szkół Dolnego Śląska (tab.1). Wynika to

z większego rozproszenia ludności wiejskiej i ma ścisły związek z wielkością szkół.



Ryc. 2. Uczniowie szkół podstawowych na obszarach wiejskich na Dolnym Śląsku, 1988
 Pupils in primary schools in rural areas on Lower Silesia, 1988

T a b e l a 1. Szkoły podstawowe i gimnazjalne na Dolnym Śląsku w latach: 1988; 2000

Wyszczególnienie	Szkoły podstawowe				Szkoły gimnazjalne	
	1988		2000		2000	
	liczba szkół	udział (%)	liczba szkół	udział (%)	liczba szkół	udział (%)
dolnośląskie	1287	100	1025	100	450	100
wieś	769	59,8	542	52,9	142	31,6
miasto	518	40,2	483	47,1	308	68,4
szkoły gmin wiejskich			343	33,5	114	25,3
szkoły gmin miejsko-wiejskich, w tym:						
wieś			319	31,1	105	23,4
miasto			199	19,4	28	6,3
szkoły gmin miejskich			120	11,7	77	17,1
			363	35,4	231	51,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z lat 1988 i 2000.

Średnio na szkołę podstawową w gminie wiejskiej przypada 126 uczniów, a ogólnie na obszarach wiejskich 119 uczniów. W porównaniu z liczbą uczniów szkół miejskich jest to wartość trzykrotnie mniejsza (334). Mimo że szkoły podstawowe z obszarów wiejskich stanowią ponad połowę szkół podstawowych, uczniowie z tych szkół to tylko 28,6% ogółu uczniów Dolnego Śląska (tab. 2). Liczba szkół w gminach jest różna. W gminie Długołęka funkcjonuje 12 szkół, w gminie Kłodzko 11, a w 14 innych gminach tylko po 1 szkole.

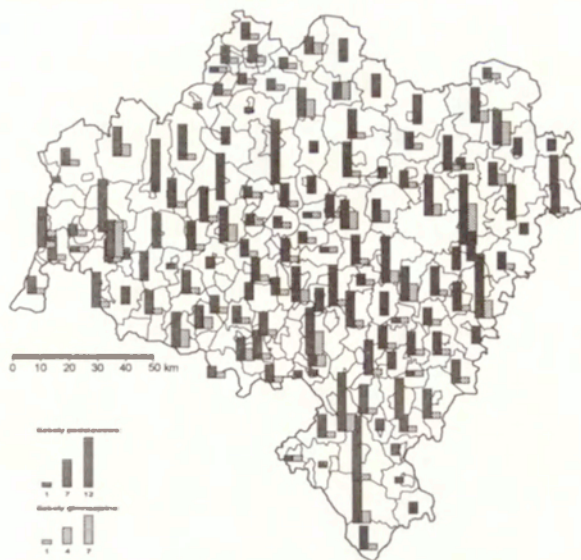
Tabela 2. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w latach: 1988 i 2000

Wyszczególnienie	Uczniowie szkół podstawowych						Uczniowie szkół gimnazjalnych		
	1988			2000			liczba	%	średnio na szkole
	liczba	%	średnio na szkole	liczba	%	średnio na szkole			
dolnośląskie	398029	100	309	225843	100	220	87189	100	194
wieś	99934	25,1	130	64517	28,6	119	16700	19,2	117
miasto	298095	74,9	575	161326	71,4	334	70489	80,8	229
szkoły gmin wiejskich				43414	19,2	126	14054	16,1	123
szkoły gmin miejsko-wiejskich, w tym:				62666	27,8	196	23448	26,9	223
wieś				21103	9,4	106	2646	3,0	95
miasto				41563	18,4	346	20802	23,9	270
szkoły gmin miejskich				119763	53,0	330	49687	57,0	215

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z 1988 i 2000 r.

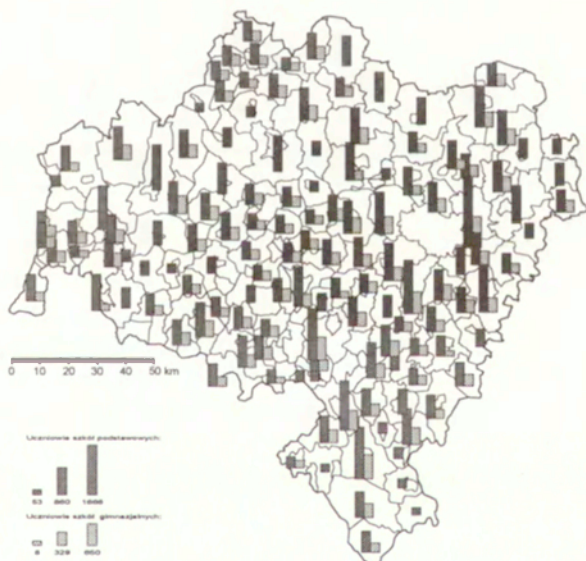
W roku 1988 liczba placówek szkolnictwa podstawowego wynosiła 1287, z czego 769 było na wsi (Noyszewska 1996). Porównując ze stanem w 2000 r. należy stwierdzić, że w okresie 12 lat co 5 szkoła podstawowa została zlikwidowana (ryc. 1, 3). Większa liczba szkół została zlikwidowana na wsi – 30% niż w mieście – 7%. Z reguły „zamykane” szkoły wykorzystywane są na siedziby oddziałów szkolnych nie mieszczących się w siedzibie szkoły oraz na inne potrzeby oświaty. Pewna część obiektów została zaadaptowana na szkoły gimnazjalne. Środki przeznaczane pierwotnie na likwidowane szkoły zostały przesunięte do szkół istniejących, przy czym efekty oszczędnościowe w wielu przypadkach zostały pomniejszone przez skutki likwidacji, głównie odprawy dla zwalnianych nauczycieli i innych pracowników oświaty, a także przez uruchomienie dodatkowych linii autobusowych i dowożenie dzieci do obecnie istniejących szkół.

Materiał statystyczny z 2000 roku, wykorzystany w opracowaniu, dotyczy drugiego roku funkcjonowania nowego systemu edukacji. A zatem uczniowie, którzy ukończyli sześcioklasową szkołę podstawową, automatycznie przechodzili do 1 i 2 klasy (przed reformą do 7 i 8 klasy) szkoły gimnazjalnej. Dopiero w roku szkolnym 2001/2002 doszło do „wypełnienia” szkół na poziomie 3 klas gimnazjalnych. W tym przypadku analiza dotyczy roku szkolnego 2000/2001.



Ryc. 3. Szkoły podstawowe i gimnazjalne w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na Dolnym Śląsku, 2000

Primary schools and grammar-schools in village communes and village-municipal Communes on Lower Silesia, 2000



Ryc. 4. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na Dolnym Śląsku, 2000

Pupils in primary schools and grammar-schools in village communes and village-municipal communes on Lower Silesia, 2000

Porównując liczbę uczniów szkół podstawowych i uczniów 2 klas gimnazjalnych (z 2000 r.) do stanu liczbowego uczniów z ośmioklasowej szkoły podstawowej z 1988 roku, można prześledzić, jak zmieniała się liczba uczniów na poziomie 8 klas (ryc. 2, 4). Z obliczeń wynika, że liczba uczniów w tym okresie na Dolnym Śląsku zmniejszyła się o 21,4%. Trudno dokonać podobnych wyliczeń z podziałem na miasto i wieś, ponieważ znaczna część uczniów z obszarów wiejskich uczęszcza do gimnazjów miejskich (szczególnie w gminach miejsko-wiejskich).

W 2000 roku w województwie dolnośląskim istniało 450 szkół gimnazjalnych, z których co trzecia zlokalizowana była na wsi (tab. 1). Z ogólnej liczby 79 gmin wiejskich tylko w 4 gminach nie funkcjonowały szkoły gimnazjalne, z kolei z 54 gmin miejsko-wiejskich aż w 33 gminach gimnazja znajdowały się wyłącznie na terenie miast. Na obszarach wiejskich na gimnazjum przypada średnio 117 osób (na poziomie 2 klas), a w mieście 229, czyli dwukrotnie więcej (tab. 2).

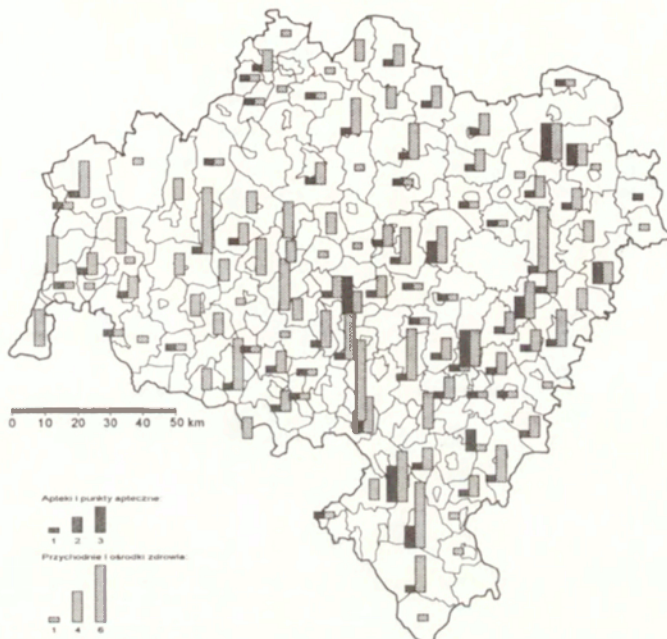
SŁUŻBA ZDROWIA

Procesy przekształceń po 1989 r. spowodowały również zmiany w ochronie zdrowia. Zapoczątkowane one zostały zapisami ustawy o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. Z decentralizacją władzy i rozwojem samorządności lokalnej wiązały się istotne zmiany w ochronie zdrowia, wyznaczone ustawami: o zakładach opieki zdrowotnej (30 sierpnia 1991 r.) i o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (6 lutego 1997 r.). Proces zmian w ochronie zdrowia w Polsce został przyspieszony po 1 stycznia 1999 r., kiedy weszły w życie ustawy wprowadzające nowe zasady odpowiedzialności za zdrowie oraz wołujące kasy chorych (Kubów 2000).

Do reformy służby zdrowia (1 stycznia 1999 r.) środki na służbę zdrowia niemal w całości pochodziły z budżetu państwa. Ten scentralizowany sposób finansowania ochrony zdrowia był krytykowany z wielu powodów. Zarzuty dotyczyły wadliwego zarządzania ochroną zdrowia, nieprawidłowego podziału środków, faworyzującego lecznictwo szpitalne, wyraźnego niedofinansowania opieki podstawowej oraz tzw. rejonizacji. Pacjent ze względu na miejsce zamieszkania przypisany był do określonej przychodni. Nie mógł również wybierać sobie lekarza, pielęgniarki czy szpitala.

W nowym systemie służby zdrowia kasy chorych stały się podstawowymi jednostkami organizacyjnymi ubezpieczenia zdrowotnego. Zarządzają one finansami pochodzącymi ze składek opłacanych przez ubezpieczonych, zamieszkałych w danym województwie. Są one płatnikiem odpowiedzialnym za bieżące wydatki na większą część świadczeń. Ich nadrzędnym celem jest dostarczanie w ramach posiadanego budżetu możliwie najlepszych usług

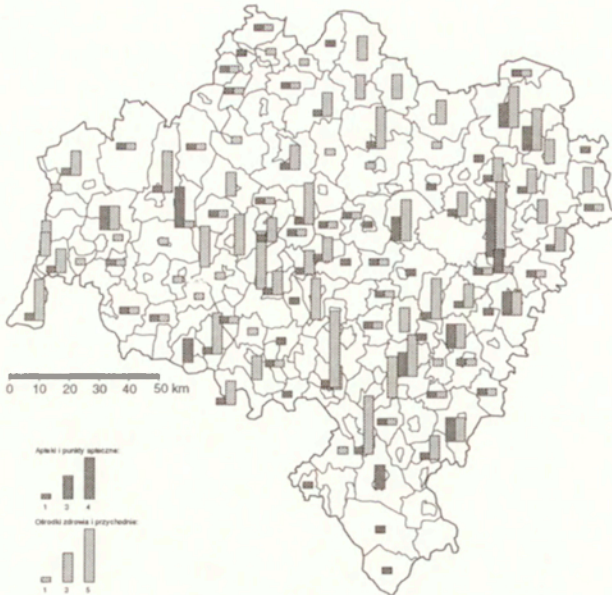
medycznych wszystkim ubezpieczonym pacjentom ze swojego obszaru działania. Wykonawcami usług są zwykle instytucje lub osoby wykonujące zawody samodzielne – lekarze, pielęgniarki, położne. Właścicielami mienia większości zakładów opieki zdrowotnej są samorządy terytorialne. W przypadku szpitali specjalistycznych właścicielem są zwykle organy administracji rządowej.



Ryc. 5. Przychodnie, ośrodki zdrowia oraz apteki w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na Dolnym Śląsku, 1988

Surgeries, health service and chemist's shops in village communes and village-municipal, 1988

Do elementów infrastruktury służby zdrowia, które funkcjonują na obszarach wiejskich, zaliczamy ośrodki i przychodnie oraz apteki (Jarosz, Kosiński, Skrzypek 1996). O ile w wyniku reform liczba tych pierwszych na obszarach wiejskich wyraźnie zmalała, to w przypadku aptek nieznacznie wzrosła. W analizowanym okresie liczba ośrodków zdrowia i przychodni na obszarze Dolnego Śląska zmniejszyła się z 868 do 584. Spadek ten był proporcjonalny na obszarach wiejskich i w miastach, w związku z czym nie zmienił się zasadniczo ich udział procentowy w dwóch analizowanych przekrojach czasowych. Proces ten spowodował jednak w konsekwencji pogorszenie się dostępności podstawowych usług medycznych dla ludności wiejskiej (tab. 4, ryc. 5, 6).



Ryc. 6. Przychodnie, ośrodki zdrowia oraz apteki w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich na Dolnym Śląsku, 2000

Surgeries, health service centres and chemist's shops in village communes and village-municipal communes on Lower Silesia, 2000.

T a b e l a 4. Infrastruktura służby zdrowia na Dolnym Śląsku w latach: 1988, 2000

Wyszczególnienie	Ośrodki i przychodnie				Apteki			
	1988		2000		1988		2000	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
ogółem	868	100	584	100	360	100	685	100
wieś	227	26,1	168	28,8	86	23,9	96	14,0
miasto	641	73,9	416	71,2	274	76,1	589	86,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z 1989 i 2000 r.

W całym województwie obserwujemy dużą dynamikę rozwoju aptek, których liczba wzrosła prawie dwukrotnie (o 325). Większość z nich jest jednak lokalizowana w miastach, we wsiach natomiast przybyło zaledwie 10 nowych aptek. Ich dostępność zatem poprawiła się, jednak barierą stają się ceny leków.

LITERATURA

- Jarosz M., Kosiński S., Skrzypek H., 1996, *Infrastruktura wiejska służby zdrowia w 1992 r.*, [w:], *Studia nad infrastrukturą wsi polskiej*, 3, IRWiR PAN.
- Kroszel J., 1990, *Infrastruktura społeczna w polityce społecznej*, Instytut Śląski, Instytut Naukowo-Badawczy, Opole.

- K u b ó w A., 2000, *Przestrzenne zróżnicowanie infrastruktury ochrony zdrowia*, [w:] W. Ostasiewicz, Z. Pisz (red.), *Problemy społeczne Dolnego Śląska*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole.
- N o y s z e w s k a A., 1996, *Infrastruktura oświatowa w gminach wiejskich*, [w:] *Studia nad infrastrukturą wsi polskiej*, 3, IRWiR PAN, Warszawa.
- R a j k i e w i c z A., 1975, *Uwagi do raportu pt. „Z badań nad infrastrukturą społeczną”*, pod kier. K. Podolskiego, IGiPZ PAN, Warszawa.

THE SOCIAL INFRASTRUCTURE OF RURAL AREAS OF LOWER SILESIA AT A TIME OF TRANSFORMATION

The process of economic and social transformation in Poland in the 1990s ushered in changes to rural parts of Lower Silesia. These are visible in a decline in the educational and healthcare infrastructure. As a result of the reforms carried out, the number of schools, grammar-schools, surgeries and health centres decreased. Consequently, people living in rural areas have worse access to health services and must drive their children to school. Only the number of chemist's shops has shown an increase in the period under analysis.

Dr Stanisław Grykień
Mgr Przemysław Tomczak
Instytut Geograficzny
Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki I
50-137 Wrocław

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY WARUNKIEM POPRAWY POZIOMU ŻYCIA MIESZKAŃCÓW WSI (NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO)

WSTĘP

Infrastruktura wiejska stanowi podstawę wszelkiej działalności gospodarczej i ma ogromny wpływ zarówno na jej zakres, strukturę, jak i przestrzenne rozmieszczenie. Poziom rozwoju infrastruktury w zasadniczym stopniu wpływa na atrakcyjność bądź nieatrakcyjność inwestycyjną poszczególnych obszarów wiejskich. Jest również jednym z najistotniejszych warunków poprawy poziomu życia ludności wiejskiej oraz stanowi bazę organizacji życia społecznego na obszarach wiejskich.

Żywnienie gospodarcze wsi wiąże się z tworzeniem nowych podmiotów gospodarczych, a wraz z tym nowych miejsc pracy pozarolniczej. Tworzenie nowych miejsc pracy pozarolniczej sprzyja z kolei dalszemu rozwojowi infrastruktury, a tym samym dalszej poprawie warunków bytowych na wsi. Zatem zależność pomiędzy poziomem infrastruktury a warunkami życia ludności wiejskiej mają charakter sprzężeń zwrotnych, w których infrastruktura odgrywa rolę pierwotnego bodźca.

Infrastruktura wiejska, jako czynnik aktywizujący postęp społeczno-gospodarczy na wsi, stanowi jednocześnie jeden z ważniejszych wyznaczników warunków życia na wsi. Wyposażenie mieszkań wiejskich w instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, elektryczne, telefoniczne jest elementem wyższego standardu życia. Również w lepszej sytuacji znajduje się ludność wsi mających dobre połączenia komunikacyjne z miastami, a także lepiej wyposażonych w różne placówki infrastruktury społecznej. Dobre wyposażenie w infrastrukturę obszarów wiejskich stanowi niezbędny warunek unowocześniania rolnictwa, przyciągania zasobów kapitałowych, rozwoju turystyki i innych rodzajów działalności pozarolniczej. To z kolei sprzyja tworzeniu miejsc pracy pozarolniczej.

czej na wsi, uzyskiwaniu alternatywnych dochodów przez ludność rolniczą, a także wpływa na wzrost atrakcyjności wsi jako miejsca zamieszkania. Pozytywne zmiany w wyposażeniu infrastrukturalnym powodują zmniejszenie uciążliwości pracy w gospodarstwach domowych, w rolnictwie, w działalności pozarolniczej, a także umożliwiają podejmowanie pracy poza miejscem zamieszkania oraz korzystanie z dóbr kultury i nauki. Ze względu na wysokie koszty inwestycji infrastrukturalnych nie każda gmina może je sfinansować z własnych środków. Niedofinansowanie infrastrukturalne, brak kapitału lokalnego, a także brak skłonności mieszkańców wsi do samoorganizowania się do wspólnych działań stanowią istotne bariery w rozwoju tych obszarów. W tej sytuacji pomoc państwa i możliwość skorzystania z funduszy pomocowych UE warunkują rozwój społeczno-gospodarczy.

BEZROBOCIE JAKO NAJISTOTNIEJSZY PROBLEM SPOŁECZNY OBSZARÓW WIEJSKICH

Transformacja systemowa polskiej gospodarki spowodowała głębokie zmiany na rynku pracy i w życiu społecznym. Niewątpliwie negatywnym efektem tych zmian jest wysokie, strukturalne bezrobocie, szczególnie wysokie na obszarach wiejskich popegeerowskich. Problemy związane z przeciwdziałaniem bezrobociu na terenach wiejskich są o wiele trudniejsze niż w miastach. Wszystkie aspekty bezrobocia, tj. ekonomiczne, społeczne, psychologiczne i polityczne ujawniają się tu z niezwykłą ostrością. Bezrobocie na terenach wiejskich osiągnęło w wielu gminach poziom bardzo wysoki, tj. 35–40 % .

Cechami charakterystycznymi istniejącego bezrobocia są:

- ogromne rozmiary i wysokie natężenie,
- wysoka koncentracja (w osiedlach popegeerowskich),
- zjawisko nowe o symptomach szoku,
- wysoki udział ludzi młodych,
- bezrobocie długotrwałe,
- mała liczba wolnych miejsc pracy.

Wcześniejszy model oparty na gwarancji zatrudnienia i bezpieczeństwie socjalnym stworzył sytuację, w której byli pracownicy PGR nie potrafią odnaleźć się w nowych warunkach.

Nie ulega wątpliwości, że problemu bezrobocia nie rozwiąże sam rynek. Potrzebna jest rozsądna polityka. Do następstw długotrwałego bezrobocia należy zaliczyć: dewaluację poczucia własnej wartości i pozycji społecznej, symptomy dziedziczenia ubóstwa, konflikty rodzinne, obojętność, zahamowanie rozwoju osobowości, obniżenie aspiracji życiowych i edukacyjnych, lęk o przyszłość. Zdecydowana większość bezrobotnych na obszarach wiejskich

tego regionu została zwolniona z powodu likwidacji zakładu – PGR, który był we wsi jedynym miejscem pracy (Woźniak 2001).

Aktywność w poszukiwaniu pracy przez bezrobotnych jest wypadkową następujących czynników: potrzeb konsumpcyjnych, kwalifikacji zawodowych, podaży miejsc pracy. Mniej miejsc pracy to malejący popyt i słabnący wzrost gospodarczy, a niższy wzrost gospodarczy powoduje zwiększenie bezrobocia – tak zaczyna się spirala kryzysu.

Przed wszystkim wzrost gospodarczy umożliwi zwiększenie popytu na pracę i stworzy warunki skutecznej walki z bezrobociem. Stosowanie środków pasywnych nie tworzy nowych miejsc pracy i nie prowadzi do wzrostu produkcji i dobrobytu społeczeństwa.

POZIOM WYPOSAŻENIA W INFRASTRUKTURĘ TECHNICZNĄ

Infrastruktura techniczna w znacznym stopniu wpływa na poziom produkcji rolniczej, warunkując jej modernizację i proces intensyfikacji. Jeszcze większa jest zależność pomiędzy poziomem rozwoju infrastruktury technicznej a poziomem przedsiębiorczości na danym obszarze, zwłaszcza w działalności pozarolniczej. Z dotychczasowych badań wynika, iż poziom rozwoju infrastruktury technicznej w województwie zachodniopomorskim w okresie transformacji poprawił się, co należy odnotować jako bardzo pozytywny efekt zachodzących procesów (Jasiulewicz 1999). Badania przeprowadzone w 25 gminach wiejskich o niskim poziomie rozwoju wskazują jednak, iż w ocenie władz lokalnych różny jest poziom rozwoju poszczególnych elementów infrastruktury w gminach (Jasiulewicz 2001).

Bardzo ważnym elementem infrastruktury technicznej są drogi, których sieć w tym regionie należy ocenić pozytywnie, jednakże ich stan techniczny budzi poważne zastrzeżenia. Z przeprowadzonych badań wynika, iż w żadnej z badanych 25 gmin nie oceniono stanu jakości dróg jako bardzo dobrego, w 52% gmin stan ten oceniono jako dobry, w 44% gmin uznano za zły, a w 4% gmin bardzo zły.

Niezmiernie ważnym elementem infrastruktury technicznej jest zaopatrzenie w wodę, odprowadzenie (kanalizacja) i oczyszczenie ścieków. W lepszym stanie jest sieć wodociągowa, który 20% gmin oceniało jako bardzo dobry, 68% gmin jako dobry, a tylko 8% jako stan zły i 4% jako stan bardzo zły. Zatem z sieci wodociągowej zadowolonych jest 88% gmin tego regionu.

Zdecydowanie gorsza jest sieć kanalizacji w gminach – stanu bardzo dobrego nie osiąga w żadnej z gmin, w 44% gmin oceniono stan kanalizacji jako dobry, a w pozostałych 56% gmin oceniano go negatywnie.

Niski jest również poziom wyposażenia gmin w oczyszczalnie ścieków, bowiem w żadnej z badanych 25 gmin nie oceniono go jako bardzo dobry, w 52%

gmin oceniono jako dobry, natomiast w 1/3 badanych gmin (32%) jako zły, w 8% nawet jako bardzo zły, a w 8% gmin brak jest oczyszczalni ścieków.

Zatem dobre wyposażenie w sieć wodociągową przyczynia się do poprawy jakości wody, ale jednocześnie niski poziom wyposażenia w sieć kanalizacyjną i oczyszczalnie ścieków przyczynia się do degradacji środowiska naturalnego. Poprawa stanu kanalizacji i oczyszczalni ścieków jest zatem bardzo pilnym zadaniem inwestycyjnym w większości gmin, mając na uwadze zwłaszcza rygorystyczne wymogi i bliską perspektywę integracji Polski z UE.

Obszary wiejskie województwa zachodniopomorskiego są najlepiej wyposażone w kraju w sieć wodociągową – mieszkania zamieszkałe wyposażone w instalacje wodociągowe stanowią 100% (*Rocznik statystyczny...* 2001). Relatywnie dobre jest także wyposażenie w łazienkę (81%), znacznie powyżej średniej krajowej (67,4%), a region zajmuje pod tym względem w kraju 4 miejsce. Również w porównaniu z innymi województwami wyposażenie w centralne ogrzewanie na wsi jest na najwyższym poziomie, gdyż udział mieszkań posiadających instalacje centralnego ogrzewania (57,7%) jest wyższy od średniej w kraju (54,4%) i region ten zajmuje 3 lokatę.

Zdecydowanie gorszy jest stan kanalizacji i oczyszczalni na obszarach wiejskich. Wprawdzie udział ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków na obszarach wiejskich województwa zachodniopomorskiego należy do najwyższych w kraju i wynosi 31% populacji zamieszkującej na wsi, podczas gdy w kraju 10,7%, lecz w stosunku do potrzeb poziom ten nie może być uznany za satysfakcjonujący, zwłaszcza, gdy porównano go ze wskaźnikami UE.

W ostatniej dekadzie znaczne postępy poczyniono na obszarach wiejskich w rozwoju sieci telefonicznej. Jej obecny stan aż w 60% badanych gmin oceniono jako bardzo dobry, w 32% gmin jako dobry, jedynie w 8% gmin stan ten uznano za zły. Wskaźnik określający liczbę łączy telefonicznych przypadających na 1000 mieszkańców ogółem w województwie zachodniopomorskim wynosi 301,8 przy średniej w kraju 283,3 na 1000 ludności (*Rocznik statystyczny...* 2001). Jednakże na obszarach wiejskich poziom tego wskaźnika jest zdecydowanie niższy (najczęściej na poziomie 100–150/1000 mieszkańców).

Wymogi ochrony środowiska w krajach UE są bardzo surowe i uwzględniając aspekt integracji, potrzeba ogromnych nakładów finansowych w Polsce, aby sprostać tym wymaganiom. Do elementów wpływających na stan środowiska naturalnego na obszarach wiejskich należy m. in. utylizacja odpadów. Stan wyposażenia gmin pod tym względem jest niezadowalający, gdyż w żadnej z badanych gmin nie oceniono go jako bardzo dobry, a jedynie w 20% gmin jako dobry, natomiast w pozostałych gminach, czyli w 80% oceniono go negatywnie, w tym w 8% gmin jako zły, w 8% jako bardzo zły, a w 64% gmin brak wyposażenia do utylizacji odpadów.

Niski jest także poziom melioracji w badanych gminach – w żadnej z badanych gmin nie uznano tego stanu jako bardzo dobry, a tylko w 36% gmin

oceniono stan melioracji jako dobry, natomiast w pozostałej grupie gmin brak jest w ogóle urządzeń melioracyjnych (16% gmin), bądź stan ich jest zły (4% gmin).

Do inwestycji z infrastruktury technicznej, które zrealizowano w gminach w ostatnich pięciu latach, należą: wodociągi – 64% gmin, oczyszczalnie ścieków – 60% gmin, kanalizacja – 48%, gazyfikacja – 44%, drogi – 32%, telefoniczacja – 42%, szkoły – 20%.

Należy zatem pozytywnie ocenić zmiany wyposażenia w niektóre elementy infrastruktury technicznej, jakie nastąpiły w ostatnich latach, zwłaszcza w sieci wodociągowej, oczyszczalniach ścieków, sieci kanalizacyjnej i gazyfikacji.

Istotne są także inwestycje infrastrukturalne jakie gminy podejmą w najbliższym czasie. Wśród planowanych zadań wymieniono jako pierwsze zadanie: kanalizację w 56% gmin, oczyszczalnie ścieków w 20%, gazyfikację w 8% gmin, wodociągi w 8%, drogi w 4%, szkoły w 4%. Drugie w kolejności zadanie inwestycyjne uznano: oczyszczalnie ścieków – 24% gmin, wodociągi – 20% gmin, kanalizację – 16%, drogi – 16%, gazyfikację – 12%, telefoniczację – 4%. W trzeciej kolejności jako ważne zadanie przewiduje się: drogi – 28% gmin, wodociągi – 20%, kanalizację – 12%, utylizację odpadów – 4%. Zamierzenia gmin są zatem ambitne i jeśli zostaną zrealizowane, to stan wyposażenia w infrastrukturę techniczną na wsi poprawi się.

Negatywnie jednakże należy ocenić brak zamierzeń dotyczących melioracji, bowiem nie przewiduje się konserwacji urządzeń, ani podjęcia nowych inwestycji. Brak takich działań będzie niewątpliwie miał negatywny wpływ na efektywność produkcji rolnej w gminach.

INFRASTRUKTURA TECHNICZNA PODSTAWĄ ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Teza o korzystnym wpływie infrastruktury na poziom gospodarki i na poziom życia ludności wiejskiej jest powszechnie znana i ma swoje uzasadnienie. Dobry poziom wyposażenia infrastrukturalnego to niezbędny warunek: modernizacji rolnictwa, przyciągania zasobów kapitałowych, rozwoju działalności pozarolniczej, w tym agroturystyki.

Wszystko to sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy pozarolniczej, zwiększaniu dochodów ludności miejskiej i poprawie poziomu życia na wsi. Nowe miejsca pracy poza rolnictwem i wzrost poziomu zatrudnienia sprzyjają dalszemu rozwojowi infrastruktury, a tym samym dalszej poprawie warunków bytowych na wsi. Zależności pomiędzy poziomem infrastruktury a warunkami życia ludności wiejskiej mają charakter sprzężeń zwrotnych, w których infrastruktura częścię odgrywa rolę bodźca (Pięcek 2001). Poziom wyposażenia

w infrastrukturę jest zatem jednym z najważniejszych czynników rozwoju lokalnego.

Przeprowadzone badania w opóźnionych w rozwoju gminach województwa zachodniopomorskiego dowodzą dużego zróżnicowania poziomu wyposażenia w poszczególne elementy infrastruktury technicznej, co wymaga odmiennych działań w każdej z gmin.

Tempo poprawy stanu wyposażenia infrastrukturalnego w większym stopniu jest uzależnione od aktywności władz lokalnych i umiejętności pozyskiwania środków oraz mobilizowania ludności lokalnej do działania niż od rzeczywistych potrzeb i braków. Główną przeszkodą w pozyskiwaniu środków pomocy przedakcesyjnej jest brak własnych środków finansowych w gminach.

Nie zawsze poprawa stanu wyposażenia infrastrukturalnego przynosi wzrost zadowolenia mieszkańców, gdyż w przypadku dużego ubóstwa i ogromnego bezrobocia we wsiach popegeerowskich ludność w niewielkim stopniu korzysta z nowych elementów infrastruktury (telefonu, gazu sieciowego, ogrzewania centralnego).

STYMULOWANIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W GMINIE

Pojęcie przedsiębiorczości należy traktować jako postawę i jako proces. Jako postawa – przedsiębiorczość jest cechą jednostek ludzkich i polega na skłonności do podejmowania nowych działań, ulepszania istniejących elementów środowiska, na twórczo aktywnej postawie wobec otaczającej tę jednostkę rzeczywistości (Duczowska-Małysz 1993).

Przedsiębiorczość nie jest cechą osobowości, ale sposobem postępowania, chociaż jednostka przedsiębiorcza powinna wyróżniać się takimi cechami jak: skłonność do podejmowania ryzyka, gotowość do przyswajania nowej wiedzy, poszukiwawczy umysł, zdolność do obserwacji i zauważania rzeczy wymagających zmiany, umiejętność kontaktów z otoczeniem, zdecydowanie, odpowiedzialność, rzeczowość, umiejętność wykorzystania okazji do twórczego działania. Osoby przedsiębiorcze, które podejmują działalność gospodarczą powinny cechować się: skłonnością do wprowadzenia innowacji, skłonnością do oceny swojej działalności, umiejętnym wdrażaniem nowości.

Przedsiębiorczość jako proces polega na powstawaniu i rozwoju jednostek przedsiębiorczej działalności gospodarczej (firm), cechujących się innowacyjnością.

Postawa przedsiębiorcza i proces przedsiębiorczości przenikają się wzajemnie. Zatem rozwój przedsiębiorczości na wsi można określić jako postawę i rodzaj działań organizacyjno-kierowniczych w przedsiębiorstwie opartym na motywach zysku, innowacji, konkurencji ryzyku, własnej odpowiedzialności przedsiębiorcy. Daje on rolnictwu szansę na modernizację i wejście w więzi

integracyjne z przemysłem przetwórstwa rolno-spożywczego, handlem, obsługą rolnictwa. Przedsiębiorczość traktowana jako proces powstawania i rozwoju firm na terenach wiejskich jest głównym instrumentem przemian strukturalnych na wsi.

Ważne znaczenie w przemianach strukturalnych na obszarach wiejskich ma przedsiębiorczość w działalności pozarolniczej, która przyczynia się do:

- zmiany struktury społeczno-zawodowej (odchodzenie ludności z rolnictwa do działalności pozarolniczej),
- wzrostu procesu uprzemysłowienia rolnictwa, wynikającego ze stosowania w większym zakresie przemysłowych technologii i środków produkcji w wytwarzaniu żywności,
- urbanizacji wsi (tworzenie infrastruktury o charakterze miejskim, zmiana popytu, modelu życia, itp.),
- zmiany struktury agrarnej (efekt przechodzenia ludności rolniczej do działalności pozarolniczej).

Bardzo istotnym elementem w rozwoju przedsiębiorczości jest wyposażenie w infrastrukturę techniczną oraz instytucjonalną. Szczególna rola przypada rozwojowi infrastruktury instytucjonalnej, co stanowi także przedmiot prowadzonych badań w gminach.

Jak wykazują wyniki badań tylko w 32% badanych gmin funkcjonują pozarządowe organizacje, tj. fundacje, stowarzyszenia, związki międzygminne, których działalność sprowadza się do informacji i doradztwa. Zaledwie w 20% badanych gmin funkcjonują biura rachunkowe, których głównym świadczeniem usług jest doradztwo.

Niezmiernie ważną instytucją w rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich są banki, ale niestety nie wszystkie gminy mają na swoim terenie siedziby banków – w 20% gmin brak jest banków. Banki prowadzą na terenie badanych gmin wyłącznie działalność finansową. Bardzo słabo rozwinięta jest sieć organizacji ubezpieczeniowych – mają swoje siedziby jedynie w 12% gmin, a ich zakres świadczeń ogranicza się do działalności informacyjnej. Na badanym terenie brak jest sieci organizacji leasingowych.

Relatywnie wysoki jest udział ośrodków doradztwa rolniczego – mają swoje siedziby na terenie 64% gmin, a ich rola polega głównie na świadczeniu usług doradczych. Wśród badanych gmin brak jest ośrodków szkoleniowych, a także brak jest inkubatorów przedsiębiorczości. Wśród innych instytucji pozarządowych działających na terenie gminy wymienić należy klub rozwoju przedsiębiorczości (w gminie Manowo) oraz punkt informacji turystycznej w (gminie Malechowo). Jak powszechnie wiadomo, konieczne są na obszarach wiejskich zmiany struktury społeczno-zawodowej ludności, a zwłaszcza odchodzenie od rolnictwa i wzrost zatrudnienia pozarolniczego. Proces ten powinien być wspierany przez samorządy lokalne. Przeprowadzone badania pokazują jednak, iż

działania zmierzające do redukcji zatrudnienia w rolnictwie, podejmowane są w nielicznych gminach – tylko w 24% badanych gmin.

Działania te dotyczyły głównie szkoleń w zakresie obsługi komputera i przedsiębiorczości, a w jednym przypadku (gm. Bierzwik) był to Program „Akademia Rybna”. Łącznie w szkoleniach w 6 gminach uczestniczyło 311 osób, co stanowi przeciętnie ok. 50 osób szkolonych w gminie. Na podkreślenie jednakże zasługuje fakt, iż w 76% gmin nie prowadzono żadnych działań zmierzających do redukcji zatrudnienia rolniczego. Należy także mieć na uwadze, że w 44% gmin brak jest działalności pozarolniczej. Zatem stymulowanie przedsiębiorczości w gminach należy zaliczyć do niezwłocznych działań.

LITERATURA

- Duczowska-Małysz K., 1993, *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Jasiulewicz M., 1999, *Przemiany społeczno-gospodarcze obszarów wiejskich Pomorza Środkowego*, Politechnika Koszalińska, s. 73–80.
- Jasiulewicz M., 2001, *Obszary wiejskie woj. zachodniopomorskiego w kontekście integracji z Unią Europejską*, konferencja naukowa nt. „Obszary wiejskie a wejście Polski do UE”, SGH Warszawa, maszynopis.
- Kołodziejczyk D., 2000, *Podstawowe kierunki działań w zakresie aktywizacji obszarów wiejskich województwa zachodniopomorskiego, Problemy integracji rolnictwa*, FAPA, 1, 3.
- Pięćek B., 2001, *Rozwój infrastruktury na wsi a warunki życia ludności wiejskiej*, Wieś i Rolnictwo, I.
- Polska Wieś 2000. Raport o stanie wsi*, 2001, FDPA, Warszawa.
- Raport o rozwoju społecznym Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*, 2000, UNDP Warszawa.
- Rocznik statystyczny województw*, 2001, GUS, Warszawa.
- Woźniak R., 2001, *Obraz i skutki bezrobocia w Polsce w następstwie globalizacji*, [w:], *Wpływ integracji europejskiej na przemiany strukturalne obszarów o wysokim bezrobociu*, Politechnika Koszalińska, s. 181.

INFRASTRUCTURAL DEVELOPMENT AS A CONDITION FOR IMPROVED LIVING STANDARDS (AS EXEMPLIFIED BY THE VOIVODSHIP OF WESTERN POMERANIA)

One of the essential conditions if the standard of living of the inhabitants of rural areas is to improve is the development of infrastructure.

The furnishing of infrastructure determined the economic development and social organization of rural areas. The last ten years, has brought a raising of the level to which

rural parts of Western Pomerania Voivodship are outfitted with infrastructure, and this inevitably influences the standard of living, reducing the difficulty or level of tedium associated with work and activity in the home, as well as regular travel to work and school.

The development of rural areas is possible, if based on the creation of job opportunities for non-agricultural workers. Business activity in rural areas is based mainly on private entrepreneurs, co-operative societies and joint ventures with foreign capital. The capital is thus coming in the main from outside the local system. But it is hard to imagine such an economy functioning without well-developed infrastructure, and infrastructural investments are of high capital absorbency, and long payback periods.

The development of infrastructure is thus a basic tenet of any "equal start" for rural society. It requires the provisioning of new opportunities for work away from agriculture, a base for the commencement of new business activities and an increase in own budgets. Infrastructural investments are in fact a classic instrument of government intervention, as local government is simply unable to make up for disparities in the provisioning of technical infrastructure that have developed over years, to develop the elements to new socio-economic conditioning, or to meet the civilisational requirements connected with the openness of national economies. Policy should thus aim at promoting the competitiveness of a given community in regard to other areas – by increasing its attractiveness as a place to live and by allocating production and services units. Such an approach can assure economic development, job creation and a rise in living standards for the inhabitants of rural areas. The creation of non-agricultural jobs in rural areas is the only way to reduce unemployment, which is extremely high in the voivodship of Western Pomerania

Dr hab. Michał Jasiulewicz, prof. PK
Katedra Agrobiznesu
Politechnika Koszalińska
75-343 Koszalin, ul. E. Kwiatkowskiego 6E

NATĘŻENIE BEZROBOCIA NA OBSZARACH WIEJSKICH POMORZA ZACHODNIEGO A PROCESY MIGRACYJNE

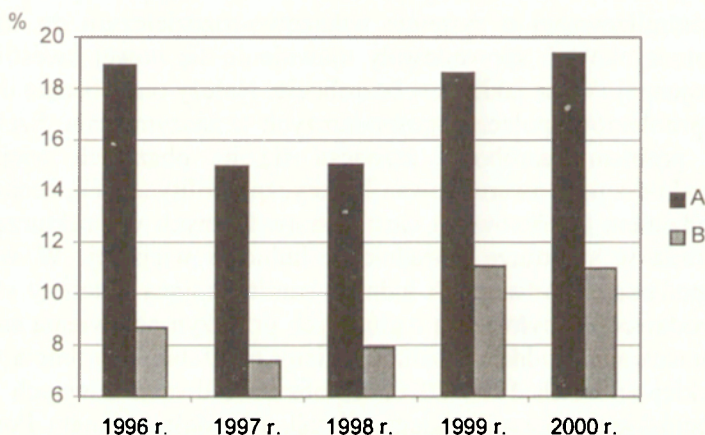
Transformacja ustrojowa i zmiany strukturalne wynikające z przejścia od gospodarki scentralizowanej o systemie nakazowo-rozdzielczym do modelu gospodarki wolnorynkowej, spowodowały ujawnienie się nowej kwestii społecznej w powojennej Polsce jakim jest bezrobocie. Należy ono obecnie do najistotniejszych problemów społeczno-gospodarczych w naszym kraju. Szczególnie dotkliwie problem bezrobocia zaznacza się na obszarach wiejskich. Pomorze Zachodnie z racji uwarunkowań historyczno-politycznych, cechowało się wysokim udziałem Państwowych Gospodarstw Rolnych w strukturze własności ziemi oraz w strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej. W wyniku likwidacji gospodarstw państwowych ludność zamieszkująca te tereny straciła lokalnego pracodawcę, co było jedną z głównych przyczyn pojawienia się bezrobocia. W opracowaniu poddano analizie zmiany natężenia bezrobocia wśród ludności wiejskiej w latach 1996–2000, na obszarze dwóch dawnych województw: szczecińskiego i koszalińskiego, określanym dalej mianem Pomorza Zachodniego. Poddano także badaniu intensywność procesów migracyjnych i ich związek ze skalą dezaktywacji zawodowej ludności.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwie główne formy bezrobocia. Pierwsza forma występująca w dwóch wariantach to bezrobocie jawne – ustalone na podstawie bieżącej ewidencji urzędów pracy i określane mianem bezrobocia rejestrowanego, oraz bezrobocie faktyczne – ustalone na podstawie badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL), przeprowadzanych metodą reprezentacyjną przez GUS. Druga forma to bezrobocie ukryte, nigdzie nie ewidencjonowane, którego rozpoznanie wymaga przeprowadzenia specjalnych badań ankietowych.

W artykule wykorzystano informacje statystyczne dotyczące bezrobocia rejestrowanego pochodzące z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie oraz archiwum Urzędu Pracy w Koszalinie. Z kolei dane dotyczące kwestii demo-

graficznych zaczerpnięto z publikacji urzędów statystycznych w Szczecinie i Koszalinie.

Jako miarę natężenia dezaktywacji zawodowej ludności wiejskiej zastosowano wskaźnik bezrobocia, czyli każdorazowo liczbę bezrobotnych odnoszono do liczby ludności w wieku produkcyjnym. Nie zastosowano popularnej miary jaką jest stopa bezrobocia, gdyż do obliczania tego miernika należy dysponować między innymi dokładną liczbą pracujących, a publikowane dane statystyczne informując o liczbie pracujących pomijają rolnictwo indywidualne oraz małe jednostki zatrudniające do 5 osób. Z uwagi na to, że takie niekompletne dane mogłyby w istotny sposób zniekształcić obraz dezaktywacji zawodowej, szczególnie gdy analizie poddaje się obszary wiejskie, zrezygnowano z miernika jakim jest stopa bezrobocia na rzecz wskaźnika bezrobocia. Podstawową jednostką badawczą wykorzystaną w analizie jest gmina, a ściślej rzecz ujmując jej obszar wiejski.

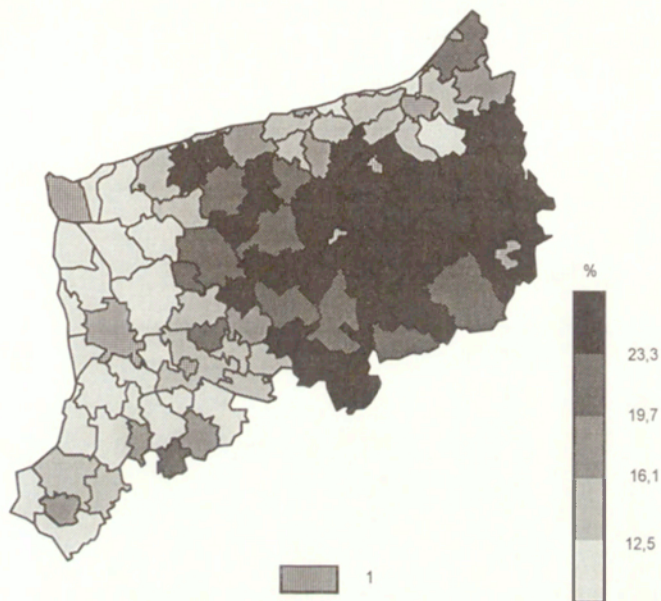


Ryc. 1. Wskaźnik bezrobocia na obszarach wiejskich w latach 1996-2000, A - Pomorze Zachodnie, B - Polska

Unemployment index of rural areas in the years 1996-2000, A – West Pomerania, B – Poland

Śledząc skalę i zmiany nasilenia zjawiska dezaktywacji zawodowej ludności wiejskiej w latach 1996–2000, widać wyraźny spadek jego natężenia przypadający na lata 1997 i 1998 (ryc.1). Następne lata uwidaczniają jednakże tendencje wzrostową natężenia bezrobocia. Obserwacja ta dotyczy zarówno obszarów wiejskich na Pomorzu Zachodnim jak i w całej Polsce. Różna jest jednak skala tego zjawiska, bowiem obszary wiejskie Pomorza Zachodniego cechuje znacznie wyższy poziom dezaktywacji zawodowej ludności. W wyjściowym roku analizy różnica w natężeniu bezrobocia między Pomorzem

Zachodnim a pozostałymi obszarami wiejskimi w Polsce wynosiła 10,2%, w kolejnych dwóch latach zaczęła nieco maleć i wynosiła 7,6% i 7,2%. Od 1999 r. dysproporcja w skali bezrobocia między obszarami wiejskimi Pomorza Zachodniego a pozostałymi obszarami w Polsce ponownie zaczęła wzrastać i w 2000 roku wynosiła już 8,4%.

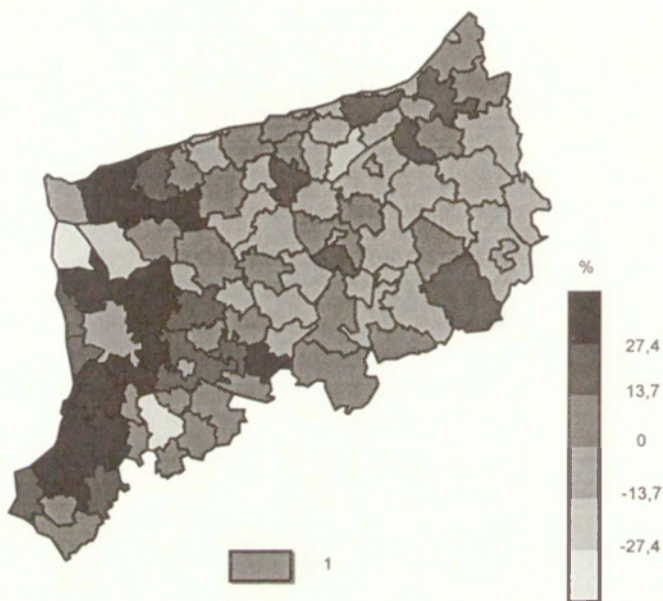


Ryc. 2. Średnioroczne natężenie bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego w latach 1996–2000, 1 – obszary miejskie

Averaged annual intensity of unemployment of rural areas of West Pomerania in the years 1996–2000, 1 – municipal areas

Przestrzenny rozkład uśrednionego natężenia bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego prezentuje czytelny i wyrazisty układ terytorialny (ryc. 2). Zarysowuje się wyraźny podział regionu na dwie części, w przybliżeniu odpowiadające dawnemu podziałowi wojewódzkiemu. Podregion szczeciński w znacznie mniejszym stopniu dotknięty bezrobociem oraz podregion koszaliński o wysokim natężeniu zjawiska z wyłączeniem gmin położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Koszalina oraz obszarów nadmorskich, gdzie wskaźnik bezrobocia jest nieco niższy. Obserwując natężenie bezrobocia w poszczególnych latach badanego horyzontu czasowego, uwidacznia się jego trwały terytorialny charakter. Obszary o niezmiennie najwyższych w skali regionu wskaźnikach bezrobocia to gminy o mało zróżnicowanym rynku pracy,

zależnym głównie od funkcjonowania w przeszłości gospodarki rolniczej. Z kolei gminy położone w pobliżu aglomeracji miejskich Szczecina i Koszalina oraz obszary przygraniczne i strefa nadmorska, cechujące się niższymi wskaźnikami bezrobocia, posiadają zróżnicowany rynek pracy, zarówno stałej jak i sezonowej (pas wybrzeża). Obserwując jednak dynamikę bezrobocia widać wyraźnie intensywne narastanie zjawiska szczególnie na obszarach, które jak dotąd dotknięte były najniższym natężeniem dezaktywacji zawodowej ludności w skali regionu (ryc. 3).

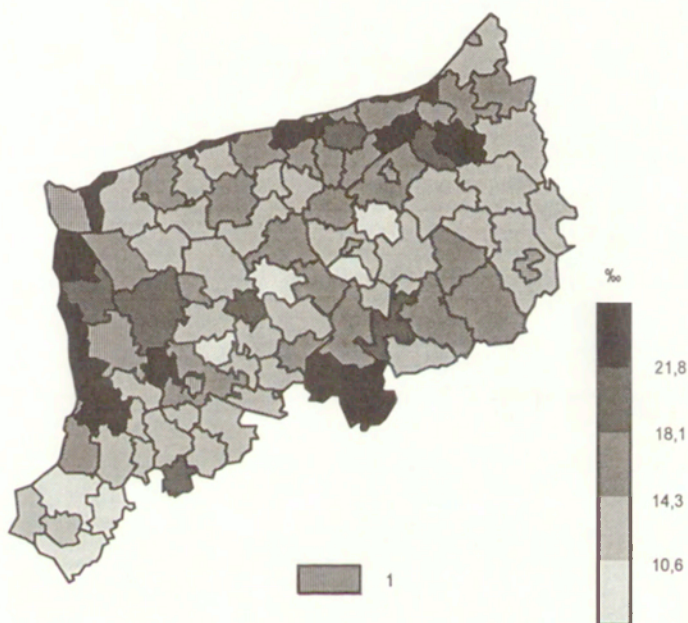


Ryc. 3. Zmiany natężenia bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego, 1996–2000, 1 – obszary miejskie

Changes of unemployment intensity of rural areas of West Pomerania, 1996–2000, 1 – municipal areas

Sukcesywnie na obszarach wiejskich położonych wokół Szczecina i Koszalina oraz wzdłuż granicy państwa a także w strefie nadmorskiej odnotowuje się wzrost natężenia bezrobocia. Rodzi się zatem pytanie co powoduje tak intensywny wzrost dezaktywacji zawodowej ludności na tych terenach. Czy poza kwestiami natury ściśle gospodarczej, czyli transformacją rynku pracy i recesją, istnieją inne przesłanki np. demograficzne? Znany jest stały wzrost, w badanym okresie, liczby ludności w wieku produkcyjnym co w istotny sposób może wpływać na przyrost liczby bezrobotnych oraz przyczyniać się do wzro-

stu naciężenia zjawiska bezrobocia. Wzrost liczby absolwentów nie jest jednak jedynym powodem wzrostu bezrobocia. W pracy podjęto próbę oceny zależności między kształtowaniem się naciężenia bezrobocia a rozmiarami migracji. Badając kierunki ruchów wędrowniczych ludności w obrębie Pomorza Zachodniego, widać stałą tendencję napływu ludności na obszary położone w strefie podmiejskiej Szczecina i Koszalina oraz wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego (ryc. 4). Stanowią one swoistą atrakcję osadniczą z racji czysto geograficznych walorów swojego położenia oraz – jak dotąd – z racji lepszych perspektyw znalezienia pracy.

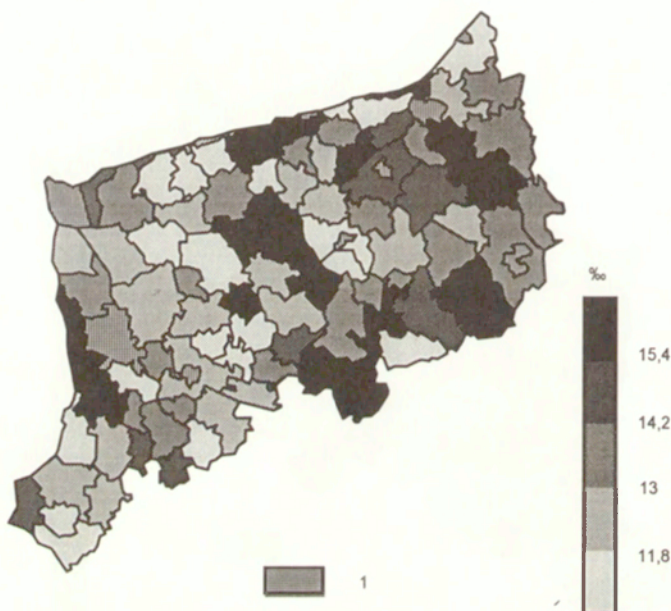


Ryc. 4. Średnioroczne naciężenie napływu ludności na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego w latach 1996–2000, 1 – obszary miejskie

Averaged annual intensity of inflow of population of rural areas of West Pomerania in the years 1996–2000, 1 – municipal areas

Poprawa warunków materialnych w postaci znalezienia pracy nie jest jednak jedynym jak się zdaje motorem sprawczym powodującym wzmożone naciężenie migracji ludności. Wśród gmin cechujących się wysokim naciężeniem napływu ludności wyraźnie wybijają się: Dobra Szczecińska i Kolbaskowo o średniorocznym naciężeniu napływu rzędu 58,3% i 47,6%, a także gminy położone na

obrzeżu Koszalina. Obszary wiejskie położone na obrzeżach dużych ośrodków miejskich stanowią bowiem tzw. sypialnie dla ludności pracującej w mieście. Gminy nadmorskie: Międzyzdroje, Rewal, Mielno i Kołobrzeg o średniorocznym natężeniu napływu kolejno: 26,6%, 26,6%, 23,7%, 30,2% swoją atrakcyjność osadniczą zawdzięczają głównie walorom przyrodniczym oraz bardziej zróżnicowanemu i elastycznemu rynkowi pracy. Należy bardzo wyraźnie podkreślić występującą zależność, że wzmożonemu napływowi ludności na te obszary towarzyszy stały wzrost natężenia bezrobocia.

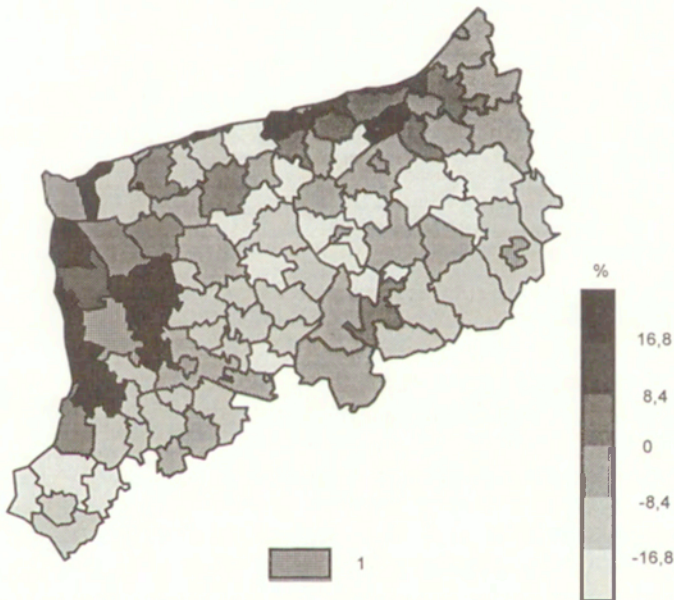


Ryc. 5. Średnioroczne natężenie odpływu ludności na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego w latach 1996-2000, 1 – obszary miejskie

Averaged annual intensity of outflow of population of rural areas of West Pomerania in the years 1996-2000, 1 – municipal areas

Przestrzenny rozkład natężenia odpływu ludności przybiera już mniej regularny charakter, jednakże intensywniejszy odpływ uwiadczenia się we wschodniej i centralnej części badanego regionu (ryc. 5). Pokrywa się to częściowo z obszarami o najintensywniejszym bezrobociu. W dalszym postępowaniu badawczym postanowiono wyłonić z regionu Pomorza Zachodniego rejony, w których procesy migracyjne pozostawiają trwały ślad w postaci wzrostu lub spadku liczby ludności faktycznie osiedlającej się lub opuszczającej dany

obszar wiejski. W tym celu zastosowano wskaźnik efektywności migracji. Każdorazowo saldo migracji odnoszono do ogólnej liczby osób migrujących (obrotu migracyjnego). Dzięki temu uzyskano informacje jaki jest faktyczny rezultat przemieszczeń. Przestrzenny obraz średniorocznego nacężenia efektywności migracji mierzonego w latach 1996–2000 wykazuje, że w przeważającej części Pomorza Zachodniego dominuje ujemny efekt migracyjny (ryc. 6). Na osiemdziesiąt sześć obserwowanych jednostek gminnych aż w sześćdziesięciu jeden odnotowano ubytek migracyjny – 71%. Jedynie w gminach otaczających Szczecin i Koszalin oraz w północnej części obszarów nadgranicznych i częściowo w pasie nadmorskim, występuje wyraźny dodatni efekt migracyjny. Znane są dwa główne powody tak wysokiej efektywności migracji na obszarach przyaglomeracyjnych. Pierwszy z nich jest natury administracyjnej a polega na utrzymywaniu w niezmienionym kształcie granic administracyjnych miast, które niejako „wylewają się” ze swoją zabudową i funkcjami poza granice.



Ryc. 6. Średnioroczne nacężenie efektywności migracji na obszarach wiejskich Pomorza Zachodniego w latach 1996–2000, 1 – obszary miejskie

Averaged annual intensity of migration effectiveness of rural areas of West Pomerania in the years 1996–2000, 1 – municipal areas

Drugi powód wysokiej dodatniej efektywności migracji na obszarach wiejskich przylegających do Szczecina i Koszalina to większa atrakcyjność tych terenów z punktu widzenia potrzeb potencjalnych inwestorów oraz kuszące oferty sprzedaży działek budowlanych, które stanowią swoisty magnes (sądniczy). Przyciągają bowiem tzw. klasę średnią pracującą i mieszkającą dotychczas w zatłoczonych centrach miast.

Poza dwoma głównymi rejonami wysokiej dodatniej efektywności migracji, w większej części badanego obszaru odnotowuje się ubytek migracyjny. Największe jego nasilenie pokrywa się z obszarami o najintensywniejszym natężeniu bezrobocia. Przestrzenny rozkład natężenia migracji przybiera charakter przepływu ludności z terenów ulegających stagnacji gospodarczej w stronę ośrodków notujących rozwój lub dających większe szanse na realizację planów życiowych. Z kolei śledząc dynamikę bezrobocia widać wyraźnie narastanie bezrobocia w rejonach w których występuje najwyższy dodatni efekt migracyjny. Nasuwa się zatem pytanie w jakim stopniu wzmożony napływ ludności na te tereny powoduje wzrost bezrobocia a w jakim inne czynniki natury gospodarczej.

THE INTENSITY OF UNEMPLOYMENT OF RURAL AREAS OF WEST POMERANIA IN RELATION TO MIGRATION PROCESSES

The aim of the study was to present the changes of unemployment among rural population in the years 1996-2000, in the areas of two former provinces – Szczecin and Koszalin Province, labeled as West Pomerania. Directions and intensity of migration processes and their relation to unemployment scale of the population of analysed area were investigated as well. Finally there was obtained averaged and spatial distribution of unemployment intensity among rural community of West Pomerania that is characterised by dual territorial arrangement. During research work the areas of intensive increasing of unemployment phenomenon were separated as well. In next part of the work directions of population migration movement were studied. There was obtained spatial distribution of inflow and outflow of population. Regions with migration processes that leave permanent trace in the form of growth or drop of population number settling or leaving in fact the given rural area were separated as well. The obtained spatial distribution of migration intensity reflects population flow from regions being in economic stagnation to developing centres. Moreover areas with the biggest dynamics of unemployment growth overlap areas with highest positive migration effect.

Mgr Małgorzata Ślusarczyk-Jurek
Zakład Geografii Społecznej i Turyzmu
Wydział Nauk Przyrodniczych
Uniwersytet Szczeciński
75-415 Szczecin, ul. Wąska 13

Roman RUDNICKI
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

WIELKOBSZAROWE FORMY ZAGOSPODAROWANIA PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH A POZIOM BEZROBOCIA W ROLNICTWIE WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

UWAGI WSTĘPNE

W transformacji systemu politycznego i gospodarczego Polski po 1989 r. szczególne miejsce zajmuje restrukturyzacja rolnictwa, a zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te, wcześniej dotowane przez państwo, nie były przygotowane do wymogów gospodarki rynkowej. Wyróżniały się niską sprawnością systemu organizacji i zarządzania, nadmiernym zatrudnieniem, przeinwestowaniem (głównie budynki) oraz przeciążeniem funkcjami socjalnymi (Zgliński 1995). Uwzględniając niekorzystne parametry oceny ekonomicznej oraz uwarunkowania natury politycznej uznano, że sprawą nadrzędną jest prywatyzacja (tj. likwidacja) gospodarstw państwowych. Taki kierunek przekształceń usankcjonowała prawnie ustawa z 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Na jej mocy – od 1 stycznia 1992 r. – powołano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, której powierzono zadanie przejęcia, restrukturyzacji i prywatyzacji gruntów państwowych w rolnictwie.

Opracowane programy restrukturyzacji gospodarstw państwowych, biorąc pod uwagę ukształtowanie rozłogu oraz sieci dróg wokół centralnie położonego ośrodka gospodarczego, z reguły postulowały zachowanie wielkoobszarowej formy gospodarstwa (jednostek kilkusethektarowych) i przeznaczenie pozostałych gruntów na upelnorolnienie rolnictwa indywidualnego. Oprócz specyfiki układu przestrzennego gruntów gospodarstw państwowych argumentem preferującym zachowanie wielkoobszarowej formy gospodarstwa była możliwość pełniejszego wykorzystania majątku dostosowanego do dużej skali produkcji

oraz większe możliwości zatrudnienia pracowników byłych PGR (Kołodziej 2000; Rudnicki 2001).

Analizę związku między wielkoobszarowym zagospodarowaniem gruntów gospodarstw państwowych (o obszarze ponad 100 ha) a stanem bezrobocia w rolnictwie przeprowadzono na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1992 (początek działalności AWRSP) i 1999. Materiał statystyczny zagregowano w układzie jednostek powiatowych, z wyłączeniem powiatów grodzkich (Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń, Włocławek).

GRUNTY GOSPODARSTW PAŃSTWOWYCH W ROLNICTWIE (STAN W 1992 R.)

W rolnictwie województwa kujawsko-pomorskiego w 1992 roku istniało 113 gospodarstw państwowych o łącznym areale 205,3 tys. ha (przeciętna wielkość 1817 ha). W grupie tej najważniejszą pod względem liczby (102 jednostki) i powierzchni (179,4 tys. ha) kategorię stanowiły gospodarstwa rolne Skarbu Państwa przejęte do zagospodarowania przez Oddział Terenowy AWRSP w Bydgoszczy. W zasobie gospodarstw skarbowych funkcjonowało również 12 gospodarstw hodowlanych, restrukturyzowanych przez Oddział Terenowy AWRSP w Warszawie (16,9 tys. ha – były Stacje Hodowli Roślin w Kowrozie, Łagiewnikach, Polanowicach, Sobiejuchach, Świętosławiu, Wagańcu, Wąsewie, Więclawicach, Ośrodki Hodowli Zarodowej w Chodczku, Izbicy Kujawskiej, Osięcinach oraz Stadnina Koni w Nowych Jankowicach). Ponadto w analizie uwzględniono Kombinat PGR w Wojnowie, którego grunty (9 tys. ha) w ramach działań reprivatyzacyjnych przekazano – przed powołaniem struktur AWRSP – Fundacji Potulickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Łącznie analizowane gospodarstwa dysponowały 188 tys. ha użytków rolnych, co stanowiło 16,3% ogólnej powierzchni użytków rolnych w województwie kujawsko-pomorskim. Odsetek ten był zróżnicowany przestrzennie, co wynika z uwarunkowań historycznych. W układzie powiatów niskie wartości analizowanego miernika (poniżej 10%) charakteryzowały południową część województwa (były zabór rosyjski, np. powiat aleksandrowski 0,4%). Z kolei w pozostałej części województwa (były zabór pruski) udział rolnictwa państwowego był znacznie wyższy, przekraczając 30% ogólnej powierzchni użytków rolnych w powiatach bydgoskim i sępoleńskim (ryc. 1).



Ryc. 1. Udział państwowych gospodarstw rolnych w ogólnej powierzchni użytków rolnych, 1992
 The share of state farms in the total area of agricultural lands, 1992



Ryc. 2. Udział gospodarstw spółek prawa handlowego i gospodarstw skarbowych w administrowaniu w ogólnej powierzchni restrukturyzowanych gospodarstw państwowych, 1999
 The portion of companies and treasury farms under administration in the total area of the restructured state farms, 1999

WIELKOBSZAROWE GOSPODARSTWA JAKO FORMA RESTRUKTURYZACJI GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH W ROLNICTWIE

W procesie restrukturyzacji rolnictwa państwowego szczególne miejsce zajmują nowo utworzone wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, które zachowują potencjał terytorialny i produkcyjny byłych PGR, miały większe możliwości zatrudniania ich pracowników. W grupie analizowanych gospodarstw najważniejszą kategorię stanowiły spółki sektora prywatnego. W województwie kujawsko-pomorskim utworzono – z gruntów PGR – 98 gospodarstw spółek prywatnych, użytkujących 82 tys. ha gruntów (przeciętna wielkość gospodarstwa 838 ha). Areal ten stanowi 40% powierzchni ogólnej restrukturyzowanych gospodarstw państwowych. Gospodarstwa rolne spółek sektora prywatnego z reguły stanowiły tzw. spółki pracownicze, których udziałowcami są byli pracownicy PGR. Spółki te, powstałe w wyniku działalności Oddziału Terenowego AWRSP w Bydgoszczy, ze względu na większe gwarancje zatrudnienia pracowników PGR miały pierwszeństwo w zakupie bądź dzierżawie gruntów skarbowych (Rudnicki 2000). Ponadto w ramach analizowanej formy własnościowej rolnictwa odnotowano 5 gospodarstw rolnych spółek z udziałem kapitału zagranicznego (ogółem 4,9 tys. ha) – zarówno większościowym (1 spółka), jak i mniejszościowym (4 spółki). Największy areal – 3,1 tys. ha użytkuje spółka Zegart-Farms w Zegartowicach (gm. Papowo Biskupie, pow. chełmiński).

Proces restrukturyzacji wybranych gospodarstw państwowych ukierunkowano nie na ich prywatyzację, a na zmianę formy organizacyjno-prawnej, z zachowaniem własności państwowej. Taki kierunek przemian charakteryzuje przede wszystkim 12 gospodarstw hodowlanych, przejętych do zasobu Oddziału Terenowego AWRSP w Warszawie. Gospodarstwa te, zachowując potencjał obszarowy (łącznie ubyło 3,9 tys. ha – 23% stanu w 1992 r.), przekształcono w spółki sektora publicznego (przeważający udział Skarbu Państwa; ogółem 13 tys. ha w 1999 r.). Ponadto w procesie zagospodarowania gospodarstw państwowych część ich została przekazana w administrowanie, w ramach którego administrator działa w imieniu i na rachunek AWRSP (kontrakt menadżerski). W tej grupie gospodarstw własności państwowej odnotowano pięć skarbowych gospodarstw produkcyjnych w administrowaniu, utworzonych przez Oddział Terenowy AWRSP w Bydgoszczy (gospodarstwa w Dźwierznie, Lubostroniu, Mileszewach, Salnie i Złotnikach Kuj. – łączny areal 5,5 tys. ha). Gospodarstwa wyłączone z procesu prywatyzacji (spółki publiczne i gospodarstwa w administrowaniu) w 1999 roku użytkowały 21,6 tys. ha, co stanowiło 10,5% stanu gruntów gospodarstw państwowych w 1992 r.

W województwie kujawsko-pomorskim restrukturyzacja rolnictwa państwowego ukierunkowana na zachowanie wielkoobszarowego układu przestrzennego gospodarstw dotyczyła przede wszystkim formowania się gospo-

darstw spółek prawa handlowego (sektora prywatnego i publicznego) oraz gospodarstw skarbowych w administrowaniu. Taki kierunek przemian agrarnych objął 50,5% gruntów gospodarstw państwowych (103,7 tys. ha; por. tab.1). Odsetek ten wyróżnia się dużym zróżnicowaniem przestrzennym – od wartości zerowej (pow. lipnowski) i poniżej 30% (powiaty rypiński i świecki) do ponad 70% (powiaty aleksandrowski, chełmiński i radziejowski). Równie silne zróżnicowanie terytorialne wykazuje udział analizowanych gospodarstw w ogólnej powierzchni użytków rolnych województwa – średnio 8,4% – od poniżej 5% w powiatach lipnowskim, aleksandrowskim, rypińskim, golubsko-dobrzyńskim, świeckim, toruńskim i włocławskim do ponad 15% w powiatach chełmińskim (17%) i sępoleńskim (21%).

BEZROBOCIE W ROLNICTWIE

Według danych AWRSP w 1992 roku w państwowych gospodarstwach rolnych województwa kujawsko-pomorskiego zatrudnionych było 13,6 tys. osób. W poszczególnych powiatach wartość ta wahała się od 34 (aleksandrowski) do ponad 1000 osób (bydgoski, inowrocławski, nakielski i żniński). Porównanie powyższego stanu zatrudnienia z powierzchnią użytków rolnych gospodarstw państwowych wykazało relatywnie niską gęstość zatrudnienia rolniczego (średnio 7 osób w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych). Miernik ten charakteryzował się słabym zróżnicowaniem przestrzennym. Wysoki jego poziom odnotowano jedynie w powiecie aleksandrowskim (22 os./100 ha UR – jedno ogrodnicze gospodarstwo skarbowe w Wagańcu), a na pozostałym obszarze województwa wahał się w przedziale 5–10 osób/100 ha UR (tab. 2). Należy zaznaczyć, że poziom zatrudnienia w 1992 roku nie uwzględnia zwolnień pracowników PGR w latach 1989–1991.

Obowiązujący system informacji statystycznych GUS uniemożliwia określenie wielkości zatrudniania w wielkoobszarowych gospodarstwach utworzonych w wyniku restrukturyzacji i prywatyzacji rolnictwa państwowego. Na przykład pracujący w rolnictwie w układzie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) umiejscowieni są w jednej sekcji razem z osobami pracującymi w łowiectwie i leśnictwie (łącznie 12,5 tys. osób w 1999 r.). Ponadto AWRSP w ramach nadzoru właścicielskiego nie prowadzi monitoringu zatrudnienia byłych pracowników PGR w nowo utworzonych gospodarstwach rolnych.

Podobne problemy występują także przy określaniu stopy bezrobocia wśród ludności pracującej uprzednio w PGR. Sprawozdania wojewódzkich urzędów pracy wyodrębniają łącznie bezrobotnych z rolnictwa i leśnictwa. W 1999 roku ta grupa zawodowa bezrobotnych w województwie kujawsko-pomorskim wynosiła 8,8 tys. osób. W przeprowadzonej analizie założono, że poziom bezrobocia w leśnictwie jest niewielki (brak prywatyzacji, stymulującej zwolnienia pra-

owników), a poziom bezrobocia w rolnictwie pomniejszono o 653 osoby bezrobotne i posiadające gospodarstwa rolne. Niewłaściwość rejestracji bezrobotnych według sekcji PKD polega również na tym, że wykazuje ona jedynie ostatnie miejsce zatrudnienia. Dlatego osoby z wieloletnim stażem pracy w PGR, które podjęły pozarolniczą działalność zawodową, z chwilą utraty zatrudnienia są w rejestrze urzędu pracy zaliczone do innej (nierolniczej) grupy zawodowej.

T a b e l a 1. Stan zatrudnienia w państwowych gospodarstwach rolnych oraz poziom bezrobocia w rolnictwie

Powiat	Zatrudnieni w PGR, 1992		Bezrobocie w rolnictwie, 1999		
	liczba ogółem	zatrudnieni na 100 ha UR	liczba bezrobotnych	% ogólnej liczby bezrobotnych	% ogólnej liczby ludności w wieku produkcyjnym
aleksandrowski	34	22,2	355	6,7	1,0
brodnicki	678	7,4	500	7,5	1,2
bydgoski	1378	6,8	213	4,4	0,4
chełmiński	724	7,3	360	7,8	1,1
golubsko-dobrzyński	337	9,1	305	7,6	1,2
grudziądzki	725	6,5	443	9,7	1,9
inowrocławski	1439	7,7	879	6,1	0,9
lipnowski	102	7,9	425	6,9	1,1
mogileński	633	8,4	381	9,4	1,4
nakielski	1391	7,0	473	5,7	0,9
radziejowski	416	9,2	294	7,0	1,2
rypiński	279	10,0	183	3,7	0,7
sępoleński	768	4,6	486	12,4	2,0
świecki	798	6,7	543	6,1	0,9
toruński	486	6,1	328	5,9	0,7
tuchołski	697	8,2	394	9,1	1,4
wąbrzeski	472	6,0	234	6,0	1,1
włocławski	545	7,7	545	7,0	1,1
żniński	1689	8,2	816	11,9	1,9
województwo razem	13591	7,2	8157	7,2	1,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych AWRSR oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu.



Ryc. 3. Udział bezrobotnych w rolnictwie w ogólnej liczbie osób bezrobotnych, 1999
The portion of unemployed in the agriculture in the total number of unemployed, 1999



Ryc. 4. Udział bezrobotnych w rolnictwie w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym.
The portion of unemployed in agriculture in the total number of population at productive age

Uwzględniając powyższe uwagi, przyjęto, że liczba bezrobotnych w rolnictwie województwa kujawsko-pomorskiego w 1999 roku wynosiła 8157 osób, co stanowiło 7,2% ogólnej liczby bezrobotnych (por. tab. 2). Tak określona ranga bezrobocia rolniczego waha się od poniżej 5% (powiaty bydgoski i rypiński) do ok. 12 % (powiaty sępoleński i żniński; por. ryc. 3). Zbliżonym zróżnicowaniem przestrzennym charakteryzuje się również stopa bezrobocia rolniczego, określona jako procentowy udział osób bezrobotnych w rolnictwie w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym (średnio w województwie 1,1%). Miernik ten osiągnął niskie wartości (poniżej 1%) w powiatach bydgoskim, inowrocławskim, nakielskim, rypińskim, świeckim i toruńskim. Z kolei problem bezrobocia rolniczego najwyraźniej zaznaczył się w powiatach grudziądzkim (1,9%), sępoleńskim (2,0%) i żnińskim (1,9%; por. ryc. 4).

KIERUNKI ROZDYSPONOWANIA GRUNTÓW GOSPODARSTW PAŃSTWOWYCH A STAN BEZROBOCIA – UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza wykazała brak istotnego związku między udziałem wielkoobszarowych gospodarstw rolnych w zagospodarowaniu gruntów gospodarstw państwowych a stanem bezrobocia rolniczego. Potwierdza to m.in. przykład dziesięciu powiatów województwa kujawsko-pomorskiego, charakteryzujących się przewagą (ponad 50%) spółek prawa handlowego i gospodarstw w administrowaniu w strukturze rozdysponowania gruntów rolnictwa państwowego, spośród których jedynie trzy powiaty wyróżniają się niższymi od przeciętnej dla województwa udziałami bezrobotnych w rolnictwie w stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych i ogólnej liczby ludności w wieku produkcyjnym (powiaty: aleksandrowski, radziejowski i nakielski). Wynika stąd, że tworzenie – na gruntach skarbowych – nowych gospodarstw wielkoobszarowych, w porównaniu do osiągniętych celów ekonomicznych (zachowania układu przestrzennego gruntów i pełniejszego wykorzystania majątku produkcyjnego dostosowanego do dużej skali produkcji), nie przyczyniło się do realizacji celu społecznego, związanego z ograniczeniem problemu bezrobocia wśród pracowników byłych PGR. Niepokoi fakt, że wysoki poziom bezrobocia rolniczego występuje także na obszarach, gdzie w zagospodarowaniu gospodarstw państwowych przeważały spółki pracownicze, utworzone przez byłych pracowników PGR (np. w powiecie sępoleńskim). Wynika to m.in. z niekorzystnej struktury udziałowców, charakteryzującej się dominacją udziałów kadry kierowniczej byłych PGR. Ponadto w ramach zawieranych umów dzierżawy lub zakupu gruntów skarbowych obowiązywały klauzule, przewidujące obowiązek zatrudnienia określonej liczby pracowników. Jednakże okres gwarancji pracowniczych był stosunkowo krótki (średnio 2 lata), co przy spadku opłacalności produkcji rolniczej i dużych kosztach stałych funkcjonowania gospodarstwa przyczyniło się do redukcji zatrudnienia.

Analiza bezrobocia rolniczego wykazała, że zróżnicowanie przestrzenne jego poziomu w mniejszym stopniu zdeterminowane jest przez realizowane kierunki agrarne rozdysponowania gruntów skarbowych, w porównaniu do zasobu gruntów PGR oraz jego udziału w ogólnej powierzchni użytków rolnych. Potwierdza to przykład powiatów sępoleńskiego i żnińskiego, charakteryzujących się z jednej strony wysokim udziałem gospodarstw państwowych w ogólnej powierzchni użytków rolnych (ok. 30% w 1992 r.) i przewagą w zagospodarowaniu ich gruntów form wielkoobszarowych (ponad 50%), a z drugiej także wysoką stopą bezrobocia rolniczego (ok. 2%) oraz najwyższymi udziałami bezrobotnych z rolnictwa w ogólnej liczbie osób bezrobotnych (ok. 12%).

LITERATURA

- Kołodziej A., 2000, *Przyszłość wielkotowarowych przedsiębiorstw rolnych*, Agropremiany, 3.
- Rudnicki R., 2000, *Spółki prawa handlowego jako nowy element w strukturze przestrzennej rolnictwa województwa kujawsko-pomorskiego*, Acta Univ. Nic. Cop., Geografia, 30, Wyd. UM, Toruń.
- Rudnicki R., 2001, *Zmiany układu przestrzennego struktury agrarnej Polski Północnej (uwarunkowania – dynamika – kierunki)*, Wyd. UMK, Toruń.
- Zgliński W., 1995, *Przekształcenia państwowych gospodarstw rolnych i ich wpływ na rolnictwo*, Wieś i Rolnictwo, 1.

FORMS OF LARGE-SCALE MANAGEMENT OF THE STATE FARMS AND THE AGRICULTURAL UNEMPLOYMENT RATE IN KUJAWSKO-POMORSKIE VOIVODSHIP

This paper seeks to assess the impact of the former State Farms and the forms of large-scale management once engaged in on them to the level of unemployment to be found in the agriculture of parts of the Kujawsko-Pomorskie voivodship. The analysis of State Farms took in their locations and proportion of all agricultural land accounted for in 1992 on the one hand, as well as the results of the restructuring of Treasury-owned farms and large-scale agrarian management (in relation to commercial-law companies and Treasury-owned farms in administration in 1999). The total numbers unemployed in agriculture were taken as the basis for the unemployment analysis, which allowed for the determination of their share in the total unemployment and the population of productive age (state as of 1999). No link was found between the portion of large farms under state management and the level of agricultural unemployment. These new farms, taking over the territorial and productive potential of the former State Farms, are associated with a much lower level of employment; something which has contributed to the overall rise in unemployment in rural areas.

Dr Roman Rudnicki
Instytut Geografii UMK
87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

Mieczysław KLUBA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

POZIOM, STRUKTURA I ZRÓŻNICOWANIE PRZESTRZENNE BEZROBOCIA NA WSI W WOJEWÓDZTWIE KUJAWSKO-POMORSKIM W LATACH 2000–2001

WPROWADZENIE

Proces transformacji polityczno-gospodarczej po 1989 r. spowodował zmiany uwarunkowań społecznych we wszystkich dziedzinach działalności. Wprowadzenie mechanizmów gospodarki rynkowej w zasadniczy sposób zmieniło sytuację na rynku pracy, przyczyniając się do powstania nowej kategorii ludzi – bezrobotnych. Charakterystyczną cechą polskiego bezrobocia była jego nowość i wielka dynamika wzrostu w początkowym okresie. Zaskoczyło to nie tylko pracujących, ale także pracodawców oraz decydentów państwowych, którzy nie mając tego typu doświadczeń, nie potrafili ograniczać bezrobocia, przybierającego coraz bardziej masowy charakter. W latach 1994–1997 nastąpiła poprawa na rynku pracy, w wyniku czego zmniejszyła się liczba bezrobotnych do 1826,4 tys. oraz stopy bezrobocia (mierzona w stosunku do ludności aktywnej zawodowo) do 10,3%. Wynikało to nie tylko z przyspieszenia rozwoju gospodarczego, ale było możliwe także „dzięki nowym zapisom ustawy, która skreśliła z listy bezrobotnych np. absolwentów, a długotrwale bezrobotnym nakazała ubiegać się o zasiłki z pomocy społecznej” (Mering 1998). Kolejne lata przyniosły – początkowo powolny, później lawinowy – wzrost bezrobocia w Polsce, stopa bezrobocia zwiększyła się z 10,4% (1998 r.) do 17,4% (2001 r.) oraz 18,1% w końcu lutego 2002 r., a liczba bezrobotnych osiągnęła najwyższy poziom od 1990 r. – 3277,9 tys. (GUS 2002 a, b).

Trudna sytuacja na rynku pracy w całej gospodarce ma swoje odzwierciedlenie także na obszarach wiejskich. Jest ona znacznie bardziej dramatyczna niż wynika to z oficjalnej statystyki. Według niej na przykład w 2000 r. stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 16,0% (wg BAEL), przy czym w miastach 16,9% wobec 14,3% na wsi (GUS 2002 c). Niższa stopa bezrobocia na wsi wynika

z definicji osoby bezrobotnej, określonej w ustawie z 14 grudnia 1994 r o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, z późniejszymi zmianami (por. *Ustawa...2001*). Według ustawy prawo rejestrowania się w charakterze osoby bezrobotnej mają członkowie gospodarstw domowych, w skład których wchodzi użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego o powierzchni mniejszej niż 2 ha przeliczeniowe. Powoduje to, iż część bezrobotnych nie jest rejestrowana, tworząc tzw. bezrobocie ukryte na wsi, którego wielkość w skali kraju szacuje się tylko w gospodarstwach chłopskich na 800–900 tys. osób (Rydz 2000; Wojciechowska-Ratajczak 1998), natomiast wraz z bezrobociem jawnym (rejestrowanym) oceniane jest na 2 miliony osób (Błażejewska 2001).

Podobną sytuację na rynku pracy zaobserwowano na terenie dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, które jest obszarem badawczym w niniejszym opracowaniu. Bezrobocie kształtowało się tu na poziomie nieco wyższym niż przeciętnie w kraju. Dotyczy to także ostatniego okresu, w którym liczba zarejestrowanych bezrobotnych oraz stopa bezrobocia systematycznie rosła (tab.1).

T a b e l a 1. Bezrobocie w woj. kujawsko-pomorskim oraz w Polsce w latach 1999–2002

Rok	Województwo kujawsko-pomorskie		Polska	
	Bezrobotni zarejestrowani	Stopa bezrobocia (%)	Bezrobotni zarejestrowani (tys.)	Stopa bezrobocia (%)
1999	156309	16,9	2349,8	13,1
2000	181230	19,2	2702,6	15,0
2001	205232	21,6	3115,0	17,4
luty 2002	215600	22,4	3277,9	18,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, WUS w Bydgoszczy oraz PUP w Toruniu.

Podstawowym źródłem informacji o stanie i strukturze bezrobocia na badanym obszarze są dane publikowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Toruniu, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy oraz uzyskane za pośrednictwem internetu, m.in. z GUS, Ministerstwa Pracy.

Wykorzystując powyższe źródła, przeprowadzono szczegółową analizę bezrobocia i jego przestrzennego zróżnicowania głównie na obszarach wiejskich na tle ogólnej sytuacji w badanym województwie.

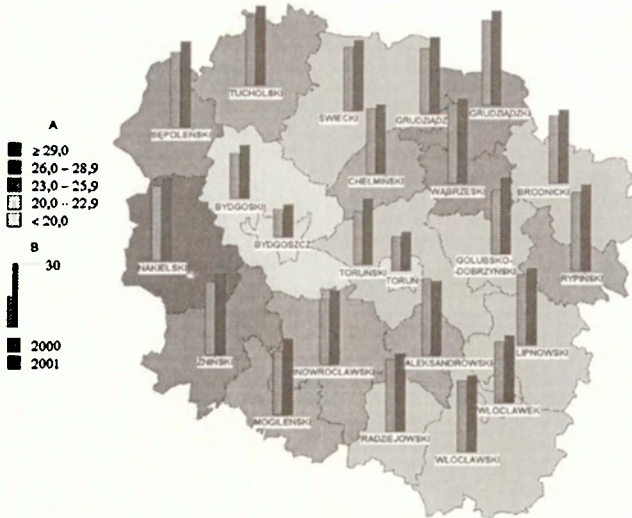
POZIOM BEZROBOCIA NA WSI I JEGO PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE

Analiza bezrobocia w latach 1999–2002 w województwie kujawsko-pomorskim wskazuje na jego dynamiczny wzrost zarówno pod względem liczby

zarejestrowanych bezrobotnych – do ponad 215 tys. osób, jak i stopy bezrobocia (22,4% – tab. 1, 2). Jakkolwiek poziom bezrobocia w badanym województwie jest wyższy niż średnio w Polsce, to jego dynamika w latach 1999–2002 była nieco niższa niż w kraju, zarówno w stosunku do zarejestrowanych bezrobotnych – odpowiednio 137,9% i 139,5% w Polsce, jak i stopy bezrobocia – 132,5% oraz 138,2%. Świadczy to o relatywnie większych trudnościach na rynku pracy w kraju niż w województwie kujawsko-pomorskim w analizowanym okresie. Stopa bezrobocia wykazuje duże różnicowanie przestrzenne: od 12,0% w powiecie bydgoskim (łącznie z Bydgoszczą) do 29,3% w powiecie nakielskim (ryc. 1). O trudnej sytuacji na rynku pracy świadczy uznanie aż 16 spośród 23 powiatów w regionie za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym. Nie dotyczy ono powiatów grodzkich – z wyjątkiem Grudziądza oraz ziemskich: bydgoskiego, toruńskiego, golubsko-dobrzyńskiego i mogileńskiego, w których stopa bezrobocia przekracza jednak 20%.

Niezbyt często podaje się stopę bezrobocia określoną w stosunku do ludności w wieku produkcyjnym. W niniejszym opracowaniu zdecydowano się na takie obliczenie, które posłużyć ma odniesieniu poziomu bezrobocia na wsi do ogólnego stanu bezrobocia w poszczególnych powiatach, a wynika z braku standardowej stopy bezrobocia dla obszarów wiejskich. Otrzymane wyniki w zasadzie potwierdzają wcześniej opisane różnicowanie przestrzenne standardowej stopy bezrobocia w 2001 r. (ryc. 1). Dużo wyraźniej zaznaczyła się ona w powiecie grudziądzkim, w którym prawie co czwarty mieszkaniec w wieku produkcyjnym jest bez pracy. Jednocześnie we wszystkich powiatach (z wyjątkiem aleksandrowskiego) zaobserwowano w stosunku do roku 2000 wzrost poziomu bezrobocia, który przeciętnie w województwie zwiększył się z 14,0% do 15,7% (tab. 2). Zmniejszenie poziomu bezrobocia w powiecie aleksandrowskim wynikało z relatywnie większej liczby osób, które nabyły prawa emerytalno-rentowe, zrezygnowały dobrowolnie ze statusu bezrobotnego lub nie potwierdziły gotowości do pracy w 2001 r. Jednak już w lutym 2002 r. liczba bezrobotnych wyraźnie przekroczyła stan z roku 2000, powracając do „normy”. Ostatnia z przyczyn pozwala na postawienie tezy, że status bezrobotnego często bywa nadużywany.

W latach 2000–2001 wystąpił wzrost stopy bezrobocia na wsi (mierzonej w odniesieniu do ludności w wieku produkcyjnym) przeciętnie w województwie z 16,8% do 18,7% (tab. 2). Obliczona w ten sposób stopa bezrobocia na obszarach wiejskich (ryc. 2) wykazuje analogiczny do poprzedniego rozkład przestrzenny w tych latach, przy czym ma nieco wyższe wartości. Szczególnie niekorzystna sytuacja była w powiecie grudziądzkim, w którym 22,8% ludności w wieku produkcyjnym na wsi nie miało pracy. Niewiele lepiej było w 6 innych powiatach, w których stopa bezrobocia przekraczała 20%.



Ryc. 1. Stopa bezrobocia w woj. kujawsko-pomorskim w latach 2000–2001

A – udział bezrobotnych w ludności aktywnej zawodowo (%), B – udział bezrobotnych w ludności w wieku produkcyjnym (%)

Unemployment rate in the Kujawsko-Pomorskie voivodship in the years 2000–2001

A – unemployed in % of the professionally active population, B – unemployed in % of the population in productive area



Ryc. 2. Stopa bezrobocia ludności wiejskiej w woj. kujawsko-pomorskim w latach 2000–2001

A – bezrobotni zarejestrowani po raz pierwszy w ogólnej liczbie bezrobotnych na wsi (%), B – bezrobotni w ogólnej liczbie ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym

Unemployment rate of rural population in Kujawsko-Pomorskie voivodship in 2000–2001

A – unemployed registered for the first time in % of unemployed in rural areas, B – unemployed in % rural population in productive age

T a b e l a 2. Stan i poziom bezrobocia na obszarach wiejskich w woj. kujawsko-pomorskim w latach 1999-2001

Rok	Bezrobotni zarejestrowani		Stopa bezrobocia		
	ogółem	w tym wieś	ogółem ¹ (%)	ogółem ² (%)	w tym wieś
1999	156309	68679	16,9	12,7	15,1
2000	181230	77958	19,2	14,0	16,8
2001	205232	87570	21,6	15,7	18,7

¹ w stosunku do cywilnej ludności aktywnej zawodowo.

² w stosunku do ludności w wieku produkcyjnym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, US w Bydgoszczy oraz PUP w Toruniu.

Bezrobotni zarejestrowani po raz pierwszy w urzędzie pracy stanowili średnio w województwie 31,8% wszystkich bezrobotnych na wsi. Najwyższy ich udział odnotowano w powiecie toruńskim (39,0%) oraz bydgoskim (38,6%), co wynikało z utraty pracy przez osoby mieszkające na wsi i pracujące głównie w Toruniu i Bydgoszczy w ostatnim okresie. Świadczy to, że problemy na rynku pracy dotyczą już nie tylko małych i średnich przedsiębiorstw w terenie, ale także w dużych miastach, gdzie są jednak mniej odczuwalne.

Udział absolwentów wśród bezrobotnych na wsi w 2001 r. w województwie wynosił 5,7%, przy czym wśród kobiet był nieco wyższy – 6,3%. Przestrzennie różnił się – od 4,4% w powiecie włocławskim do 7,1% w brodnickim i 7,3% w golubsko-dobrzyńskim. Stosunkowo mały udział bezrobotnych absolwentów wynika z korzystnej refundacji kosztów ich zatrudnienia, którą pracodawcy otrzymują z urzędu pracy. Wielu pracodawców nadużywa tego przepisu, ponieważ po wymaganym okresie zwalniania absolwenta, zatrudniając kolejnego, opłaconego przez fundusz pracy (Gostomczyk 1998).

STRUKTURA BEZROBOCIA NA WSI I JEGO PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE

Podobnie jak w mieście, również na wsi bezrobocie wśród kobiet jest wyższe niż wśród mężczyzn. W 2001 r. w województwie kujawsko-pomorskim kobiety stanowiły 52,9% bezrobotnych na wsi, o 2% mniej niż rok wcześniej (54,9%). Nie znaczy to, że nastąpiła poprawa na rynku pracy dla kobiet – wręcz przeciwnie. Liczba bezrobotnych kobiet zwiększyła się prawie o 3,5 tysiąca. Znacznie szybciej jednak wzrastała liczba bezrobotnych mężczyzn, w wyniku czego zmniejszył się udział kobiet w grupie bezrobotnych na wsi. Wysokie bezrobocie wśród kobiet wynika z faktu, iż praca dla nich związana jest ściśle z niektórymi tylko działami gospodarki. W sytuacji, gdy działy te nie stwarzają nowych miejsc pracy, a nawet je ograniczają, występuje nadwyżka kobiecej siły roboczej (Kordiasz 1998). Zróżnicowanie przestrzenne odsetka kobiet wśród bezrobotnych na wsi wynosiło: od 48,0% w powiecie aleksandrowskim do ponad 55% w powiecie świeckim.

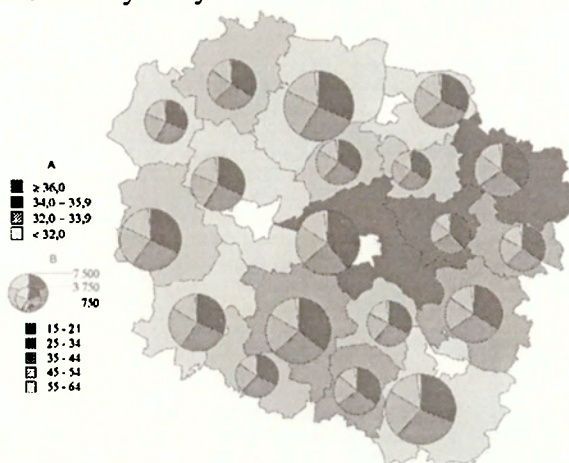
Bezrobotni na wsi w badanym województwie to przede wszystkim ludzie młodzi. W grudniu 2001 r. w strukturze bezrobotnych mieszkańców wsi 33,4% stanowiły osoby poniżej 25 lat, podczas gdy w mieście odsetek ten wynosił 27,4%. Najtrudniejsza sytuacja była w powiatach toruńskim i golubsko-dobrzyńskim, w których ich udział wynosił odpowiednio 39,0% oraz 37,2% (ryc. 3). Drugą pod względem liczebności grupę stanowili bezrobotni w wieku 25–34 lat – 28,7%. Bardzo wysoki udział osób w wieku do 25 lat oraz 25–34 lat wśród bezrobotnych wynika głównie ze zwolnień z zakładów pracy w pierwszej kolejności ludzi młodych, o krótkim stażu pracy, jak również małej liczby osób, zwłaszcza młodych, przyjmowanych do pracy. Istotny jest także coroczny, wysoki dopływ nowej grupy absolwentów, którzy poszukują pracy z nadzieją na usamodzielnienie się.

Bezrobotni na wsi w województwie kujawsko-pomorskim, tak jak w całym kraju, charakteryzują się niższym przeciętnie wykształceniem niż bezrobotni w miastach. Ponad 40% osób bez pracy na terenach wiejskich ma wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe. Szczególnie wysoki udział tej grupy jest w powiecie rypińskim, w którym aż 51,7% to bezrobotni najslabiej wykształceni, pochodzący głównie z gospodarstw rolnych (ryc. 4). Nieznacznie wyższy jest udział bezrobotnych z wykształceniem zawodowym – 40,9%, który w powiecie żnińskim osiąga nawet 50,3%, a w Tucholi 49,4%. Rozpatrując łącznie udział bezrobotnych z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym oraz zawodowym zauważyć można, że dotyczy on ponad 80% osób bez pracy na wsi w znacznej liczbie powiatów. Zestawiając tę obserwację ze stopą bezrobocia można, postawić tezę, że zagrożenie bezrobociem jest wprost proporcjonalne do poziomu wykształcenia (Rydz 2000; Michna 1999).

Najbardziej negatywną cechą polskiego bezrobocia jest jego długotrwałość. Dotyczy to także obszarów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego, w którym 54% bezrobotnych pozostawało bez pracy dłużej niż 12 miesięcy. Wśród kobiet bezrobociem długotrwałym dotkniętych jest prawie 65% kobiet bez pracy. Szczególnie trudna sytuacja występuje w powiecie radziejowskim, gdzie ponad 60% bezrobotnych mężczyzn i kobiet było bez pracy powyżej roku (ryc. 5). Najkorzystniej pod tym względem jest w powiatach toruńskim (45,9%) oraz bydgoskim (47,5%), w których prężniej działająca gospodarka jest w stanie zaoferować miejsca pracy – dużo więcej i częściej niż w pozostałych powiatach.

Analiza bezrobocia na wsi, rozpatrywana z punktu widzenia stażu pracy wykazała, że 26% osób bez pracy nie ma żadnego stażu. Są wśród nich także absolwenci szkół i uczelni, jednak zdecydowana większość to ludzie dotychczas nigdzie niepracujący, a status bezrobotnego umożliwia im bezpłatne korzystanie z ubezpieczenia zdrowotnego. Postępowanie takie jest obserwowane na terenie całego kraju (Min. Pracy 2002). Najwyższy odsetek bezrobotnych bez stażu pracy (ryc. 6) występuje w powiatach: radziejowskim (34,6%) i lipnowskim (33,8%). Bezrobotni z krótkim stażem pracy (do 5 lat) w powiecie golubsko-

dobrzyńskim stanowią aż 49,0% populacji bezrobotnych na wsi. Stwarza to niezwykle trudną sytuację, zwłaszcza młodym ludziom, dla których bariera zatrudnienia wydaje się najważniejsza, a zarazem najtrudniejsza do pokonania w samodzielnym starcie życiowym.



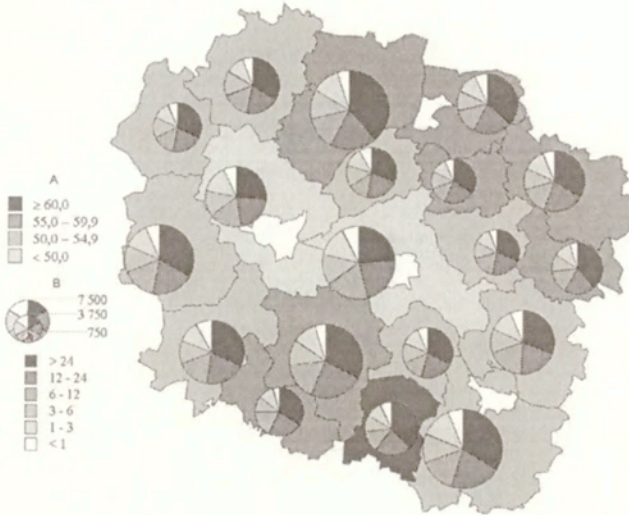
Ryc. 3. Struktura wieku bezrobotnych na wsi w woj. kujawsko-pomorskim, 2001
A – bezrobotni w wieku 15–24 lat (%), B – struktura wieku bezrobotnych na wsi

Age structure of unemployed in rural areas in the Kujawsko-Pomorskie voivodship, 2001
A – % of unemployed at age 15–24 years, B – age structure of unemployed in rural areas



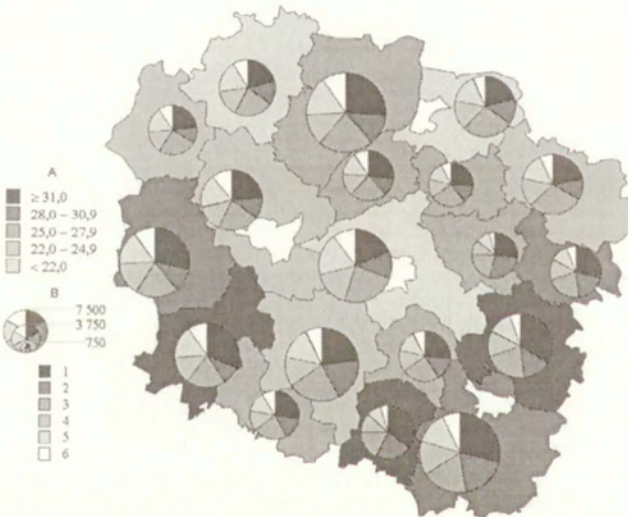
Ryc. 4. Struktura wykształcenia bezrobotnych na wsi w woj. kujawsko-pomorskim, 2001
A – bezrobotni z wykształceniem podstawowym i niepełnym w ogólnej liczbie bezrobotnych (%), B – struktura wykształcenia bezrobotnych na wsi: 1 – wyższe, 2 – policealne i średnie zawodowe, 3 – ogólnokształcące, 4 – zasadnicze zawodowe, 5 – podstawowe i niepełne

Structure of educational level of unemployed in rural areas in the Kujawsko-Pomorskie voivodship, 2001
A – % of unemployed with elementary and incomplete elementary educational level in the total number of unemployed B – structure of educational level of unemployed in rural areas: 1 – tertiary, 2 – post-secondary as well as technical and vocational secondary (without basic vocational), 3 – general secondary, 4 – basic vocational, 5 – primary and no education



Ryc. 5. Struktura bezrobotnych na wsi według czasu pozostawania bez pracy, 2001
 A – bezrobotni powyżej 12 m-cy (%), B – struktura bezrobotnych wg czasu bez pracy

Structure of unemployed in rural areas according the time being out of work, 2001
 A –unemployed over 12 months(%), B – structure of unemployed according to time remaining out of work



Ryc. 6. Struktura bezrobotnych na wsi według stażu pracy, 2001

A – bezrobotni bez stażu pracy (%), B – struktura bezrobotnych wg stażu pracy: 1 – bez stażu pracy, 2 – do 1 roku, 3 – 1–5 lat, 4 – 5–10 lat, 5 – 10–20 lat, 6 – powyżej 20 lat

Structure of unemployed in rural areas according to professional experience, 2001
 A – unemployed without professional experience (%), B – structure of unemployed in rural areas according to professional experience: 1 – without professional experience, 2 – less than 1 year, 3 – 1–5 years, 4 – 5–10 years, 5 – 10–20 years, 6 – more than 20 years

Podsumowując można stwierdzić, że wśród głównych przyczyn pogorszenia się sytuacji na krajowym rynku pracy – w tym także na obszarach wiejskich – w latach 2000–2001 należy wymienić:

- wolniejsze tempo wzrostu gospodarczego i związany z tym spadek tempa przyrostu liczby miejsc pracy, zwłaszcza w małych i średnich przedsiębiorstwach,
- zwolnienia grupowe w prywatyzowanych przedsiębiorstwach, związane z wygaśnięciem zobowiązań pracodawców dotyczących gwarancji zatrudnienia,
- kontynuację procesów restrukturyzacyjnych w kierunku m.in. racjonalizacji zatrudnienia, które sprzyjają wzrostowi wydajności pracy, ale wiążą się jednocześnie ze zwolnieniami pracowników,
- wzrost liczby absolwentów szkół i uczelni, wynikający z wchodzenia na rynek pracy wyżu demograficznego i związany z tym najwyższy w Europie przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym,
- szybszy niż w poprzednich latach wzrost liczby osób dotychczas niepracujących, rejestrujących się jako bezrobotni m.in. w celu uzyskania opłaty z budżetu państwa składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Rynek pracy w Polsce w najbliższym czasie nie zapowiada się optymistycznie. Według zapowiedzi ministra J. Hausnera bezrobocie jesienią 2002 r. w Polsce może osiągnąć 19,7–19,9%. Oznacza to, że sytuacja bezrobotnych na wsi nie poprawi się, lecz przeciwnie, spowoduje dalsze pogłębienie się ubóstwa i frustracji oraz marginalne usytuowanie w społeczeństwie.

LITERATURA

Błażejewska M., 2001, *Perspektywy wielofunkcyjnego rozwoju polskich obszarów wiejskich w świetle programu SAPARD*, [w:] J. Bański (red.), *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, 1, Warszawa.

Gostomczyk W., 1998, *Efektywność działań urzędów pracy w zakresie ograniczania bezrobocia*, Zeszyty Naukowe Instytutu Zarządzania i Marketingu Politechniki Koszalińskiej, 3.

Biuletyn statystyczny. Polska Statystyka Publiczna, 2002 a, GUS, <http://www.stat.gov.pl>.

Stopa bezrobocia w latach 1990–2002. Polska Statystyka Publiczna, 2002 b, GUS, <http://www.stat.gov.pl>.

Polska – podstawowe tendencje (wskaźniki makroekonomiczne). Polska Statystyka Publiczna, 2002 c, GUS, <http://www.stat.gov.pl>.

Kardiasz M., 1998, *Bezrobocie na wsi w województwie koszalińskim*. [w:] L. Brożek, A. Suszyński (red.), *Spoleczno-ekonomiczne konsekwencje procesów transformacyjnych w regionach o wysokim bezrobociu*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.

Mering T., 1998, *Bezrobocie 98*, Nowe Życie Gospodarcze, 19, s.18.

Michna W., 1999, *Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczenia*, Studia i Monografie, IERiGŻ, 92, Warszawa.

Sytuacja gospodarcza kraju w 2001 roku, 2002, Min. Pracy, <http://www.mg.gov.pl>

Rudnicki R., Kluba M., 1998, *Agrarno-społeczne przemiany strukturalne rolnictwa województwa toruńskiego*, [w:] H. Sasinowski, R. Rudnicki (red.), *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski*, PTG, Białystok-Toruń.

Rydz E., 2000, *Społeczne następstwa restrukturyzacji rolnictwa uspołecznionego na przykładach z północnej Polski*, [w:] B.Górz (red.), *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego*. PTG, UMCS, Lublin.

Ustawa z dn. 17 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, Dz.U. 2001, nr 15, poz. 1793

Wojciechowska-Ratajczak B., 1998, *Główne kierunki polityki strukturalnej wobec wsi i rolnictwa*, [w:] M. Sznajder (red.), *Wieś i rolnictwo w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, Poznań

THE LEVEL, STRUCTURE AND SPATIAL DIFFERENTIATION OF UNEMPLOYMENT IN THE RURAL AREAS OF THE KUJAWSKO-POMORSKIE PROVINCE IN THE YEARS 2000-2001

The introduction of market economy after 1989 changed the situation on the labour market contributing to the coming into existence a category of people – unemployed. The difficult situation on the labour market in the whole economy has its reflection also in the rural areas of the Kujawsko-Pomorskie voivodship, where the unemployment level was higher than the average for the whole country (see Table 1). In all of the districts in the Province (except the Aleksandów district) an increase in the unemployment was observed in comparison to the value in 2000 in rural areas (see Fig. 1, 2). The mean value in the Province grew from 14,0% to 15,7% (see Table 2).

In 2001 in the Kujawsko-Pomorskie voivodship women make 52,9% of unemployed in the country, by 2% less than a year before (54,9%). In rural areas first of all young people are unemployed (see Fig. 3). They have on the average lower education level than unemployed in towns. Over 40% of people being out of work in rural areas have elementary and incomplete education (see Fig. 4). As much as 54% of the unemployed remained without work longer than 12 months (see Fig. 5). The analysis of unemployment in the country, examined from the point of view of the period of service showed that 26% of people out of work have no professional experience at all.

Dr Mieczysław Kluba
Instytut Geografii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

Jerzy SUCHTA, Stanisław SZYSZKO
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

ZMIANY NA WIEJSKIM RYNKU PRACY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM REGIONU WARMII I MAZUR

WPROWADZENIE

Wiejski rynek pracy w Polsce zdominowany jest przez element podaży. Wymiernym wskaźnikiem w tym zakresie jest rosnąca stopa bezrobocia, której poziom w końcu 2001 roku wynosił już 16,7%. Obok bezrobocia rejestrowanego istotnym problemem gospodarczym w kraju jest także ukryte bezrobocie w rolnictwie, które według różnych źródeł szacowane jest w granicach 0,9–1,8 mln osób. Wiele wskazuje, że w najbliższym czasie nie ma większych możliwości przesunięcia wiejskich nadwyżek pracy poza wieś. Istotną barierą są w tej dziedzinie zarówno niewielkie ilości ofert pracy w miastach, jak też wysokie koszty migracji do miast, co powoduje małą ruchliwość i ograniczenie przemieszczania się siły roboczej z rolnictwa (Kłodziński, Wilkin 1998).

Sytuacja na rynku pracy w poszczególnych regionach Polski charakteryzuje się silnym zróżnicowaniem, o czym świadczy zarówno wielkość i struktura zatrudnienia, jak i kształtowanie się zjawiska bezrobocia. O ile jednak poziom bezrobocia na wsi wykazuje znaczne zróżnicowanie regionalne, o tyle w zakresie samej struktury bezrobocia populacje bezrobotnych cechuje względna stabilność.

Stopa bezrobocia jest tylko jednym z parametrów określających sytuację na rynku pracy. Jej poziom jest ściśle związany z innymi cechami rynku pracy, takimi jak: popyt, poziom i strukturalny stopień dostosowania podaży i popytu na pracę, jakość siły roboczej oraz poziom mobilności zarówno przestrzennej, jak i zawodowej ludności. Według klasyfikacji przeprowadzonej na podstawie stopy bezrobocia w latach 1994–1999 do grupy województw charakteryzujących się najgorszą sytuacją na rynku pracy zaliczono między innymi region Warmii i Mazur (Szymańska 2000).

Zdaniem ekonomistów poprawa na polskim rynku pracy, w tym również w odniesieniu do problemu bezrobocia na wsi, nastąpić może w wyniku długotrwałego wzrostu gospodarczego kraju. Wymagać to będzie także instrumentalizacji działań w wielu dziedzinach, w tym zwłaszcza stymulujących wzrost konkurencyjności naszych przedsiębiorstw zarówno przemysłowych, jak i rolniczych (Paszkowski 1998).

KRAJOWY RYNEK PRACY NA WSI

Ogólna ocena wiejskiego rynku pracy kraju w latach 1995–2001 wskazuje na występującą w tym okresie fluktuację popytu i podaży siły roboczej. W efekcie jednak nastąpiło wyraźne zmniejszenie współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia ludności w wieku powyżej 15 lat, a także powiększyła się stopa bezrobocia rejestrowanego (tab. 1).

T a b e l a 1. Aktywność ekonomiczna ludności w wieku 15 lat i więcej zamieszkałej na wsi polskiej w latach 1995-2001

Rok – miesiąc	Współczynnik aktywności zawodowej	Wskaźnik zatrudnienia	Stopa bezrobocia
	%		
1995 – listopad	60,5	53,1	12,2
1996 – listopad	60,3	53,9	10,7
1997 – listopad	59,5	53,9	9,3
1998 – listopad	58,4	52,6	9,9
1999 – listopad	57,2	49,0	14,5
2000 – listopad	57,5	49,3	14,3
2001 – listopad	58,4	49,2	15,7

Źródło: *Aktywność zawodowa...*, 2001; *Biuletyn Statystyczny GUS*, 2001.

Charakterystyka wiejskiego rynku pracy w kraju pod względem liczby osób w wieku 15 lat i więcej, zamieszkujących wieś w latach 1995–2000 wskazuje, iż nastąpił wzrost liczby ludności o 5,6%. Według danych GUS w 2000 roku na wsi polskiej mieszkało 11 549 tys. osób w wieku powyżej 15 lat, co stanowiło 36,8% porównywalnej wiekowo ludności kraju. Prawie 55% łącznej liczby mieszkańców wsi stanowiły osoby związane z gospodarstwami rolnymi.

W strukturze wiekowej oraz według płci ludności wiejskiej nie nastąpiły w minionym pięcioleciu zasadnicze zmiany. Udział kobiet utrzymuje się na nie zmienionym poziomie, wynoszącym 50,4%, a w strukturze poszczególnych grup wiekowych ludności najwyższą przewagę w dalszym ciągu obserwujemy w przedziale 30–44 oraz 45–64 lat. Należy podkreślić fakt, iż procentowy udział osób w grupie 30–44 lat w 2000 r. najbardziej zmniejszył się w stosunku do danych z 1995 r. i wynosił 26,5% wobec 28,6%.

Wśród mieszkańców wsi możemy wyodrębnić dwie grupy ludności. Jest to ludność związana z gospodarstwami rolnymi i ludność bezrolna. Sytuacja drugiej subpopulacji na rynku pracy jest zdecydowanie trudniejsza niż ludności rolniczej. Ludność bezrolna cechuje się najniższym wskaźnikiem zatrudnienia, najniższym współczynnikiem aktywności zawodowej i najwyższą stopą bezrobocia. Dlatego analizując sytuację na wiejskim rynku pracy, należy uwzględnić występowanie tych dwóch odmiennych zbiorowości.

AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA MIESZKAŃCÓW WSI

Liczba ludności aktywnej zawodowo, do której zalicza się osoby pracujące i bezrobotne w wieku 15 lat i więcej, zamieszkałej na wsi w latach 1995–2000, uległa bardzo niewielkim zmianom – z 6571 tys. do 6532 tys. osób. Zasadnicze różnice obserwujemy natomiast w strukturze populacji aktywnych zawodowo. W 1995 roku w zbiorowości tej bezrobotni stanowili 12,2%, a pracujący w pełnym wymiarze 75,4%, natomiast w 2000 r. wielkości te kształtowały się odpowiednio na poziomie 14,3% oraz 72,7%. W populacji osób aktywnych zawodowo związanych z gospodarstwami rolnymi mężczyźni stanowili 56%, natomiast wśród bezrobotnych 58,3%. Zarówno wśród ludności rolniczej, jak i bezrolnej w subpopulacji bezrobotnych przeważały kobiety, natomiast w subpopulacji pracujących – mężczyźni. Z kolei wśród biernych zawodowo, niezależnie od powiązania z rolnictwem, przeważały kobiety.

W 2000 roku, podobnie jak w latach poprzednich, odnotowano znaczne różnice w poziomie współczynnika aktywności zawodowej między ludnością rolniczą i bezrolną. Kształtował się on odpowiednio na poziomie 66,2% oraz 47,0%. Równocześnie w przypadku zbiorowości mężczyzn różnica ta wynosiła 16,5%, zaś w przypadku kobiet – 20,9%. Najwyższy poziom aktywności zawodowej dotyczył osób w wieku 25–34 oraz 35–44 lat. Występowały także znaczne różnice w poziomie aktywności zawodowej według wieku w zależności od istnienia powiązań z rolnictwem.

Najwyższym poziomem współczynnika aktywności zawodowej charakteryzowały się osoby mające wyższe wykształcenie (82,9%) oraz wykształcenie policealne i średnie zawodowe (80,2%). Ogólnie ujmując, wyższym poziomem aktywności zawodowej, niezależnie od uzyskanego wykształcenia, cechowały się osoby związane z rolnictwem. Prawidłowość ta najbardziej widoczna jest w przypadku osób najslabiej wykształconych (*Aktywność zawodowa...2001*).

PRACUJĄCY ZAMIESZKALI NA WSI

Liczba osób pracujących zamieszkałych na wsi w latach 1995–2000 zmniejszyła się z 5770 tys. do 5596 tys. W 2000 r. spośród ogólnej liczby pracujących na wsi – 3759 tys. osób stanowiła ludność rolnicza (67,2%), a 1837 tys. ludność

bezpłatna (32,8%). Najliczniejszą grupę pracujących mieszkańców wsi w 2000 roku stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, przy czym w populacji pracujących mężczyzn miały większy udział (48,4%) niż w populacji kobiet (31,6 %). Wśród ludności rolniczej wykształcenie co najwyżej zawodowe miało 73,3% osób pracujących, natomiast w przypadku ludności bezrobotnej odsetek ten wynosił 58,5%. Jednocześnie wyższe wykształcenie miało 3,1% osób spośród ludności rolniczej i 8,9% wśród pozostałych osób. Analiza wskaźników zatrudnienia ludności wiejskiej według poziomu wykształcenia wskazuje, iż najwyższe ich wielkości w latach 1995–2000 odnosiły się do ludności z wykształceniem wyższym oraz policealnym i średnim zawodowym. W wymienionym przedziale czasowym nastąpiło jednak zmniejszenie tych wskaźników w odniesieniu do wszystkich poziomów wykształcenia ludności. Największy wymiar miało ono w przypadku osób z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym.

BEZROBOCIE NA WSI

Liczba bezrobotnych mieszkańców wsi w okresie 1995–2000 zwiększyła się w kraju o ponad 17%, z 800 tys. do 937 tys. osób. Wzrost bezrobocia dotyczył zwłaszcza zbiorowości rolniczej, natomiast liczba bezrobotnych wśród ludności bezrobotnej była zdecydowanie niższa. W 2000 r. w obu wymienionych subpopulacjach bezrobotni stanowili odpowiednio 573 tys. i 364 tys. osób.

Wśród populacji bezrobotnych wyróżnia się osoby dotychczas niepracujące oraz osoby uprzednio pracujące, które zaprzestały pracy z różnych przyczyn. W minionym pięcioleciu procentowy udział osób bezrobotnych w obu wymienionych grupach w zasadzie nie zmienił się i w 2000 roku wynosił odpowiednio 27,7% oraz 72,2%. Podstawową przyczyną zaprzestania pracy była likwidacja zakładu pracy lub stanowiska oraz zakończenie pracy podejmowanej na czas określony. Procentowy udział bezrobotnych pod tym względem także w zasadzie nie różnił się i w 2000 r. wynosił odpowiednio 45,5% oraz 22,0%. Na uwagę zasługuje jedynie wzrost udziału bezrobotnych (w porównaniu do 1995 roku), którzy zaprzestali pracy ze względów rodzinnych i osobistych – w 1995 roku 9,0%, podczas gdy w 2000 r. 11,7%.

Wskaźniki zatrudnienia ludności zamieszkałej na wsi we wszystkich grupach wiekowych w latach 1995–2000 zmniejszyły się. Utrzymała się jednak prawidłowość, iż był on najwyższy w odniesieniu do osób w wieku 25–34 i 35–44 lat, a najniższy – w wieku 55–59/60 oraz powyżej 60/65 lat. W 2000 roku wielkość wskaźnika zatrudnienia w wymienionych grupach wiekowych kształtowała się na poziomie odpowiednio 71,4% i 77,0% oraz 35,5% i 13,3%. W dwóch ostatnich grupach wiekowych nastąpiło jednak największe obniżenie poziomu w stosunku do stanu z 1995 r.

Pod względem okresu poszukiwania pracy przez bezrobotnych w latach 1995–2000 nie nastąpiły w zasadzie większe zmiany. Najliczniejsza była grupa osób oczekujących na pracę najdłużej, czyli powyżej 13 miesięcy. Odnotowano jednak powiększenie jej udziału z 38,9% w 1995 r. do 43% w 2000 r.

W zbiorowości bezrobotnych największy odsetek stanowiły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (47,9%), zaś najmniejszy – z wyższym wykształceniem (1,9 %). Sytuacja taka występowała zarówno w subpopulacji rolniczej, jak i bezrolnej.

Stopa bezrobocia ludności mieszkającej na wsi w okresie 1995–2000 miała tendencje fluktuacyjne, obecnie jednak jej poziom jest najwyższy i w IV kwartale 2001 r. wynosił 15,7%. Stopa bezrobocia zróżnicowana jest w zależności od struktury płci, wieku, a także poziomu wykształcenia. Najniższa stopa bezrobocia występowała wśród ludności powyżej 45 lat i jest to prawidłowość odnosząca się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet. W porównaniu do danych z 1995 r. obserwujemy jednak wzrost stopy bezrobocia w odniesieniu do wszystkich grup wiekowych wśród osób bezrobotnych. Najniższym poziomem stopy bezrobocia charakteryzują się osoby z wyższym wykształceniem. W porównaniu jednak do danych z 1995 r. nastąpił w tym przypadku wyraźny wzrost wskaźnika z 2,6% do 6%. Podobny wzrost wskaźnika bezrobocia objął także osoby bez pracy z wykształceniem średnim ogólnym (15,4% i 19,1%) oraz podstawowym (9,8 i 13,3%). We wszystkich kategoriach wykształcenia zarówno wśród ludności rolniczej, jak i bezrolnej stopa bezrobocia wśród kobiet była wyższa niż wśród mężczyzn (*Aktywność zawodowa ...* 2001).

Oprócz notowanego na wiejskim rynku pracy bezrobocia, które traktowane jest jako rejestrowane, mamy również do czynienia z bezrobociem ukrytym. Występuje ono jednak w rolnictwie i dotyczy tej części ludności związanej z rolnictwem indywidualnym, która faktycznie nie ma pracy, ale formalnie jest uznana za pracującą, gdyż z braku jakichkolwiek innych zajęć pomaga w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Ocena rozmiarów bezrobocia ukrytego w rolnictwie jest zadaniem niezwykle trudnym, a przeprowadzone w tej sprawie wyliczenia, według różnych kryteriów, mają dużą rozpiętość. Według J. Witkowskiego (1994) jest to 150–688 tys. osób, podczas gdy według innych autorów nawet około 1,8 mln (Gawlikowska-Hueckel, Umiński 2000), zatem ukryte bezrobocie w rolnictwie jest jednym z najpoważniejszych problemów gospodarczych Polski.

PLACA JAKO CENA SIŁY ROBOCZEJ

Dostępne dane, odnoszące się do wielkości wskaźników płacowych, dotyczą rynku pracy w ujęciu całościowym, bez możliwości wyodrębnienia określonych mierników dla wiejskiego rynku pracy. Niemniej jednak można sądzić, że zarejestrowane prawidłowości mają wymiar mechanizmów rynkowych o charak-

terze ogólnogospodarczym. W związku z tym odnotować należy, iż przeciętne miesięczne wynagrodzenie nominalne brutto w 2000 r. wzrosło w porównaniu do 1995 r. o 123%. Równocześnie jednak nastąpił w tym okresie wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 82,6%, w efekcie czego przeciętne miesięczne wynagrodzenie realne brutto powiększyło się jedynie o 22,1%. Szczególnie niski był wzrost płac realnych w 2000 r. w porównaniu z rokiem poprzednim, wyniósł on bowiem tylko 1%. Fakt ten w sposób oczywisty wiąże się z sytuacją materialną pracujących i ich możliwością odnowy zdolności do pracy, a także z ograniczonym popytem na siłę roboczą oraz rosnącą stopą bezrobocia. Wymiernym tego wyrazem są też współczynniki przyjęć do pracy i zwolnień z pracy, które w 2000 r. wynosiły odpowiednio 20,5% oraz 23%.

REGIONALNY WIEJSKI RYNEK PRACY NA WARMII I MAZURACH

LUDNOŚĆ WIEJSKA I JEJ AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA

W województwie warmińsko-mazurskim w 2000 r. mieszkało na wsi 478 tys. osób w wieku 15 lat i więcej; mężczyźni stanowili 50,6%, a kobiety 49,4%. Struktura wiekowa ludności wiejskiej powyżej 15 lat jest w województwie wyraźnie zdominowana przez osoby liczące 65 lat i więcej; ich udział wynosił 34,3%, podczas gdy w kraju stanowiła 17,4% całej populacji. Wskazuje to na zdecydowanie mniejszą aktywność ekonomiczną społeczności regionalnej w relacji do wskaźników krajowych. Współczynnik aktywności kształtował się tu na poziomie 53,1%, wskaźnik zatrudnienia – 37,2%, a stopa bezrobocia – 29,9%.

Według danych z 1995 r. liczba osób utrzymujących się z pracy i mieszkających na wsi wynosiła w województwie 174 tys. osób. Wśród nich 746 tys. stanowiły osoby pracujące poza rolnictwem – najliczniejszą grupę tworzyły osoby zatrudnione w handlu detalicznym i hurtowym – 6,1 tys., w budownictwie – 1,8 tys. oraz transporcie i gospodarce magazynowej – 1,4 tys. (*Charakterystyka obszarów wiejskich ... 2000*).

STAN BEZROBOCIA NA WSI

Liczba bezrobotnych mieszkających na wsi w województwie warmińsko-mazurskim w okresie 1999–2001 charakteryzowała się tendencją wzrostową. W 1999 roku bezrobotnych zarejestrowanych było 70,6 tys., w 2000 r. – 76 tys., a w końcu 2001 r. 85,4 tys. osób. W strukturze wiekowej populacji bezrobotnych dominowały osoby w wieku 18–44 lat, których udział wynosił 61,7%. Z kolei według poziomu wykształcenia najliczniejszą grupę bezrobotnych tworzyły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym

i podstawowym niepełnym. Analizowana zbiorowość osób bezrobotnych charakteryzowała się także zróżnicowanym stażem pracy. Największa grupa (prawie 64%) obejmowała osoby ze stażem 1–5 lat oraz bez stażu pracy. W ich strukturze wiekowej dominowały osoby w wieku 25–34 lat (30%), podczas gdy w przypadku mężczyzn osoby w wieku 18–24 lat (29,5%). Pod względem wykształcenia najliczniejsza wśród kobiet była grupa osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym i niepełnym podstawowym (78,1%); podobnie było także wśród mężczyzn (90,4%). Wśród bezrobotnych kobiet było najwięcej osób ze stażem do roku oraz bez stażu; łącznie obie te grupy obejmowały 52,1% analizowanej populacji. W przypadku mężczyzn procentowy udział osób bezrobotnych z określonym stażem pracy rozkładał się w zasadzie dość równomiernie, z wyjątkiem osób mających staż najdłuższy (powyżej 30 lat), których udział w liczbie osób bezrobotnych (podobnie jak w przypadku kobiet) był najmniejszy (*Bezrobotni zamieszkali na wsi... 2000, 2001; Bezrobocie w województwie... 2002*).

WYBRANE ELEMENTY POPYTU I KOSZTÓW SIŁY ROBOCZEJ NA WIEJSKIM RYNKU PRACY

W kontekście analizy aktywności ekonomicznej ludności mieszkającej na wsi województwa oraz stanu bezrobocia istotnym elementem charakteryzującym regionalny rynek pracy na wsi jest popyt, znajdujący wyraz w stanie zatrudnienia oraz liczbie ofert pracy ze strony pracodawców. W 2000 r. w całym województwie przyjęto do pracy 55,5 tys. osób, podczas gdy w 1999 r. – 70,4 tys. Współczynnik przyjęć do pracy w latach 1999–2000 zmniejszył się z 26,4% do 22,5%, natomiast współczynnik zwolnień z pracy wzrósł w tym czasie z 27,3% do 25,6%. Z faktem tym wiązała się również stosunkowo mała liczba ofert nowych miejsc pracy. Na jedną taką ofertę w 2000 roku przypadało w województwie 1535 bezrobotnych, podczas gdy średnio w kraju 473 (*Biuletyn Statystyczny ... 2001*).

Pozarolnicza aktywność zawodowa ludności mieszkająca na wsi województwa związana jest z działalnością zlokalizowanych tam podmiotów gospodarczych oraz zakładów osób fizycznych. Według danych z 1999 r. na terenach wiejskich województwa działało łącznie 20,7 tys. podmiotów gospodarki narodowej, z czego 17,1 tys. to zakłady osób fizycznych prowadzące działalność gospodarczą. W 2000 r. liczba tych podmiotów zwiększyła się o 11,1% i wyniosła 23 tys., w tym zakładów osób fizycznych było 19,1 tys. Wskazywałoby to, iż popyt na rynku pracy w regionie powinien się także powiększyć. Zasadniczą jednak przeszkodą w tym wypadku były rosnące koszty pracy. W przeliczeniu na zatrudnionego w 2000 r. wyniosły one 2302 zł i były wyższe niż w roku poprzednim. Należy sądzić, iż stanowiło to jeden z powodów zwiększającego się wskaźnika zwolnień pracowniczych w stosunku do wielkości wskaźnika

przyjęć do pracy. Istotnym czynnikiem ograniczonych możliwości tworzenia większej liczby miejsc pracy poza rolnictwem był wzrost ogólnych kosztów działalności podmiotów gospodarczych. Koszty te w przeliczeniu na pracującego w przedsiębiorstwach działających na terenie Warmii i Mazur w latach 1999–2000 zwiększyły się o 42,7%, podczas gdy w kraju o połowę mniej, gdyż o 21,6%.

Możliwość tworzenia nowych miejsc pracy poza rolnictwem na terenach wiejskich w dużej mierze wiąże się z liczbą działających tam małych przedsiębiorstw, zatrudniających do 9 osób. Liczba tych przedsiębiorstw w województwie w latach 1999–2000 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zmniejszyła się z 38,5 do 37,9, a wraz z tym zmniejszyła się także liczba osób pracujących w tych przedsiębiorstwach w przeliczeniu na 1000 mieszkańców odpowiednio z 72,6 do 70,2. Podobna tendencja wystąpiła wprawdzie także w kraju, jednak poziom wymienionych wskaźników był wyższy niż w województwie warmińsko-mazurskim, a ich obniżenie było znacznie mniejsze.

PODSUMOWANIE

Wiejski rynek pracy zarówno w skali krajowej, jak i regionalnej w ostatnich pięciu latach zdominowany jest przez element podażowy, przy równocześnie malejącym popycie na siłę roboczą. Przy niezmienionym stanie ludności aktywnej zawodowo maleje liczba osób pracujących, wzrasta natomiast liczba osób bezrobotnych. Wymiernym wyrazem tych zmian jest malejący współczynnik aktywności zawodowej ludności wiejskiej oraz rosnąca stopa bezrobocia.

Element popytowy krajowego rynku pracy na wsi charakteryzuje się w szczególności wydłużonym okresem oczekiwania na pracę, ograniczoną liczbą ofert pracy oraz rosnącymi wymaganiami pracodawców co do poziomu wykształcenia osób poszukujących pracy. Odzwierciedleniem tych zmian jest rosnący czas poszukiwania pracy, niewielka liczba ofert przypadająca na jednego bezrobotnego oraz malejący wskaźnik zatrudnienia, dotyczący osób niezależnie od poziomu ich wykształcenia.

Płacowy element wiejskiego rynku pracy wskazuje, że występujące tu zmiany nie były korzystne dla jego funkcjonowania. Znajdowało to swój wyraz w niewielkim wzroście płac realnych oraz rosnących kosztach pracy, czego wymiernym efektem był mniejszy współczynnik przyjęć do pracy, a większy zwolnień z pracy.

Sytuacja na wiejskim rynku pracy jest zdecydowanie trudniejsza dla ludności bezrolnej niż związanej z gospodarstwami rolnymi, która trudności związane ze znalezieniem miejsca pracy rekompensować może w pewnym stopniu formą bezrobocia ukrytego.

Rynek pracy na wsi w województwie warmińsko-mazurskim pod względem działania mechanizmów popytowo-podażowych wykazuje więcej zjawisk recesyjnych niż krajowy rynek pracy. Znajduje to wyraz w zdecydowanie niższym wskaźniku aktywności zawodowej i zatrudnienia oraz najwyższej stopie bezrobocia.

Istotnym czynnikiem, wpływającym na uwarunkowania ekonomiczne na wiejskim rynku pracy w regionie, jest w populacji mieszkańców wsi duża przewaga ludności bezrolnej związanej z byłymi PGR. Ludność tę cechuje ograniczona mobilność zawodowa, wynikająca zwłaszcza z niekorzystnej struktury wiekowej oraz niskiego poziomu wykształcenia.

Pod względem czynnika popytowego i cenowego wiejski rynek pracy w regionie jest zdecydowanie słabszy niż krajowy ze względu na mniejszą liczbę działających tu podmiotów gospodarczych, wysokie koszty pracy oraz niskie płace realne.

LITERATURA

- Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce w 2000 r.*, 2001, Warszawa.
- Aktywność ekonomiczna ludności Polski w IV kwartale 2000*, 2001, Warszawa.
- Bezrobocie w województwie warmińsko-mazurskim w 2001 r.*, 2002, Olsztyn.
- Bezrobotni zamieszkali na wsi w województwie warmińsko-mazurskim w 2000 i 2001 roku według poziomu wykształcenia, stażu pracy i czasu pozostawiania bez pracy*, Załącznik do sprawozdania Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej – 01, Wojewódzki Urząd Pracy, Olsztyn.
- Biuletyn Statystyczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego*, 2001, 12.
- Charakterystyka obszarów wiejskich oraz przemiany agrarne w Polsce do 1999 r.*, 2000, Olsztyn.
- Charakterystyka obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego*, 1999, Olsztyn.
- Gawlikowska-Hueckel K., Umiński S., 2000, *Zróźnicowanie struktury gospodarki województw*, [w:] K. Gawlikowska-Hueckel, M. Dutkowski (red.), *Polska regionów*, Gdańsk-Warszawa.
- Kłodziński M., Wilkin J., 1998, *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] *Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-spożywczego w Polsce*, Warszawa.
- Paszkowski S., 1998. *Propozycja kierunków transformacji polskiego sektora rolno-spożywczego*, [w:] *Identyfikacja priorytetów w modernizacji sektora rolno-spożywczego w Polsce*, Warszawa.
- Szymańska A., 2000, *Rynek pracy*, [w:] K. Gawlikowska-Hueckel, M. Dutkowski (red.), *Polska regionów*, Gdańsk-Warszawa.

Witkowski J., 1994, *Próba oszacowania zbędnej siły roboczej (bezrobocia ukrytego) w gospodarstwach rolnych*, [w:] *Sytuacja na wiejskim rynku pracy ze szczególnym uwzględnieniem ludności związanej z rolnictwem indywidualnym*, Warszawa.

CHANGES IN THE RURAL LABOUR MARKET WITH SPECIAL REGARD TO WARMIŃSKO-MAZURSKIE VOIVODSHIP

The paper seeks to characterise the changes which took place on the rural labour market in Poland in general, and Warmińsko-Mazurskie (Warmia-Mazury) voivodship in particular, in the years 1995-2001. The changes were described by means of the coefficient of economic activity, employment index, unemployment rate and level of monthly earnings. Analysis shows that the last six years have seen rural labour markets both nationally and in Warmia and Mazury dominated by a supply element, with a simultaneous decrease in the demand for labour. The negative outcome of this situation has been a constant increase in unemployment rate, whose high level and dynamics have been particularly visible in Warmińsko-Mazurskie voivodship, where structural unemployment has resulted from the liquidation of the State Farms.

Prof. dr hab. Jerzy Suchta

Dr Stanisław Szyszko

Katedra Gospodarki Nieruchomościami i Rozwoju Regionalnego

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

10-724 Olsztyn, ul. Prawocheńskiego 15

Marian KOZIEJ, Ewa PAŁKA
Akademia Świętokrzyska, Kielce

BEZROBOCIE NA OBSZARACH WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

WSTĘP

Upowszechnienie w Polsce mechanizmów gospodarki rynkowej ujawniło duże trudności w rozwoju wsi i rolnictwa, przede wszystkim z powodu rozdrobnienia gospodarstw oraz ukrytego bezrobocia. Poza tym wiele wsi jest rozproszonych i oddalonych od głównych centrów rozwojowych przez co dodatkowo utrudniony jest rozwój obszarów wiejskich. Bezrobocie należy rozumieć jako zjawisko braku pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i jej poszukujących (Wilkin 1999). W okresie transformacji bezrobocie stanowi jeden z poważniejszych, nierozwiązanych problemów w Polsce i Unii Europejskiej. W zwalczaniu bezrobocia szansą dla kraju w procesie integracyjnym może być zwiększenie elastyczności rynku pracy oraz odpowiednia polityka sprzyjająca tworzeniu nowych miejsc pracy (Boni 1999).

Celem opracowania jest przedstawienie jednego z podstawowych problemów rozwoju obszarów wiejskich, czyli bezrobocia. Jest to obecnie bardzo ważny problem, gdyż stopa bezrobocia wzrasta i to nie tylko w województwie świętokrzyskim. W opracowaniu dokonano charakterystyki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, wskaźnika bezrobocia w krajach Unii Europejskiej i w Polsce oraz w poszczególnych powiatach województwa świętokrzyskiego.

Głównymi źródłami do opracowania omawianego tematu były literatura i materiały udostępnione przez Wojewódzki i Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach. Wykorzystano również materiały z badań ankietowych, dotyczących bezrobocia na badanym obszarze. Ankiety w 1999 roku skierowano do losowo wybranych 950 osób bezrobotnych. Po ich weryfikacji dokonano opracowania statystycznego.

ROZMIARY BEZROBOCIA W ROLNICTWIE I NA OBSZARACH WIEJSKICH

Bezrobocie w Polsce jest zmienne, przy czym na obszarach wiejskich wzrasta, zaś w krajach Unii Europejskiej jest ono dość stabilne. Stopa

bezrobocia w Unii Europejskiej w końcu 1999 roku wynosiła 9%, przy znacznym zróżnicowaniu w poszczególnych krajach. Najwyższe bezrobocie wystąpiło w Hiszpanii (15,4%), Włoszech (11,2%) i Francji (10,5%); zaś najniższą stopę bezrobocia odnotowano w Luxemburgu (2,5%), Holandii (2,8%), Austrii i Danii (po 4,2%).

Od początku wprowadzania gospodarki rynkowej bezrobocie stało się w Polsce poważnym problemem, a jednocześnie kosztem reform, ponoszonym przez całe społeczeństwo. Już w końcu 1993 roku bezrobocie w Polsce było bardzo wysokie i wynosiło 15% ludności zawodowo czynnej, w tym niemal jedna trzecia osób pozbawionych miejsc pracy mieszkała na wsi. W latach następnych zmniejszało się i w końcu roku 1999 wskaźnik bezrobocia wyniósł 12,2%. Stopa bezrobocia jest różna w poszczególnych regionach kraju. Na ogół kształtuje się na niższym poziomie w regionach bardziej rozwiniętych, o różnorodnej strukturze ekonomicznej, na wyższym zaś – w regionach mniej uprzemysłowionych. Wysokie bezrobocie występuje w Polsce północnej i zachodniej, gdzie w rolnictwie dominowały kiedyś PGR (ich upadek spowodował masowe zwolnienia z pracy) oraz tam, gdzie gospodarka zdominowana była przez jednorodny i mało efektywny przemysł. Najwyższą stopę bezrobocia zanotowano w województwach warmińsko-mazurskim (21,5%), lubuskim (16,7%) oraz zachodniopomorskim (16,2%), a najniższą w województwie mazowieckim – około 9%. Należy podkreślić, iż jak podają dane urzędów pracy, stale rośnie odsetek bezrobotnych zamieszkałych na wsi. W końcu 1999 roku ich liczba wynosiła ponad 1 mln osób.

Szczególnie trudnym problemem jest poprawa sytuacji na rynku pracy w rolnictwie. Stan zatrudnienia w polskim rolnictwie odbiega od sytuacji, jaka występuje w krajach Unii Europejskiej. W Polsce wysoki jest zarówno odsetek osób czynnych zawodowo w rolnictwie (prawie 27%, średnio w krajach Unii – 5,4%) jak i ich liczba przypadająca na 100 ha użytków rolnych (ponad 20 osób, średnio w krajach Unii 5,8 osób).

Szczególnie wysoki odsetek pracujących w tym sektorze gospodarki jest w województwach Polski wschodniej i centralnej. Po części jest to rezultatem stosunkowo małej skali bezrobocia rejestrowanego na wsi, w głównej mierze wynika jednak ze strukturalnego i technicznego zacofania rolnictwa. Wysokie zatrudnienie w rolnictwie jest też w znacznym stopniu konsekwencją niedorozwoju otoczenia rolnictwa, przede wszystkim usług agrotechnicznych, spedycyjnych i innych. Ponadto do zatrudnionych w rolnictwie zalicza się niekiedy również osoby prowadzące gospodarstwa rolne, których dochody z pracy poza rolnictwem (niekiedy w „szarej strefie”) są wyższe niż z pracy na roli.

Bezrobocie na wsi tworzą także ludzie, którzy utracili zatrudnienie w przemyśle, usługach poza miejscem zamieszkania. Powracając na wieś do gospodarstwa rolnego, tworzą w ten sposób bezrobocie ukryte, które dotyczy przede

wszystkim osób biernych zawodowo, nie mających szans znalezienia pracy oraz nie w pełni zatrudnionych, wykonujących jedynie prace pomocnicze.

ANALIZA STANU I STRUKTURY BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

Problem bezrobocia nie ominął również województwa świętokrzyskiego, w którym w 2001 r. na 1 322,9 tys. mieszkańców ponad 122 tys. pozostawało bez pracy.

Istotna wydaje się prawidłowość, którą można zaobserwować w tym województwie. W rejonach o najniższych udziałach zatrudnionych w rolnictwie wśród ogółu pracujących bezrobocie przybrało największe rozmiary. Czyli stopa bezrobocia jest najmniejsza tam, gdzie był największy wskaźnik zatrudnionych w rolnictwie. Dotyczy to przede wszystkim bezrobocia rejestrowanego, które jest wynikiem zwolnień z zakładów pracy.

Na Kielecczyźnie liczba bezrobotnych w latach 1990–1991 rosła niemal lawinowo, przybrała nieco wolniejsze tempo wzrostu w latach 1992–1993 i osiągnęła szczytową wartość w końcu 1993 r. Począwszy od grudnia 1994 r. notuje się powolny, ale stały spadek bezrobocia. Spadek bezrobocia jest wypadkową sytuacji w poszczególnych gminach województwa. Istniało bowiem duże zróżnicowanie przestrzenne zarówno jeśli chodzi o rodzaj trendu (wzrost lub spadek), jak i o jego dynamikę.

Najniższa jest stopa bezrobocia w rolniczej części południowej (średnio poniżej 7%), najwyższa zaś na północy województwa. Najniższe wartości stopy bezrobocia odnotowano w 1997 roku w gminach: Skalmierz, Raclawice (po 4%), Koszyce, Miechów, Kozłów, Pałecznicza (po 5%), zaś najwyższe w części północnej (średnio powyżej 14%), w tym w gminach Smyków (22%), Końskie, Radoszyce, Brody (po 20%).

Przyczyny, dla których bezrobocie w niektórych rejonach nadal rosło, w innych zaś zatrzymało się i zaczęło spadać, są na ogół bardzo złożone i niejednoznaczne. Analiza tendencji bezrobocia w 1995 roku w poszczególnych gminach pozwala stwierdzić, iż największe spadki liczby bezrobotnych wystąpiły na obszarach typowo rolniczych, natomiast niewielkie wzrosty bezrobocia wciąż notuje się w rejonach przemysłowych.

Występuje również współzależność między stopą bezrobocia a danymi dotyczącymi dojazdów do pracy z poszczególnych gmin. Obrazuje ona pośrednio rozmieszczenie ludności dwuzawodowej (chłoporobotników). Najwyższy procent wyjazdów do pracy (ponad 40% czynnych zawodowo) charakteryzował na początku lat dziewięćdziesiątych gminy środkowej i północnej części województwa, średni (20–40%) gminy położone w pobliżu Kielc oraz zachodnie (bliskość GOP). Na terenach tych jednocześnie odnotowano największy w wo-

jewództwie udział procentowy gospodarstw małych, do 2 ha. W części północnej badanego obszaru, gdzie funkcja rolnicza nie jest rozwinięta, pracownicy dwuzawodowi pozostali faktycznie bezrobotni, zaś w części południowej, gdzie dominuje funkcja rolnicza, znaleźli zatrudnienie we własnych lub należących do członków rodziny gospodarstwach albo raczej powiększyli bezrobocie ukryte. Kieleccyzna przed 1990 r. była regionem o dużym natężeniu dwuzawodowości. Choć dojazdy do pracy zmniejszyły się, zjawisko to nadal występuje.

Szczególnym problemem województwa świętokrzyskiego jest bezrobocie występujące na obszarach wiejskich. Bezrobocie na wsi ma nieco inny charakter niż w mieście. Jest ono przede wszystkim trwalsze, a rynek pracy jest mniej podatny na zmiany.

Rolnictwo świętokrzyskie jest środowiskiem, w którym żyje wielu bezrobotnych. Od początku istnienia województwa udział liczby bezrobotnych zamieszkałych na wsi w ogólnej liczbie bezrobotnych w województwie był większy niż 50% (tab. 1), choć od 1999 r. nieznacznie spadał. W końcu czerwca 2001 roku zarejestrowanych było 66 605 bezrobotnych zamieszkałych na wsi, tj. 54,3% ogółu bezrobotnych w województwie (w kraju 42,5%).

T a b e l a 1. Bezrobotni zamieszkali na obszarach wiejskich w stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych w województwie świętokrzyskim

Lata	Liczba bezrobotnych zamieszkałych na wsi	Liczba bezrobotnych w województwie	Udział bezrobotnych zamieszkałych na wsi w ogólnej liczbie bezrobotnych (%)
XII 1998	36 014	68 836	52,3
I 1999	47 960	84 824	56,5
XII 1999	59 636	107 472	55,5
XII 2000	65 319	118 469	55,1
VI 2001	66 605	122 761	54,3

Źródło: opracowanie własne.

Należy podkreślić, że najpilniejszą potrzebą jest obecnie tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem nie tylko na terenach objętych najwyższym bezrobociem rejestrowanym, lecz również, z racji małej dochodowości rolnictwa, na terenach z bezrobociem ukrytym. Doświadczenie wskazuje, że rolę aktywizującą społeczności wiejskie może z powodzeniem spełniać rozwój drobnej przedsiębiorczości, w tym turystyki wiejskiej, a zwłaszcza agroturystyki. Stwarza ona bowiem szansę rozwoju nie tylko poszczególnych gospodarstw, ale całych wsi, czego są już przykłady na Kielecczyźnie.

W roku 1999 w województwie świętokrzyskim bezrobotnych było 107,5 tys. osób (w kraju 2349,8 tys. osób), co stanowiło 4,6% ogółu bezrobotnych w Polsce. Odnotowuje się duże różnice w stopie bezrobocia w poszczególnych powiatach, przy średniej stopie w województwie wynoszącej 15% (tab. 2).

Analiza bezrobocia w poszczególnych powiatach wskazuje, że obecnie jest ono wysokie, głównie w części północnej (powiaty starachowicki, konecki, skarżyski, ostrowiecki). Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach: kazimierskim, buskim, pińczowskim, jędrzejowskim. Dotyczy to jednak bezrobocia ogółem (ryc. 1).

W końcu 1999 roku udział bezrobotnych zamieszkujących na wsi w województwie świętokrzyskim wynosił średnio 63,0%, największy był w powiatach kieleckim – aż 94,3%, włoszczowskim – 76,6% oraz opatowskim – 75,0%, a najmniejszy w ostrowieckim – 27,5% oraz skarżyskim – 29,7% (tab. 2).

T a b e l a 2. Bezrobocie w województwie świętokrzyskim

Powiat	Liczba bezrobotnych ogółem (tys.)	Liczba bezrobotnych na wsi (tys.)	Stopa bezrobocia w stosunku do liczby czynnych zawodowo (%)	Udział % bezrobotnych na wsi
buski	4,0	3,0	8,5	75,0
jędrzejowski	5,9	3,6	11,4	61,0
kazimierski	1,7	1,2	7,2	70,6
kielecki	17,4	16,4	15,4	94,3
konecki	10,7	7,6	21,2	71,0
opatowski	4,8	3,6	12,7	75,0
ostrowiecki	10,9	3,0	18,6	27,5
pińczowski	2,6	1,5	9,7	57,7
sandomierski	6,4	4,5	12,9	70,3
skarżyski	7,4	2,2	19,5	29,7
starachowicki	11,5	4,9	23,6	42,6
staszowski	6,6	4,5	14,3	68,2
włoszczowski	4,7	3,6	16,3	76,6

Źródło: WUP w Kielcach, stan na koniec 1999 r.

Przeprowadzone badania ankietowe bezrobocia na obszarze województwa świętokrzyskiego wskazują, że w wyniku przemian gospodarczych w północnej części województwa utworzyła się liczna grupa osób bezrobotnych, wywodząca się z ludności dwuzawodowej. Należą do nich głównie osoby w wieku powyżej 35 lat (81,7%), w tym powyżej 40 lat 39,8% (tab. 3). Bezrobotnym w starszym wieku jest szczególnie trudno przekwalifikować się zawodowo, aby podjąć nową pracę.

T a b e l a 3. Struktura wiekowa bezrobotnych (wg badań ankietowych)

Przedziały wiekowe	Liczba bezrobotnych	Udział (%)
do 21 lat	9	0,9
22–28 lat	162	17,4
35–40 lat	391	41,9
powyżej 40 lat	370	39,8
Razem	932	100,0

Źródło: badania własne.

Bezrobotnych charakteryzuje zazwyczaj niski poziom wykształcenia. Stanowi to istotną przeszkodę w realizacji programu aktywizacji rozwoju obszarów wiejskich. Przeważająca część ankietowanych bezrobotnych ma wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe (tab. 4). Uniemożliwia im to lub znacznie utrudnia podjęcie pracy zawodowej.

T a b e l a 4. Bezrobotni wg poziomu wykształcenia

Poziom wykształcenia	Liczba bezrobotnych	Udział (%)
podstawowe	420	45,1
zasadnicze zawodowe	129	13,8
ogólne średnie	30	3,2
średnie techniczne	143	15,4
wyższe	29	3,1
brak odpowiedzi	181	19,4
razem	932	100,0

Główną przyczyną utraty pracy były grupowe zwolnienia (81,5% ankietowanych), problemy rodzinne oraz niskie wynagrodzenie (tab. 5). Chęć podjęcia pracy wyrażają najczęściej bezrobotni w wieku powyżej 35 lat, gdyż są to na ogół osoby posiadające rodziny na utrzymaniu (najczęściej z niesamodzielnymi jeszcze dziećmi), z czym wiąże się najwyższe potrzeby finansowe.

T a b e l a 5. Przyczyny utraty pracy (wg badań ankietowych)

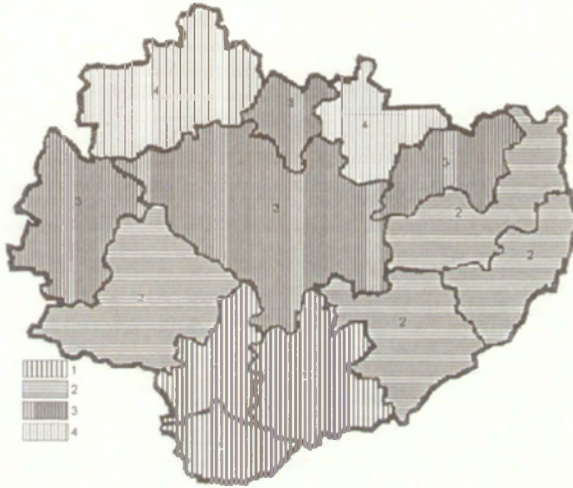
Wiek	Zwolnienia grupowe		Problemy rodzinne		Niska płaca		Inne przyczyny	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
do 21 lat	14	1,8	4	4,2	0	0	0	0
22–28 lat	106	13,9	18	19,2	8	17,4	5	15,6
35–40 lat	352	46,4	48	51,1	23	50,0	16	50,0
pow. 40 lat	288	37,9	24	25,5	15	32,6	11	34,4
razem	760	100,0	94	100,0	46	100,0	32	100,0

Źródło: badania własne.

WNIOSKI

Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich wywiera niezmiernie istotny wpływ na bezrobocie. Aktywizacja przedsiębiorczości na obszarach wiejskich ogranicza bezrobocie i sprzyja rozwojowi tych terenów. Z realizacją strategii wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich wiąże się ograniczenie bezrobocia. Z tego też powodu lokalne władze winny popierać rozwój drobnej przedsiębiorczości na wsi. Wśród działań pomocnych można wymienić np. możliwość zaciągania pożyczek i kredytów przez osoby fizyczne i prawne, chcące na obszarach wiejskich prowadzić pozarolniczą działalność gospodarczą lub inwe-

stycyjną, aby dla bezrobotnych tworzyć nowe miejsca pracy. Wskazane jest na terenach wiejskich z wyższym bezrobociem organizowanie akcji informacyjnych o finansowaniu takiej działalności, np. o ulgach, podatkach, funduszu pracy. Bardzo ważne jest także, aby dla bezrobotnych rozwinąć szkolenia zawodowe, dostosowane do wymogów gospodarki rynkowej, które umożliwiłyby podjęcie nowej pracy. W miejsce pojedynczych działań o charakterze socjalno-interwencyjnym, realizowanych przez różne instytucje, należy stworzyć strategiczny program rządowy i samorządowy, który umożliwi skuteczne ograniczenie wzrastającego bezrobocia, w tym na obszarach wiejskich.



Ryc. 1. Struktura bezrobocia według powiatów w woj. świętokrzyskim, 1999 (%)

1 – 5–10, 2 – 10–15, 3 – 15–20, 4 – 20–25

Structure of unemployment in Świętokrzyskie voivodship, 1999 (%)

1 – 5–10, 2 – 10–15, 3 – 15–20, 4 – 20–25

LITERATURA

- Boni M., 1999, *Polityka dotycząca zasobów ludzkich i rynku pracy jako element polityki strukturalno-rozwojowej w kraju w latach 2000-2006. Strategiczne dylematy i wybory*, Rynek Pracy, 3.
- Wilkin J., 1999, *Strategie przeciwdziałania bezrobociu w Polsce na tle doświadczeń w Unii Europejskiej*, [w:] *Spółdzielczość w stymulowaniu rozwoju lokalnego i tworzenia nowych miejsc pracy*, Vademecum Spółdzielczości, 10.

UNEMPLOYMENT IN RURAL AREAS OF ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODSHIP

Unemployment has become a very serious problem for the fledgling market economy in Poland, and the situation in rural areas is especially difficult. In 1999, Świętok-

rzyskie voivodship had about 107 500 unemployed (or 4,6% of the national total). The average unemployment rate is 15%, but the rate is at present very high in the north of the province, while being below average in the south. The share of unemployed people living in the countryside is 63%. As unemployed people usually have elementary education only, this stands in the way of their obtaining new places of employment. The most important reasons for losing a job were in turn: mass redundancies (81,5% of the total), as well as problems in work and life or the salary.

Unemployed people over 35 are especially interested in finding new employment, because they usually provide for families.

The urgent need in rural areas at present is thus the creation of new jobs away from agriculture. Experience shows that the development of private initiative can stimulate people into activity, and important role here is that of the development of rural tourism and agrotourism, since this can indeed offset unemployment and bring about an evolution of rural areas in Świętokrzyskie province.

Prof. dr hab. Marian Koziej
Dr Ewa Pałka
Instytut Geografii
Akademia Świętokrzyska
25-406 Kielce, ul. Świętokrzyska 15

Henryk SASINOWSKI
Politechnika Białostocka, Kleosin

DEPRESJA DEMOGRAFICZNA NA OBSZARZE „ŚCIANY WSCHODNIEJ”

*Umierające strzechy
Wioski kawalerów
Panny uciekły
Najmłodszy dobiegają pięćdziesiątki
Wioska żyje póki żyją ludzie
Depresja demograficzna i co dalej ?*

To najbardziej syntetyczna, a zarazem dramatyczna fotografia obszaru „Ściany Wschodniej”. Zjawiska typowe dla wschodniego pogranicza ukształtowały się w okresie powojennym m.in. na styku Polski i Białorusi. Proces industrializacji i urbanizacji kraju wywołał zjawisko migracji ludności ze wsi do miast. Zagłębieniem emigracyjnym przez wiele lat była również Białostoczczyzna. Ze względu na żywiołowy charakter tego zjawiska, potęgowany ograniczonością zasobów, niską jakością warunków glebowo-klimatycznych, niskim potencjałem wytwórczym, niskim standardem warunków życia mieszkańców wytworzyły się liczne deformacje strukturalne, które doprowadziły do zachwiania równowagi demograficznej.

Celem artykułu jest ukazanie skali polaryzacji potencjału demograficznego, z uwzględnieniem struktury, ale też czynników i skutków emigracji ludności z obszaru pogranicza.

SKALA POLARYZACJI POTENCJAŁU DEMOGRAFICZNEGO WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

W okresie powojennym województwo podlaskie w kształcie porównywalnym do dzisiejszego, charakteryzowało się dynamiką przyrostu ogólnej liczby mieszkańców zbliżoną do krajowej, a jednocześnie intensywnym wzrostem liczby ludności miast przy wysokim spadku liczby mieszkańców wsi.

Po roku 1970 obszary depresji demograficznej wyraźnie się poszerzyły. W większości gmin zapoczątkowany został proces depopulacji. Silny spadek liczby ludności w tym okresie, powodowany odpływem ludności do miast, którego nie mógł rekompensować malejący przyrost naturalny, powodował wyludnianie się wielu gmin, wsi i gospodarstw rolnych.

Obszar ściany wschodniej zajmuje 43,5% powierzchni województwa podlaskiego, natomiast udział zaludnienia wynosi tylko 23,7%. W badanym okresie 1985–2000 nastąpił ubytek liczby mieszkańców o 14%. Zjawiskiem typowym dla obszarów depresyjnych jest głęboki ubytek mieszkańców wsi (31,1%) i przyrost rzeczywisty mieszkańców miast (19,6%). Tendencja ta występuje od lat 60. i utrzymuje się nadal. Tereny wschodnie charakteryzowały się także szybszym tempem odchodzenia ludności wiejskiej do zawodów pozarolniczych. Skalę i natężenie tego zjawiska cechują jednak duże różnicowania wewnętrzne. Największy spadek liczby ludności wiejskiej wystąpił w pasie przygranicznym, na wysokości Białegostoku. To zjawisko koncentruje się głównie w gminach: Hajnówka, Bielsk-Podlaski, Boćki, Michałowo, Gródek, Szudziałowo, Sokółka, Nurzec Stacja, Dąbrowa Białostocka i jest wyrażane poprzez ujemne saldo migracji, ujemny przyrost naturalny ludności, malejącą gęstość zaludnienia, oraz rozproszony system osadniczy.

O skali depopulacji świadczy fakt, że spośród 37 gmin w latach 1985–2000 aż w 32 nastąpił spadek liczby ludności na km².

Niepokojący jest również proces defeminizacji w pasie przygranicznym, szczególnie w wieku prokreacyjnym. Ma to bezpośredni związek z pogłębiającym się ujemnym przyrostem naturalnym, który w 1985 r. objął 48% badanych gmin przygranicznych, ale już w 2000 r. 86%. Szczególnie katastrofalna sytuacja pod tym względem występuje w gminach: Gródek, Bielsk Podlaski, Orla, Czyże, Dubicze, Narewka, Milejczyce, Szudziałowo, Michałowo, Hajnówka, Narew.

Podjęto też próbę oceny zmian zachodzących w relacji: liczba ludności wiejskiej a sieć osadnictwa wiejskiego. Stwierdzono w badanym okresie ubytek 34 wsi oraz spadek liczby mieszkańców w przeszło 80% wsi, przy czym w ponad 1/3 wsi stan ludności zmniejszył się o 35%. Dynamika zmian liczby ludności, jej kierunek oraz skala ma związek z wielkością tych jednostek. Większa dynamika spadku liczby mieszkańców była we wsiach małych. Wzrost liczby mieszkańców z reguły miał miejsce we wsiach największych.

Obszar wschodni charakteryzuje się dużym udziałem małych miejscowości wiejskich. Wsie liczące do 100 mieszkańców stanowią ponad 55% ogółu wsi, w których mieszka około 11% ludności wiejskiej. Nadmiernie rozdrobniona i rozproszona sieć osadnictwa wiejskiego tworzy dodatkowe bariery w zaspokajaniu życiowych potrzeb mieszkańców.

PRZYCZYNY ODPLYWU LUDNOŚCI WIEJSKIEJ Z OBSZARÓW PRZYGRANICZNYCH

Na tendencje emigracyjne ludności pogranicza wpływają:

- położenie geograficzne, co wiąże się z brakiem powiązań społeczno-ekonomicznych z terenami położonymi po drugiej stronie granicy,
- struktura warunków glebowych i klimatycznych, niekorzystnych dla produkcji rolnej,
- proces przechodzenia części mieszkańców wsi do zawodów pozarolniczych,
- nadmiernie rozproszona wiejska sieć osadnicza, co utrudnia organizację życia, obsługę wsi i rolnictwa,
- zacofanie gospodarcze, oświatowe i kulturowe mające uwarunkowania historyczne.

W okresie zaborów tereny przygraniczne stanowiły zachodnie peryferia imperium carskiego. Ziemie te charakteryzowały się ogólnym zacofaniem w stosunku do państw położonych na zachodzie Europy.

W latach międzywojennych sytuacja nie poprawiła się. Rzadka sieć większych miast na tym obszarze nie tworzyła dogodnych warunków dla wewnętrznego rynku zbytu na produkty rolne. Ponadto uciążliwa szachownica pól na terenach przygranicznych skutecznie ograniczała możliwość funkcjonowania gospodarstw i tym samym produkcję. Słaba jakość ziemi, niekorzystna struktura agrarna, niskie zainwestowanie rolnictwa nie stwarzały warunków zachęcających do pracy na roli, ponieważ niskie były efekty produkcyjne i dochody (Serwin 1989).

Trudne warunki życia ludności związane z niską produkcją, brakiem pracy, odległościami w rozproszonym systemie osadniczym, brak perspektyw życia na wsi, słabe wyposażenie w infrastrukturę, to główne czynniki zniechęcające szczególnie młodych ludzi do wiązania swojej przyszłości ze środowiskiem wiejskim (Sasinowski 1988).

A oto kilka wypowiedzi mieszkańców, ilustrujących dramatyczną sytuację wsi wschodniego pogranicza (Klimczuk 2001).

Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok przybywa ruin. Pustoszeją domy, a wraz z nimi również i wsie. Młodych ludzi prawie się tu nie spotyka. Wszyscy puciekali do miast. A starzy gospodarują. Tyle, że sami nie wiedzą już po co.

W połowie gospodarstw domy zamieszkują ludzie, którzy już dawno przekroczyli 60 lat.

Już nie pamiętam, kiedy urodziło się u nas jakieś dziecko. Za to pogrzeby mamy kilka razy w roku.

W naszej wsi mieszka około 150 osób, a właściwie około 140 mężczyzn i reszta. Zdarzają się synowie, tylko córek jakoś nie widać. Kobiety trzeba tu szukać ze świecą. Są wdowy i żony, ale panny – żadnej.

Kobiety uciekają ze wsi. To syndrom naszych czasów. O ile mężczyźni pozostają jeszcze na „ojcowiźnie”, to córki idą za „lepszym życiem” do miasta. Kończą szkoły, szukają pracy i nawet myśleć nie chcą o powrocie na wieś.

Choć jestem dopiero na studiach, wiem już, że nie wrócę na stałe do rodzinnej wsi. Chcę mieć rodzinę, marzę o dzieciach, ale chcę też żyć, po prostu żyć.

Na wsi nie ma właściwie przyszłości. Z roli to dzisiaj można co najwyżej żyć jak dziad. Nie chcę, żeby moje dzieci harowały całe życie. Dlatego nie zatrzymywałam ich na wsi, wyjechały do Białegostoku.

Przytoczone wypowiedzi świadczą o skali zjawiska, o głębi problemów i napawają troską. Wobec już zaistniałych i potencjalnych skutków nasuwają się pytania:

- co zrobić, aby powstrzymać regresywne tendencje?
- jak odwrócić trendy zgubne dla wschodniego pogranicza?

SKUTKI EMIGRACJI LUDNOŚCI Z OBSZARU „ŚCIANY WSCHODNIEJ”

Duży spadek liczby mieszkańców wsi, głównie obszarów przygranicznych, spowodowany trwającą od lat selektywną emigracją, wywołał określone skutki demograficzne w populacji, a w szczególności postępujący proces starzenia się ludności, spadek i w przeważającej części gmin zanik przyrostu naturalnego, dysproporcję płci głównie w przedziale wieku 20–29 lat (62 kobiety na 100 mężczyzn – Szydłowski 1986).

Ustawicznie zmniejsza się liczba ludności wiejskiej w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, natomiast rośnie udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Ma to bezpośredni wpływ na spadkową tendencję zasobów siły roboczej w rolnictwie.

Obok skutków w sferze demograficznej kolejnym następstwem odpływu ludności ze wsi do zawodów pozarolniczych był stały wzrost przepływu ziemi z gospodarstw indywidualnych na rzecz Skarbu Państwa. Ustawa z 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne spowodowała lawinę transferu ziemi szczególnie na obszarze „ściany wschodniej”. Niestety znaczna część tej ziemi znajduje się w strefie nieużytków. Problemu zagospodarowania wolnej, niechcianej ziemi nie da się rozwiązać w sposób doraźny. Wymaga to natychmiastowego interwencjonizmu ze strony państwa w postaci decyzji, inwestycji, preferencji.

Wysoki i selektywny odpływ ludności ze wsi, zwłaszcza z obszarów przygranicznych nie spowodował efektów, które można wiązać z odpływem części ludności do zawodów pozarolniczych, tzn. poprawy struktury agrarnej i ekonomicznego umacniania się rolników pozostających na swoich gospodarstwach. Przeciwnie – przyniósł wiele problemów w dziedzinie wykorzystania ziemi i jej racjonalnego zagospodarowania.

Kolejnym niekorzystnym następstwem emigracji ludności ze wsi jest pogłębiająca się deformacja wewnątrz sieci osadnictwa wiejskiego. Giną wsie we wschodniej części województwa podlaskiego. W większości z nich w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba mieszkańców zmniejszyła się o połowę. Jeśli nic się nie zmieni, wiele wiosek może za kilka lat zniknąć z mapy. Świadczy o tym zatroskana wypowiedź mieszkańca (Klimczuk 2001).

I tak wymierają ludzie ze wsi, a z nimi same wioski. Dzień po dniu, tydzień po tygodniu odchodzą mieszkańcy i zostawiają domy. A te systematycznie popadają w ruinę. Straszą przyjezdnych okiennymi otworami bez szyb, zapadłymi stropami. Nikt o nich nie pamięta, nikt nie przejmuje się ich losem, tak jak i – życiem ich właścicieli.

Tak się czasem zastanawiam, kiedy moja wioska przestanie żyć. Bo wiadomo, wioska żyje, póki żyją w niej ludzie. A u nas tych żywych coraz to mniej...

Emigracja ze wsi do miast powoduje także ubożenie potencjału intelektualnego wsi, gdyż ze wsi wyjeżdżają z reguły ludzie młodzi, lepiej wykształceni, bardziej prężni i przedsiębiorczy. Spadek liczby ludności, pogarszanie się jej struktury działa hamująco na rytm życia społecznego wsi. To z kolei potęguje proces wyludniania się wsi, co hamuje rozwój i generuje regres.

Do społecznych konsekwencji emigracji ze wsi zaliczyć można:

- depopulację wiejskich obszarów przygranicznych,
- deformację struktury wieku (spadek udziału ludzi w wieku produkcyjnym i wzrost w wieku poprodukcyjnym),
- deformację struktury płci (wśród wyjeżdżających dominują młode kobiety, co powoduje defeminizację wsi),
- dalsze pogłębianie się ujemnego przyrostu naturalnego,
- dezintegrację wiejskiego systemu osadniczego,
- zahamowanie postępu agrotechnicznego,
- lokowanie nadwyżek finansowych w mieście kosztem obniżenia możliwości rozwojowych gospodarstwa rolnego,
- poczucie przegranej wśród części młodych ludzi pozostających w gospodarstwie,
- degradację wiejskiego systemu wartości.

Odrębnym, lecz bardzo ważnym problemem jest pogłębiające się bezrobocie, stanowiące bezpośrednie źródło pauperyzacji i patologii społecznych. Brak alternatywy, szczególnie na obszarze „Ściany Wschodniej”, przy ograniczonych możliwościach współpracy transgranicznej przesądza o postępującej degradacji zasobów pracy oraz zasobów przyrody (ziemi, lasów, wód).

W rezultacie depresja demograficzna wywołuje depresję gospodarczą, która przejawia się w odłogowaniu ziemi, spadku produkcji rolniczej, rabunkowej gospodarce leśnej, postępującej dekapitalizacji majątku trwałego. Z kolei depre-

sja gospodarcza powoduje pauperyzację wsi, co stymuluje postawy zorientowane na poszukiwanie szans w środowisku miejskim. Jest to więc klasyczny przykład interakcji, tyle że skutki tego procesu są fatalne zarówno dla sytuacji gospodarczej, jak i społecznej.

PODSUMOWANIE

Tendencje depresyjne na obszarze „Ściany Wschodniej” ujawniły się poprzez:

- ujemne saldo migracyjne, które w 2000 roku wystąpiło w 31 gminach przygranicznych na 37 badanych (83,8%), w tym 9 gmin straciło 51–116 osób,
- ujemny przyrost naturalny, który w 2000 roku wystąpił w 31 gminach przygranicznych (83,8%), w tym w 17 gminach wynosił 6–15 na 1000 osób; w 1985 r. ujemny przyrost naturalny wystąpił w 18 gminach (48,6%),
- bardzo niską gęstość zaludnienia, która w 2000 r. aż w 16 gminach (43,2%) nie przekroczyła 20 osób na 1 km² (w 1985 r. 32,4%).

Zahamowanie zgubnych tendencji i odwrócenie trendu depresyjnego jest możliwe wspólnymi siłami władz rządowych i samorządowych. Szansa aktywizacji istniejących zasobów jest dostrzegana w polityce interregionalnej (rządowej), która może się wyrazić poprzez:

- transfer kapitału na zalesienie najgorszych użytków rolnych,
- normalizację i ożywienie stosunków z Białorusią,
- inwestycje unijne po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Polityka intraregionalna (samorządowa) natomiast powinna być ukierunkowana na ożywienie współpracy transgranicznej w ramach Euroregionu Niemen.

Potencjalnym kierunkiem aktywizacji regionu jest orientacja na ekorozwój, z wykorzystaniem wszelkich form współpracy transgranicznej. Zagospodarowanie posiadanych zasobów umożliwi osiągnięcie stanu względnej równowagi, a przede wszystkim pozwoli zatrzymać depresyjne tendencje i „reanimować” umierające strzechy.

Wykorzystanie silnych stron regionu, wynikających z uwarunkowań lokalnych, oraz łagodzenie słabych stron i zagrożeń stanowi szansę wyjścia „Ściany Wschodniej” z izolacji gospodarczej i społecznej. Tę szansę trzeba wykorzystać dzisiaj, bowiem jutro może być za późno.

LITERATURA

- K l i m c z u k U., 2001, *Jak umierają strzechy*, Gazeta Współczesna, 14 XII.
Rocznik statystyczny województwa białostockiego, 1985, GUS.
Rocznik statystyczny województwa suwalskiego, 1985, GUS.

Rocznik statystyczny województwa podlaskiego, 2001, GUS.

Sasinowski H., 1988, *Infrastruktura społeczna jako potencjalny stymulator aktywizacji wsi*, OBN, Białystok.

Serwin M. (red.), 1989, *Procesy wyludniania się wsi w województwach północno-wschodniej Polski*, Nauka i Praktyka, OBN, 3, 4, Białystok.

Szydłowski W., 1986, *Sytuacja demograficzna gmin przygranicznych*, Nauka i Praktyka, OBN, 2, Białystok.

DEMOGRAPHIC DEPRESSION IN THE EAST OF POLAND

The article discusses demographic processes that either stimulate or restrain transformation. Excessive emigration from the East of Poland has led to depopulation followed by depression.

The article presents the demographic diversification of the above area in terms of structure, as well as in regard to different factors and the results of emigration. Chances for increased activity in the region centre around ecodevelopment and cross-border cooperation. An economic balance can be reached through an effective management of resources capable of reversing depressive tendencies.

Dr hab. Henryk Sasinowski, prof. PB
Wydział Zarządzania
Politechnika Białostocka
16-001 Kleosin, ul. Ojca S. Tarasiuka 2

Iwona JAŻEWICZ
Pomorska Akademia Pedagogiczna, Słupsk

TENDENCJE DEMOGRAFICZNE NA OBSZARACH WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSTĘP

Życie i gospodarka wsi polskiej w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej stanowi aktualnie jeden z najważniejszych problemów w Polsce. Rolnictwo wymaga bowiem radykalnej modernizacji, wiążącej się z odpływem siły roboczej z rolnictwa, powiększeniem obszarowym gospodarstw, zmianami w przemyśle wytwarzającym środki produkcji dla rolnictwa i w przetwórstwie rolno-spożywczym, poszerzeniem rodzajów działalności gospodarczej, dostosowaniem profilu i struktury produkcji do potrzeb rynku oraz doskonaleniem technologii (Kołodziejczyk 1995). W tym kontekście na istotne miejsce wysuwa się polityka społeczna w odniesieniu do obszarów wiejskich. Szczególnie ważna jest sytuacja demograficzna, ona to bowiem warunkuje politykę zatrudnienia, możliwości kształcenia czy program budownictwa mieszkaniowego.

Z tego też względu celem niniejszego opracowania jest analiza najnowszych tendencji zmian demograficznych na obszarach wiejskich województwa pomorskiego ze szczególnym uwzględnieniem przeobrażeń zapoczątkowanych w końcu lat osiemdziesiątych. Ocenę tych zmian przeprowadzono na tle zmieniających się struktur demograficznych jak również powiązano te fakty ze zmianami w ruchu naturalnym i wędrownym ludności w przekroju lat 1982–2000.

Należy podkreślić, iż zakres problematyki był zdeterminowany możliwościami uzyskania takich danych statystycznych, które byłyby porównywalne, a więc przeliczone na aktualny podział administracyjny.

UKŁAD PRZESTRZENNY LUDNOŚCI I KIERUNKI ZMIAN

Obszar województwa pomorskiego, podobnie jak większość Ziem Zachodnich i Polski Północnej zamieszkuje ludność głównie napływowa pochodzenia

heterogenicznego, cechująca się odmiennymi procesami demograficznymi nie występującymi w innych regionach Polski.

Na terenie województwa pomorskiego w 2000 r. łącznie zamieszkiwało 2198,3 tys. mieszkańców, w tym 696,6 tys. osób na wsi, tj. 31,7 % ogółu ludności. W strukturze zaś wielkościowej gmin 1/3 ogólnej liczby gmin stanowią jednostki małe, w których zamieszkuje poniżej 5 tys. osób i koncentrują one 5,7% ludności wiejskiej woj. pomorskiego (tab. 1). Równocześnie ponad 2/3 ludności wiejskiej rozpatrywanego regionu skupia się w jednostkach gminnych, liczących powyżej 5 tys. mieszkańców. Liczba ludności wiejskiej zamieszkująca poszczególne gminy w 2000 r. wahała się od 2180 mieszkańców w Konażynach do 19 904 mieszkańców w Pucku.

T a b e l a 1. Gminy zamieszkałe przez ludność wiejską w woj. pomorskim w latach 1998–2000

Grupy gmin według liczby ludności wiejskiej	1998	1999	2000	1998	1999	2000	1998	1999	2000
	gminy ^{a)}			Ludność na wsi					
				(tys.)			w % ogółu ludności		
Ogółem	98	98	98	685,8	690,8	696,6	31,4	31,5	31,7
2000–4999	34	33	33	124,9	125,1	125,3	5,7	5,7	5,7
5000–6999	24	25	25	143,5	144,1	145,1	6,6	6,6	6,6
7000–9999	22	22	21	187,8	189,4	180,8	8,6	8,6	8,2
10 tys. i więcej	18	18	19	229,6	232,2	245,4	10,5	10,6	11,2

a) wiejskie i miejsko-wiejskie.

Źródło: *Rocznik statystyczny woj. pomorskiego*, WUS, Gdańsk, 2001.

Przeprowadzone natomiast badania w zakresie dynamiki zmian zaludnienia wsi w latach 1982–1996 i 1996–2000 wykazały znaczne zróżnicowanie przebiegu procesów ludnościowych. Analiza dynamiki zaludnienia pozwoliła wydzielić 4 typy gmin z różnymi tendencjami zmian: gminy charakteryzujące się stałym wzrostem liczby ludności (47 gmin, tj. 48,5 % jednostek), gminy cechujące się niestabilizowaną tendencją, ale z tendencją wzrostu zaludnienia (31 gmin, 32,0 % jednostek), gminy odznaczające się niestabilizowaną tendencją, ale z globalnym spadkiem liczby ludności (14 gmin, 14,4 %) oraz gminy o stałym spadku liczby ludności wiejskiej (6 gmin, 6,2 %). Z przeprowadzonych badań wynika ponadto, iż w zdecydowanej większości gmin, bo w 4/5 nastąpił ogólny wzrost liczby ludności wiejskiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że systematyczny wzrost zaludnienia i podwyższona koncentracja ludności wiejskiej w przypadku woj. pomorskiego występuje z jednej strony w strefie bezpośredniego wpływu aglomeracji trójmiejskiej, z drugiej zaś znaczne skupiska ludności wiejskiej wytworzyły się w strefach otaczających takie miasta jak: Słupsk, Lębork, Starogard Gdański, Pruszcz Gdański.

Osadnictwo wiejskie rozwinęło się najstabilniej w południowo-zachodniej części badanego obszaru, obejmującego strefę wysoczyzn morenowych oraz

strefę sandrów w szczególności na Pojezierzu Bytowskim, Równinie Charzykowskiej oraz Dolinie Gwdy. Zarówno rozmieszczenie jak i gęstość zaludnienia cechowały bardzo duże zróżnicowanie w czasie i przestrzeni. Średnia gęstość zaludnienia na obszarach wiejskich woj. pomorskiego wynosiła 40,5 os./km², przy czym ponad połowa gmin miała średnią gęstość zaludnienia poniżej przeciętnej na wsi w skali województwa. Średnia gęstość zaludnienia wahała się od 14,1 os./km² w Rzeczenicy do 154,2 os./km² w Pszczółkach, przy średniej krajowej dla obszarów wiejskich 51 osób/km².

TENDENCJE ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH

Przekształcenia strukturalne gospodarki rozpoczęte po 1989 r. spowodowały oprócz skutków ekonomicznych także zmiany w procesach demograficznych. Znalazły one odzwierciedlenie w wielkości i natężeniu ruchów migracyjnych, a także przyrostu naturalnego (Rydz 2001).

Jednym z najbardziej znamienitych elementów sytuacji demograficznej na terenach wiejskich woj. pomorskiego podobnie jak i w całym kraju był spadek wskaźnika przyrostu naturalnego ludności z 16,1‰ w 1982 r. do 7,7‰ w 1995 r. i 6,2‰ w 2000 r. (tab. 2). Przy czym tempo spadku przyrostu naturalnego ludności wiejskiej było wolniejsze niż w miastach. Z przeprowadzonych badań wynika, że na zaistniałą sytuację wpływ miały co najmniej trzy czynniki: obniżenie płodności kobiet, zmiany w liczbie i strukturze wieku kobiet oraz malejąca liczba zawieranych małżeństw.

Dotych zasowe badania wskazują, iż w okresie zmian systemowych zarysowuje się także tendencja spadku rodności. W 2000 r. liczba urodzeń żywych w całym regionie wynosiła 23,4 tys. osób przy wyraźnej nadwyżce w miastach (59,1%) w porównaniu z wsią (tab. 2). Biorąc pod uwagę natężenie urodzeń na wsi w woj. pomorskim jest ono najwyższe w kraju i wynosi 10,7‰, podczas gdy przeciętna ogólnopolska to 8,1‰. Natomiast układ przestrzenny współczynnika urodzeń upodabnia się w dużej mierze do układu koncentrycznego. Gminy pozostające w bliskim sąsiedztwie aglomeracji mają stosunkowo niższą rodność wynoszącą około 12‰. W kierunku odśrodkowym przeciętny poziom rodności stopniowo wzrasta i w strefie peryferyjnej przekracza 16‰. Pewien wyjątek stanowią gminy wiejskie położone w tradycyjnym regionie Kaszub (powiat bytowski, kościerski, kartuski, chojnicki), gdzie poziom rodności jest wyraźnie podwyższony, np. w gminie Żukowo wynosi 19,2‰, w gminie Tuchomie 18,5‰, czy w gminie Chmielno 17,8‰.

Wnikliwa analiza wykazała, że pomimo zwiększenia liczby kobiet w wieku rozrodczym obniża się współczynnik płodności. W miastach ogólny współczynnik płodności obniżył się z 33,9 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) w 1998 r. do 33,8 w 2000 r., a na wsi odpowiednio

z 54,9 do 52,6. Oznacza to, że wskaźnik dzietności ogólnej, charakteryzujący liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętna kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego zmniejszył się do 1,79, a współczynnik dynamiki demograficznej obniżył się do wysokości 1,84. Rozpatrując natomiast zmiany w kolejności urodzenia dziecka widoczny jest malejący udział urodzeń pierwszych i drugich, przy wyraźnym wzroście udziału urodzeń czwartych i dalszych.

Zdecydowanie mniejszy niż spadek urodzeń wpływ na zmniejszenie wielkości przyrostu naturalnego miał wskaźnik zgonów, zwłaszcza na wsi. Wnikliwa analiza rozkładu w czasie wspomnianego współczynnika pozwala stwierdzić, iż natężenie zgonów na obszarach wiejskich woj. pomorskiego wykazuje tendencje zniżkowe (tab. 2). W 2000 r. na omawianym terenie zarejestrowano 5,4 tys. zgonów, a ich natężenie (7,5‰) było o wiele niższe w stosunku do przeciętnego natężenia w kraju (10,1‰).

T a b e l a 2. Rozwój i reprodukcja ludności wiejskiej na tle woj. pomorskiego, 1995–2000

Wyszczególnienie		Małżeństwa	Urodzenia	Zgony		Przyrost naturalny
			żywe	ogółem	w tym niemowląt	
w liczbach bezwzględnych						
ogółem	1995	11501	25989	18529	360	7460
	1998	12424	24300	18730	223	5570
	2000	12538	23418	18083	181	5335
miasta	1995	7678	15379	13120	224	2259
	1998	8274	14296	13151	135	1145
	2000	8390	13843	12875	114	968
wieś	1995	3823	10610	5409	136	5201
	1998	4150	10004	5579	88	4425
	2000	4148	9575	5208	67	4367
na 1000 ludności						
ogółem	1995	5,3	12,1	8,6	13,9	3,5
	1998	5,7	11,2	8,6	9,2	2,6
	2000	5,7	10,7	8,3	7,7	2,4
miasta	1995	5,2	10,4	8,9	14,6	1,5
	1998	5,6	9,6	8,8	9,4	0,8
	2000	5,6	9,3	8,6	8,2	0,7
wieś	1995	5,7	15,8	8,1	12,8	7,7
	1998	6,0	14,5	8,1	8,8	6,4
	2000	5,9	13,7	7,0	7,0	6,2

Źródło: *Rocznik statystyczny woj. pomorskiego*, WUS, Gdańsk, 2001.

Poprawa w zakresie długości trwania życia nastąpiła zarówno wśród ludności wiejskiej jak i miejskiej. Jednak na wsi zmiany odbywały się znacznie wolniej zwłaszcza wśród mężczyzn. Tak więc przeciętny wiek mężczyzny na

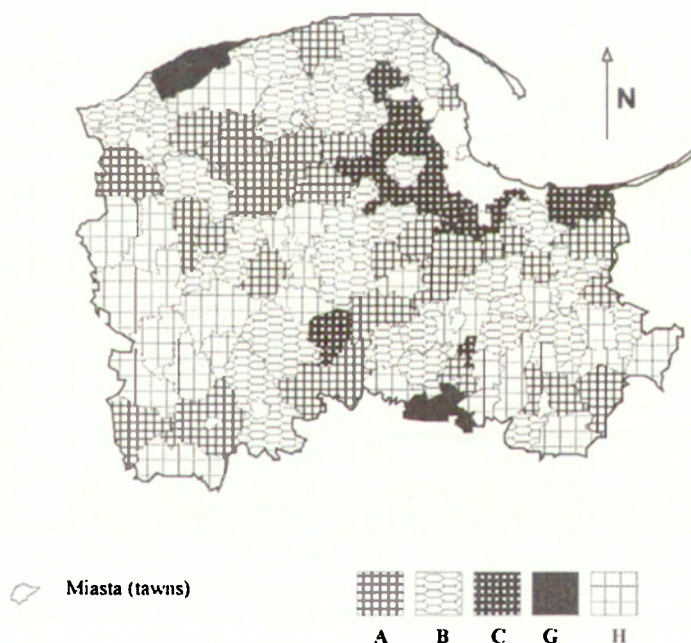
wsi w woj. pomorskim wynosi 69,3 lata, kobiety zaś 78,3 lata, podczas gdy średnia dla obszarów wiejskich w kraju stanowi odpowiednio: 69,4 lata i 78,4 lata.

Wśród podstawowych przyczyn zgonów na omawianym obszarze największe znaczenie mają choroby układu krążenia powodujące prawie połowę wszystkich zgonów (47,1%). Na drugie miejsce wysuwają się nowotwory (23,6%). Z pozostałych przyczyn o dużo mniejszej randze na uwagę zasługują choroby układu oddechowego (5,8%) i trawiennego (3,3%).

Przeprowadzone badania dotyczące procesów rozwoju i reprodukcji ludności pozwoliły na ocenę rozmiaru przyrostu naturalnego. Należy przy tym podkreślić stopniowe ograniczenie dominującej roli przyrostu naturalnego we wzroście demograficznym na rzecz salda migracyjnego.

TIPOLOGIA OBSZARÓW WIEJSKICH

Do przedstawienia zmian zaludnienia wsi na terenie woj. pomorskiego ze względu na ruch ludności zastosowano metodę J.W. Webba (1963). Metoda ta pozwala na jednoczesne zastosowanie dwóch mierników (salda migracji i przyrostu naturalnego), jak również określenie ich roli w kształtowaniu przyrostu lub ubytku rzeczywistego.



Ryc. 2. Typy rozwoju demograficznego

Types of demographic development

W 1982 r. na badanym terenie stwierdzono występowanie 4 spośród 8 typów tj. A, B, C oraz H (ryc. 2). Z przeprowadzonych badań wynika, że omawiany obszar prezentował się jako wybitnie emigracyjny, z dominacją typu A (wzrost zaludnienia – przyrost naturalny rekompensuje ubytki spowodowane migracjami), który występował w 50 gminach, tj. 57,5% ogółu badanych jednostek i typu H (ubytki rzeczywiste, przyrost naturalny nie jest w stanie zrekompensować ubytków wywołanych migracjami ludności), występujący w 29 gminach. Typ B (wzrost zaludnienia wynika z dodatniego salda migracyjnego, jak również z jeszcze wyższego przyrostu naturalnego), występował w 12 gminach oraz typ C (gdzie wzrost zaludnienia wynikał nie tylko z wysokiego przyrostu naturalnego, ale w jeszcze wyższym stopniu z dodatniego salda migracji) w gminie Przdkowo i Dziemiany.

W odniesieniu do 2000 r. stwierdzono występowanie 5 spośród 8 typów, tj. A, B, C oraz H i G (ryc. 2). Podobnie jak w latach osiemdziesiątych analizowany obszar ma charakter emigracyjny, choć na obszarach wiejskich zarysowała się pozytywna tendencja związana z zahamowaniem odpływu ludności ze wsi (tab. 3). Potwierdzeniem postawionej tezy jest malejąca liczba gmin w typie B oraz malejąca liczba gmin w typie H. Wyjątek stanowią gmina Smołdzino i Osiek, gdzie spadek zaludnienia wywołany jest ubytkiem migracyjnym i naturalnym ludności.

Tabela 3. Redystrybucja ludności wiejskiej w woj. pomorskim w latach 1995–2000

Lata	Napływ				Odpływ				Saldo
	ogółem	z miast	ze wsi	z zagranicy	ogółem	do miast	na wieś	za granice	
ogółem									
1995	26 675	15 800	10 065	810	27 048	15 446	9 345	2 237	-373
1998	26 887	16 768	9 246	873	26 272	14 776	9 905	1 591	615
1999	28 549	17 883	9 923	743	27 421	15 736	9 950	1 735	1 128
2000	26 265	16 699	8 894	672	25 847	14 586	9 356	1 905	418
miasta									
1995	17 412	10 841	5 886	685	17 451	10 146	5 247	2 058	-39
1998	16 823	10 825	5 389	609	17 431	9 880	6 114	1 437	-608
1999	18 380	11 868	5 914	598	18 258	10 546	6146	1 566	122
2000	16 706	10 736	5 406	564	17 250	9 693	5 913	1 644	-554
wieś									
1995	9 623	4 959	4 179	125	9 597	5 320	4 098	179	-334
1998	10 064	5 943	3 857	264	8 841	4 896	3 791	154	1 223
1999	10 169	6 015	4 009	145	9 163	5 190	3 804	169	1 006
2000	9 559	5 963	3 488	108	8 597	4 893	3 443	261	962

Źródło: *Rocznik statystyczny woj. pomorskiego*, WUS, Gdańsk, 2001.

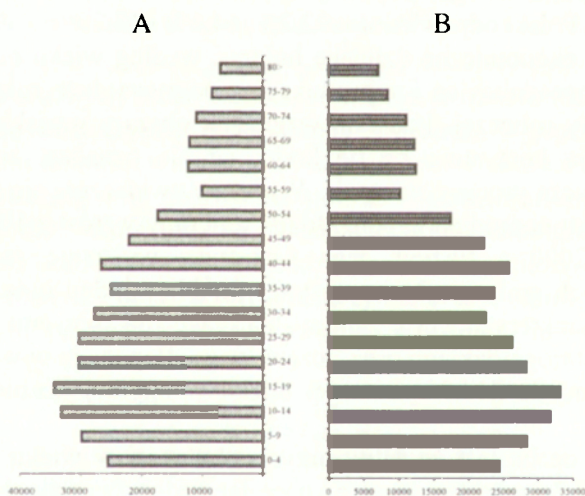
Interesujące są spostrzeżenia dotyczące gmin położonych w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji trójmiejskiej. Są to jednostki, które jeszcze na początku lat osiemdziesiątych prezentowały typ A, obecnie zaś należą do typu C, gdzie o wzroście zaludnienia decyduje w głównej mierze dodatnie saldo migracyjne.

Należy sądzić, iż zaistniała sytuacja jest efektem zachodzących procesów suburbanizacji oraz dezurbanizacji.

STRUKTURY DEMOGRAFICZNE LUDNOŚCI

Na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań należy stwierdzić iż ludność wiejska woj. pomorskiego charakteryzuje się nadwyżką mężczyzn nad kobietami, w 2000 r. na 100 mężczyzn przypadało 97 kobiet. Procesem maskulinizacji objęte są z jednej strony gminy położone na terenie zwartych terenów rolniczych w strefie peryferyjnej m.in. gmina Kępice (na 100 mężczyzn przypadało 88 kobiet), Lipnica (94), Tuchomie (94), a z drugiej poważny problem demograficzno-społeczny dotyczy terenów rolniczych otaczających większe ośrodki miejskie tj. Słupsk, Kwidzyn, Malbork i Tczew.

Natomiast przeobrażenia w strukturze wieku ludności obrazuje m.in. wiek środkowy, czyli mediana wieku ludności. Biorąc pod uwagę wspomniany miernik obszary wiejskie woj. pomorskiego charakteryzują się najmłodszym demograficznie społeczeństwem w Polsce, mediana wieku w 2000 r. kształtowała się na poziomie 29,6 lat, zaś w kraju 33,2 lata, wiek środkowy kobiet wynosił 29,1 lat oraz mężczyzn 30 lat, a na poziomie ogólnopolskim odpowiednio: 32 lata i 34,6 lat.



Ryc. 2. Struktura płci i wieku ludności wiejskiej woj. pomorskiego, 2000
A – mężczyźni, B - kobiety

Sex and age structure to the rural population of Pomerania voivodship, 2000.
A – men, B - women

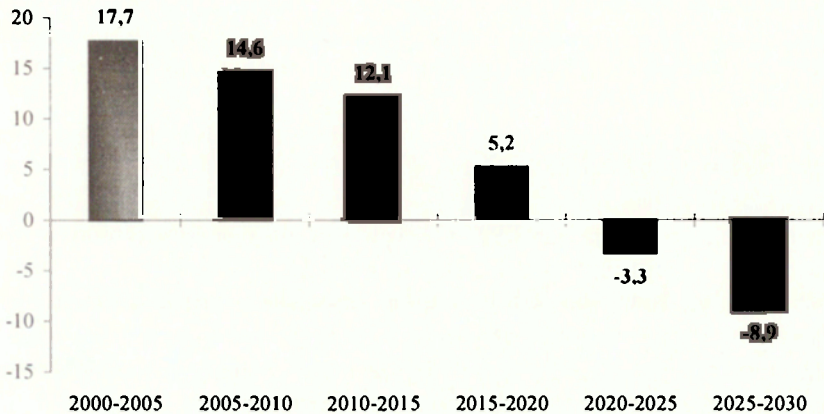
Ważne miejsce w badaniach demograficznych zajmuje analiza ludności według płci i wieku. Zdeterminowana jest ona liczbą urodzeń, zgonów i ruchami migracyjnymi. Omówione wcześniej zmiany w ruchu ludności znalazły odbicie w kształcie piramidy (ryc. 2). Bardzo wyraźnie widoczne jest istnienie dwóch wklęsłości w grupie wieku 0–9 lat i 25–39 lat, co w pierwszym przypadku jest konsekwencją zmniejszonej rodności w okresie transformacji gospodarczej, a w drugim jest to efekt echa niżu demograficznego z końca lat sześćdziesiątych. Uwagę zwraca także swoiste wybrzuszenie piramid w przedziałach wieku 10–19 lat i 35–49 lat. Zjawisko to jest rezultatem echa wyżu demograficznego z końca lat siedemdziesiątych oraz wyżu demograficznego z lat pięćdziesiątych. W górnej części piramidy zarysowuje się tendencja do wzrostu populacji powyżej 65 lat.

Rozpatrując natomiast proporcje płci w poszczególnych przedziałach wiekowych sytuacja jest specyficzna. Mężczyźni dominują we wszystkich grupach wieku, a sfeminizowane są jedynie przedziały powyżej 60 lat. Taka sytuacja może budzić pewne wątpliwości jeśli chodzi o dalszy rozwój i reprodukcję ludności wiejskiej. Dodatkowo prowadzone analizy wskazują, że podstawa piramidy ludności wiejskiej staje się coraz węższa, a malejąca z roku na rok liczba urodzeń powoduje iż przybiera ona niekorzystny kształt wrzeciona. Porównując jednak społeczność wiejską woj. pomorskiego i kraju to badany obszar i tak jest młodszy demograficznie. W 2000 r. dzieci stanowiły 26,7% ogółu ludności wiejskiej woj. pomorskiego, populacja 15–64 lata 64,2%, a ludność powyżej 65 lat 9,1%, dla Polski odpowiednio: 22,2%, 64,6% i 13,2%.

Grupowanie ekonomiczne dzielące ludność według wieku na grupę przedprodukcyjną, poprodukcyjną i poprodukcyjną odgrywa dużą rolę przy określaniu zasobów siły roboczej. Pod tym względem obszary wiejskie woj. pomorskiego wypadają korzystnie na tle kraju, co nie oznacza, że omawianego regionu nie dotyczą procesy starzenia. Wyraźnie uwidacznia się wzrost udziału ludności w wieku poprodukcyjnym. Udział tej grupy wzrósł z 10,6% w 1995 r. do 10,9% w 2000 r. Poziom tego wskaźnika wykazuje znaczne różnice w poszczególnych gminach. Najwyższym odsetkiem ludności w wieku poprodukcyjnym charakteryzują się gminy należące do powiatu chojnickiego, malborskiego, starogardzkiego oraz tczewskiego. Populacja w wieku przedprodukcyjnym wynosiła 214,9 tys., a jej udział w ogólnej liczbie ludności był równy 30,8%.

Specyficzną cechą jest wydatny przyrost ludności w wieku produkcyjnym jako efekt wyżu demograficznego z końca lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych. Zjawisko to doprowadziło do podwyższenia subpopulacji w wieku produkcyjnym z 55,6% w 1995 r. do 58,3% w 2000 r. Wejście rosnącej liczby osób w wieku zdolności do pracy stwarzać będzie problem wykreowania odpowiedniej liczby miejsc pracy.

Prognoza zakłada, że w latach 2000–2030 w wieku produkcyjnym znajdzie się 438,6 tys. osób, co oznacza wzrost o 32,8 tys. osób w stosunku do 2000 r., a liczba ludności w wieku emerytalnym zwiększy się z 75,9 tys. w 2000 r. do 144,5 tys. w 2030 r. Natomiast wyraźnie zmniejszać się będzie liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym. W konsekwencji tempo przyrostu liczby mieszkańców wsi zdecydowanie osłabnie (ryc. 4).



Ryc. 3. Prognoza zmiany liczby ludności wiejskiej w woj. pomorskim
Forecast changes in the rural population of Pomerania voivodship

Z przeprowadzonych badań wynika, że w okresie transformacji gospodarczej zarysowały się niekorzystne trendy demograficzne. Wyraźnie obniżyło się tempo przyrostu ludności wiejskiej, wystąpił spadek rodności, osłabienie dynamiki demograficznej oraz pojawił się problem starzenia ludności. Zaistniała sytuacja to z jednej strony rezultat narastającego niżu demograficznego, z drugiej zaś to efekt oddziaływania czynników pozademograficznych. Występująca szczególnie trudna na Pomorzu sytuacja na rynku pracy, zastój w budownictwie mieszkaniowym, pauperyzacja społeczeństwa powoduje zahamowania prokreacyjne mieszkańców.

LITERATURA

- Frenkel I., 1997, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Holzer J. Z., 1999, *Demografia*, PWE, Warszawa.
- Jasiulewicz M., 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.

- Jazewicz I., Szmielińska P., 2001, *Struktura demograficzna ludności w województwie pomorskim i zachodniopomorskim*, Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Demograficznego, 22/B, Warszawa.
- Kołodziejczyk D., 1995, *Demograficzne uwarunkowania zmian strukturalnych na obszarach wiejskich*, Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy, IERiGŻ, 392.
- Rydz E., 1997, *Wybrane problemy demograficzno – społeczne na obszarach wiejskich województwa słupskiego w latach 1989–1994*, Słupskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze, WSP Słupsk, 11c.
- Rydz E., 2001, *Czasowe i przestrzenne zróżnicowanie warunków życia ludności wiejskiej na Pomorzu Środkowym w okresie zmian systemowych*. Słupskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze, WSP Słupsk, 13c.
- Sobczak I., 1992, *Obraz demograficzny województw nadmorskich Polski w latach 1946-1990*, Instytut Bałtycki, Gdańsk
- Stola W., 1997, *Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności wiejskiej*, [w:] A. Stasiak, W. Zgliński (red.), *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*, IGiPZ PAN, Warszawa
- Szczęsny R., 1999, *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski w latach 1988–1996*, Zeszyty IGiPZ PAN, 59.
- Webb J.W., 1963, *The nature and migrational components of population changes in England and Wales 1921–1931*, *Economic Geography*, 39.
- Zdrojewski E. Z., 1997, *Przemiany ludnościowe w województwach nadmorskich na tle przemian demograficznych w Polsce*, *Studia Demograficzne*, 2.

DEMOGRAPHIC TRENDS IN RURAL AREAS OF POMERANIA PROVINCE

The state of the economy and of everyday life in rural areas of Poland has been one of the most important issues through the process of transformation to a market economy. Agriculture in Poland needs radical modernizing in connection with egression of labour, an increased area of farms, changes in those branches of industry that are involved in providing the means of production for agriculture and enterprises related to food processing, an increased range of activities, adjustment of the profile and structure of production to market needs and an improvement in technologies (Kołodziejczyk, 1995). According to the context, social policies seem to play the most significant role in this complex situation. The demographic situation is also a factor of great importance, in that it influences employment policy, educational options and the construction sector.

In line with the above, the purpose of this paper has been to analyse the latest trends to demographic change in the rural areas of Pomerania Province, while giving special consideration to the reconstruction process launched at the end of the 1980s. These changes are assessed against a background of evolving demographic structures, while the observed facts are associated with the natural and wandering migrations of people recorded between 1982 and 2000.

According to the research, observable (unfavourable) demographic trends include impediments to the process whereby the population in rural areas might increase,

decreasing fertility and demographic dynamics, and finally the problem of ageing rural communities. The present situation is the result of demographic depression on the hand, and of factors not related to demography on the other. The difficult situation on the labour market in Pomerania, a stagnant condition of the construction sector, and the pauperisation of society are seen to be the main impediments to progress.

Dr Iwona Jażewicz
Instytut Geografii
Pomorska Akademia Pedagogiczna
76-200 Słupsk, ul. Partyzantów 27

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..



Spoleczne problemy wsi

<http://rcin.org.pl>

Studia Obszarów Wiejskich - tom 2